

DZIŚ Gdzie się leczyć ● Choroba, która zabrała Steve'a Jobsa i Annę Przybylską
● Kobieca intymność ● Nowa metoda leczenia raka prostaty ● Zdrowa zima

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

Dziś TELEMAGAZYN, a w nim recenzje i zapowiedzi najciekawszych programów

magazyn

Piątek,
30.01.2026

Wydanie A B C D
Nr 24 (27 192)

www.dzienniklodzki.pl

Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)



Dziennik

Ukazuje się od 1884 roku

ŁÓDŹ



U progu rundy wiosennej Robert Dobrzycki zainwestował w klub wielkie pieniądze. Z jakim skutkiem?

Widzew w drodze na piłkarski szczyt

| CZYTAJ STR. 16, 17, 32

Jak PiS stracił władzę w Tomaszowie. Nie pomógł Macierewicz ani cudowne medaliki

| CZYTAJ STR. 14



FOT. ADAM JANKOWSKI

Łódzki kardynał Konrad Krajewski. Funkcja jałmużnika papieskiego zmieniła moje życie

| CZYTAJ STR. 20-21

KOCHAM ŁÓDŹ!
PRZEGLĄD
NAJCIEKAWSZYCH
WYDARZEŃ
KULTURALNYCH,
ZAPOWIEDZI
KONCERTÓW I INNYCH
IMPREZ
Str. 23-25

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



FOT. POLICJA (PRZEROBIONE PRZEZ AN)

Złodziej wpadł, gdy w zgierskim sklepie ściągnął z półek czekoladę wartą 1.340 zł i nie zapłacił

Czekoladowego rabusia zgubił zbyt duży apetyt na cudze mienie

Wiesław Pierzchała
Zgierz

Policjanci wytypowali i zatrzymali nieuchwytnego złodzieja, który siał spustoszenia w zgierskich sklepach kradnąc wyłącznie czekoladę. Co z nią robił? Sprzedawał, pałaszował czy rozdawał? Tego stróża prawa jeszcze nie ustalili.

Przełomem w śledztwie okazał się ostatni „skok” 36-latką. Otóż w sklepie Biedronka w Zgierzu dyskretnie ściągnął z półek czekoladę wartą 1.340 zł, za którą nie zapłacił. Zaalarmowani policjanci przejrzyli nagrania ze sklepowego monitoringu i przystąpili do działań.

Złodzieja wytypowali na placu Kilińskiego w centrum Zgierza. Był kompletnie zaskoczony. Nie stawiał oporu i nie próbował uciekać. Został skuty kajdankami i odstawiony na przesłuchanie do policyjnej izby zatrzymań w Zgierzu.

– Stamtąd trafi do aresztu, gdyż powinien odbywać karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności za wcześniejsze kradzieże. Teraz jego wyrok może być jeszcze wyższy. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności – informuje sierżant sztabowy Bartłomiej Arcimowicz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu.

©@

KSeF ma wielkie oczy. Przedsiębiorcy są pełni obaw

Matylda Witkowska
Łódzkie

Wchodzące w życie od 1 lutego elektroniczne faktury martwią drobnych przedsiębiorców. Obawiają się oni trudności, zamieszania i błędów systemu.

Od 1 lutego wchodzi Krajowy System e-Faktur. Na razie faktury w wersji elektronicznej będą musiały wystawiać 4.213 największe firmy w kraju. Jednak wszyscy przedsiębiorcy będą mieć obowiązek takie faktury odbierać, a od 1 kwietnia także wystawiać. Wyjątkiem objęte są tylko podmioty, które w miesiącu wystawiają faktury innym firmom na mniej niż 10 tys. zł. Ale i one nie unikną e-faktur, będą musiały przejść na nie 1 stycznia 2027.

To rewolucja i część drobnych przedsiębiorców z Łodzi jest przerażonych zmianami.

– Niedawno przyszedł do mnie elektryk, jest w wieku emerytalnym, nie ma komputera, a telefon ma jeszcze z czasów kławiśmami. Do tej pory wystawiał rachunki papierowe, teraz nie próbuje nawet ogarnąć tego systemu. Zaproponowałem, że wymieni gniazdko na czarno – mówi przedsiębiorca z branży budowlanej w Łodzi.

Ale obawy mają też ci, którzy muszą zmierzyć się z systemem. Martwią się o możliwe błędy w wystawianiu faktur, które w papierze łatwiej było poprawić.



FOT. 123RF (ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE)

Pracownicy skarbowki przekonują o korzyściach z zastąpienia papierowych faktur systemem e-faktur. Jutro podczas dnia otwartego pokażą, jak korzystać z systemu

– Mój pracownik nie dostał już papierowej faktury do ręki. I jeśli na stacji benzynowej pod Zakopanem ktoś źle wpisze numer rejestracyjny jego samochodu to nie zorientuje się, że jest błąd. Żeby to skorygować będzie musiał jechać jeszcze raz pod Zakopane – denerwuje się przedsiębiorca.

Są też obawy, że ktoś przez pomyłkę lub specjalnie zrobi błąd.

– Ktoś kupił na moją firmę kiełbasę i zapłacił za nią gotówką. Do tej pory taką fakturę po prostu bym podał. Teraz znajdzie się w systemie, a ja będę musiał to wyjaśniać – mówi łódzki budowlaniec.

Ale Krajowa Administracja Skarbowa uspokaja. Artur Zajączkowski, zastępca dyrektora w Izbie Administracji Skarbowej

w Łodzi podczas wczorajszej konferencji prasowej podkreślał, że testowany już od dwóch lat system jest bezpieczny i intuicyjny w obsłudze, a błędnie wystawione faktury można zgłosić. Mówił też o korzyściach z systemu e-faktur.

To przede wszystkim skrócenie terminu zwrotu podatku od towarów i usług. – W tym momencie standardowy termin to 60 dni, ten termin skrócony będzie do 40 dni – tłumaczył. – Nastąpi też uproszczenie obiegu faktur, będą automatycznie przekazywane do odbiorcy i do naszego systemu księgowego – mówił. Podkreślał, że faktury będą jednolite graficznie i nie trzeba ich będzie przechowywać w tomach segregatorów.

– Co istotne, do końca bieżącego roku nie będą stosowane

jakiegokolwiek kary związane z błędami, które popełnimy w krajowym systemie e-faktur. Wszyscy będziemy się go uczyć – zarówno przedsiębiorcy, jak i również administracja skarbowa – uspokajał dyrektor Zajączkowski.

Dla ułatwienia KAS od lipca prowadzi kampanię informacyjną. Już dzisiaj (w piątek, 30 stycznia) wszystkie urzędy skarbowe w regionie łódzkim (oprócz głównego Łódzkiego Urzędu Skarbowego) będą czynne aż do godz. 20, natomiast jutro (w sobotę, 31 stycznia) w godz. 9-15 zaplanowano w nich dzień otwarty, podczas którego urzędnicy odpowiedzą na pytania dotyczące KSeF i pokażą, jak korzystać z systemu.

©@

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
* * *		Dzień -8°C Noc -12°C	
Dzień	Noc	Niedziela	
-4°C	-5°C	Dzień -9°C	Noc -15°C
Barometr 1012 hPa		Poniedziałek	
Wiatr 25 km/godz.		Dzień -8°C	Noc -14°C
Biomet niekorzystny			

Od jutra dużo słońca. Temperatura będzie jednak bardzo niska.

30 STYCZNIA 2026

Dzisiaj 30. dzień roku.
Do sylwestra zostało 335 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.18, zachód słońca o godz. 16.20. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 1 godzinę i 18 minut oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 7 godzin i 44 minuty.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Adelajda, Maciej, Martyna, Sebastian.

Przysłowie na dziś:
Na świętą Martynę przybyło dnia na godzinę.

KALENDARIUM

1816

Dzięki staraniom Ignacego Starzyńskiego herbu Ślepowron Ozorków uzyskał prawa miejskie.

1821

Początek przemysłowej Łodzi. Rajmund Rembieliński zaczął tworzyć osady sukiennicze, m.in. w Łodzi.



FOT. ARCHIWUM

1853

Urodził się William H. Lindley, angielski inżynier, ojciec łódzkich wodociągów (na zdjęciu).

1905

Robotnicy w Zduńskiej Woli w ślad za robotnikami z Łodzi przystąpili do wielkiego strajku.

1912

W Pabianicach urodziła się Jadwiga Wajsówna, lekkoatletka, medalistka olimpijska.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POWIAT RADOMSZCZAŃSKI

Akt oskarżenia przeciw pijanemu, który wjechał w pielgrzymów

Pijany kierowca, który latem ubiegłego roku wjechał w grupę pielgrzymów w Grobli w gminie Przedbórz, powodując obrażenia u 13 osób, odpowie przed sądem w Radomsku. Za sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym zagrożającej życiu i zdrowiu wielu osób oraz za prowadzenie samochodu mimo sądowego zakazu grozi mu do 15 lat więzienia. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu. 54-letni Jarosław R. odpowie

przed sądem za wjechanie w grupę pielgrzymów. Kierował on w stanie nietrzeźwości Oplem z niesprawnym układem ABS oraz systemem kontroli trakcji. Do wypadku doszło 10 sierpnia 2025 roku. Zaraz po wypadku karetkami pogotowia i helikopterami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitali trafiło 10 osób. Wśród rannych było 2,5-letnie dziecko. W sumie obrażeń doznało 13 pielgrzymów. PAP, DG

ŁÓDŹ

Naukowiec z Politechniki Łódzkiej wyróżniony w Korei
Dr inż. Adam Rylski z Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Łódzkiej został laureatem prestiżowego wyróżnienia Grand Award w konkursie World Scientist Awards 2025, organizowanym w Korei Południowej. World Scientist Awards obejmuje 40 dyscyplin naukowych. MJ



POWIAT RADOMSZCZAŃSKI
88-latką cudem przeżyła wybuch gazu
Kobieta doznała poparzeń 30 proc. powierzchni ciała. Dom nie nadaje się do dalszego zamieszkania. MKJ

FOT. MAT. PRAS. PL

Bił pięściami, łopata, sekatorem

Wiesław Pierzchała
Łódź

Proces przed łódzkim sądem - oskarżony miał ciężko pobić swego rywala pięściami, łopata i sekatorem. Obaj to bezdomni.

Sprawca z furią rzucił się na swego znajomego. Pobił go pięściami i skopał po całym ciele. Na tym nie poprzestał, bowiem kolejne ciężkie ciosy zadał łopata i sekatorem. Zarówno napastnik, jak i pokrzywdzony są bezdomnymi. Tak ustalili śledczy.

Proces w tej sprawie zaczął się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Oskarżony to 34-letni Jarosław Sz. Przebywa w areszcie śledczym i na salę rozpraw został doprowadzany przez policjantów.



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Oskarżony Jarosław Sz. przebywa w areszcie śledczym i na salę rozpraw został doprowadzany przez policjantów

– Nie przyznaję się do winy. Nie chciałem zabić ani nie usiłowałem zabić Michała. Działalem w obronie własnej, ponie-

waż Michał zaatakował mnie nożem. Przepraszam i żałuję tego, co się stało – oznajmił Jarosław Sz.

Z jego wyjaśnień wynikało, że on i 41-letni Michał mieszkali w sąsiednich pustostanach. Gdy się spotkali wybuchła między nimi awantura. Poszło o plecak, który 41-latek miał zabrać oskarżonemu.

Do zdarzenia doszło w kwietniu 2025 roku w pustostanie przy ul. Limanowskiego w Łodzi na Bałutach. Sprawca brutalnego pobicia uciekł, natomiast skatowany 41-latek wołał o pomoc. Usłyszał go przypadkowy przechodzień, który zaalarmował policję, a ta pogotowie ratunkowe. Pokrzywdzony został ciężko ranny i trafił do szpitala, w którym lekarze go wykurowali.

Jarosław Sz. został wkrótce zatrzymany przez policjantów w okolicach ul. Zgierskiej. Był zaskoczony i nie stawiał oporu. Okazało, że był recydywistą karany już za pobicie.

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Morskie wiatraki pod lupą

W tym roku na Bałtyku znacznie działać pierwsza polska morska farma wiatrowa – Baltic Power. To ważny krok w rozwoju krajowej energetyki i projekt, który budzi duże zainteresowanie. Wraz z nim pojawia się wiele obiegowych opinii. Sprawdzamy, które z nich mają potwierdzenie w faktach, a które są tylko mitami – oraz co morska energetyka wiatrowa oznacza dla gospodarki, środowiska i odbiorców energii.

Czy morska energetyka wiatrowa jest stabilna i efektywna?

Zanim wyznaczyć się lokalizację morskich farm wiatrowych, prowadzone są wielomiesięczne badania wietrzności. Pozwalają sprawdzić, jak zmieniają się warunki w różnych porach roku i czy dana lokalizacja jest stabilna oraz opłacalna. Dlatego opinie niestabilności morskiej energetyki trudno uznać za uzasadnione. W rzeczywistości warunki na morzu są bardziej przewidywalne niż na lądzie, a nowoczesne turbiny mogą być nawet dwa razy bardziej wydajne niż lądowe. Nie ma też ryzyka, żeby turbiny „kradły sobie wiatr”. Takie kwestie są eliminowane już na etapie

projektu, m.in. dzięki odpowiednim odległościom. Stabilny i mocny wiatr na morzu umożliwia produkcję dużej ilości energii przez większość roku. Dlatego Baltic Power nie zastąpi w całości dotychczasowych źródeł energii, ale jest ważnym elementem miksu energetycznego.

Z punktu widzenia fizyki, nie ma też możliwości, aby energia, która pochodzi z farm wiatrowych – morskich i lądowych – była słabsza niż ta z elektrowni węglowych. Elektryczność dostarczana do gniazdek odbiorców są identyczne, niezależnie od miejsca wytworzenia.

Koszty prądu z morskich elektrowni wiatrowych

Często podnoszony argument o wysokich kosztach morskiej energetyki wymaga rozróżnienia dwóch perspektyw. Pierwsza to cena energii dla odbiorcy. Gdyby Baltic Power już dziś dostarczała prąd do sieci, jego cena byłaby o około 10 proc. niższa niż ta notowana na rynku SPOT. Drugi poziom to bilans dla całej gospodarki – nowe miejsca pracy, rozwój krajowego przemysłu, napływ kapitału oraz uniknięte emisje, które zmniejszają koszty związane z opłatami klima-

tycznymi. Przykładem jest fabryka gondoli turbin Vestas w Szczecinie.

Skąd naprawdę pochodzą turbiny Baltic Power?

Wokół inwestycji pojawił się także mit o wykorzystywaniu „użytych turbin z Niemiec”. W rzeczywistości takie rozwiązanie nie wchodzi w grę. Turbiny są projektowane od podstaw pod konkretne warunki lokalizacji i nie mogą być przenoszone z jednej farmy na drugą. W Baltic Power zastosowano nowe turbiny duńskiego producenta Vestas, a ich kluczowe elementy – gondole – produkowane są w Szczecinie. To przykład tego, jak globalna technologia zaczyna być realnie osadzona w polskim przemyśle.

Baltic Power a turystyka, środowisko i lokalne społeczności

Obawy dotyczące wpływu farm wiatrowych na turystykę i środowisko naturalne pojawiają się niemal zawsze. Tymczasem Baltic Power powstaje aż 23 km od brzegu, co oznacza, że turbiny dla wypoczywających na plażach turystów będą ledwo widoczne. Ich pracy nie będzie słychać z plaży. To oznacza, że obecność

farm nie wpłynie na ich doświadczenia, a finalnie na ruch turystyczny w pobliskich miejscowościach. Co więcej, inwestycja nie koliduje też z miejscami uwielbianymi przez windsurferów czy kitesurferów, którzy coraz chętniej wybierają właśnie polskie wybrzeże jako swój kierunek.

Nie tylko turyści są w tej inwestycji brani pod uwagę. Na etapie budowy projekt objęty jest szczegółowymi badaniami środowiskowymi, a prace na morzu monitorują wyspecjalizowane jednostki. Stosowane są rozwiązania m.in. ograniczające hałas pod wodą w trakcie instalacji fundamentów, takie jak kurtyny powietrzne, które chronią życie morskie oraz zapewniają komfort życia mieszkańców. Na farmie będzie również zainstalowany monitoring ruchu ptaków migrujących. Jak to działa? Jeśli radar wykryje stado ptaków zbliżających się do turbin, system na czas ich spodziewanego przelotu wstrzyma pracę turbin, by ptaki mogły bezpiecznie przelecieć przez teren farmy.

Projekt od początku rozwijany jest też w dialogu z branżą rybacką. Z początkiem 2026 wystartowała druga runda naboru wniosków



0011467472

o rekompensaty dla rybaków, których działalność została ograniczona w trakcie prac instalacyjnych, wyprzedzając obowiązujące regulacje.

Kto korzystana energii z morza?

Choć morska energetyka wiatrowa to sektor o międzynarodowym charakterze, w Baltic Power znaczący udział mają polskie firmy. Lokalny wkład do projektu wynosi co najmniej 21 proc. w całym cyklu życia farmy – od projektowania i budowy, po 30 lat eksploatacji. W Polsce wyprodukowano elementy konstrukcyjne, gondole, części turbin, kable lądowe, komponenty stacji elektroenergetycznych, a krajowe firmy odpowiadały za budowę lądo-

wej stacji elektroenergetycznej w gm. Choczewo i bazy serwisowej w Łebie. Zapewniały także usługi logistyczne, transportowe, realizowały badania geotechniczne.

Baltic Power nie jest więc jedynie inwestycją energetyczną. To projekt, który realnie wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne Polski, wspiera rozwój nowego przemysłu i sprzyja długofalowej stabilizacji cen energii – niezależnie od narracji krążących dziś w debacie publicznej. Co więcej, Baltic Power to dopiero pierwszy projekt tego typu w naszym kraju. Jego moc – blisko 1,2 GW – to ważny krok, a potencjał polskiej części Bałtyku sięga nawet ponad 30 GW, z czego na 18 GW są już przyznane koncesje.

Aż siedem rond powstanie na przebudowanej drodze Topola Królewska - Kutno

Joanna Bielicka
Kutno, powiat łęczycki

W tym roku ma rozpocząć się przebudowa drogi krajowej nr 60 z Topoli Królewskiej do Kutna. Remont bliżej 20-kilometrowej jezdni ma kosztować ponad 226 mln zł.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi wybrała niedawno wykonawcę inwestycji. Drogę wybuduje STRABAG Sp. z o.o.

- Zakres inwestycji obejmuje kompleksową rozbudowę DK60 na odcinku ponad 19 km, pomiędzy Topolą Królewską a Kutnem. W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego wybrano najkorzystniejszą ofertę złożoną przez STRABAG - powiedziała nam Ewelina Szczesek z GDDKiA w Łodzi.

Po zawarciu kontraktu wykonawca będzie miał 22 miesiące na realizację inwestycji (z tego okresu wyłączone będą tzw. przerwy zimowe, obejmujące czas od 16 grudnia do 15

marca każdego roku). Zakończenie inwestycji planowane jest na lipiec 2028 roku.

- Roboty obejmują przebudowę konstrukcji jezdni, w tym wykonanie nowych warstw podbudowy oraz całkowicie nowej nawierzchni o wyższych parametrach. Inwestycja będzie prowadzona głównie po istniejącym śladzie, jednak w okolicach Witoni trasa omiennie gęstą zabudowę i zostanie poprowadzona po północno-zachodniej stronie DK60. Korekcie ulegnie również przebieg trasy w Lesznie, dzięki czemu zostanie ograniczona liczba łuków. Nad linią kolejową i drogą powiatową zostanie wybudowany wiadukt. Ponadto przebudujemy most na kanale Witonia, a w okolicach Grabkowa powstanie dolne przejście dla zwierząt - dodaje Ewelina Szczesek.

Inwestycja zakłada również przebudowę istniejących skrzyżowań, ponad 240 zjazdów, 28 zatok autobusowych oraz budowę nowego oświetlenia drogowego. Ponadto zostanie wybudowanych siedem rond.

Mateusz Morawiecki broni firmy budującej tunel

Jacek Zemła
Łódź

Budowę tunelu średnicowego odwiedził premier Mateusz Morawiecki. W towarzystwie posła PiS Włodzimierza Tomaszewskiego oglądał zamknięte od ponad dwóch lat skrzyżowanie Alei Kościuszki, Zachodniej i Zielonej.

Tam odbyła się krótka konferencja na temat przyszłości tunelu, politycy bronili także firmy PBDiM, która jest wykonawcą tej inwestycji.

- Podziemne inwestycje kolejowe w Łodzi mają strategiczne znaczenie dla Polski i były inicjowane przez władze prawicowe. Ich realizację psuły jednak władze Platformy. W efekcie budowa tunelu średnicowego od półtora roku stoi - uważa Mateusz Morawiecki.

- Polska firma Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego, drążąca od końca 2021 roku tunel między Łodzią Fabryczną a Łodzią Kaliską i Łodzią Żabieniec, od końca 2023 roku nie ma



Mateusz Morawiecki i Włodzimierz Tomaszewski odwiedzili plac budowy przystanku Łódź Śródmieście

przekazywanego wynagrodzenia! Wykonała już 6,5 km tunelu oraz 3 przystanki - pozostało jeszcze 980 metrów - podnoszą obaj politycy. - Zmiany zakresu prac i zmiany cen w efekcie światowych kryzysów wymagały dodatkowego wynagrodzenia i waloryzacji dla PBDiM jako wykonawcy,

z uwzględnieniem odszkodowań związanych z uszkodzonymi kamienicami na trasie drażenia. Pieniądze można było uruchomić na podstawie zmiany decyzji o lokalizacji linii kolejowej, ale inwestor - spółka PKP PLK - tego nie robił.

- W końcu 2025 roku zaplanowano zmianę ustawy,

która pod przykryciem rozliczeń finansowych z poszkodowanymi i wykonawcą, wprowadziła instrument pozwalający na uznanie usunięcia dotychczasowego wykonawcy i wprowadzenie nowego. I to jak: zabierając tarczę do wierceń wartą 160 mln zł za odszkodowaniem w wysokości 6 mln zł! Przepis ten Prezydent Karol Nawrocki skierował do Trybunału Konstytucyjnego - przypominają obaj politycy. - Tymczasem żadne przyczyny wydłużenia budowy nie stoją po stronie wykonawcy, czyli PBDiM. Przeciwnie - wykonawca wykazuje, że włożył w budowę 600 mln zł własnych środków i jeśli dostanie taką waloryzację, dokończy budowę tunelu w ciągu 10 miesięcy.

Politycy twierdzą, że wyeliminowanie PBDiM będzie skutkowało utworzeniem monopolu dwóch zagranicznych firm: niemieckiej firmy STRABAG i austriackiej firmy PORR w realizacji 80 km tuneli przewidzianych do drażenia w ramach sieci kolei dużych prędkości powiązanej z CPK.

Pierwsze takie walentynki w M1 Łódź. Silver Potańcówka z legendarną DJ Wiką

Materiał informacyjny
Łódź

Tegoroczne walentynki w M1 Łódź to coś innego, świeżego i zaspokajającego proste ludzkie potrzeby!

- Poprzez Silver Potańcówkę z legendarną DJ Wiką chcemy realnie przeciwdziałać wszechobecnej, postępującej samotności, która dotyczy nie tylko seniorów, ale i młodsze pokole-

nia. Dlatego zapraszamy wszystkich - od Gen Z po Baby Boomersów, bo na parkiecie przy ponadczasowych hitach, wszyscy będziemy bawić się jak jedna wielka ekipa! - zaprasza Aleksandra Kruk, dyrektor tego centrum handlowego przy ul. Brzezińskiej.

Ta świetnie zapowiadająca się zabawa odbędzie się w walentynki, w sobotę 14 lutego w M1 Łódź. Jedno z miejsc centrum zamieni się w salę ta-

neczną, a za konsolą zasiądzie DJ Wika, która od lat udowadnia, że aktywne, bogate i dobre życie można mieć niezależnie od metryki. A przekonuje do tego innych z pomocą proponowanej muzyki.

- Nowe otwarcia w naszym centrum, takie jak HalfPrice, Itaka czy nowoczesny Rossmann, idą u nas w parze z nowościami programowymi. Chcemy być bliskim, sąsiednim punktem na mapie Łodzi.

Silver Potańcówka to dopiero początek. W tym roku planujemy zorganizować m.in. Złot Przyczep Niewiadów oraz Festiwal Czeskich Burgerów. Chcemy, by u nas zawsze działo się coś innego i wartościowego dla społeczności lokalnej - dodaje dyrektor Aleksandra Kruk.

M1 Łódź przy ul. Brzezińskiej w Łodzi funkcjonuje nie tylko w strefie handlu. Od dawna występuje z nowymi pomysłami,

impresjami, inicjatywami skierowanymi do mieszkańców.

- Jako sieć pierwszych centrów handlowych w Polsce, z blisko 30-letnią historią, społeczną odpowiedzialność biznesu niezmienne definiujemy jako realne działania odpowiadające na aktualne potrzeby naszych społeczności. Na przykład poprzez taką Silver Potańcówkę jako działanie tworzące relacje z dobrą zabawą w tle - mówi Aleksandra Kruk. ©©



Aleksandra Kruk, dyrektor centrum handlowego przy ul. Brzezińskiej

REKLAMA

0211460944

Oddaj swój głos w plebiscycie osobowość roku

Szczegóły znajdziesz na stronie:



<https://dzienniklodzki.pl/osobowosc-roku-2025-glosowanie-rozpoczete-zobacz-przedstawiceli-kultury-polityki-iznesu-nauki-i-spoelnikow-nominowanych-do/ar/c15-19119081>

Osobowość Roku 2025



Cieężka praca ze śmieciami. Emeryt mówi: „Sąsiedzi nie wierzyli, że wygram z ZUS-em”

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pan Stanisław wygrał bój z ZUS. Sąd uznał, że należy mu się dodatek do emerytury za pracę w szczególnych warunkach. Co miesiąc dostanie teraz o 950 zł więcej.

- Sąsiedzi nie wierzyli, że wygram z ZUS-em. A jednak się udało! Bardzo chcę, żebyście to opisali - mówi pan Stanisław, emeryt z toruńskich Wrzosów.

Mężczyzna przez ponad 16 lat ciężko pracował jako kierowca i ładowacz nieczystości w spółce „Alba” - przede wszystkim zajmował się odbiorem śmieci z toruńskich marketów. ZUS w Toruniu odmówił mu przyznania rekompensaty do emerytury za pracę w szczególnych warunkach.

Emeryt się jednak nie załamał, tylko poszedł do sądu. Przy boku miał adwokat Aleksandrę Chołub z Torunia, prawniczkę specjalizującą się w potyczkach z ZUS-em.

I wygrał!

- W praktyce oznacza to dla mojego klienta emeryturę wyższą co miesiąc o 950 złotych netto. Zostało mu też wypłacone przez ZUS wyrównanie, liczone od dnia złożenia wniosku - podkreśla adwokat Chołub.

Nocne kursy, hałas i fetor

Zgodnie z przepisami, rekompensata za pracę w szczególnych warunkach należy się temu, kto do końca 2008 roku przepracował tak minimum 15 lat. ZUS w Toruniu uznał jednak, że w taki sposób pan Stanisław pracował „tylko” nieco ponad 13 lat.

W spornym okresie (lata 2004-2007) zatrudniony był formalnie na dwóch różnych stanowiskach: kierowcy ciężarowego samochodu i ładowacza nieczystości. To wprowadziło zamieszanie w całej sprawie. Zdaniem ZUS, praca na tych dwóch stanowiskach nie mogła zostać zaliczona do pracy w szczególnych warunkach, ponieważ oba nie były wymienione w tym sa-



FOT. SHUTTERSTOCK

Pan Stanisław wygrał bój z ZUS-em. Sąd uznał, że należy mu się dodatek do emerytury

mych dziale, ale dwóch różnych działach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. I tej formalnej

przeszkody trzymał się jako argumentu ZUS.

Jak potem udało się udowodnić przed Sądem Okręgowym w Toruniu, tak naprawdę w tych szczególnych warunkach mężczyzna przepracował ponad 16 lat. Zatem należała

mu się wspomniana rekompensata i wyższa emerytura.

A jaka to była praca? - Pan Stanisław jeździł samochodem, który był nazywany „hakowcem”. Nie miał przydzielonego ładowacza, ponieważ sam wykonywał te czynności. Głównym jego zadaniem było kierowanie pojazdem oraz automatyczne rozładowanie i załadowanie kontenerów. Odpady komunalne odbierał z dużych marketów na terenie Torunia. Jechał w wyznaczone miejsce i automatycznie wciągał przygotowany wcześniej kontener (załadowany przez pracowników sklepu), zawieszając go na samochodzie i zabezpieczając siatką. Potem przewoził kontener na wysypisko i automatycznie zsuwał go z pojazdu. W tym celu wychodził z samochodu, otwierał tylne drzwi, ściągał siatkę zabezpieczającą, a kontener podnosił się do góry i opróżniał wnętrze. Na koniec pobierał pusty kontener - opisuje adwokat Chołub.

Sąd odnotował, że pan Stanisław pracował w zmiennych warunkach pogodowych, a na

wysypisku panował fetor. Był też narażony na hałas z powodu pracującej pompy hydraulicznej. Często pracował nocami; długo musiał przebywać w pozycji siedzącej.

Wreszcie godna emerytura

Badając sprawę sąd uznał, że argumenty ZUS-u dotyczące sposobu zatrudnienia pana Stanisława w spornym okresie były niesłuszne. - W ocenie sądu wykonywał pracę na jednym stanowisku tj. jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a obowiązki ładowacza były elementem wykonywanej pracy, ściśle powiązane ze stanowiskiem kierowcy - objaśnia adwokat Chołub.

Wygrana w sądzie oznacza nie tylko 950 zł więcej co miesiąc do emerytury, ale też wypłacenie emerytowi wyrównania - za czas od września 2024 roku, kiedy złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury wraz z rekompensatą. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE ENERGIA ODNAWIALNA

0011466338

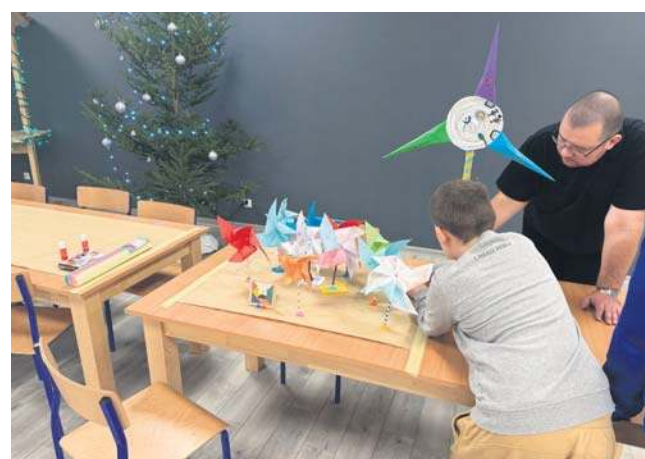
Spotkania z Wiatrem i Słońcem w regionie. Edukacyjny cykl od PGE Energia Odnawialna

Czym jest energia wiatru, jak działa instalacja fotowoltaiczna i dlaczego odnawialne źródła energii coraz częściej pojawiają się w rozmowach o przyszłości lokalnych społeczności - na te pytania odpowiadał cykl „Spotkań z Wiatrem i Słońcem”. Pierwsza edycja inicjatywy, organizowana przez PGE Energia Odnawialna, odbyła się w czterech gminach, stawiając na bezpośredni kontakt, rozmowę i edukację w przyjaznej, warsztatowej formule.

„Spotkania z Wiatrem i Słońcem” zostały zaprojektowane jako kameralne wydarzenia edukacyjne, skierowane do dzieci i ich opiekunów. Zamiast sceny i wykładów, wspólna praca, pytania i rozmowy bez pośpiechu. Taka forma pozwalała najmłodszemu swobodnie oswajać temat odnawialnych źródeł energii, a dorosłym uzupełnić wiedzę i rozwiązać wątpliwości dotyczące nowoczesnej energetyki.



- Zależało nam na tym, aby dzieci czuły się bezpiecznie i miały przestrzeń do zadawania nawet najprostszych pytań. Energia odnawialna bywa tematem abstrakcyjnym, dlatego tłumaczyliśmy ją przez przykłady, doświadczenia i rozmowę. Kiedy dziecko samo dochodzi do odpowiedzi, ta wiedza zostaje z nim na dłużej - podkreśla Patryk Jeż, edukator prowadzący warsztaty.



Spotkania odbyły się w Człuchowie, Kamieńsku, Nivnej i w Cerkwicy. Każde z nich miało charakter praktyczny. Uczestnicy poznawali podstawy działania turbin wiatrowych i paneli fotowoltaicznych, rozmawiali o tym, skąd bierze się prąd w gniazdku i dlaczego coraz większą rolę odgrywają źródła odnawialne. Równie ważnym elementem była możliwość zadawania pytań, także tych trud-

nych, dotyczących wpływu inwestycji energetycznych na otoczenie.

- Bardzo dziękujemy gminom, które udostępniły przestrzeń do realizacji warsztatów i wsparły nas organizacyjnie, a przede wszystkim rodzicom, którzy znaleźli czas, by przyjąć z dziećmi i wspólnie porozmawiać o energii i przyszłości. Takie spotkania pokazują, że edukacja zaczyna się od rozmowy i uważnego słuchania - mówi Krzysztof Müller, Prezes Zarządu PGE Energia Odnawialna S.A.

Pierwsza edycja „Spotkań z Wiatrem i Słońcem” pokazała, że kameralna, warsztatowa forma dobrze sprawdza się w rozmowie o energetyce. Bez presji, w spokojnym tempie i w bezpośrednim kontakcie z edukatorami, uczestnicy mogli nie tylko zdobyć wiedzę, ale także poczuć, że temat transformacji energetycznej dotyczy ich tu i teraz - w miejscu, w którym żyją.



Najnowocześniejsza zajezdnia tramwajowa kończy 125 lat. Stoją tam najnowsze wagony, ale i te najstarsze

Jacek Zemła
Łódź

Łódzka zajezdnia Chocianowice obchodzi właśnie swoje 125. urodziny. Jest to najstarsza wciąż eksploatowana zajezdnia tramwajowa w Łodzi i... jedna z najnowocześniejszych w Polsce.

Wszystko dzięki gruntownej modernizacji i przystosowaniu do serwisowania Moderusów Gamma - tramwajów najnowszej generacji.

Pracownicy na dachach wagonów

Zajezdnia przy ulicy Pabianickiej przez ostatnie lata została gruntownie przebudowana. W halach powstały stanowiska przygotowane do obsługi najnowocześniejszych wagonów, w tym tramwajów Moderus Gamma. Pracownicy mają do dyspozycji nowoczesny sprzęt, m.in. tokarkę podtorową, podnośniki kolumnowe i specjalne platformy umożliwiające pracę na dachu tramwaju, gdzie w pojazdach



Zajezdnia Chocianowice po modernizacji jest jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce

niskopodłogowych zamontowane jest najwięcej urządzeń.

Sto dziesięć składów ma tam swoje miejsce

Oprócz przebudowy obiektów modernizacja zajezdni objęła także jej rozległy teren. Pojawiły się tam nowe tory postojowe, myjnia oraz perony techniczne. W zajezdni Chociano-

wice stacjonuje na co dzień 110 tramwajów, zarówno najnowszych Moderusów Gamma, jak i dwuwagonowych składów Konstal 805Na po modernizacjach.

Najpierw podmiejskie, potem łódzkie

Zajezdnia Chocianowice powstała 125 lat temu. Początkowo

bazę miały tam tramwaje podmiejskie kursujące na trasie Łódź - Pabianice, które to połączenie uruchomiono dokładnie 17 stycznia 1901 roku. Od 1916 roku na Chocianowicach stacjonowały także tramwaje do Tuszyńska. Od roku 1959 zajezdnia zaczęła obsługiwać również linie miejskie, takie jak 1, 8, 11, 14, 20, 26, 27.

- Pierwsze tramwaje wyjeżdżają na miasto przed godz. 3 w nocy - opowiada o funkcjonowaniu zajezdni Piotr Wasiak z MPK-Łódź. - Ostatnie wracają po północy. Nie można więc powiedzieć, że jest to „sypialnia” dla wagonów. W nocy zajezdnia tętni życiem. Pojazdy sprawdzane są pod kątem technicznym, uzupełniane są płyny eksploatacyjne oraz piasek (wspomagający hamowanie). Wagony są także codziennie sprzątane, a następnie przejeżdżają przez myjnię. Ostatnim etapem jest ich odpowiednie ustawienie na torach odstawczych, aby przed świtem mogły sprawnie wyjechać na swoje trasy.



Zajezdnia została przystosowana do serwisowania Moderusów Gamma - tramwajów najnowszej generacji



To tu pojazdy sprawdzane są pod kątem technicznym, uzupełniane są płyny eksploatacyjne oraz piasek



W zajezdni Chocianowice przy ulicy Pabianickiej w Łodzi stacjonuje na co dzień 110 tramwajów, zarówno Moderusów Gamma, jak i składów Konstal 805Na

REKLAMA 0011467121

powiat łowicki Muzeum w Łowiczu

III TRIENNALE WYCINANKI LUDOWEJ WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

2025

Muzeum w Łowiczu zaprasza na

podsumowanie konkursu i wystawę pokonkursową

III Triennale wycinanki ludowej województwa łódzkiego

8 lutego 2026, godz. 13:00
Stary Rynek 5/7, Łowicz

KRÓTKO

USTKA

Areszt dla funkcjonariusza SOP

Sąd Rejonowy w Słupsku zastosował w czwartek tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące wobec 44-letniego funkcjonariusza Służby Ochrony Państwa. Mężczyzna jest podejrzany o zabójstwo czteroletniej córki i usiłowanie zabójstwa czworga członków swojej rodziny: żony, syna i teściów.

Sędzia Ryszard Blencki na posiedzeniu bez udziału publiczności przychylił się do wniosku Prokuratury Okręgowej w Słupsku i zaarrestował na trzy miesiące 44-letniego Piotra K.

- Sąd uwzględnił nasze przesłanki, które wskazaliśmy we wniosku, w tym grożącą wysoką karę i wysoki stopień uprawdopodobnienia podejrzenia popełnienia zarzucanych mu zbrodni, jak również obawę matactwa i wpływania na przebieg postępowania - przekazała po wyjściu z posiedzenia aresztowego prowadząca śledztwo prokurator Magdalena Gadoś. Piotr K. zostanie osadzony w Areszcie Śledczym w Słupsku. PAP

WARSZAWA

Spotkanie u prezydenta

Karol Nawrocki zaprosił przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych na spotkanie w Pałacu Prezydenckim. „Udało się poruszyć ważne sprawy dla państwa. Rozmawialiśmy m.in. o przyszłości przedsiębiorstw, cenach prądu, edukacji zdrowotnej” - powiedział po spotkaniu Grzegorz Płaczek z Konfederacji.

Wiceminister rolnictwa: Każdy pies będzie zaczipowany

Adam Kielar
Warszawa

W tym roku zostanie przeprowadzony audyt wszystkich schronisk w całym kraju - zapowiedział w czwartek główny lekarz weterynarii Paweł Meyer. Ma dotyczyć m.in. nadzoru nad placówkami.

W czwartek (29 stycznia) w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie przedstawiono wyniki kontroli przeprowadzonych w schroniskach dla zwierząt. W konferencji uczestniczą: główny lekarz weterynarii Paweł Meyer oraz wiceministrowie: Jacek Czerniak (MRiRW) i Tomasz Szymański (MSWiA).

Jak podkreślił Meyer, wykonano 368 kontroli, dwie jeszcze są realizowane, a w 40 miejscach stwierdzono nieprawidłowości. Zapowiedział także audyt wszystkich schronisk w Polsce.

- W tym celu w bieżącym roku zostanie przeprowadzony audyt wszystkich schronisk, całego nadzoru nad schroniskami

we wszystkich województwach w całym kraju i będzie on obejmował wymagania w tym zakresie, jak również pozwoli nam ocenić system nadzoru i procedury nadzoru dotyczące tego zagadnienia - powiedział.

Zamknięte schronisko w Sobolewie

W ostatnim czasie szerokim echem w mediach odbiła się sprawa schroniska dla zwierząt w Bytomiu (woj. śląskie). Dochodzenie w sprawie znęcania się nad zwierzętami w tej placówce prowadzi myślowicka policja pod nadzorem tamtejszej prokuratury.

W sobotę, po ponownej kontroli, zamknięte zostało schronisko dla zwierząt w Sobolewie na Mazowszu. O tej placówce zrobiło się głośno, gdy pojawiły się tam znane osoby, w tym wokalistka Doda.

Policja w schroniskach

Podczas konferencji prasowej dotyczącej kontroli przeprowadzonych w schroniskach dla zwierząt wiceszef MSWiA Tomasz Szymański przekazał

w czwartek, że w 125 interwencjach policji w schroniskach dla zwierząt przeprowadzonych od początku br. wzięło udział blisko 490 funkcjonariuszy.

Zaapelował do organizacji społecznych i osób prywatnych, które wiedzą o nieprawidłowościach w schroniskach, by zgłaszały te informacje zarówno głównemu lekarzowi weterynarii, jak i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Dobrostan zwierząt oraz funkcjonowanie ich w należytych warunkach są dla nas priorytetem. Mówimy stanowczo „nie” patoschroniskom - podkreślił.

Szymański poinformował również, że w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego będą analizowane wystąpienia pokontrolne.

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiono wyniki kontroli przeprowadzonych w schroniskach

- Przeanalizujemy zalecenia i wystąpimy do jednostek samorządu terytorialnego, (...) żeby wdrożyć jak najlepsze rozwiązania - zadeklarował.

Każdy pies będzie zaczipowany

Wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Jacek Czerniak zapowiedział wprowadzenie jednolitego systemu, w którym każdy pies będzie zaczipowany.

- Każdy pies będzie zaczipowany i zarejestrowany - podkreślił. Dodał, że w systemie znajdą się podstawowe informacje dotyczące właściciela zwierzęcia.

- Jeżeli właściciel psa nagle podejmie decyzję, żeby tego psa gdzieś zostawić - oby nigdy tak się nie działo - to system niezwłocznie sprawdzi, do kogo należał. W ten sposób ograniczymy w jakimś zakresie bezdomność zwierząt - powiedział.

Zapowiedział, że w przypadku psów system będzie obowiązkowy, zaś w przypadku kotów - fakultatywny. - Obowiązkowo rejestrowane będą też zwierzęta znajdujące się w schroniskach - dodał. PAP

REKLAMA

Katowice stolicą architektury i designu. Jubileuszowa edycja 4 Design Days przyciągnęła ponad 5 tysięcy uczestników

Ponad 5 tysięcy uczestników, blisko 250 prelegentów, 42 debaty i sesje tematyczne oraz dwa dni intensywnych rozmów o przyszłości architektury, miast i jakości przestrzeni - tak wyglądała jubileuszowa, dziesiąta edycja 4 Design Days, która odbyła się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

Wydarzenie od lat gromadzi architektów, projektantów, urbanistów, przedstawicieli samorządów, inwestorów, deweloperów, administrację publiczną oraz środowiska biznesowe. Tegoroczna edycja po raz kolejny potwierdziła, że 4 Design Days to dziś jedna z najważniejszych w Polsce platform debaty o przestrzeni, mieście i odpowiedzialnym projektowaniu.

Program jubileuszowej odsłony skoncentrowany był wokół wyzwań, z którymi mierzy się współczesna architektura: odporności na kryzysy klimatyczne i energetyczne, projektowania regeneracyjnego, adaptacji



istniejącej zabudowy, wpływu przestrzeni na relacje społeczne, a także roli nowych technologii - od danych po sztuczną inteligencję - w procesach projektowych i inwestycyjnych.

- Architektura nie może być dziś wyłącznie estetyczną odpowiedzią na potrzeby rynku. Musi stać się narzędziem budowania jakości życia i odporności miast - podkreślał podczas jednej z sesji David Sim, jeden z gości specjalnych wydarzenia i autor książki Soft City.

Wśród międzynarodowych prelegentów znaleźli się również m.in. Jonas Norsted z norweskiej pracowni Atelier Oslo, Jeanette Frisk - współzałożycielka kopenhaskiego arki_lab, specjalizująca się w projektowaniu partycypacyjnym oraz Roger Riewe - współtwórca uznanego biura Riegler Riewe Architekten. Towarzystwo im szerokie grono polskich architektów, urbanistów i ekspertów, których dorobek realnie kształtuje współczesną przestrzeń.

Integralną częścią programu było także wydarze-



nie towarzyszące Property Forum: Pomysł na Miasto, poświęcone rynkowi nieruchomości oraz wyzwaniom stojącym przed polskimi miastami. Dyskusje dotyczyły m.in. rewitalizacji terenów poprzemysłowych, współpracy samorządów z sektorem prywatnym, długofalowego planowania przestrzennego oraz odpowiedzialności inwestycyjnej.

- Miasta potrzebują dziś nie doraźnych decyzji, lecz spójnej wizji rozwoju, która łączy interes publiczny, ekologię i jakość przestrzeni -

mówiła podczas jednej z debat Jeanette Frisk.

Jednym z najważniejszych momentów jubileuszowej edycji była Gala Property Design Awards, podczas której nagrodzono najlepsze realizacje architektoniczne i wnętrzarskie w Polsce. Jury doceniło projekty biurowe, mieszkaniowe, hotele, obiekty publiczne oraz przestrzenie komercyjne, podkreślając znaczenie jakości, odpowiedzialności środowiskowej i społecznej w projektowaniu. Z okazji 10-lecia przyznano nagrody specjalne dekady.

Tytuł Projektu Miałotwórczego Dekady otrzymała Strefa Kultury w Katowicach, Budynkiem Dekady został Varso Tower w Warszawie, a Rewitalizacją Dekady - Hala Koszyki. Architektem Dekady został Przemysław Łukasik, a Designrem Dekady - Oskar Zięta. Specjalne wyróżnienie przyznano Davidowi Simowi.

Drugiego dnia wydarzenia odbył się finał prestiżowego konkursu Dobry Design, promującego marki i projektantów, którzy łączą estetykę z funkcjonalnością, trwałością produktów oraz troską o zrównoważony rozwój. Konkurs od lat wskazuje kierunki, które wyznaczają standardy współczesnego polskiego wzornictwa.

Jubileuszowa edycja 4 Design Days po raz kolejny pokazała, że Katowice stały się jednym z kluczowych miejsc w Polsce dla rozmowy o architekturze, designie i mieście. To nie wydarzenie o chwilowych trendach, lecz o długofalowych kierunkach, które realnie wpływają na to, jak projektujemy przestrzeń, w której żyjemy, pracujemy i funkcjonujemy na co dzień.

0011460132

eprasa.pl 7e7fc5ed56

PULS
#201



Na psa los...

Arlena Sokalska

JAK ZOSTAĆ KRÓLEM WSZECHŚWIATA



Do Rady Pokoju wymyślonej przez Donalda Trumpa przyłączyło się już kilkanaście państw, Białe Białe ujawnił aktualną listę – od Albanii i Arabii Saudyjskiej po Węgry, Wietnam i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Nie, Belgii na tej liście już nie ma. I nigdy nie było, po prostu Białe Białe pomylił Belgię z Białorusią, która przystała do rady. Oj tam, oj tam, Belgia czy Białoruś, kto w Ameryce przejmowałby się takimi drobiazgami.

Nie wiadomo, kto z wielce szanownych członków Rady Pokoju zapłacił ten miliard dolarów, który ma gwarantować stałe członkostwo w tym ciele, a kto tylko się zapisał. Zapewne, jak już się ktoś zapisze, może spodziewać się nacisków, by jednak zapłacił. Bo bez tego cała idea rady się rozpada, bo za coś trzeba przecież funkcjonować.

A czym ma być Rada Pokoju? Zastąpić skostniały i właściwie działający bez ładu i składu ONZ, który nie jest w stanie działać ani przyjmować nawet żadnych rezolucji, bo przecież Rosja wszystko blokuje. Jak twierdzą złośliwi, Rada Pokoju ma uczynić z Donalda Trumpa króla wszechświata, po tym, jak już przestanie być prezydentem. Stanami Zjednoczonymi miałby kierować nowy prezydent – według pomysłu Trumpa – oczywiście republikanin. A kto kierowałby nowym prezydentem? Tak, zgadliście – szef Rady Pokoju, czyli Donald Trump.

Inni twierdzą, że poprzez działania agentów ICE, którzy zabijają Amerykanów, Trump zamierza doprowadzić Stany Zjednoczone do wrzenia, a może nawet do czegoś w rodzaju wojny domowej. O to nietrudno, wszak broni tam mają dostatek. A to z kolei doprowadziłoby do wprowadzenia stanu wyjątkowego, kiedy to można nie organizować wyborów. I kto rządziłby dalej? Oczywiście Donald Trump, na dodatek mający za sobą całą Radę Pokoju. Scenariusze fantastyczne? Zdecydowanie, ale to, co dzieje się w ostatnich latach sprawia, że z uwagą należy rozpatrywać nawet takie political fiction.

Ale większą obawę budzi sztuczna inteligencja w służbie polityki. Nie tak dawno grupa naukowców połączonych sił z Berkeley, Harvardu, Oksfordu, Cambridge i Yale (na czele grupy stoi laureatka Pokojowej Nagrody Nobla i aktywistka na rzecz wolności słowa Maria Ressa) ostrzegła, że roje agentów AI (sztucznej inteligencji) naśladujących ludzi, mogą zmienić opinię publiczną w sposób zagrażający demokracji. Artykuł opublikowany w prestiżowym „Science” pokazuje przykłady, jak to działa. Roje botów zalewają media społecznościowe tonami nieprawdziwych treści, biorą udział w dyskusjach, a nawet cytują nieprawdziwe artykuły. - To po prostu przerażające, jak łatwo jest stworzyć kod i mieć małą armię botów, które potrafią poruszać się po platformach społecznościowych i korzystać z poczty elektronicznej oraz używać tych narzędzi – mówi Daniel Thilo Schroeder, naukowiec z instytutu badawczego Sintef w Oslo, który symulował roje w warunkach laboratoryjnych.

Bajka dla grzecznych dzieci? A gdzie, tam! To nasza codzienność. Niedawno agencja badawcza Smartscope, na zlecenie stowarzyszenia Praktyków Transformacji Cyfrowej Praktycy.eu przeprowadziła badania, z których wynika, że aż 45 procent respondentów przyznaje, że widzi nieprawdziwe treści w serwisach, takich jak Facebook, Instagram czy TikTok, z czego co piąty – stale. Ale większość badanych przyznaje, że bardzo często nie jest w stanie odróżnić fałszu od prawdy.

W tej sytuacji wizja jakiejś Rady Pokoju i jakiegoś „króla wszechświata” jest znacznie mniej niepokojąca, niż wizja wyborów np. w jakimś kraju średniej wielkości w centrum Europy, przed którymi roje botów zewnętrznych (Rosja) i wewnętrznych prowadziłyby kampanie oparte na kłamstwie i dezinformacji.

Adam Bula

GORĄCZKA ZŁOTA ZMIATA PORZĄDEK ŚWIATA



Nadchodzi moment, gdy świat zmusi nas, byśmy się przestali zajmować dupelami w stylu kłótni pogrobowców Hołowni albo kwestii, kto pójdzie, a kto nie do prezydenta. Trwa największa w historii gorączka złota, która na naszych oczach zmienia światowy porządek. Na naszych oczach, choć uparcie na to nie patrzymy.

Złoto drożeje od kilkunastu miesięcy, w styczniu robiąc już pionową kreskę na wykresach. Nie ma sensu podawać jego aktualnej ceny, bo z dnia na dzień rośnie ona o kilka procent. To są szalone liczby i szalone rzeczy dzieją się w świecie finansów – a ten zawsze wyprzedza to, co zobaczymy w realnej gospodarce. I wtedy na pewno tego nie przeoczymy.

Technicznie to, że za uncję złota płacimy ponad 5500 dolarów, a dwa lata temu kosztowała ona 2 tys., tłumaczy się tym, że banki centralne pozbywają się obligacji, zwłaszcza amerykańskich i lokują je w kruszcu (bo srebro odpaliło podobnie, drożąc w rok z ok. 30 dolarów za uncję do poziomu 117 dolarów). Z amerykańskich obligacji odpłynęło już pół biliona dolarów wycofywanych tylko przez inne kraje – i to ta kasa poszła w złoto i srebro. A to było jeszcze, zanim Trump wywołał awanturę o Grenlandię, na co kraje Europy zagroziły, że wyjdą z amerykańskich obligacji „po całości”. Bo Ameryka, której gigantyczne zadłużenie (35 bilionów dolarów) finansowane jest przez resztę świata, dokłada od roku przecież sporo, żeby ich papiery przestały być uważane za bezpieczną lokatę. Więc równoległe z drożącym złotem widzimy osłabienie dolara do wszystkich innych walut, zwłaszcza do euro. Ale i w Polsce za 1 \$ już tylko 3,5 PLN.

Takie rzeczy działy się na światowych rynkach od zawsze, ale niemal nigdy w tak gigantycznej skali, która może oznaczać realną zmianę paradygmatu. Mówiąc po ludzku: musimy przypomnieć sobie, co to jest pieniądz fiducyjny i zrozumieć, że właśnie nie bardzo wiadomo, co z nim będzie dalej.

No dobra, nie będę udawał mądrzejszego, mając wujka Googla pod palcem; pieniądz fiducyjny to środek płatniczy, nieposiadający pokrycia w do-

brach materialnych (np. złoto). Era pieniądza mającego jakiegokolwiek pokrycie w czymkolwiek namacalnym skończyła się w 1971 r., gdy Nixon uwolnił dolara z parytetu złota (pokrycia przynajmniej części jego wartości w realnie posiadanych sztabkach). Dzisiaj 100 złotych to paperek trochę ładniejszy od opakowania batonów, którego wartość opiera się na umowie, że on jest wart 100 zł. Dolar ma tak samo. I dopóki wierzymy prezesowi naszego banku centralnego, że on też będzie uważał jutro, że ten paperek jest wart 100 złotych, to system się kręci.

Wiele wskazuje na to, że świat przestaje wierzyć Amerykanom, że ich 100 dolarów będzie za chwilę dalej warte 100 dolarów, więc się go pozbywa. I dlatego dziś 100 dolarów jest warte o 13% mniej niż rok temu (o tyle dolar potaniał wobec innych głównych walut). Co... tym bardziej zachęca wszystkich do jego sprzedaży, co... osłabia dolara jeszcze bardziej, jeszcze bardziej nakręcając popyt na realny kruszec. Tylko że skala tego zjawiska właśnie przebija sufit.

Na razie Donald Trump oficjalnie ze słabego dolara się cieszy, bo na krótką metę mu to pasuje. Zwłaszcza na amerykańskiej giełdzie, która w jego propagandzie jest głównym odniesieniem, czy coś idzie dobrze czy źle. A główny indeks S&P500 (500 największych firm notowanych na giełdzie USA) pobija rekordy, pokonując barierę 7 tys. punktów. Tyle że jeśli nałożyć na to zmianę wartości dolara, to indeks będzie... tysiąc punktów niżej. No ale tego nie usłyszysz ichniejszy Kowalski.

Aha, a jeszcze nie dodaliśmy najważniejszego. Świat opiera się na kolorowych papierkach, co do których umawiamy się, ile są warte. Ale to było dawno. Bankierzy wymyślili, że na każdy taki paperek, który mają w skarbcu, mogą w księgach dobrać sobie 30 papierków, których nie mają, ale które nam pożyczą na procent. Dziś sumę tych „pieniędzy”, które są tylko dłużnym zapisem i nie mają pokrycia nawet w papierze, szacuje się na 500 bilionów dolarów.

Chodzi o to, że wielki kryzys z 2008 r. zaczął się od małego wycinka tego wirtualnego szaleństwa. Amerykańskie banki produkowały papiery „wartościowe”, mające mieć pokrycie w wartości amerykańskich nieruchomości, tylko tyle ich nie produkowały, że to pokrycie całkowicie zniknęło (polecam genialny film „Big short”).

Dzisiaj wiele wskazuje na to, że nadchodzi kolejny wielki reset, tym razem dotyczący całego systemu światowych finansów. W każdym razie wszyscy, którzy wiedzą więcej, jak szaleni kupują złoto.

Sytuacja jest - nie tylko wokół Polski, ale w wymiarze globalnym - bardzo dynamiczna i ta niepewność strategiczna, która towarzyszy nam od wielu, wielu miesięcy, wywołana wojną w Ukrainie, (...) także innymi dramatycznymi zdarzeniami, wymaga bardzo poważnej geopolitycznej refleksji i bardzo adekwatnego myślenia o polskiej dyplomacji

FOTOkomentarz tygodnia



MINNEAPOLIS, 28 STYCZNIA

Legendarny muzyk Bruce Springsteen opublikował piosenkę, którą napisał na znak protestu przeciwko operacji służb imigracyjnych w Minneapolis, pod tytułem „Streets of Minneapolis”. 76-letni artysta śpiewa o „prywatnej armii króla Trumpa” i kłamstwach władz. „Wypuszczam ją dla was dzisiaj w odpowiedzi na państwowy terror, który dotknął miasta Minneapolis” - napisał. W sobotę z rąk agentów federalnych zginął w Minneapolis 37-letni pielęgniarz Alex Pretti. Wcześniej w styczniu zabita została przez agenta służb migracyjnych (ICE) Amerykanka Renee Good.

FOT. PAP/EPA



AUSTRALIA, 28 STYCZNIA **Australian Open już bez Igi Świątek. Polka przegrała z Jeleną Rybakiną. Nasza tenisistka była wyraźnie sfrustrowana porażką. Na konferencji prasowej narzekała, że podczas turnieju, podobnie jak inne zawodniczki, nie ma praktycznie żadnej prywatności**

FOT. HU JINGCHEN/XINHUA NEWS/EAST NEWS



MALTA, CIRKEWWA, 28 STYCZNIA **Ratownicy znaleźli w środe ciała 13-letniej Polki, porwanej przez morze, gdy była na spacerze z ojcem i bratem. Ojciec uratował syna, córki nie zdołał wyciągnąć**

FOT. CIVILPROTECTIONMALTA



SYCYLIA, NISCEMI 26 STYCZNIA **Cyklon Harry, który pustoszył Sycylię i Kalabrię miał poważne skutki. W Niscemi osunęła się ziemia, mieszkańcy zostali ewakuowani, bo budynki mogą runąć**

FOT. PAP/EPA

Najpierw był Bytom, potem Sobolewo, teraz Ostrowite (gmina Gołub-Dobrzyń). Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu sprawuje opiekę nad stu pięćdziesięcioma psami i setką kotów. Jest prywatne, wcześniej przez lata działało jako placówka publiczna.

Kilka dni temu pod schroniskiem pojawiła się Dorota Rabczewska, wcześniej do Bytomia zjechała celebrytka Laluna, znana chociażby z programu „Królowe życia”. Wtedy sytuacja wymknęła się spod kontroli. Wolontariusze chcieli wtargnąć do placówki siłą i zabrać zwierzęta. Wezwano policję.

Doda też podgrzewała atmosferę. - Moi fani to również mieszkańcy Bytomia. Zawsze pomagam swoim fanom, bo oni też mi pomagają. Zwierzęta są dla mnie numer jeden. Pani Ania, która jest kierowniczką, nie ma ani pół emocji na twarzy - mówiła.

Dalej było o tym, że mieszkańcy miasta muszą zareagować, że taka osoba nie może prowadzić schroniska. - To powinno być miejsce, w którym zwierzęta nie wegetują, nie cierpią, nie są narzędziem do interesów, tylko gdzie mogą znaleźć ukojenie i adopcję. A ja wysyłam ciuuchy tydzień temu, a ona ich jeszcze nie ubrała. Teraz na szybko je ubiera - tłumaczyła Rabczewska.

Wcześniej spotkała się z prezydentem Mariuszem Wołoszem oraz wspomnianą już wcześniej kierowniczką schroniska. Wołosz zapewnił, że umowa z operatorem została rozwiązana 15 stycznia, że teraz najważniejsze jest to, aby zaopiekować się zwierzętami.

W międzyczasie Doda pokazywała na zdjęciach psiaki: zaniedbane, chude, pokaleczone. Miały pochodzić z bytomskiego schroniska.

- Proszę się rzec stanowiska. Jesteś okropna, w piekle spłoniesz. Mi się chce płakać - mówiła piosenkarka w kierunku kierowniczkę schroniska.

Ta zdecydowanie odpięła zarzut. Podkreślała, że takich psów nigdy u niej nie było.

- Mam na wszystko dokumenty. Spotkamy się w sądzie - rzuciła w stronę Dody.

I dodała, że od kontroli i wydawania ocen są odpowiednie instytucje.

Ale według raportu, który przygotowało dwoje bytomskich radnych - Beata Adamczyk-Nowak z Koalicji Obywatelskiej i Maciej Bartków z Prawa i Sprawiedliwości - w bytomskim schronisku dochodziło do nieprawidłowości.

- Pojawiły się informacje o eutanazji zwierząt w celach zarobkowych, przemocy i zaniedbaniach w opiece. Zwierzęta trzymane były we własnych odchodach - twierdzi Maciej Bartków. Z notatki, którą pod koniec grudnia podczas wizyty w schro-

PRAWDZIWY HORROR? A MOŻE SMUTNA SCHRONISKOWA RZECZYWISTOŚĆ?

Schroniska dla zwierząt to miejsca, w którym jedni zostawiają serce i czas. Dbają, doglądają i tak po ludzki przytulają. Dla innych to sposób na zarabianie pieniędzy. Umożliwia im to system, bo ten preferuje oszczędzanie, a na zwierzętach oszczędzać się nie da. Trzeba im zapewnić kojce, jedzenie, pomoc weterynaryjną, po prostu - godne życie

Dorota Kowalska

nisku sporządzili pracownicy Wydziału Inżynierii Środowiska Urzędu Miejskiego w Bytomiu, wynika, że zaobserwowali przypadki biegunki u psów w wielu kojcach, skrajnie niezadowalający stan sanitarny kwarantanny, rażący brak czystości w szczeniakarni, widoczne urazy u zwierząt.

Ale Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Katowicach poinformował, że przeprowadzane w ostatnich latach kontrole wykazywały jedynie uchybienia infrastrukturalne.

„Warunki bytowania zwierząt są zgodne z obowiązującym prawem. To nie ulega żadnej wątpliwości. Niezgodne z naszymi ustaleniami są stwierdzenia, które pojawiają się w mediach społecznościowych, że była to mordownia, że dochodziło do znęcania się nad zwierzętami, że psy stamtąd znikają itd. Liczne kontrole nigdy tego nie wykazały” - podkreślił Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Katowicach.

Właściciel z zarzutami

Kilka dni później przyszedł czas na Sobolewo. W sobotę, 26 stycznia, o zamknięciu Schroniska dla Zwierząt „Happy Dog” poinformowali premier Donald Tusk i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Powód? Nieusunięcie uchybień przez właściciela placówki. W azylu przebywało wówczas około sto osiemdziesiąt psów i kilka kotów.

Grunt, na którym znajduje się schronisko, należy do gminy. Dzierżawca, czyli prowadzący placówkę Marian D., został jakiś czas temu oskarżony o znęcanie



się nad zwierzętami. Proces trwa wiele lat i wciąż się nie zakończył. Mężczyźnie zarzuca się m.in. stosowanie przemocy wobec zwierząt, trzymanie ich w za ciasnych kojcach oraz niedokarmianie.

Mieszkańcy i aktywiści od dawna apelowali do wójta Sobolewa Macieja Błachnio o rozwiązanie umowy z Marianem D. Bezskutecznie.

W sobotę sforsowali płot i zaczęli spontanicznie zabierać psy. Część z nich trafiła do prywatnych domów. W sieci pojawiły się pytania, dlaczego zwierzęta były wydawane bez żadnych procedur. Niektórzy obawiali się, że trafiły w ręce osób, które nie będą umiały poradzić sobie z czworonogami.

I tu do akcji wkroczył poseł Łukasz Litewka, od początku zaangażowany w to, co działo się wokół schroniska w Sobolewie.

„Nikt nie był w stanie zapanować nad tłumem, ale to tłum ludzi, którzy kochają zwierzęta. One przeszły piekło, nigdzie nie będzie im gorzej. Weszliśmy do obozu i zobaczyliśmy maszynkę do mielenia mięsa, pałki do bicia zwierząt, na których była krew. Guzy, rany, ropy. Ludzie wchodzili do klatek, przytulali psy, błagali o smycz - wynosili je, bo nie wyobrażali sobie, by te zwierzęta zostały tam jeszcze nawet jedną noc” - napisał na platformie X. „Nie wińcie ich, wińcie tych, którzy przez lata nie otworzyli drzwi schroniska. Bo to miejsce nigdy schroniskiem nie było, było mordownią” - dodał, publikując przy okazji zdjęcie jednej z kobiet, która błagała go o smycz, by móc wyprowadzić z klatki przerażonego psa.

Jak poinformował potem wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski, sto czterdzieści sześć psów, które zostały, przekazano do schroniska w Wołtyszkach prowadzonego przez Instytut Ochrony Zwierząt.

A miejsc, które budzą wątpliwości, przybywa. Bo podobne sceny miały miejsce w ostatni weekend w prywatnym schronisku Zielone Pole w Ostrowie (gmina Gołub-Dobrzyń). W wyniku kontroli zleconych przez MSWiA stwierdzono tu uchybienia. Obiekt znalazł się pod szczególnym nadzorem wojewody, na miejsce przyjechali wolontariusze oraz celebryci, w tym Doda.

Na reakcję polityków nie trzeba było długo czekać. Tym bardziej że wszystko dzieje się w środku zimy, wyjątkowo mroźnej i śnieżnej. I tak, kilka dni po medialnym szumie wokół zwierzaków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zwróciło się do wojewódów o przekazanie informacji na temat liczby schronisk w ich regionach.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz zaapelował też o zwrócenie uwagi podczas kontaktu z właścicielami schronisk na potrzebę odpowiedniego zabezpieczenia zwierząt.

Trochę faktów

W Polsce funkcjonuje ponad 200 zarejestrowanych schronisk dla bezdomnych zwierząt. W 2022 roku przebywało w nich ponad 84 tysiące psów i 34 tys. kotów.

W Aleksandrowie Łódzkim radzą sobie ze zwierzakami świetnie: każdy psiak w ich gminie musi zostać zaszczepiony, to obowiązek. Bo bez identyfikacji nie ma odpowiedzialności. Dopóki pies jest niczyj, można go porzucić bez żadnych konsekwencji. Od lat bezpłatnie sterylizują i kastrują zwierzęta. Rozmawiają z ludźmi, tłumacząc, dlaczego to się opłaca.

- Rocznie korzysta z tej możliwości wielu właścicieli psów i kotów, w każdym razie około sześciuset zwierząt w ciągu roku jest sterylizowanych i kastrowanych. Jak na gminę z 35 tysiącami mieszkańców to całkiem dobry wynik - mówi Katarzyna Rezler, działaczka prozwierzęca, pedomocnik burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego ds. zwierząt i realizacji programu przeciwdziałania bezdomności. A tak na marginesie, mają bardzo mało bezdomnych zwierząt w swojej gminie.

Tak, oczywiście słyszała o schroniskach w Bytomiu i Sobolewie. Jak takim sytuacjom przeciwdziałać?

- Przede wszystkim trzeba określić minimalną stawkę dzienną, jaką otrzymują schroniska za psa czy kota. To mogłoby być na przykład 12 złotych plus koszty weterynaryjne, które oczywiście pokrywa gmina jako właściciel zwierzę-

W Polsce funkcjonuje ponad 200 zarejestrowanych schronisk dla bezdomnych zwierząt

FOT. MARGARZATA GENCA

cia. Zwierzę powinno być czipowane przy przyjęciu do schroniska, a jego wizerunek publikowany. Każde schronisko powinno prowadzić rejestr zwierząt, które do niego trafiły w ciągu na przykład ostatniego miesiąca. Wtedy właścicielom łatwiej byłoby znaleźć swojego psa, co dzisiaj wcale nie jest takie proste – tłumaczy Katarzyna Rezler.

Bo problem jest systemowy. Bytom czy Sobolowo nie są wyjątkami – zwierzęta cierpią także w innych schroniskach. Chodzą oczywiście o pieniądze.

– Gmina ma ustawowy obowiązek opieki nad bezdomnymi zwierzętami, ale bardzo często ogranicza swoją rolę do zlecenia tego zadania w drodze przetargu. W praktyce wygrywa najtańsza oferta, a kryterium ceny dominuje nad jakością opieki, zapleczem weterynaryjnym czy doświadczeniem kadry – wyjaśnia Katarzyna Rezler.

Wiadomo – system premiuje oszczędzanie, a nie dobro zwierząt. I nie jest to często winną konkretnych ludzi, ale obowiązującego modelu. Gmina znajduje schronisko, które oferuje najlepszą dla niej ofertę, czyli najtańszą.

– Widzimy stawki rzędu 8, 10 czy 15 zł dziennie za psa, często z deklaracją, że obejmują również opiekę weterynaryjną. To są stawki całkowicie nierynkowe. Za takie pieniądze nie da się zapewnić diagnostyki, leczenia, dobrej karmy, ogrzewania czy pracy ludzi. Leczenie bywa wtedy symboliczne albo odkładane w czasie – opowiada Katarzyna Rezler.

Ale bywa jeszcze gorzej. Zdarza się, że gmina płaci jednorazowo 1200, 2000 czy 2500 zł za konkretnego zwierzę. W tej kwocie ma się zmieścić dożywotnia opieka nad zwierzęciem: wyżywienie, leczenie, praca opiekunów, utrzymanie infrastruktury. Ci, którzy mają zwierzęta, doskonale wiedzą, że to niewykonalne, nie da się za takie pieniądze utrzymać zwierzę. Więc dobrze, gdy zwierzę żyje krótko albo najzwyczajniej w świecie znika.

Kontrolę schronisk problemu nie rozwiązują.

– Bardzo często są zapowiadane i koncentrują się na infrastrukturze i dokumentach. Sprawdza się zgodność papierów, a nie to, czy pies jest faktycznie leczony, czy eutanazja była zasadna, czy dokumentacja medyczna nie jest fikcją. Papier przyjmie wszystko, zwierzę głosu nie ma – tłumaczy Katarzyna Rezler.

I dodaje, że kiedy w schroniskach dzieje się źle, odpowiedzialność za nieprawidłowości powinny ponosić schronisko i gmina. Schronisko jest niejako wykonawcą zlecenia, ale gmina opiekunem prawnym zwierzęcia. Jeżeli wie, a powinna wiedzieć, że w schronisku dzieje się źle i nic z tym nie robi, ponosi



Pikieta przed schroniskiem w Sobolewie. To jeden z przypadków, gdy piekło zwierząt nagłośniła Doda

współodpowiedzialność za taki stan rzeczy.

Psów i kotów jest za dużo

Niby coraz bardziej rozumiemy zwierzęta. Większość Polaków wierzy, że te odczuwają ból tak jak ludzie. Stajemy się też coraz bardziej wrażliwi na krzywdę wyrządzaną psom i coraz chętniej im pomagamy. Ponad 36 procent badanych, którzy wzięli udział w ankiecie „Jak Polacy traktują zwierzęta?”, przeprowadzonej w 2019 roku, zadeklarowało, że gdy widzi psa przywiązanego do łańcucha, próbuje rozmawiać z jego właścicielem. Niemal tyle samo osób – blisko 35 procent – powiedziałam lokalną organizację pomocową o blakającym się po ulicy czworonogu. Aż 87 procent ankietowanych na pytanie „Czy pomagasz zwierzętom?” odpowiedziało twierdząco, a 10 procent zadeklarowało, że jest wolontariuszem w schronisku dla zwierząt.

To deklaracje. Wszyscy kochają zwierzęta w internecie. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.

– Prawda jest taka, że traktujemy zwierzęta gorzej niż rzeczy. Zwierzę można kupić, sprzedać, oddać, zostawić w spadku, zabić, zjeść. Wszystko można ze zwierzęciem zrobić. Gdyby zwierzęta mówiły, byłoby to tyle dobrze, że usłyszeliśmy prawdę, że my tej prawdy nie przyjmujemy, my jej nie akceptujemy. Uważam, że jesteśmy hipokrytami do potęgi, a one nie są – mówi Dorota Sumińska, lekarz weterynarii, publicystka, autorka książek i propagatorka dobrego traktowania zwierząt.

I pyta, dlaczego walczyliśmy o zdjęcie łańcuchów z psich szyi. Te psy mają przecież opiekunów. Czy powinni z nimi być? A psy w boksach metr na metr na końcu działki, na której stoi pałac – czy powinni tam być? Nie. Mamy dużą prowincję, na której psy traktowane są bez nadziei – tak mówi. Choć zdarzają się przypadki w miastach, kiedy pies jest zamykany na balkonie. Żyjemy w naszych bańkach. Nasi znajomi mają psy, kochają je, my kochamy swoje i wydaje nam się, że cały świat taki jest. Nie jest.

– Uważam, że trzy czwarte ludzi, jeśli nie więcej, którzy mają zwierzęta, nie powinni ich mieć. W Polsce, niestety, jest za dużo zwierząt. Stąd wynika cały szereg problemów, dotyczących między innymi również psów i kotów, bo ciągle mamy jakieś debaty: łańcuchowe, nie łańcuchowe. Tego by nie było, gdyby zwierząt było mniej. Wtedy mieliby te zwierzęta ci, którzy powinni je mieć. I to nie chodzi o to, żeby ktoś robił łaskę, zabierając zwierzę ze schroniska, tylko chodzi o to, żeby to był swego rodzaju zaszczyt, że można mieć psa – uważa Dorota Sumińska.

Schronisk wciąż przybywa, bezdomność wśród zwierząt rośnie. Mamy coraz więcej psów i kotów, których nikt nie chce.

– Trzeba radykalnie zmniejszyć populację zwierząt. Jest to możliwe wyłącznie przez obowiązkową kastrację psów i kotów nieprzeznaczonych do reprodukcji. Dopóki się tego nie zrobi, dopóty będzie coraz gorzej, bo zwierząt będzie coraz więcej – ocenia Sumińska.

I tłumaczy, że Fundacja Karuna stworzyła program „Ka-

strujemy bezdomność”. Niestety, nie ma woli politycznej, żeby taką kastrację przeprowadzić obowiązkowo. Dlaczego?

– Dlatego, że to się wiąże z pieniędzmi. Proszę pomyśleć, choćby tacy wytwórcy karm dla zwierząt – im jest wszystko jedno, czy sprzedają swój produkt schronisku, czy prywatnym opiekunom. Są rolnicy, którzy poubojowe odpady mogą sprzedać producentom karm dla zwierząt, a tak musieliby je utylizować i jeszcze za to płacić. Jest cała reszta instytucji, które czerpią korzyści z tego, że zwierząt jest dużo, bo na nich naprawdę można robić duże pieniądze – odpowiada.

Więc obowiązkowa kastracja i sterylizacja, czipowanie zwierząt, minimalna stawka dzienna, jaką otrzymują schroniska za psa czy kota, publikowanie wizerunków zwierzątek, które trafiają do schronisk, wreszcie rzetelne kontrole tych placówek – to pierwszy krok do tego, aby porzuconym zwierzętom żyło się choć trochę lepiej.

Najważniejszy jest człowiek

Schronisko w Korabiewicach, gmina Puszcza Mariańska, godzinę drogi od Warszawy. Zwierząt mają tu teraz około trzysta pięćdziesiąt, w tym około sto dziewięćdziesiąt piesków, trzydzieści trzy koty. Mają dwadzieścia sześć koni, prawie trzydzieści kóz, krowy, świnię, drób. Schronisko należy do Fundacji Międzynarodowy Ruch na rzecz Zwierząt Viva.

– Fundacja Viva przejęła je w 2012 roku. Wcześniej schroni-

sko było w opłakanym stanie, działało tu potworne rzeczy: znęcano się nad zwierzętami, nie karmiono ich, nie wydawano do adopcji, nie było żadnej opieki weterynaryjnej. Zwierzęta przechodziły gehennę. Nam udało się to schronisko wykupić i od 2012 roku prowadzimy je najlepiej jak potrafimy – mówi Karolina Wiewiórkowska, kierowniczka placówki.

Podpisali umowy z kilkoma gminami. Ale pieniądze, które dostają od gmin, mają pokrywać wyłącznie koszty odłowienia i przetrzymywania zwierzęcia w schronisku. To nie są duże kwoty. Tak naprawdę często dokładają do utrzymania, a przede wszystkim do opieki weterynaryjnej, więc nawet tu, jak tłumaczy, nie wychodzą na zero.

– Pomagają nam przede wszystkim darczyńcy, którzy są z nami od wielu, wielu lat. Chętnie reagują na nasze apele, wspierają w kryzysowych sytuacjach, ale też w codziennym utrzymaniu schroniska – opowiada Wiewiórkowska.

Sami też nie siedzą z założonymi rękami. Organizują dni otwarte, przeróżne imprezy i tak najbliższa odbędzie się 8 lutego – 14. urodziny schroniska, 9 kwietnia – trzecia edycja gry terenowej (to trochę taki bieg przełajowy z miejscami, w których odpowiada się na pytania, wykonuje wyznaczone zadania). Wygrywa ta ekipa, która zdobędzie najwięcej punktów. Fajna rodzinna zabawa. Można przyjechać na cały dzień i się nie nudzić. 7 czerwca będzie Dzień Dziecka – stawiają wtedy na najmłodszych, przygotowują dla nich mnóstwo atrakcji.

– Potem we wrześniu mamy „Jesień życia w schronisku”. Wtedy skupiamy się na starszych pieskach, pokazujemy je gościom, a 18 października czwartą edycję „Biegu po karmę”. To ogromna impreza, bierze w niej udział coraz więcej biegaczy. I na koniec, w grudniu, robimy kiermasz świąteczny – można na nim zjeść bigos, kupić jakieś drobiazgi – tłumaczy.

Podczas każdej imprezy oprowadzają gości po schronisku, przedstawiają im zwierzęta, opowiadają o nich i o tym, jak funkcjonują.

– Jeżeli chociaż jedna osoba zakocha się w jakimś psiaku i będzie chciała wziąć go do domu, to dla nas wielka radość – mówi Wiewiórkowska. To się zresztą często zdarza, a przy okazji zbierają datki na schronisko, edukują, tłumaczą, jak dbać o zwierzęta, jak zapobiegać bezdomności. U nich każdy pies ma imię, każdego znają od pyska po ogon. Psy są porządnie przebadane, zaopiekowane.

– Najważniejszy jest zespół, bez niego nie ma dobrego schroniska – tłumaczy Karolina Wiewiórkowska. – Na umowach o pracę bądź na umowach zlecenie pracuje u nas ponad dwadzieścia osób. To fenomenalni, empatyczni, oddani zwierzętom ludzie, żadne przypadkowe osoby. Chcą tutaj być i wiedzą, po co tutaj są. Schronisko to smutne miejsce, prawda? Więc oni chcą nieść tym zwierzętom jak najlepszą opiekę, uczynić ich życie lepszym – dodaje.

Pomagają im wolontariusze: prawie dwieście osób. Przyjeżdżają bardzo regularnie: wyprowadzają psy, a przede wszystkim promują zwierzęta do adopcji. Wykonują kawał dobrej roboty, na którą oni, pracownicy, nie mają czasu. Wszyscy tworzą zgrany team, wszyscy kochają zwierzęta.

I tak na koniec

Szum wokół schronisk ma swoje dobre i złe strony. Zwraca uwagę na problem, ale i przeszkadza.

– Emocje są zrozumiałe, ale hejt, próby samosądu często szkodzi zwierzętom. Paraliżują adopcje, zamykają schroniska na wolontariuszy, tworzą chaos. Potrzebujemy kontroli obywatelskiej opartej na wiedzy i dokumentach – mówi Katarzyna Rezler.

Tak naprawdę najważniejszy jest człowiek. Na zmiany systemowe przyjdzie nam pewnie jeszcze poczekać, jeśli w ogóle do nich dojdzie. Więc, póki co, dobrze by było, aby zwierzętami w schroniskach zajmowali się tylko ci, którzy naprawdę tego chcą, rozumieją, że pies czy kot to żywa istota, która odczuwa ból, strach, smutek, potrafi się cieszyć, przywiązać, na swój psi czy koci sposób kochać. I jest całkowicie od nas zależna.

PAP

Współpraca: Ireneusz Stajer



FOT. CZYTELNIK

Obrona gabinetu starosty tomaszowskiego była twarda, ale w końcu padł i ten przyczółek Antoniego Macierewicza

POWIATOWA JATKA, CZYLI JAK CUDOWNE MEDALIKI NIE OCALIŁY ANTONIEGO MACIEREWICZA

Był ministrem obrony, jedną z najbardziej wpływowych osób w państwie PiS. Dziś Antoni Macierewicz stracił władzę nawet w swoim powiatowym mateczniku w Tomaszowie Mazowieckim. I krzyczy o zdradzie narodowej.

Marek Obszarny

Kończy się czas Antoniego w okręgu piotrkowskim. Jeszcze kilka lat temu pisowski baron trząsł tym regionem. Widywano go w gabinetach bełchatowskiego giganta PGE GiEK, obsadzał zaufanych ludzi w spółkach zależnych, mieszał w kadrach służb mundurowych.

Gdy jesienią 2023 PiS straciło władzę, jego wpływy mocno się skurczyły. Już sam wynik wyborczy dawał do myślenia. Mimo pierwszego miejsca na liście, Macierewicza (32,5 tys. głosów) zdeklasował Robert Telus (49,3 tys.), a policzkiem była przegrana z „jedyńką” KO -

Bogusławem Wołoszańskim (35,2 tys.).

Posłom opozycji zostały wpływy w samorządach. Oczywiście tylko w tych, w których PiS trzyma się mocno. Z Telusem, mimo zawieszenia w partii (po aferze ze sprzedażą działki pod CPK), na ziemi opczyńskiej wciąż wszyscy się liczą i jego wpływy pozostają silne. Zwłaszcza w samorządzie powiatowym. Macierewicz, jako warszawski spadochroniarz, naturalnego zaplecza nie ma. W Piotrkowie Trybunalskim rządzi prezydent z KO, w powiecie PSL, a z posłów PiS bardziej wpływowy (i mniej kontrowersyjny) jest dziś Grzegorz Lorek.

Ostatni przyczółek

Bodaj ostatnim politycznym przyczółkiem w regionie, w którym dawny szef podkomisji smoleńskiej miał jeszcze coś do powiedzenia, był powiat tomaszowski. Tu poseł Antoni mógł zawsze liczyć na starostę Mariusza Węgrzynowskiego, w przeszłości katechetę i dyrektora szkół katolickich, który ostentacyjną religijność gorliwie praktykował także w służbie funkcjonariusza publicznego.

Macierewicz chętnie wykorzystywał tę znajomość. W duchu „wychowania patriotycznego” wiceprezes PiS gościł np. na rozpoczęciu roku szkolnego w Tomaszowie (wrzesień 2024)

i opowiadał młodzieży o... „zbrodni smoleńskiej” oraz o „zamordowaniu polskiej elity”. Z początkiem 2025 roku podległy starości szpital przejęli koledzy Macierewicza z dawnych specsłużb. Tomaszowskie Centrum Zdrowia niemal z dnia na dzień stało się folwarkiem PiS. Kadrę zarządzającą wymieciono z fachowców od służby zdrowia na protegowanych byłego ministra obrony narodowej - speców od podsłuchów, inwigilacji i kontroli operacyjnej. Prezesem został związany z Macierewiczem pułkownik Marek Utracki, który pod rządami PiS był zastępcą szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Dołączył do niego kolega ze specsłużb, Janusz Loda, były dyrektor biura administracyjnego SKW.

Tego było już za wiele. Znany z zażyłości z byłym prezydentem RP Andrzejem Dudą, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko, z wykształcenia i pasji muzyk, postanowił odbić powiat. Wprawdzie sam należał do PiS, ale się z tym nie obnosił. Reprezentował frakcję umiarkowaną i Antoniego w mieście widzieć nie chciał. Od lat ścierał się z też z Mariuszem Węgrzynowskim w walce o wpływy w powiecie tomaszowskim. I w końcu tę walkę wygrał. Wykiwał starostę, a jednocześnie pozbawił wpływów byłego marszałka seniora na powiatowy samorząd. A stało się to tak...

Dwóch starostów i obrona gabinetu

Mariusz Węgrzynowski rządził powiatem tomaszowskim przez 7 ostatnich lat. Przez ten czas próbowano go odwołać kilkukrotnie. Udało się to dopiero pod koniec listopada 2025. Nowego starostę - Dariusza Kowalczyka (PSL) - wybrano dopiero za trzecim podejściem, 9 stycznia 2026. Ten wybór nie zakończył jednak politycznych sporów, zakulisowych targów stanowiskami i publicznych cyrków transmitowanych online.

Brak stabilnej większości po obu stronach politycznego sporu sprawił, że Rada Powiatu w Tomaszowie nie była w stanie wybrać całego zarządu powiatu. Podziały w radzie są bowiem znacznie bardziej skomplikowane niż wskazywałyby na to szłyby partyjne. Opierają się bardziej na grze interesów i indywidualnych ambicjach niż na partyjnej lojalności. Efekt? W praktyce więc mamy wspólne głosowania radnych PiS i KO, a nawet głosowania radnych KO przeciwko przewodniczącemu z tego samego obozu.

W efekcie doszło do kuriozalnej sytuacji. Nowo wybrany starosta Dariusz Kowalczyk chciał rozpocząć urzędowanie, ale stary (Mariusz Węgrzynowski) nie miał zamiaru zwolnić gabinetu, bo nie wybrano zarządu.

Groteska osiągnęła apogeum 14 stycznia 2026 roku. Dariusz Kowalczyk zjawił się

w starostwie i z udziałem prawnika wręczył Mariuszowi Węgrzynowskiemu pismo, w którym wezwał go do opuszczenia gabinetu do godz. 16. Na takie dictum stary starosta wezwał posiłki. Do urzędu przyjechali posłowie Antoni Macierewicz i Anna Milczanowska, radni PiS i osoby prywatne z klubu „Gazety Polskiej”. Niektórzy mieli ze sobą białe-czerwone chorągiewki. Wszyscy murem bronili dostępu do gabinetu, który zajmował odwołany starosta.

Patowa sytuacja trwała do 21 stycznia. Tego dnia radni z komitetu prezydenta Marcina Witko, wspólnie z radnymi Trzeciej Drogi-PSL, lokalnego komitetu Wszyscy Razem, a także radni przejeżdżając z KO i jeden z PiS zdołali zebrać w sumie 12 głosów, by powołać nowy zarząd. Tego samego dnia uchwalili budżet i wynagrodzenie dla nowego starosty z PSL - 21.170 złotych (brutto).

Radni siedzieli na Cudownych Medalikach

Jeszcze tego samego dnia, tuż po sesji Rady Powiatu w Tomaszowie, doszło do niecodziennego odkrycia. Pod krzesłami w sali obrad radni odkryli... medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej, wykonane według wzoru znanego pod nazwą Cudowny Medalik. Były przyklejone taśmą klejącą niemal pod każdym siedzeniem.

To typowe sekciarstwo i znieważanie symboli religijnych. Czy będzie odważny, który się przyzna do wyklejania krzesel? Czy był to były starosta Węgrzynowski? A może ktoś działał na jego polecenie? Trudno to nazwać inaczej niż obłędem - komentował na gorąco radny Mariusz Strzępek.

Radny twierdzi, że takie same medaliki znajdowano już wcześniej... w urnach wyborczych podczas liczenia głosów w minionych wyborach samorządowych i prezydenckich. Oznaczałoby to, że niektórzy wrzucali je tam razem z kartami do głosowania. Po co?

No taka magia, wrzucasz medalik i cię wybierają - zżyma się radny.

Sprawę próbował wyjaśnić w starostwie, sprawdzał, czy powiat kupował takie medaliki. Śladu transakcji jednak nie odnalazł. Okazało się natomiast, że pracownicy starostwa natknęli się na nie już kilka tygodni wcześniej - podczas inwentaryzacji.

Wtedy je pousuwali, więc ktoś musiał ponownie je tam umieścić - dodaje Strzępek.

Cudowne Medaliki najczęściej są srebrne i można je kupić w cenie od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. W wersji budżetowej produkowane są także z aluminium. Sprzedaje je m.in. Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów w cenie już od 60 groszy za sztukę.

Ostatni gest Macierewicza

Po tych wydarzeniach Antoni Macierewicz pojawił się w Tomaszowie Mazowieckim jeszcze raz. W towarzystwie posłanki Anny Milczanowskiej, prezeski zarządu okręgu nr 10, i odwołanego starosty Węgrzynowskiego. Wspólnie ogłosili decyzję o wyrzuceniu z partii prezydenta Marcina Witko.

Poseł grzmiał górnolotnie o działaniach antypolskich i zdradzie narodowej, choć chodziło wyłącznie o odwołanie jego powiatowego pupila i utratę wpływów w powiecie tomaszowskim.

To się stało w sposób szokujący, w momencie, gdy zagrożone zostało całe polskie rolnictwo, kiedy podjęto decyzję, żeby rolnictwo zniszczyć i Polskę zniszczyć, w tym samym momencie część tutejszego środowiska kierowanego przez pana Witko doprowadziła do wyrzucenia z funkcji starosty tego człowieka, który gwarantował bezpieczeństwo społeczeństwa - stwierdził Antoni Macierewicz na konferencji w Tomaszowie.

Dodał, że powiatem ma teraz kierować przedstawiciel PSL, czyli frakcji, która - według Macierewicza - „zdecydowała o niszczeniu polskiego rolnictwa”.

To jest decyzja antypolska, decyzja najgroźniejsza nie tylko dla społeczeństwa tomaszowskiego, ale także reprezentuje agresję w całej Polsce. Wyrzucenie człowieka, który rzeczywiście budował siłę rolnictwa i siłę powiatu i zamiast niego wstawienia człowieka, który reprezentuje formację niszczącą rolnictwo (PSL), to rzecz niedopuszczalna. Takie było źródło naszej decyzji - grzmiał Macierewicz.

Jego zdaniem, „nie wydaje się możliwe, aby zgodzić się na niszczenie rolnictwa, na działanie antypolskie, na działanie, które demonstruje w całym naszym kraju zdradę narodową”.

Nas nie zamrozi

Szefowa PiS w okręgu piotrkowskim, posłanka Anna Milczanowska, zachwala pracę odwołanego starosty Węgrzynowskiego na rzecz powiatu tomaszowskiego i podkreśla, jak dbał o wychowanie młodzieży „w duchu patriotycznym”.

My nie wpadamy w lęk, nie wpadamy w strach, absolutnie nas nie zamrozi. Działamy z otwartą przyłbicą, idziemy do przodu i jest wiele spraw ważnych dla mieszkańców ziemi tomaszowskiej, które trzeba rozwiązywać już tu i teraz, jak chociażby sprawa S12.

Gdyby z namiotu wyrzuciła mnie moja Kochana Wnusia, o wtedy byłoby mi naprawdę przykro - napisał na gorąco w mediach społecznościowych Marcin Witko i zamieścił zdjęcie z wnuczką w dziecięcym namiocie. - Zapewniam, że ta sytuacja nie ma wpływu na system moich wartości - dodał później.

Bezdomność najgorsza w siarczysty mróz. Czy wystarczy miejsca w noclegowniach?

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Wkrótce kolejne liczenie bezdomnych w Polsce. Ta zima dopieka im szczególnie i nie zamierza odpuszczać. A nadchodzący weekend znów przyniesie trzaskający mróz.

Służby szykują się do ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych. Zaplanowano je w nocy z 3 na 4 marca i dodatkowo od 3 do 5 marca w placówkach udzielających schronienia. Są to nie tylko schroniska dla bezdomnych, ale też noclegownie i ogrzewalnie. Służby sprawdzą też domy dla matek z dziećmi i kobiet w ciąży, ośrodki interwencji kryzysowej, szpitale, hospicja oraz zakłady karne, areszty, izby wytrzeźwień i pogotowia socjalne.

Coraz więcej kobiet

Ostatnie tego typu badanie zorganizowano w nocy z 28 na 29 lutego 2024 r. Bez dachu nad głową było wtedy 31 042



FOT. KPP MOGIŁNO

W taki mróz pod namiotem? W całym kraju służby nakłaniają bezdomnych do korzystania z noclegowni

osób, w Kujawsko-Pomorskiem - 1 643. Najwięcej bezdomnych przebywało w województwach pomorskim - 4 575, śląskim - 4 050 oraz mazowieckim - 3 452 osoby. Najmniej w województwach podlaskim

- 638, opolskim - 767 i lubuskim - 717. Zdecydowana większość (80 proc.) bezdomnych w Polsce to mężczyźni, jednak w 2024 r. odnotowano zmianę: wzrost liczby kobiet i spadek wśród mężczyzn. Podobnie jak

w poprzednich badaniach, większość (76 proc.) bezdomnych przebywała w ośrodkach, a pozostali poza nimi, np. w pustostanach, na działkach, klatkach schodowych, dworcach, w śmietnikach, piwnicach, itp.

Jest ciasno, ale nie odmówia pomocy

Wraz z nastaniem zimy, miejsca te sprawdzają pracownicy pomocy społecznej, straży miejskiej i policji. Oferują ciepły posiłek i pobyt w schronisku, jednak wielu bezdomnych odmawia.

W Kujawsko-Pomorskiem jest 28 placówek pomagających osobom w kryzysie bezdomności. Jak sobie radzą tej zimy?

Przypomnijmy, że mróz trzyma od grudnia, przez wiele dni był dwucyfrowy i z najnowszych prognoz wynika, że to nie koniec. W sobotę w nocy w woj. łódzkim ma być - 17 stopni Celsjusza, a w niedzielę - 19.

- Takiej zimy dawno już nie było, więc na dziś nie ma już wolnych miejsc - mówi Bogdan Kaźmierkiewicz, opiekun

w schronisku dla bezdomnych Markot przy ul. Dybowskiej w Toruniu. - Teoretycznie mamy 38 miejsc, ale od dwóch tygodni przebywa u nas 40 osób i zgodnie z zarządzeniem centrum kryzysowego, jak ktoś do nas przyjdzie, to nie odmówimy mu pomocy. Ale zostaje tylko krzeselko w stołówce - uprzedza opiekun schroniska.

- W noclegowni nie ma już wolnych miejsc - odpowiada Andrzej Kubacki, opiekun w Centrum Pomocy dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul. Fordońskiej w Bydgoszczy.

Centrum to noclegownia i schronisko. - W schronisku są jeszcze wolne miejsca, ale do schroniska musi skierować ośrodek pomocy społecznej. Panowie przebywają w nim dłużej, jest wśród nich wielu emerytów i rencistów. Powinni mieć dochody, bo schronisko nie świadczy wyżywienia itd. - wyjaśnia Andrzej Kubacki.

W noclegowni mają 50 miejsc. - A jest już 51 panów, jeśli jednak będzie siarczysty mróz, to nie odmówimy krzeselka - zapewnia Kubacki.

Głównie przez nałogi

W Polsce rośnie liczba bezdomnych z wyższym wykształceniem, stanowią 4 proc. ogółu. W 2024 r. w Kujawsko-Pomorskiem było 39 takich osób, w tym 25 mężczyzn.

Widoczny wzrost jest też w grupie wchodzących w dorosłość (18-25 lat).

- To prawda! Przychodzą chłopcy, którzy dwa dni temu ukończyli 18 lat! - podkreśla Andrzej Kubacki.

- Średnia wieku znacznie nam się obniżyła, pojawia się wielu 20-latków - potwierdza Bogdan Kaźmierkiewicz.

Jaka jest przyczyna?

- Łączone nałogi: narkomania, alkoholizm, lekomania. To schemat u młodych ludzi - odpowiada Kaźmierkiewicz.

- Nie chcą się uczyć i pracować, buntują się, prowadzą bardzo rozrywkowy tryb życia - wylicza Andrzej Kubacki.

Uzależnienie jest główną przyczyną bezdomności w Polsce (19. proc.), poza tym konflikt rodzinny (17 proc.) i eksmisja (11 proc.), rozpad związku (8 proc.), bezrobocie (7 proc.). ©

REKLAMA

0011470386



Czas na zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**4 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl

CZY NOWY „HETMAN” WIDZEWA DOPROWADZI KLUB NA PIŁKARSKI SZCZYT?

Pasja i pieniądze włożone przez Roberta Dobrzyckiego w łódzki Widzew każą u progu rundy wiosennej zadać sobie pytanie, czy to zaprowadzi łódzki klub na piłkarskie szczyty. Przy okazji przypominamy najślawniejszych „hetmanów” klubu, którzy prowadzili go przez ostatnie lata. Przy pomocy sztucznej inteligencji „ubraliśmy” ich w stosowne szaty.

Anna Gronczerwska

LUDWIK SOBOLEWSKI



Ludwik Sobolewski to człowiek, który stworzył Wielki Widzew. Jego Widzew wyeliminował z europejskich pucharów Manchester United, Manchester City, Juventus Turyn. W 1980 roku Widzew świętował swój pierwszy tytuł Mistrza Polski, rok później znów był najlepszy.

ANDRZEJ GRAJEWSKI



Andrzej Grajewski stał się jednym z właścicieli Widzewa na początku lat 90. To dzięki Grajewskiemu do Widzewa trafił nieznany wcześniej trener Franciszek Smuda. Za czasów Grajewskiego Widzew dwa razy został Mistrzem Polski – w 1996 i 1997 roku, zagrał w Lidze Mistrzów.

ANDRZEJ PAWELEC



Andrzej Pawelec tak jak Andrzej Grajewski był współwłaścicielem klubu w jego złotych czasach. Gdy Widzew odnosił sukcesy, panowała moda na bywanie na tym stadionie. Pawelec razem z Grajewskim doprowadzili Widzew na szczyt. Później nastąpił upadek klubu.

ZBIGNIEW BONIEK



Znajdujący się tragicznej sytuacji finansowej Widzew próbował ratować Zbigniew Boniek. Razem z nim Widzew ratował Wojciech Szymański. Po dwóch latach Widzew awansował do ekstraklasy. Do historii przeszły słowa Bońka: Widzew można ugiać, ale nie złamać.

SYLWESTER CACEK



Po Bońku nadeszła era Sylwestra Cacka. Biznesmen z Piaseczna włożył w klub miliony, ale nie wyszło mu. Obliczono, że podczas 8-letnich rządów Cacka Widzew miał dwunastu trenerów. Skończyło się w najgorszy możliwy sposób. W 2015 roku Widzew wyładował w IV lidze.

PRZEMYSŁAW KLEMENTOWSKI



Za jego czasów Widzew awansował do III ligi. Mimo że nie grał w ekstraklasie trybuny na stadionie przy al. Piłsudskiego były pełne. To za czasów Klementowskiego trenerem trzecioligowego Widzewa został Franciszek Smuda, ale bez sukcesów.

TOMASZ STAMIROWSKI



Tomasz Stamirowski przez trzy lata był właścicielem Widzewa. Objął 79 procent nowo wyemitowanych akcji Spółki, pozostałe 21 procent pozostało pod kontrolą Stowarzyszenia RTS Widzew Łódź. To on prowadził Widzew w ekstraklasie.

ROBERT DOBRZYCKI



Dziś właścicielem Widzewa jest Robert Dobrzycki, współwłaściciel i prezes firmy Panattoni w Europie, Indiach i Arabii Saudyjskiej. To jeden z najbogatszych Polaków. Inwestuje w klub wielkie pieniądze. Widzew ma teraz najmocniejszy skład w ekstraklasie.

gdzie się leczyć



Dostępna diagnostyka i metody leczenia są coraz bardziej przyjazne dla pacjentów



ŚWIAT ZDROWIA
CENTRUM MEDYCZNE

Centra Medyczne Świat Zdrowia

w województwie
łódzkim to:



- ✓ **Profesjonalna opieka** – programy opieki koordynowanej dla chorych przewlekle, obejmujące specjalistów, takich jak diabetolog, kardiolog, endokrynolog, pulmonolog, nefrolog i dietetyk.
- ✓ **Profilaktyka** – realizujemy programy takie jak Moje Zdrowie, szczepienia przeciw HPV oraz badania przesiewowe w kierunku chorób układu krążenia, raka szyjki macicy, raka piersi, gruźlicy i wiele innych.
- ✓ **Dostępność** – nasze placówki są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, seniorów i pacjentów w spektrum autyzmu.
- ✓ **Technologie** – oferujemy dostęp do pętli indukcyjnych dla niedosłyszących, lup ułatwiających wypełnianie dokumentów, tłumaczy języka migowego oraz gogli VR, które pomagają zmniejszyć stres podczas badań, np. przy pobieraniu krwi.



ZNAJDZIESZ NAS TUTAJ

www.swiatzdrowia.pl
Umawianie wizyt online: www.moj.swiatzdrowia.pl



Świat Zdrowia

ŁÓDŹ

- ul. Legionów 66,**
tel. 42 630 39 00
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Dermatolog** (kriochirurgia, dermatoskopia)
 - **Pulmonolog (NFZ)**
 - **Stomatolog (RTG) (NFZ)**
 - **Chirurg stomatolog (NFZ)**
 - Urolog
 - Dietetyk
 - Geriatria
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

- ul. Franciszkańska 53,**
tel. 42 655 05 91
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Dermatolog** (kriochirurgia, dermatoskopia) (NFZ)
 - **Logopeda (NFZ)**
 - **Stomatolog (RTG) (NFZ)**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

- ul. gen. J. Dąbrowskiego 15B,**
tel. 42 230 91 28
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Ginekolog (NFZ)**
 - Logopeda (NFZ)
 - Okulista (NFZ)
 - Otolaryngolog (NFZ)
 - Poradnia zdrowia psychicznego (dzieci i dorośli) (NFZ)
 - Kardiolog (m.in. echo serca, holter)
 - **Medycyna pracy**
 - **Pracownia USG (m.in. doppler, piersi)**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

- ul. Tylina 5,**
tel. 791 780 038
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Dietetyk**
 - **Ginekolog**
 - **Pulmonolog (dzieci i dorośli)**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

ZGIERZ

- ul. J. Lechonia 2,**
tel. 42 715 40 95
- **Okulista (pole widzenia, OCT) (NFZ)**
 - Ortopeda
 - Poradnia zdrowia psychicznego (dorośli) (NFZ)
 - **Stomatolog (NFZ)**

- ul. Armii Krajowej 10,**
tel. 42 716 01 00
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - Logopeda, neurologopeda (NFZ)
 - Pracownia fizjoterapii (NFZ)
 - Fizjoterapia uroinekologiczna
 - **Rehabilitacja (NFZ)**
 - Alergolog
 - **Chirurg naczyniowy**
 - Diabetolog
 - Dietetyk
 - **Endokrynolog (biopsja, USG)**
 - **Neurochirurg**
 - **Kardiolog** (m.in. echo serca, holter)
 - **Medycyna sportowa**
 - **Ortopeda** (m.in. iniekcje dostawowe, osocze bogatopłytkowe, kwas hialuronowy)
 - Pracownia USG (m.in. doppler)
 - **Pracownia RTG**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień
 - Szkoła rodzenia
 - **Poradnia terapii konopiami medycznymi**

- ul. S. Witkacego 2D,**
tel. 42 715 26 69
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Dermatolog** (kriochirurgia, dermatoskopia) (NFZ)
 - **Neurolog (NFZ)**
 - **Pulmonolog (NFZ)**
 - Ginekolog
 - **Urolog**
 - **Pracownia USG**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

BEŁCHATÓW

- ul. 1 Maja 4,**
tel. 44 724 44 44
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Otolaryngolog (NFZ)**
 - Okulista (pole widzenia) (NFZ)
 - Poradnia zdrowia psychicznego (dorośli) (NFZ)
 - **Rehabilitacja (NFZ)**
 - Fizjoterapia mięśni dna miednicy
 - Urolog (NFZ)
 - **Chirurg onkolog**
 - Chirurg dziecięcy
 - Dermatolog
 - **Medycyna pracy**
 - **Medycyna sportowa**
 - Ortopeda
 - Pracowania RTG
 - Pracowania USG
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

- ul. Turkusowa 7,**
tel. 44 633 79 50
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Pracownia USG**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

GOMULIN

- ul. Trybunalska 12,**
tel. 44 615 32 39
- Medycyna rodzinna (NFZ)
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

RUSIEC

- ul. A. Mickiewicza 5,**
tel. 43 676 67 37
- Medycyna rodzinna (NFZ)
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

- ul. Wola Wiązowa 11,**
tel. 43 676 69 29
- Medycyna rodzinna (NFZ)
 - **Pracownia USG**
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

SKIERNIEWICE

- ul. W. S. Reymonta 31,**
tel. 46 832 57 66
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - **Diabetolog (NFZ)**
 - **Okulista (pole widzenia, laser, OCT) (NFZ)**
 - Dietetyk
 - Lekarz chorób zakaźnych
 - **Medycyna pracy**
 - Pracownia psychotechniczna
 - Psychoterapeuta
 - Psycholog (dzieci)
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

- ul. W. Orkana 6 D, E, F,**
tel. 46 833 74 74
- Internista (NFZ)
 - **Alergolog (NFZ)**
 - Chirurg ogólny (NFZ)
 - Chirurg onkolog (NFZ)
 - **Chirurg urazowo-ortopedyczny** (m.in. iniekcje dostawowe, osocze bogato płytkowe, kwas hialuronowy)
 - **USG serca (ECHO)**
 - Dermatolog (kriochirurgia, elektrokoagulacja) (NFZ)
 - **Endokrynolog (NFZ)**
 - **Ginekolog (NFZ)**
 - Gabinet medycyny estetycznej
 - **Otolaryngolog (NFZ)**
 - Chirurg dziecięcy
 - **Neurochirurg**
 - Neurolog
 - Urolog
 - Pracownia fizjoterapii
 - Pracownia RTG
 - Pracownia USG
 - Punkt pobrań

MAKÓW

- ul. Kolejowa 2,**
tel. 46 833 88 33
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

ŻELAZNA

- Żelazna 3A,**
tel. 46 834 82 70
- Internista (NFZ)
 - Pediatra (NFZ)
 - Punkt pobrań
 - Punkt szczepień

Ułatwiamy dostęp do opieki medycznej, **w trosce o zdrowie pacjentów dziś i jutro**



ŚWIAT ZDROWIA
CENTRUM MEDYCZNE

Lekarz internista radzi, jak przetrwać mrozy w dobrym zdrowiu

Temperatury poniżej -10°C, intensywne opady śniegu i oblodzone chodniki sprawiają, że zima staje się realnym zagrożeniem dla zdrowia.

Patrycja Zemla
Internista

W takie dni, jak ostatnio organizm walczy nie tylko z zimnem, ale też z ryzykiem odmrożeń, hipotermii i urazów po upadkach.

- Mróz szczególnie w połączeniu z wiatrem prowadzi do wychłodzenia organizmu, uruchamia w organizmie mechanizmy obronne, których celem jest ochrona najważniejszych narządów wewnętrznych. Odbywa się to kosztem części obwodowych ciała, takich jak palce rąk i stóp, nos, uszy czy skóra twarzy. Przy dłuższej ekspozycji na niską temperaturę dochodzi

do zwężenia naczyń krwionośnych, pogorszenia ukrwienia tkanek i zwiększonego ryzyka odmrożeń oraz hipotermii. To proces powolny, często niezauważalny na początku, ale potencjalnie bardzo groźny - tłumaczy lek. Piotr Grzyb, internista enel-med.

Odmrożenia i hipotermia

Ekspert podkreśla, że szczególnie narażone są osoby starsze, dzieci, chorujący przewlekle, osoby uzależnione od alkoholu lub narkotyków oraz wszyscy, którzy spędzają dużo czasu na zewnątrz. W mroźne dni organizm szybciej traci ciepło, a jednocześnie zużywa więcej energii, by utrzymać prawidłową temperaturę ciała. Jeśli do tego dojdzie odwodnienie, zmęczenie lub alkohol, ryzyko poważ-

nych konsekwencji gwałtownie rośnie.

Pierwsze objawy wychłodzenia organizmu bywają niepozorne: drętwienie, mrowienie, bledność skóry czy utrata czucia w palcach.

- To moment, w którym należy jak najszybciej przerwać ekspozycję na zimno i ogrzać organizm. Ignorowanie tych sygnałów może prowadzić do głębokich odmrożeń. Ekspozycja na zimno szczególnie połączona z ruchem powietrza (wiatrem) może prowadzić do wystąpienia hipotermii będącej stanem bezpośredniego zagrożenia życia. W przypadku wystąpienia drżenia mięśniowego (dreszczy), bólu i zawrotów głowy, zaburzeń świadomości, senności, spowolnienia psychoruchowego należy

bezwzględnie przenieść poszkodowanego w ciepłe miejsce. Należy zdjąć mokre ubranie, okryć kocami, podawać ciepłe płyny. Ze względu na mogące się pojawić zaburzenia pracy serca należy wezwać pogotowie. Do hipotermii może dojść nie tylko podczas mrozów, ale również w wietrzne wilgotne chłodne dni - podkreśla lek. Piotr Grzyb.

Urazy ortopedyczne

Niskie temperatury i śliskie nawierzchnie oznaczają również wzrost liczby urazów. Zimą zdecydowanie częściej do lekarzy trafiają osoby po upadkach na chodnikach. Dominują złamania nadgarstków, kości przedramienia, skręcenia stawu skokowego i urazy kolan. Wiele z nich

kończy się długą rehabilitacją, a czasem interwencją chirurgiczną.

Nawet pozornie niegroźny poślizg może mieć poważne konsekwencje. Dlatego, jeśli po upadku pojawia się silny ból, obrzęk, ograniczenie ruchu lub trudność w obciążeniu kończyny, nie warto czekać. Wczesna diagnostyka pozwala uniknąć powikłań i przyspiesza powrót do sprawności.

Profilaktyka

Eksperti enel-med są zgodni: zimą kluczowe znaczenie ma profilaktyka. Odpowiedni ubiór, dostosowany do warunków atmosferycznych, ochrona najbardziej narażonych części ciała oraz rozsądek podczas poruszania się

PIERWSZE OBJAWY WYCHŁODZENIA ORGANIZMU BYWAJĄ NIEPOZORNE: DRĘTWIENIE, MROWIENIE, BLEDNOŚĆ SKÓRY CZY UTRATA CZUCIA W PALCACH

po śliskich nawierzchniach znacząco zmniejszają ryzyko problemów zdrowotnych. Warto także pamiętać o regularnym nawadnianiu organizmu, dostarczaniu energii w postaci pełnowartościowych posiłków oraz unikaniu

alkoholu, który zaburza mechanizmy termoregulacji.

- Zima nie musi oznaczać rezygnacji z aktywności, ale wymaga większej uważności. Słuchajmy sygnałów wysyłanych przez organizm i reagujmy na nie odpowiednio wcześniej. To najlepszy sposób, by uniknąć poważnych konsekwencji zdrowotnych - podsumowuje lek. Piotr Grzyb.

W przypadku utrzymujących się dolegliwości, objawów odmrożeń, wychłodzenia lub urazów po upadkach, eksperci zalecają konsultację z lekarzem. Szybka reakcja zimą często decyduje nie tylko o komforcie, ale i o zdrowiu na długie miesiące.

Zimowy dekalog

Po pierwsze: ubieraj się warstwowo. Zastosuj zasadę „cebulki”: baza odprowadzająca wilgoć, warstwy izolacyjne i zewnętrzna chroniąca przed wiatrem i wilgocią. Włókna syntetyczne i wełna lepiej izolują niż bawełna, która zatrzymuje wilgoć przy skórze.

Po drugie: zabezpiecz odsłonięte części ciała. Nos, uszy, policzki, dłonie i stopy są najbardziej narażone na odmrożenia. Warto je zakryć i regularnie sprawdzać ich stan.

Po trzecie: ogranicz czas ekspozycji. Długie przebywanie na mrozie zwiększa ryzyko uszkodzeń tkanek - szczególnie przy silnym wietrze.

Po czwarte: utrzymuj dobrą kondycję i nawodnienie. Aktywność fizyczna poprawia krążenie, a odpowiednia podaż płynów i kalorii wspiera termoregulację. Unikaj alkoholu i nadmiaru kofeiny, które zaburzają krążenie.

Po piąte: pamiętaj o właściwym obuwiu. Buty z dobrą izolacją i przyczepną podeszwą zmniejszają ryzyko poślizgnięcia na lodzie.

Po szóste: chroń skórę twarzy. Niska temperatura i wiatr wysuszają skórę - stosuj kremy o bogatej konsystencji i ochronę przeciwsłoneczną (wiatr może potęgować promieniowanie UV).

Po siódme: gdy czujesz drętwienie, wracaj do ciepła. Uczucie mrowienia czy sztywności to wczesne objawy odmrożenia - reaguj natychmiast.

Po ósme: unikaj ryzykownych aktywności na lodzie. Cienkie lodowiska i zamrożone zbiorniki wodne mogą być zdradliwe. Zawsze weryfikuj bezpieczeństwo miejsca.

Po dziewiąte: zadbaj o bezpieczeństwo w domu. Utrzymuj temperaturę powyżej ok. 18-20°C, aby organizm nie był nadmiernie obciążany zmianami termicznymi.

Po dziesiąte: bądź ostrożny na chodnikach i schodach. Oblepione lodem nawierzchnie są najczęstszą przyczyną urazów ortopedycznych zimą. Uważaj szczególnie rano i po zmroku.



Ubierajmy się „na cebulkę”: baza odprowadzająca wilgoć, warstwy izolacyjne i zewnętrzna chroniąca przed wiatrem i wilgocią. Warto pamiętać, że włókna syntetyczne i wełna lepiej izolują niż bawełna, która zatrzymuje wilgoć przy skórze

Precyzyjne uderzenie w raka prostaty

Nowoczesna diagnostyka raka prostaty sprawia, że coraz częściej wykrywane są nowotwory na bardzo wczesnym etapie – nawet o dekadę wcześniej w ich naturalnej historii, niż jeszcze dziesięć lat temu.

Jak tłumaczą dr Stefan W. Czarniecki oraz dr n. med. Marek Filipek, dzięki rezonansowi magnetycznemu i biopsji fuzyjnej, statystycznie najczęściej można dziś rozpoznać raka prostaty o niskim lub pośrednim ryzyku.

– Nie każdy taki nowotwór wymaga radykalnego leczenia, operacji, czy nawet bardzo zaawansowanej robotycznej chirurgii lub radykalnej radioterapii. Coraz częściej wystarczającą metodą jest aktywny nadzór raka prostaty, polegający na regularnym oznaczaniu PSA, wykonywaniu rezonansów magnetycznych z kontrastem oraz biopsji fuzyjnych. Dzięki temu monitorujemy rozwój choroby i reagujemy tylko wtedy, gdy jest to konieczne – wyjaśnia urolog dr Stefan W. Czarniecki, FEBU, Ordynator Oddziału Urologii w Szpitalu Carolina.



Zabieg TMA trwa krócej niż godzinę, jest niebolesny i wykonywany w krótkim znieczuleniu

Uzupełnieniem aktywnego nadzoru i uzupełnieniem postępów we wczesnej diagnostyce raka prostaty, jest leczenie celowane, czyli oddziaływanie tylko na tę część prostaty, która jest zajęta przez nowotwór. To często stosowana metoda leczenia raka stercza wykorzystywana w leczeniu celowanym.

– Z metod terapii celowanych do leczenia obszarów zajętych chorobą wykorzystywa-

liśmy dotychczas technologię HIFU, która pozwalała oddziaływać na strefę prostaty, która była objęta chorobą, co dotychczas uznawaliśmy za duży postęp, ponieważ zmniejszaliśmy ryzyko powikłań względem klasycznych operacji radykalnych. Nowym etapem w tej ewolucji leczenia stała się Celowana Terapia Mikrofale. W tym celu stosujemy nową technologię TMA (Targeted Microwave Ablation), innowacyjną metodą pozwalającą precyzyjnie leczyć raka

prostaty punktowo, czyli w miejscu, w którym rzeczywiście znajduje się nieduże ognisko nowotworu – dodaje dr n. med. Marek Filipek, specjalista urologii i Senior Consultant w Szpitalu Carolina.

TMA (Targeted Microwave Ablation) to mikrofalowa terapia celowana, w której wykorzystywane są te same modele wirtualne prostaty, jakie stosowane są w biopsji fuzyjnej. W praktyce oznacza to, że lekarz trafia dokładnie w ten sam punkt, z którego wcześniej pobierał wycinek do postawienia diagnozy – tyle że zamiast pobierać próbkę, wprowadza igłę emitującą mikrofale. W taki, wysoce precyzyjny sposób przy wykorzystaniu TMA, niszczone są komórki nowotworowe.

Leczony obszar, który najlepiej odpowiada tej metodzie, ma zwykle do 15 mm średnicy. Sama terapia trwa zaledwie kilka minut, a cała procedura zamyka się w czasie do jednej godziny.

Można leczyć pojedyncze ognisko lub kilka małych zmian w obrębie prostaty. Zabieg może być alternatywą dla aktywnego nadzoru lub jego

uzupełnieniem – zmniejszając liczbę potrzebnych kontroli i biopsji.

Po zabiegu TMA aż 90,5 proc. pacjentów ma ujemne biopsje w leczonym miejscu. Konieczne jest jednak dalsze monitorowanie prostaty, ponieważ nowotwór może pojawić się w innej części gruczołu. Aktualnie TMA jest najbardziej nowoczesnym sposobem leczenia raka prostaty we wczesnym stadium i odpowiada na rosnące wątpliwości co do potrzeby radykalnego leczenia u wszystkich pacjentów.

Dotychczas w leczeniu celowanym najpowszechniej wykorzystywano technologię HIFU (High Intensity Focused Ultrasound) – terapię ultradźwiękową, która niszczy tkankę poprzez miejscowe podgrzewanie i denaturację białek oraz ich destrukcję poprzez efekt kawitacji.

Różnica polega na precyzji i kontroli. HIFU leczy pod kontrolą USG strefę prostaty objętą chorobą, TMA zaś opiera się na danych z rezonansu magnetycznego, który był wykonany wcześniej i pod kontrolą nawigacji prze-

strzennej jest w stanie trafić w ściśle określony nieduży punkt tzn. ognisko raka w prostacie. Dzięki temu oddziaływanie jest tylko na to konkretne miejsce, które stanowić może zaledwie kilka procent całej prostaty, ale w którym znajduje się rak istotny klinicznie.

Zalety zabiegu TMA to: czas trwania poniżej godziny; to, że jest on mikroinwazyjny (tylko jedno lub kilka wkłuć igłą); brak konieczności zakładania cewnika; bezpieczne dojście przezkroczone (przez skórę krocza); pobyt w szpitalu do 24 godzin; zabieg jest niebolesny i wykonywany w krótkim znieczuleniu; brak potrzeby stosowania silnych leków przeciwbólowych; brak konieczności antybiotykoterapii; szybka rekonwalescencja (często wystarczy weekend); wyjątkowo niskie ryzyko powikłań takich jak nietrzymanie moczu czy zaburzenia erekcji; możliwość powtórzenia procedury, jeśli zajdzie taka potrzeba; możliwość kontynuacji leczenia inną metodą w przyszłości.

Patrycja Zemla

REKLAMA

0011466546

Microdacyn⁶⁰® Wound Care

Roztwór oraz żel do leczenia ran

ORYGINAŁ JEST TYLKO JEDEN



KIKGEL

- Skaleczenia, otarcia
- Urazy, stłuczenia
- Rany oparzeniowe
- Rany pooperacyjne
- Owrzodzenia nowotworowe
- Skaleczenia
- Owrzodzenia
- Odleżyny
- Rany w przebiegu stopy cukrzycowej



strona www



Dostępny we wszystkich aptekach w Polsce

KIKGEL Sp. z o.o. | ul. M. Curie-Skłodowskiej 7 | 97-225 Ujazd
tel.: 44 719 23 40 | e-mail: biuro@kikgel.com.pl | www.kikgel.com.pl
Oculus Technologies of México S.A. de C.V. | Sonoma Pharmaceuticals Netherlands B.V.

Maksymalna skuteczność, pełna biozgodność

Podmiot prowadzący reklamę: Kikgel Sp. z o.o. wyd.: 01/01/2024

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Choroba, która zabrała Patricka Swayze, Steve'a Jobsa i Annę Przybylską

O raku trzustki mówi dr n. med. Wojciech Hap, kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej z Pododdziałem Chirurgii Onkologicznej, Szpital św. Łukasza w Bolesławcu.

Patrycja Zemła
Onkologia

Dlaczego rak trzustki jest tak dużym wyzwaniem dla chirurga?

Rak trzustki to choroba podstępna. Przez długi czas guz może rozwijać się w trzustce, nie dając objawów. Kiedy już te objawy wystąpią, nie zawsze są oczywiste. Zwykle rak trzustki kojarzy się z guzami zlokalizowanymi w głowie trzustki, które rosnąc, powodują wystąpienie bezbólowej żółtaczki - często pierwszego objawu choroby. Trzeba jednak pamiętać, że rak trzustki może występować w trzonie i ogonie trzustki. Wtedy żółtaczka nie wystąpi na wczesnym etapie choroby. Może się okazać, że pierwszym objawem będzie ból w nadbrzuchu, promieniujący do pleców - jednocześnie ob-

jaw zaawansowanej choroby, związany z uciskiem lub naciekiem na sploty nerwowe w okolicy trzustki. Wtedy u wcześniej bezobjawowego pacjenta diagnozujemy często nieresekcyjny guz, który nacieka na zlokalizowane w okolicy trzustki duże naczynia krwionośne. I tu pojawia się kolejny problem związany z tym narządem - jego lokalizacja. Trzustka leży dosłownie na dnie jamy brzusznej. Otoczona jest najważniejszymi naczyniami krwionośnymi w naszym ciele. Dlatego operacje trzustki są tak trudne i związane z bardzo dużym ryzykiem wystąpienia ciężkich powikłań, nawet śmiertelnych. Położenie trzustki wpływa też niekorzystnie na diagnozowanie zmian w tym narządzie. Rutynowo wykonywane USG jamy brzusznej może okazać się ba-

daniem niewystarczającym do uwidocznienia małej zmiany, a przecież nie jesteśmy w stanie każdemu wykonać tomografii komputerowej, czy rezonansu magnetycznego - zwłaszcza, że jak wspomnieliśmy, nie jest to nowotwór występujący z dużą częstością w naszej populacji. Zbyt późne rozpoznanie raka trzustki ogranicza możliwości terapeutyczne. Dodatkowo, postęp choroby nowotworowej powoduje, że pacjent często wymaga licznych interwencji paliatywnych.

Według statystyk większość przypadków raka trzustki diagnozowana jest u osób po 50. roku życia, przy czym średni wiek zachorowania to około 70 lat. Ale przecież np. Anna Przybylska miała w chwili śmierci niespełna 36 lat. Jak

są czynniki ryzyka tego nowotworu?

Wiek to oczywisty czynnik ryzyka wystąpienia każdego nowotworu. Warto jednak pamiętać, że choroby nowotworowe mogą dotyczyć każdego, w tym dzieci i młodych dorosłych, choć oczywiście częściej występowania tej choroby u osób młodszych jest mniejsza. Znane czynniki ryzyka wystąpienia raka trzustki to: wystąpienie tego nowotworu w bliskiej rodzinie, palenie tytoniu, otyłość, cukrzyca typu II, nadużywanie alkoholu. Nieznacznie częściej nowotwór ten występuje u mężczyzn. Warto zauważyć, że przynajmniej trzy z tych czynników ryzyka jesteśmy w stanie modyfikować - palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu i otyłość. Modyfikacja diety oraz zwiększenie aktywności fizycznej wpływają na zmniejszenie częstości występowania znacznej większości nowotworów przewodu pokarmowego - warto o tym pamiętać. W przypadku wystąpienia takich nowotworów u osób młodych zawsze podejrzewamy, że podłożem choroby może być mutacja genetyczna, predysponująca do danej grupy nowotworów. Takie mutacje niekoniecznie muszą być odziedziczone po przodkach; mogą wystąpić spontanicznie, pierwszy raz w rodzinie u danego pacjenta. W przypadku podłoża genetycznego mamy zdecydowanie mniejszy wpływ na redukcję ryzyka wystąpienia choroby. Trzeba jednak pamiętać, że nowotwory na podłożu predysponujących mutacji genetycznych zawsze stanowią statystyczną mniejszość.

Wspomniał Pan o kilku objawach raka trzustki. Co jeszcze powinno zwrócić uwagę, żeby przyspieszyć prawidłową diagnozę?

Jak już wspomniałem na początku, wystąpienie objawów to często już późny etap choroby. Nie można ich natomiast bagatelizować. Nie jest tak, że za każdym razem,

kiedy chory jest objawowy, lekarze nie są w stanie mu już pomóc. Bez wątpienia pojawienie się żółtaczki to objaw, którego nie da się przeoczyć. Często jest tak, że to bliscy zwracają choremu uwagę, że jest „żółty”. Wynika to z faktu, że zażółcenie skóry narasta w ciągu kilku dni i nie towarzyszy temu ból, natomiast towarzyszący żółtaczce świąd skóry pojawia się, kiedy bilirubina ma już duże stężenie w tkankach. W przypadku bezbólowej żółtaczki konieczne jest wykonanie pilnej diagnostyki obrazowej w celu określenia przyczyny choroby, a następnie podjęcia odpowiedniej interwencji chirurgicznej. Kolejny objaw, który musi niepokoić to uporczywy ból w nadbrzuchu, zwłaszcza z promieniowaniem do pleców - jak obręcz. Często chory jest przekonany, że ból ten wynika z choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Inne objawy, które muszą niepokoić to: utrata masy ciała, osłabienie, nocne poty, brak apetytu, wstręt do mięsa, wystąpienie cukrzycy, nudności, szybka sytość po spożyciu posiłków, zakrzepica żylna lub zatorowość płucna, depresja. Objawy te są jednak niespecyficzne. Najlepszym sposobem kontroli stanu trzustki jest wykonywanie USG jamy brzusznej raz w roku. Trzeba jednak pamiętać, że - jak wcześniej wspomniałem - metoda ta nie zawsze pozwoli na uwidocznienie małej zmiany. Po drugie, dynamika tej choroby może być tak duża, że nowotwór rozwinię się w okresie tych 12 miesięcy pomiędzy badaniami USG. Nie mamy jednak skuteczniejszej i bezpieczniejszej metody, pozwalającej badać dużą część społeczeństwa. Nie istnieją badania przesiewowe w kierunku raka trzustki.

W raku trzustki najskuteczniejsze jest leczenie operacyjne; sama chemioterapia najczęściej nie daje dobrych rezultatów. Rak trzustki jest zazwyczaj chemiooporny...

Może nie chemiooporny, ale trudny do leczenia. Stosowane obecnie schematy chemioterapii są skuteczniejsze niż te znane jeszcze kilka lat temu. Niestety, daleko nam jeszcze do takiej skuteczności, jaką osiąga się obecnie choćby w raku sutka czy jelita grubego. Od wielu lat nie pojawia się też nic nowego, co wykazywałoby większą skuteczność od stosowanych obecnie schematów leczenia. Pierwszym etapem leczenia jest jednak ustalenie diagnozy. I tu pojawia się spora trudność. Trzustka - jak wspomniałem - jest narządem położonym w specyficznym miejscu w brzuchu. Nie wystarczy wprowadzenie gastroskopu, czy kolonoskopu, żeby pobrać

wycinki do badania histopatologicznego. Konieczne jest wykonanie badania EUS - takiego USG przez gastroskop - i pobranie wycinków igłą przez ścianę żołądka. Możemy też wykorzystać możliwość pobrania materiału podczas zabiegu ERCP (endoskopowa cholangiopankreatografia wsteczna), który często jest konieczny w celu wprowadzenia protezy do dróg żółciowych u chorych z żółtaczką mechaniczną. Problem polega na tym, że zarówno ERCP, jak i EUS nie są dostępne powszechnie, a liczba endoskopistów biegłych w tych metodach jest ograniczona. Do tego obie te metody cechują się skutecznością na poziomie 70 proc., jeśli chodzi o możliwość uzyskania diagnostycznego materiału tkankowego. W praktyce oznacza to dość często konieczność powtarzania badań i ponownego oczekiwania na wynik. Materiał tkankowy jest niezbędny do ustalenia rozpoznania i włączenia chemioterapii. Optymalne podejście to takie, kiedy chory może dostać chemioterapię przedoperacyjną - wpływa to pozytywnie na rokowanie odległe. Musimy mieć jednak na uwadze, że faktycznie to chirurgia jest nadal podstawową metodą leczenia tej choroby. Jeśli więc obserwujemy guz, który jest na granicy możliwości radykalnego usunięcia, a biopsja nie dała rozpoznania, wiemy, że nie warto czekać. Kolejne tygodnie oczekiwania mogą być decydujące dla resekcyjności takiego guza. Wtedy musimy decydować się na operację na podstawie obrazu klinicznego choroby. Niestety, spora część chorych operowana jest z już zaawansowanym miejscowo guzem. Bywa tak, że usunięcie guza jest możliwe, ale tylko ze ścianą naciekanego przez nowotwór naczynia krwionośnego. To są naczynia o średnicy palca, przez które przepływa ogromna ilość krwi. Jednocześnie są to naczynia, których nie można zamknąć, bo to zakończy się śmiercią pacjenta. Lokalizacja trzustki jest skrajnie trudna dla chirurga. Zabiegi w polu trzustkowo-dwunastniczym uważane są za najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne w całej chirurgii. Wykonywanie tych operacji jest obciążeniem dla całego zespołu, nie tylko chirurga, ale też anestezjologów i pielęgniarek. Cały zespół musi być gotowy na niespodziewane zdarzenia podczas operacji. Jednocześnie szpital musi dysponować zapleczem, które pozwala na wykonanie takiej operacji, ale też na radzenie sobie z wszelkimi powikłaniami, jakie mogą wystąpić w okresie pooperacyjnym. To bardzo obciążająca praca.



Wśród niepokojących objawów są: brak apetytu, wstręt do mięsa, utrata masy ciała, osłabienie, nocne poty, wystąpienie cukrzycy, nudności, szybka sytość po spożyciu posiłków, zakrzepica żylna lub zatorowość płucna, depresja

FOR: 123RF

Masz problemy intymne? Nie wstydź się szukać pomocy u fachowców

Ból, podrażnienia po sporcie, trudności po porodzie czy dyskomfort w okresie menopauzy to dla wielu Polek uciążliwa codzienność.

Patrycja Zemla
Ginekologia

Jak pokazuje raport enel-med „Łączy nas zdrowie”, 18 proc. kobiet doświadcza w ciągu roku dolegliwości intymnych. Lekarze podkreślają, że małoinwazyjne terapie ginekologiczne i zabiegi medycyny estetycznej realnie poprawiają zdrowie i komfort codziennego funkcjonowania. Do najczęściej stosowanych należą laserowe zabiegi ginekologiczne, labioplastyka oraz regeneracja tkanek z użyciem osocza bogatopłytkowego.

Problemy związane ze zdrowiem intymnym są znacznie bardziej powszechne, niż mogłoby się wydawać. Na pytanie o obszar zdrowia, który w ciągu minionych 12 miesięcy sprawiał najwięcej trudności i wymagał największej uwagi, 18 proc. kobiet wskazało właśnie kwestie ginekologiczne - wynika z raportu enel-med „Łączy nas zdrowie”.

- Z punktu widzenia ginekologii bardzo ważne jest, aby kobiety traktowały zdrowie intymne jako element ogólnej profilaktyki, a nie tylko reagowały na pojawiające się problemy. W różnych etapach życia naturalnie zmienia się gospodarka hormonalna, elastyczność tkanek czy napięcie mięśni dna miednicy i każda z tych zmian może wpływać na komfort życia. Co istotne, dolegliwości okolic intymnych nie zawsze pojawiają się wyłącznie po porodzie czy w okresie menopauzy. Suchość pochwy, nawracające infekcje, obniżenie napięcia tkanek czy epizody nietrzymania moczu mogą wystąpić również u młodszych kobiet, na przykład w wyniku intensywnego uprawiania sportu, stresu, zaburzeń hormonalnych, po przebytych stanach zapalnych czy długim stosowaniu antykoncepcji hormonalnej - mówi dr n. med. Iryna Kozicka, lekarz ginekologii estetycznej w klinice Estell Senator w Warszawie.

Młodość pod kontrolą

Młode kobiety mogą mieć problemy intymne, które dotyczą suchości okolic intymnych, nawracających stanów zapalnych czy podrażnień spowodowanych intensywnym trybem życia, sportem lub przewlekłym stresem. Specjaliści kliniki Estell podkreślają, że w tym etapie życia kluczowa jest profilaktyka, czyli regularne badania, obserwacja własnego ciała i dbanie o równowagę hormonalną, prawidłową mikrobiotę, ale także świadomość dostępnych metod wspierających zdrowie i komfort intymny.

Nie bez znaczenia pozostaje również aspekt estetyczny, o którym kobiety mówią coraz częściej i bardziej otwarcie. Jednym z proble-

po porodzie to czas, gdy ciało potrzebuje szczególnej troski i możliwości regeneracji, a współczesna medycyna estetyczna oferuje rozwiązania, które realnie pomagają. Laserowe zabiegi ginekologiczne wspierają odbudowę elastyczności i napięcia ścian pochwy, poprawiają nawilże-

nie i mogą znacząco zmniejszyć objawy wysiłkowego nietrzymania moczu. U podłoża tych dolegliwości często leży osłabienie mięśni dna miednicy oraz zmiany hormonalne po porodzie, dlatego kluczowe jest indywidualne podejście do każdej pacjentki.

Intymność w dojrzałości

Wraz z nadejściem menopauzy w organizmie kobiety zachodzą naturalne zmiany hormonalne, które mogą wpływać na komfort w sferze intymnej. To czas, w którym wiele pacjentek zauważa suchość pochwy, obniżenie elastyczności tkanek czy dyskomfort podczas współżycia. U części kobiet mogą pojawić się też problemy z nawilżeniem, nawracające infekcje lub epizody nietrzymania moczu. Choć są to zmiany fizjologiczne, nie trzeba ich traktować jako coś, z czym „trzeba się pogodzić”.

Dzisiejsza medycyna oferuje rozwiązania pozwalające odzyskać komfort i poczucie kontroli nad własnym ciałem. Zabiegi z wykorzystaniem lasera CO2, fal radiowych czy osocza bogatopłytkowego wspierają odbudowę tkanek, poprawiają ich ukrwienie i elastyczność, a także mogą zmniejszać objawy nietrzymania moczu. Dzięki temu wiele

kobiet odzyskuje swobodę w codziennym funkcjonowaniu i poprawę jakości życia intymnego. Menopauza nie jest chorobą, lecz kolejnym etapem życia, który warto przejść w pełnym komforcie.

- Warto pamiętać, że medycyna estetyczna to nie tylko zabiegi poprawiające wygląd okolic intymnych. Coraz częściej staje się odpowiedzią na dolegliwości, z którymi zgłaszają się pacjentki, to jest suchość, dyskomfort, obniżone napięcie tkanek czy epizody nietrzymania moczu. Dlatego kluczowym elementem jest konsultacja z lekarzem, który oceni potrzeby pacjentki i wskaże, czy małoinwazyjne terapie mogą przynieść poprawę jej codziennego funkcjonowania. Estetyka jest tylko jednym z aspektów, a często to właśnie kwestie związane z komfortem i funkcjonalnością tkanek wymagają większej uwagi - mówi dr n. med. Iryna Kozicka.

PROBLEMY ZWIĄZANE ZE ZDROWIEM INTYMNYM SĄ ZNACZNIE BARDZIEJ POWSZECHNE, NIŻ MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ

mów, który może pojawić się już w młodym wieku, jest przerost warg sromowych mniejszych. To nie tylko kwestia wyglądu, ponieważ przerostowi mogą towarzyszyć bolesne otarcia, trudności podczas aktywności fizycznej, dyskomfort podczas współżycia czy problemy z doborem bielizny. W takich sytuacjach z pomocą przychodzi labioplastyka, czyli zabieg chirurgicznego modelowania warg sromowych, który łączy poprawę estetyki z realną poprawą codziennego funkcjonowania.

Regeneracja mamy

Coraz więcej kobiet otwarcie przyznaje, że po ciąży i porodzie ma problemy intymne, m.in. suchość, mniejszą elastyczność tkanek czy epizody wysiłkowego nietrzymania moczu zwłaszcza podczas śmiechu, wysiłku fizycznego czy noszenia dziecka. Okres



Dzisiejsza medycyna oferuje rozwiązania pozwalające odzyskać komfort i poczucie kontroli nad własnym ciałem



Beztubowe badanie rezonansu magnetycznego



Aura Medic – Specjalistyczna Pracownia Rezonansu Magnetycznego

Zapewniamy badanie dogodne dla:

- **Osób potrzebujących diagnozy na CITO**
możliwość opisu w 1 dzień roboczy. *
- **Klaustrofobików i osób z lękiem**
przed zamkniętą przestrzenią.
- **Dzieci** (stały kontakt z rodzicem podczas badania).
- **Osób z nadwagą i otyłością** (duża przestrzeń).
- **Pacjentów z implantami** (bezpieczna technologia).



Aura Medic

Specjalistyczna Pracownia
Rezonansu Magnetycznego

www.auramedic.pl

☎ (42) 233-82-82

lodz@auramedic.pl

ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 45
90-640 Łódź

* Przyspieszony opis badania w 1 dzień roboczy to odpłatna usługa dodatkowa. Szczegóły w rejestracji.

Widzew dokonuje transferów za miliony euro, szokując Polskę i Europę. Jak pan na to patrzy?

Patrzę pozytywnie, zresztą nie tylko ja, bo również inni eksperci rynku piłkarskiego. Widzą, że Widzew dostał bardzo dobrego strategicznego sponsora, czyli pana Roberta Dobrzyckiego. Otworzył jeden z największych budżetów, jeżeli chodzi o transfery w polskiej lidze. To powoduje automatycznie, że wartość samej drużyny rośnie, rośnie też wartość marki. A przede wszystkim rośnie siła tej drużyny w kontekście rozgrywek ligowych, a potencjalnie walki o miejsce w pucharach europejskich. Sądzę, że Widzew znajduje się w tej chwili w jednym ze swoich najlepszych okresów. Przynajmniej jeżeli chodzi o finansowani klubu.

Czy może być marką znaną w Europie, jednocześnie promującą miasto Łódź?

Na pewno tak, natomiast wartość marki klubu piłkarskiego w marketingu nazywamy brand equity. To jest jak gdyby taka premia, jaką klub dostaje dzięki temu, że jest rozpoznawalną i lubianą marką. Czyli kibice wybierają go częściej, płacą chętniej za bilety, sponsorzy dają więcej pieniędzy, media umożliwiają większą ekspozycję. Klub buduje swoją silną markę. Przy okazji oczywiście pojawia się tutaj nazwa Łódzi i to automatycznie buduje się również wizerunek miasta i jest to bardzo skuteczne. Wiemy to z rozmaitych badań. Markę miasta buduje się właśnie poprzez sport, najlepiej przez piłkę nożną, która jest bardzo popularna. Jeśli Widzew zacznie grać w rozgrywkach międzynarodowych – Lidze Europy czy Konferencji, Lidze Mistrzów – to automatycznie rośnie rozpoznawalność klubu, ale też miasta. Każdy będzie chciał wiedzieć, gdzie znajduje się Łódź, co się tam dzieje. Jest to bardzo dobra promocja z miasta, pod warunkiem, że będzie cytowana pełna nazwa klubu, czyli Widzew Łódź, a nie sam Widzew.

Widzew już był taką marką w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, grał w półfinale Pucharu Europy, Lidze Mistrzów, zdobywał tytuły Mistrza Polski, kibicował mu niemal cały kraj.

Zgadza się. Widzew zdobył wtedy w kraju dużą popularność. Ale przede wszystkim Widzew ma pewną legendę. To jest ważne przy budowaniu własnej marki, bo marka buduje się poprzez skojarzenia i tożsamość. I gdy ktoś myśli o klubie, to ma w głowie właśnie konkretne pozytywne znaczenia, na przykład

tradycję, waleczność, wspólnotę.

O Widzewie mówiono, że to drużyna z charakterem. To pomaga?

Na pewno. Automatycznie celem w marketingu sportowym, a szczególnie w piłce nożnej, jest budowanie tych skojarzeń i takiej tożsamości. Co jest ciekawe, dla olbrzymiej części kibiców bycie kibicem na przykład Widzewa, powoduje również budowanie ich tożsamości. Czyli krótko mówiąc, człowiekowi jest łatwiej odpowiedzieć na pytanie, kim jest, jeżeli on jest kibicem i utożsamia się drużyną, której kibicuje. Automatycznie akceptuje również pewien zestaw wartości, który właśnie stoi za taką drużyną. Na przykład gdybyśmy zapytali kibiców Widzewa kim są, jacy są, to podejrzewam, że odpowiedzieliby że są waleczni, zawsze walczą do końca i nigdy się nie poddają. Znamy z psychologii mechanizm tak zwanej rozszerzonej tożsamości. Jako osoby indywidualne rozszerzamy tę naszą tożsamość na klub. Te wartości, które on promuje, deklaruje, stają się naszymi wartościami. Stąd też bardzo ważne przy budowaniu marki jest prowadzenie takiej narracji. W marketingu nazywa się to storytelling. Mówimy o historii klubu, o legendach, czyli takich zawodnikach jak Boniek, Młynarczyk, Citko. Ta historia, legendy budują nam taką narrację, która umożliwia tworzenie tej tożsamości przez kibiców. Do tego dochodzi oczywiście spójna identyfikacja wizualna. Widzew, jeśli chodzi o nią, jest jednym z najlepszych klubów w Polsce. Wystarczy spojrzeć na tzw. oprawy meczowe. To wszystko składa się na spójny proces budowania wizerunku, marki. Czyli z jednej strony mamy budowanie skojarzeń, budowanie tożsamości w oparciu o historię, o legendy, ikony, a z drugiej

WIDZEW STAJE SIĘ MARKĄ, KTÓRA BĘDZIE PRZYCIĄGAŁA TAKŻE INNYCH SPONSORÓW

Rozmowa z dr. Pawłem Kowalskim, specjalistą od marketingu z Uniwersytetu Łódzkiego

Anna Gronczewska



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Dr Paweł Kowalski jest specjalistą od marketingu na Uniwersytecie Łódzkim i pasjonatem sportu

strony też wspomagamy to systemem identyfikacji wizualnej marki, czyli tą czerwienią, która się odwołuje też do znanych brandów, tak jak Liverpool, czy Manchester United.

Widzew wydał w tym roku na transfery w więcej niż kluby La Ligi...

Robert Dobrzycki mówi wprost, że wydaje najwięcej pieniędzy w historii Ekstraklasy. Ale on chce uzyskać też natychmiast dobry efekt. Chce, by Widzew był w pierw-

szej czwórce zespołów ekstraklasy i grał w europejskich pucharach. Możemy powiedzieć, że mamy tu do czynienia z ewenementem na poziomie europejskim, nie tylko polskim. On naprawdę wskazuje na taki poziom wydatków, jeżeli chodzi o zakupy. Zobaczmy jaki będzie efekt tych wszystkich zakupów piłkarzy. Wydaje się, przynajmniej tak mówią eksperci, że to jest robione z głową i nie są jakieś przypadkowe ruchy. Wydaje się, że buduje nam się piłkarska potęga w Łodzi.

Transfermarkt obliczył, że piłkarze Widzewa są warci obecnie 40 milionów euro...

To sprawia, że Widzew jest średniakiem europejskim, czyli drużyną grającą nie tylko w Lidze Konferencji, ale na przykład w Lidze Europy i dobijającą się o Lidę Mistrzów.

Jednak w piłce nie grają pieniądze i nazwiska..

Rzeczywiście pieniądze nie grają, bo liczy się też właśnie ta tożsamość drużyny. Mówi się, że w drużynie nie może być za dużo obcokrajowców. Przykładem jest Legia Warszawy. Tam w pierwszym składzie gra dwóch, trzech Polaków.

Dlaczego obcokrajowców nie powinno być za dużo?

Główny zarzut jest taki, że ci obcokrajowcy po prostu się nie za bardzo identyfikują z klubem. Liczą się tylko wpłaty na konto. A w piłce bardzo duże znaczenie mają interakcje między klubem a kibicami. Kibice to najważniejsze aktywa klubu. Każdy chce, żeby było ich jak najwięcej, żeby wspierali, popierali klub. W latach osiemdziesiątych Widzew miał kluby kibica w całej Polsce. Kibicował mu cały kraj. Właśnie poprzez to, że on miał unikalny styl, miał bardzo dobrych piłkarzy, walecznych, z charakterem, którzy się nie poddawali. I ta drużyna była takim synonimem tych wartości. Teraz w Widzewie gra wielu piłkarzy zagranicznych, ale mają się wpisywać w te wartości bliskie Widzewowi. Takich, którzy nie odpuszczają, którzy walczą do ostatniej minuty.

Czy transfery Widzewa, to ile płaci piłkarzom, zmieniły rynek piłkarski w Polsce?

Na pewno. Myślę, że wynika to z doświadczenia biznesowego Roberta Dobrzyckiego. On po prostu wie, że jeżeli chce się osiągnąć pewne cele, to trzeba wydać większe pieniądze.

Jeżeli chcemy, krótko mówiąc, szybko uzyskać pewną jakość, to nie będziemy kupowali młodych piłkarzy, z których nie wiadomo co wyniknie. Na rynku transferowym są dwie filozofie. Większość polskich drużyn ma własne akademie piłkarskie. Wyszukują talenty, szkolą je. Część trafia do pierwszej drużyny, żeby budować ich wartość, ale z taką intencją, że chcemy ich później sprzedać i zarobić na nich. Natomiast tutaj Robert Dobrzycki ma inną filozofię. Chce od razu wskoczyć na wyższy poziom, który zapewni zakup piłkarzy o znanym, rzetelnym CV piłkarskim. To gwarantuje jakość wyższą niż młodzi piłkarze i daje rękojmię, że drużyna potrafi utrzymać na przykład przewagę w meczach. Gdybyśmy tylko brali pod uwagę wyniki Widzewa do 75 minut w tym sezonie, to Widzew byłby drugi w tabeli. Po tej 75 minucie coś tam się wypala, brakuje doświadczenia, by utrzymać korzystny wynik. I po to potrzebni są doświadczeni piłkarze. Tacy jak Bartłomiej Drągowski. Ten zespół musi mieć liderów, którzy wiedzą jak później tę drużynę w trakcie meczu stymulować. Wydaje się, że w doradzanie Robertowi Dobrzyckiemu zaangażował się Zbigniew Boniek i widać tego efekty, czyli zmianę filozofii. Jeśli chcemy szybko wejść na wyższy poziom, to wydajemy więcej pieniędzy. To nam od razu da pewną jakość na boisku. To powoduje, że też inni zawodnicy, nawet ci młodszy, mają lepsze wzorce do naśladowania. Wydaje mi się, że ta filozofia powinna zapoczątkować. Ale jak będzie zobaczymy. Jak sama pani powiedziała – pieniądze nie grają.

Czy dla Roberta Dobrzyckiego Widzew to kolejna inwestycja, czy hobby?

Moim zdaniem to misja. To jest wpisane w jego tożsamość. Znowu się odwołam do tego słowa. Ta inwestycja to element jego tożsamości. To odpowiedź na pytanie, kim on jest. Od lat jest kibicem Widzewa. To nie jest człowiek, który się nagle pojawił się w klubie jak Sylwester Cacek z Warszawy. To projekt nie tylko biznesowy, choć na kosztach Widzewa pojawia się nazwa firmy Panattoni, której współwłaścicielem jest Robert Dobrzycki. To projekt budowany na europejskim poziomie. Celem jest zaistnienie nie tylko w Polsce, ale też w Europie. Widzew staje się taką marką, która po prostu będzie przyciągała też innych sponsorów.

JEDENASTOLATKI NA INSTAGRAMIE. AFERA W SZKOLE, RODZICE W KROPCE

W szkole w Toruniu klasowa afera. Ktoś podszył się na Instagramie pod 11-letnią uczennicę i porozysłał innym 11-latkom erotyczne fotki i treści o seksie. W akcji już są: wychowawczyni, pedagog i policja. A rodzice w szoku: – Jak to możliwe, skoro konta na Insta w tym wieku mieć nie można, a tak w ogóle to „moje dziecko ma w telefonie kontrolę rodzicielską?!“

Małgorzata Oberlan

Ponieważ niektóre posty obrażały koleżanki, najpierw zrobiła się afera między dziewczynkami. Potem do akcji wkroczyli rodzice. Rzekoma sprawczyni tego zamieszania - 11-letnia Marysia - dziwnym trafem postuje z Instagrama nawet wtedy, gdy mama zabiera jej na długo telefon.

- Ewidentnie ktoś podszył się pod nią na tym Instagramie, zhakował jej konto. Mam nawet podejrzenia, która z koleżanek. Zrobiłam rzuty, byłam 19 stycznia na komisariacie policji - relacjonuje pani Monika. Jej córka bardzo przeżyła ataki ze strony koleżanek i wszystko, co się później wydarzyło.

Matki w szoku. „Przecież jest kontrola w telefonie“

Szkoła zareagowała. Były spotkania z pedagogiem, psychologiem, zaangażowana jest doświadczona wychowawczyni. 19 stycznia odbyło się w szkole zebranie z matkami dziewczynek. Celem było wyjaśnienie sytuacji i próba dojścia do tego, co i kto te „seks-treści“ z konta Marysi rozpowszechnił.

- Niektóre mamy były w szoku. Niektóre chyba nie wiedziały, że ich dziewczynki są takie aktywne w mediach społecznościowych. Mówiły, że mają „kontrolę rodzicielską“ założoną, że ich dzieci „tam nie zaglądały“ i tak dalej. O tym samym zapewniała mama tej dziewczynki, którą osobiście podejrzewam o rozsyłanie tych treści - opowiada pani Monika.

Ona swojej córce wierzy i wraz z mężem od początku całej afery starają się Marysię wspierać. Rozmawiają, tłumaczą, ograniczają do minimum korzystanie z netu i telefonu („żeby żyła normalnym trybem teraz”); zabezpieczyli krytyczne treści pod kątem ewentualnej pracy policji. Ewentualnej, bo najpierw wyglądało na to, że mundurowi do akcji nie wkroczą.

- 19 stycznia na komisariacie w Toruniu spotkałam się z policjantką, która takimi sprawami się właśnie zajmuje. Radziła, by dać czas jeszcze szkole na działanie, bo jak formalnie sprawa zostanie policji zgłoszona, to uruchomiona zostanie w przyszłości cała machina: sąd rodzinny, kurator itd. Wtedy zatem zawiadomienia ostatecznie nie złożyłam. Ale teraz już wiem, że sprawę policji zgłosi sama szkoła - mówiła pani Monika 27 stycznia, dodając, że jej Marysia policji się nie obawia - nie zareagowała źle np. na oddanie telefonu do badania, co pewnie nastąpi.

Do szkoły pani Monika pretenzji nie ma. Nie było zamiatania problemu pod dywan. Po spotkaniu z samymi rodzicami odbyło się kolejne - już z udziałem dziewczynek. Sprawy wyjaśnić dalej się nie udało, ale z pewnością zaangażowanie wychowawczyni, pedagoga i szkolnego psychologa uczuliło dzieciaki na wiele kwestii i - daj Boże - czegoś na przyszłość je nauczyło. Rodziców zresztą chyba też.

Kontrola rodzicielska nie działa? „Wszystko da się ominąć“

Jedno pani Monika przyznaje, bijąc się w piersi: podobnie jak inni rodzice do wybuchu tej afery nie do końca zdawała sobie sprawę, co jedenastolatki potrafią robić w sieci. Aby zmierzyć się z problemem, musiała „wgrzyźć się w tego Instagrama”. W tajniki takie jak odczytywanie historii całej aktywności i omijanie różnych blokad wtajemniczyła ją siostrzenica, starsza nastolatka.

Formalnie konto na Instagramie mogą mieć „dopiero” trzynastolatki. Jak się jednak okazuje, tak samo jak przy kontaktach na innych platformowych społecznościowych, tak i tutaj dzieciaki potrafią tę granicę wieku ominąć. Potem natomiast wiele z nich też szybko uczy się omijać „kontrolę rodzicielską” czy inne rodzicielskie „blokady”.

- Jak? Chyba nie ma sensu podawać wskazówek w artykule. Zresztą, dzieciaki potrafią je same znaleźć, jak się uprą. Gdzie? W internecie. Przecież tam jest wszystko - mówi Paweł, doświadczony pracownik działu IT w dużej korporacji. - Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę „jak zdjąć kontrolę rodzicielską”, „jak ominąć weryfikację wieku” itp. Potem nastolatki szybko uczą się też radzić sobie z kontami zablokowanymi - niektóre zakładają po kilka nowych i korzystają. Dlaczego rodzice tego nie wiedzą? Cóż, przecież najczęściej jeśli sami



Jedenastolatki formalnie konta na Instagramie mieć nie powinny, ale nierazko... mają. I więcej z tego wynika złego niż dobrego. „Kontrola rodzicielska” w smartfonie dziecka też sprawy nie rozwiązuje - dzieciaki potrafią to obejść/zdjęcie ilustracyjne

mają problem cyfrowy, to o pomoc proszą własne dzieci, bo sami nie ogarniają.

Regulaminy mediów społecznościowych są jasne: wstęp od 13. roku życia. A jak wygląda rzeczywistość? Średni wiek debiutu to 11 lat, a niemal 20 procent dzieci zakłada konta jeszcze przed dziesiątymi urodzinami.

Raport Centralnego Ośrodka Informatyki (COI) pokazuje się, że w cyfrowym świecie nasze dzieci często są pozostawione same sobie. W 40 proc. polskich domów nie obowiązują żadne zasady dotyczące korzystania z internetu. I tylko jedna trzecia nastolatków przyznaje, że rodzice realnie monitorują to, co robią w sieci.

Choć większość platform (poza wersjami Kids) wymaga ukończenia 13 lat, aż 74 proc. dzieci zakłada tam konta wcześniej. Średnia to 11 lat, ale spora grupa (18 proc.) wchodzi w ten świat, nie mając nawet 9 lat (za: Radio Proste Rozmowy).

Z kolei jak wynika z raportu „Internet dzieci”, współtworzonego m.in. przez Monikę Rosę we współpracy z Państwową Komisją do spraw Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Małoletnich Poniżej Lat 15 (PKDP), Gemius, PBI i Uniwersytetem Warszawskim, z mediów społecznościowych korzysta 1,4 mln dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Młodsze grupy wiekowe nie zostały objęte badaniem. (za: natemat.pl)

Jak zatem widać, historia ze szkoły w Toruniu nie jest żadnym wyjątkiem. Bo tam, gdzie jest dostęp dziecka do mediów społecznościowych, tam automatycznie pojawiają się problemy. Bywa, że jeszcze poważniejsze niż ten opisany i kończące się wielkimi dramatami.

Social Media w Polsce od 15 lat? Eksperci: będą trudności z wyegzekwowaniem

Do końca lutego br. klub Koalicji Obywatelskiej ma przedstawić projekt ustawy ograniczającej dostęp do mediów społecznościowych dla osób poniżej 15. roku życia.

Inicjatorami tego projektu poselskiego są były minister edukacji Roman Giertych, obecna szefowa resortu Barbara Nowacka i przewodnicząca sejmowej komisji ds. dzieci i młodzieży Monika Rosa. Projekt ma opierać na rozwiązaniach wdrożonych w Australii, gdzie ograniczenia wiekowe dla użytkowników mediów społecznościowych już obowiązują. Podobne inicjatywy zapowiedziały już m.in. władze Francji i Danii.

Tyle że, po pierwsze, nie wiadomo, czy nawet koalicjanci KO w przyszłości - gdyby doszło do głosowania - ten projekt by poparli. Od początku wątpliwości co do jego sensu zgłaszają choćby niektórzy posłowie Konfederacji. Po drugie zaś - nawet gdyby takie prawo w przyszłości obowiązywało (niezależnie od zastosowanych konkretnych w nim rozwiązań), to nad sensem jego dumają też eksperci.

Na przykład cytowana przez portal „Gazety Prawnej” Dominika Bucholc, rzeczniczka prasowa KidsAlert, ma wątpliwości czy zakaz rzeczywiście da się egzekwować. - Technicznie to bardzo trudne. Istnieją VPN-y, konta zakładane na rodziców, aplikacje-kłony czy zamknięte grupy na Discordzie, Telegramie i WhatsAppie, które de facto pełnią funkcję mediów społecznościowych. Dlatego sedno sprawy nie leży w samym zakazie, lecz w modelu

weryfikacji wieku - mówi dla portalu.

Bucholc wskazuje też na dwa główne kierunki, które można by zastosować, decydując się jednak na nowe prawo. Każdy jednak wiąże się od razu z pewnym politycznym wyborem. Pierwszy to przerzucenie odpowiedzialności za weryfikację wieku na platformy. Tutaj pytanie jednak brzmi, czy to globalne koncerty winny gromadzić wiedzę o obywatelach i decydować, jak ją weryfikować. Drugi oddaje sprawę weryfikacji wieku w ręce państwa, np. za pomocą aplikacji mObywatel. Zdaniem ekspertki jednak takie rozwiązanie miałoby sens jedynie przy spójnym zastosowaniu go przez wszystkie państwa w UE.

U pani Moniki w domu w Toruniu - stan oczekiwania. Niby wszyscy starają się żyć normalnie, ale jednak rodzice chcieliby wiedzieć, co z kontem Marysi na Instagramie wydarzyło się naprawdę. Może wyjaśnią to policja.

- Świat, w którym teraz dorastają nasze dzieci, to istne szaleństwo - podsumowuje Torunianka. Przy okazji sprawy jej Marysi dowiedziała się w szkole, że należy uważać bardzo na rosyjskojęzyczne media społecznościowe - dzieje się tam podobno o wiele gorzej, niż w tych dostępnych polskim nastolatkom, dzieciaki już i tam weszły. W szkole znają problem, bo mają sporo uczniów z Ukrainy...

Pani Monika podejrzewa zatem jedno: ciąg dalszy rozmaitych problemów „z tymi socialami” to pewnie dopiero nastąpi.

PS Imiona matki i córki zostały w tekście zmienione.

DINO PODBIŁO POLSKĘ. PRACOWNIKÓW JUŻ NIEKONIECZNIE

„Dinusie” wylewają żale na robotę u najbogatszego Polaka, ale „gdzie my na prowincji znajdziemy inną?” Związkowcy idą na wojnę z tajemniczym miliarderem

Agnieszka Domka-Rybka



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Nie ma wątpliwości, że otwierająca w ostatnich latach rekordową liczbę sklepów sieć Dino zalicza aktualnie wizerunkową klapę, z jaką nie miała do czynienia od początku istnienia, czyli od 1999 roku. Wtedy powstał pierwszy Supermarket Dino - w wielkopolskim Krotoszynie. Dziś pod tą marką działa ponad trzy tysiące sklepów w całym kraju. W 2017 roku spółka zadebiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych. Będzie otwierać swoje stacje paliw. A tu taki dym...

Suche dane pokazują imponującą skalę biznesu - tylko w 2025 roku otwarto 245 nowych sklepów. Oczywiście, do tego dochodzą centra dystrybucyjne, których jest 11.

Ani Biedronka, ani Lidl (najwięksi konkurenci Dino) nie rozwijają się dziś w takim tempie.

Sklepy pod szyldem Dino mają swoje lokalizacje przede wszystkim w mniejszych miejscowościach lub na obrzeżach miast, ale od 20 stycznia zakupy mogą w nich robić np. również mieszkańcy Warszawy.

Obecność Dino w Wilanowie nie podoba się. Mieszkańcy stali się nawet obiektem licznych żartów przez to, jak części z nich nie przypadł do gustu pomysł, by w tej warszawskiej dzielnicy powstał „wiejski sklep”. Najgłośniejsze były skargi mieszkańców, że budynek wygląda jak „kurnik” i kójarzy się z prowincjonalną zabudową.

W sieci zawrzało.

„Za mało prestiżowy na Wilanów?”; „Sklepowy parking niegodny Maserati, Lamborghini, Ferrari, Bugatti, Porsche?”; „Boli, że to polski sklep? - żartowali internauci.

Właściciel Dino. Ktoś go widział?

W regionie Kujaw i Pomorza jest kilkadziesiąt sklepów Dino. Spotkamy je np. zarówno w niewielkim Rojewie w powiecie inowrocławskim, jak i w Bydgoszczy czy turystycznym Tleńiu w Borach Tucholskich - wciąż ich przybywa.

W 2026 roku mają otworzyć się kolejne w: Grudziądzu, Inowrocławiu, Solcu Kujawskim i aż dwa w Świeciu.

Kto stoi za handlowym kółem z ambicjami?

Sieć stworzył najbardziej tajemniczy biznesmen w naszym kraju, z Krotoszyna - Tomasz Biernacki; rocznik 1973.

Co o nim wiemy? Założyciel Dino w 2025 roku po raz kolejny zajął 1. miejsce na liście „100 Najbogatszych Polaków” tygodnika „Wprost”, notując rekordowy majątek wyceniany na - bagatelą! - 28 mld zł.

Jest to czwarty z rzędu rok, w którym ów cichy milioner, który słynie z unikania mediów i publicznych wystąpień, utrzymał pozycję lidera, powiększając swój kapitał i wyprzedzając

owianych sławą w rankingach krezusów - Michała Sołowowa (23 mld zł) oraz Jerzego Staraka (18,8 mld zł).

I tu hit: 28 mld złotych Biernackiego to rekord w historii rankingu „Wprost”!

Źródło bogactwa miliardera z Krotoszyna? Sztuczna inteligencja podpowiada, że to większość udziałów w Dino, 51 proc., a pozostałe należą do udziałowców instytucjonalnych.

W pewnym momencie krążyły plotki, że wśród udziałowców jest ks. Tadeusz Rydzik, ale w strukturze akcjonariatu nie pojawia się ani jego nazwisko, ani związane z nim Radio Maryja czy Fundacja Lege Veritatis.

Całkiem niedawno właściciel Dino ogłosił, że wchodzi w nowy biznes, czyli własne sieci stacji paliw. Będą powstawać przy istniejących supermarketach, żeby wykorzystać ich potencjał i logistykę. Spółka ma już zarejestrowany znak towarowy Dino Oil.

Pieniądz robi pieniądz.

Niestety, blask sukcesu przyciemniły doniesienia związkowców z OPZZ Konfederacja Pracy w Kujawach, Biedronce, Dino, ALDI i Rossmann - o warunkach pracy i płacy w tym supermarkecie.

Oprocentowana pożyczka zamiast socjału?

Mleko rozlało się jakiś czas przed Świętami Bożego Narodzenia, kiedy to związkowcy z OPZZ zaalarmowali, że pracowników nie czeka w grudniu nic miłego poza trzema pracującymi niedzielami: „Zero Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, mimo że jest obowiązkowy. A obok tego gigantyczne inwestycje, kolejne markety i rekordowe zyski Dino Polska. Tylko jedno się nie zmienia: pracownik wciąż traktowany jest jak koszt, nie jak fundament tego biznesu”.

Napięcie rośnie. OPZZ informowało, m.in. na swoim facebookowym profilu, że zatrudnieni zgłaszają jej niskie tempe-

ratury w sklepach (mniej niż 15 stopni C), zbyt małą liczbę osób na zmianach (trzy) i to, że marnie zarabiają (ok. płacy minimalnej).

Związkowcy zażądali: 900 zł podwyżki do wynagrodzenia zasadniczego, ZFŚS i zwiększenia zatrudnienia o 30 procent.

Głośna była np. sprawa, gdy pracownikom przed gwiazdką zamiast socjału z ZFŚS zaproponowano pożyczki na kwoty do 8 tys. zł - oprocentowane!

Gorąca dyskusja rozpetęła się także po tym, jak związkowcy przekazali, że Dino potrąca pracownikom z wypłaty koszty naprawy sprzętu, typu uszkodzone mopy, i za zniszczoną odzież roboczą.

To nie koniec. W internecie pojawiły się zdjęcia posiłków regeneracyjnych (zup), które mają otrzymywać pracownicy magazynów. Wątpliwości wzbudziły jakość jedzenia oraz brak wskazania informacji o alergenach.

Miało dojść do rozmów na temat warunków pracy w Dino, ale OPZZ Konfederacja Pracy za-

komunikowała, że zarząd się na nich nie pojawił i po zignorowaniu zaproszenia złożyła zawiadomienia do PIP o łamaniu praw pracowniczych oraz doniesienia do prokuratury w sprawie możliwego naruszenia przepisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, natomiast o wyznaczenie mediatora zwróciła się do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Związkowcy grożą strajkiem. Tymczasem na forach pracownicy wylewają swoje żale.

„Nie pamiętam, aby jakkolwiek większy pracodawca tak unikał rozmów ze związkami, to jest chyba pierwszy taki przypadek. Cisza, cisza cisza, ani słowa, ani komentarza ze strony pracodawcy, coś mi tu nie pasuje”.

„Dino wykorzystuje swoją uprzywilejowaną przewagę w mniejszych miejscowościach, gdzie poza sklepem i gminą nie ma innej pracy”.

„Mamy 12 stopni przy kasie w ten mróz. Farelki dodatkowe były, jak była inspekcja pracy, a potem je wyłączono”.

„Te kasy naprzeciwko drzwi to porażka, po zmianie człowiek jest sztywny z zimna, co za architekt to wymyślił?”

„Trzy trzy osoby na zmianie w markecie to stanowczo za mało”.

„Zabraniają nam brania dwóch tygodni urlopu w wakacje, więc jak rodzice spędzą czas z dziećmi? Nie wolno przynosić L4 przez Wielkanocą, majówką, 1 i 11 listopada. A wypłata? Nawet 4 tys. zł na rękę nie wyciągamy. W pomieszczeniach socjalnych zimno, a za wszystko, co się psuje, potrącają z pensji. Dosłownie za wszystko!”

„Jedyna rzecz, której boi się zarząd to, jakby wszyscy pracownicy np. o 8.00 odeszli od swych stanowisk i ogłosili strajk w całej Polsce. Druga wersja - wszyscy się zwalniają tego samego dnia i nie ma chętnych na ich miejsce, wtedy zarząd znacznie rozmawiać o podwyżkach”.

„Zimno, niskie pensje, mało pracowników a wymagania ogromne, ponad ludzkie siły, najchętniej harować po 12 godzin dziennie. To, co się dzieje w tych sklepach, przechodzi ludzkie pojęcie, tylko nikt o tym nie mówi głośno, co wyprawia się od strony zaplecza”.

„Kupuję w tych sklepach i zawsze jest tam zimno, podziwiam że kobiety tam pracują”.

Jednak są również takie głosy.

„Pracuję w Dino i fakt, są pewne niedociągnięcia i brak socjału, ale mam wrażenie, że ten hałas to praca konkurencji, by zamknąć te sklepy, gdzie zawsze są świeże produkty i w miarę tanie. Wszyscy tracimy pracę, a na prowincji gdzie my znajdziemy lepszą pracę i czy w ogóle”.

„To mi wygląda na nagonkę, jak byłem w Biedronce, widziałem, że panie też chodzą jak zombie, ich zmęczenie widać

na kilometr. We wszystkich sieciach handlowych jest za mało pracowników na zmianach”.

„Nagonka? To dlaczego skoro pracuję do 22.30, muszę zostać do 23.00, bo podłogę trzeba umyć. I tak codziennie, pół godziny pracy gratis”.

„Idź do Biedry za parę złotych więcej i ciągnij 6 - 8 palet na zmianie plus rób nocki. Wtedy docenisz Dino”.

„To prosta praca, ale ciężka. Nie ma dużo filozofii. To handel i żywność, więc towary wymagają specjalnego traktowania. Reszta to szczegóły. Zasady są restrykcyjne, ale ja się tym nie przejmuję. Robię swoje, mam prawo usiąść i coś zjeść w ramach kultury i współpracy z innymi Dinusiami. Jak komuś nie pasuje, to goodbye”.

PIP prowadzi kontrole w Dino, ale też w Biedronce

Poprosiliśmy Dino o komentarz do tego artykułu, wysyłając pytania na kontakt dla prasy podany na stronie www, jednak - do tej pory - go nie otrzymaliśmy.

Co do kontroli PIP w sklepach tej sieci, niektóre media podają ogólnikowo, że Inspekcja wydała pierwsze zalecenia i nakazy. Jednak my poczekamy na pełny raport Głównego Inspektoratu Pracy, który ma zostać opublikowany po zakończeniu kontroli. Wtedy wrócimy do tematu.

Nam, jak dotychczas, PIP nie odpowiedziała, ale to nie pierwszy raz, gdy pytamy o kontrole w Dino.

Ostatnio tak odpowiedział nam Mateusz Rzemek, rzecznik PIP, czytamy m.in.: „Do Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęło w 2025 r. 139 skarg na Dino Polska SA (sklepy Dino). Spośród nich rozpatrzono 137 (dwie sprawy są w toku). W 21 przypadkach potwierdzono zasadność zgłaszanych zarzutów, 85 skarg było niezasadnych, zaś w 31 przypadkach niemożliwe było potwierdzenie zasadności lub bezzasadności za pomocą dostępnych inspektorowi środków dowodowych lub przedmiot karze leżał poza zakresem kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy. Spośród zgłoszonych skarg jedna (uznana za bezzasadną) dotyczyła nieutworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Warunków pracy dotyczyły 22 zgłoszenia, z których jedynie 9 uznano za zasadne”.

Warto przy okazji dodać, że kontrole PIP trwają obecnie nie tylko w Dino, ale również np. w Biedronce, gdzie dotyczą zasad planowania i zmieniania grafików w okresie przedświątecznym, przy wydłużonym czasie pracy sklepów. Jak pisaliśmy, 22 grudnia klienci mogli robić zakupy od 6:00 aż do 1:00 w nocy, natomiast we wtorek, 23 grudnia, od 5:00 do 23:30.

Również w tym przypadku poczekamy na wyniki kontroli. ©

Księżę Kardynał, skąd ten tytuł książki: „Idź i czyń dobro”?

To jest przesłanie ewangeliczne. Może nie wypowiedziane bezpośrednio, ale kiedy czytamy Ewangelię, to tam przede wszystkim istnieje „dziś”. Mówi się o czasie, który jest nam dany. Dziś nam jest dane, natomiast jutro dla nikogo z nas nie jest pewne. Więc jeżeli mam być dobry, to mam być dobry dziś. I dlatego, nie zwlekając, trzeba czynić dobro dziś, bo jutro już może nas nie być. Tu pobrzmiwają też słowa księdza Twardowskiego: Kochajmy dzisiaj ludzi, bo jutro ich może nie być. A kochać mamy wszystkich ludzi.

Z książki dowiadujemy się najwięcej o miłości do osób ubogich, bezdomnych, potrzebujących, dziś odrzuconych.

Ja staram się żyć logiką Ewangelii. To jest bardzo trudne – żyć Ewangelią bez komentarza, który na ogół ją rozwadnia. Mówi się w ten sposób: „Jezus powiedział, ale dzisiaj żyjemy w innym świecie, w innych okolicznościach”, i tak dalej, i tak dalej. Nie, Ewangelia jest dzisiaj aktualna i jest na dzisiaj. Czytamy Marka – jak się zaczęła publiczna działalność Pana Jezusa? Tak, że spotyka trędowatego, spotyka sparaliżowanego, a następnie spotyka Mateusza, znieawidzonego celnika, i mówi: „Idź za mną”. Najpierw spotyka się więc z tymi, którzy potrzebują pomocy, którzy są opuszczeni, zanurzeni w grzechu, zanurzeni w cierpieniu. Tak jest. Jezus idzie. On idzie jako lekarz. Lekarza potrzebują ci, którzy się źle mają. Więc idzie najpierw do nich. I tak próbowałem to realizować jako jałmużnik i staram się nadal – dopóki jestem jałmużnikiem w imieniu Ojca Świętego – że to my biegniemy do tych, którzy się źle mają, i to my im pomagamy. Papież Franciszek mówił: „Zostaw to biuro, zostaw biurko, wyjdź na ulicę i szukaj Jezusa zranionego”. I to jest Ewangelia. To robił Jezus każdego dnia. Sam fakt, że to ludzie mają przychodzić po pomoc do nas, do urzędów, fundacji, to jeszcze nie Ewangelia w pełni. Ewangelia w pełni jest wtedy, kiedy my wychodzimy i szukamy. Myślę, że trafnie naszą Dykasterię określił papież Franciszek jako Pronto Soccorso, czyli Pogotowie Ratunkowe Miłosierdzia. To znaczy, że na wieść o tym, że coś się dzieje, biegniemy i szukamy, aby pomóc tym ludziom.

Ale czy musimy być w tym tak radykalni? Bo z Księdza książki wynika, jeśli ktoś ją tak na poważnie weźmie do siebie, że wręcz należałoby zmienić swoje życie.

Ale taka jest dokładnie Ewangelia. Jest bardzo radykalna. Do tego stopnia, że ta radykalność stawia wszystko na głowie, tak jak miłość. Proszę za-

– Jako jałmużnik Ojca Świętego staram się biec do tych, którzy się źle mają, i im pomagać. To nie oni mają przyjść do nas, ale my do nich. Tak robił Jezus, to jest Ewangelia, a ja staram się żyć logiką Ewangelii – mówi kardynał Konrad Krajewski. Przyznaje, że funkcja jałmużnika papieskiego całkowicie zmieniła jego życie. Niedawno za pomoc Ukrainie otrzymał medal od prezydenta Zełenskigo. Wydał też książkę-przesłanie: „Idź i czyń dobro”. W rozmowie z Vatican News opowiada m.in. o tym, co powiedział mu Leon XIV, o nocy spędzonej z bezdomnymi, wydawaniu ogromnych kwot na pomoc potrzebującym i mądrych wskazówek papieża Franciszka

Wojciech Rogacin, Vatican News



Kardynał Krajewski: Zło jest krzykliwe, ale dobro jest zaraźliwe. Jeśli ludzie wiedzą, co my czynimy, włączają się

KARDYNAŁ KONRAD KRAJEWSKI: MIŁOŚĆ JEST „STUKNIĘTA”

uważyć: miłość nie tylko jest radykalna, ale „stuknięta”. Jeśli miłość nie jest „stuknięta”, to nie jest miłością, ponieważ ona kieruje się zupełnie innym prawem niż to, które my sobie

ustalamy. Matka będzie kochać swoje dziecko, nawet jeśli ono jest w więzieniu. Taka jest miłość i Ewangelia, która wszystko stawia odwrotnie niż świat. Dlatego Jezus nam ciągle

przypomina, że nie jesteśmy z tego świata, że nie można stać okrakiem – i w świecie, i w Ewangelii. Jeśli jesteśmy w Ewangelii, to na pewno jesteśmy też w świecie. Jeśli jeste-

śmy w świecie, to nie znaczy, że jesteśmy w środku Ewangelii.

Papież Franciszek, jak czytam w książce, powiedział na początku Księdza posługi jako jał-

mużnika: „Jeśli chcesz wiedzieć, czego potrzebują bezdomni, idź do nich, spędź z nimi noc i wtedy będziesz wiedział”. Tak to wyglądało? To wyglądało dokładnie tak, bo wszystkie te inicjatywy, które powstały, zostały sponzorowane przez papieża Franciszka. Ale papież tylko nadał kierunek, natomiast nie mówił, co to ma być i jak to ma być. Nam się może wydawać, że jak ja kupię bułkę i zaniosę ubogiemu na ulicę, to już jest pełne szczęście. Ale ja go nie zapytam, czy ma zęby, czy on tą bułkę może w ogóle zjeść. Czy on nie jest cukrzykiem. Czy on może jeść to, co ja mu daję. Natomiast gdy się usiadzie z bezdomnymi, nie trzeba wcale dużo mówić. To oni mówią, bo na ogół nikt ich nie słucha. To jest pierwsza rzecz. A druga, że dowiadujemy się rzeczy, o których byśmy nie myśleli. Na przykład na samym początku, kiedy zostałem jałmużnikiem i zacząłem ich słuchać, ci biedni mówili: „My nie mamy się gdzie załatwić”. Nie ma w Rzymie otwartych ubikacji. Turysty, kiedy przyjeżdżają do Rzymu, idą do baru i – kupując kawę – mogą iść do łazienki. A oni do baru czy do restauracji nie mogą wejść. A publicznych toalet nie ma. Więc otworzyliśmy toalety dla nich. Nie mieli się gdzie wykąpać, więc otworzyliśmy natychmiast na Placu Świętego Piotra prysznice, gdzie 200 osób dziennie się kąpie. Jeśli już są umyć, to potrzebują bielizny świeżej. Jeśli już są umyć, przebrani, to dla czego ich nie zbadać? Stąd powstał pomysł ambulatorium. Jeśli już są u nas umyć i zbadać, to dlaczego mieliby nie pójść do fryzjera? Bo najwięcej mają problemów właśnie z chorobami skóry, z włosami. Więc powstał od razu zakład fryzjerski dla nich. I w ten sposób, słuchając ich, wiedzieliśmy, co mamy robić.

Ale do tego też potrzeba ludzi chętnych, fryzjerów chociażby, czy lekarzy, którzy badają w ambulatorium. Skąd oni się biorą? Więc tak: zło jest krzykliwe, ale dobro jest zaraźliwe. Jeśli ludzie wiedzą, co my czynimy, włączają się. Podam przykład. Pojechałem do jednego z marketów i wzięłem od razu 60 kg bananów – dwa olbrzymie pudła. Podszedłem do kasy z wózkiem i wtedy podchodzi do mnie jedna pani i mówi: „Ja wiem, dla kogo ksiądz te banany kupuje”. Wyciągnęła kartę płatniczą i zapłaciła. To jest odpowiedź na pana pytanie. Takie jest dobro. Jeżeli ludzie wiedzą, co my robimy, to bardzo chętnie pomagają. Często chcą pomagać, a nie wiedzą jak. A my wiemy. Robimy dokładnie to, co robiłby Jezus, więc leczymy ludzi z bezdomności, próbujemy im przywrócić godność, a jednocześnie da-

jemy im też posługę duchową, która jest bardzo ważna.

W jaki sposób?

Proszę zobaczyć, jak Jezus zareagował na paraliityka spuszczonego przez dach do pomieszczenia, w którym przebywał. Zapytał, co jest łatwiej powiedzieć: „Wstań, idź, jesteś uzdrowiony”, czy „Odpuszczają się twoje grzechy?”. Łatwo jest powiedzieć „wstań, idź”, bo przecież mamy pełne szpitale, tam się idzie po to, żeby odzyskać zdrowie. A konfesjonały wcale nie są takie pełne. Czyli o wiele trudniej jest pomóc wytrzeć łzy człowieka, który ją otrzymał od Boga, niż wyleczyć człowieka. A te dwie rzeczy muszą iść w parze. Papież Franciszek bardzo często mnie pytał o to, czy zaspokajamy wszystkie potrzeby naszych biednych. To nie chodziło tylko o prysznice, o umycie się, dokumenty, ale pytał przede wszystkim, czy zaświadczamy im pomoc duchową. Po pierwsze, czy ich słuchamy. Czy jesteśmy z nimi. Czy opowiadamy im o Jezusie.

Rozumiem, że opowiadacie.

Wie pan, kiedy jesteśmy z nimi, to oni sami pytają: „A dlaczego ty jesteś taki dobry dla nas?”. Ja wtedy najczęściej odpowiadałem to, co mi przychodziło zupełnie spontanicznie. Robię to, co by zrobił Jezus. I to jest właśnie odpowiedź na tytuł tej książki: „Idź i czyń dobro”. I jakiegokolwiek by nie były pobudki czynienia dobra, dobro jest dobrem.

Mówi Ksiądz Kardynał kilkakrotnie na łamach książki: „Najpierw czyni, potem słowa”. Dlaczego?

Jezus szedł i dotykał ludzi, uzdrawiał. Czyni są bardzo ważne. W dniu, w którym rozmawiam z panem, czytana jest Ewangelia o powołaniu Mateusza. Ta Ewangelia mówi, że nie ma świętego, który nie ma swojej kiepskiej przeszłości. Mateusz miał fatalną przeszłość. Znienawidzony był, żył z grzechu, z poboru pieniędzy. Ale każdy grzesznik ma swoją przeszłość. I to daje Jezus. Jeżeli idę i uklęknię przy kratkach konfesjonału i powiem Jezusowi o swojej przeszłości, to już jej nie ma. Grzechy są odpuszczone. On nie tylko przebacza grzechy, ale obdarza mnie pokojem i mówi: „Idź i bądź święty”. To jest dzisiejsza Ewangelia. I jeżeli ją, wychodząc na ulicę, wprowadzę ją w czyn, wiedząc, że każdy z tych ludzi ma swoją przeszłość - ale Jezus nie męczy się Jego grzechami - to mój czyn pomaga temu człowiekowi przywracać godność.

Jesteście zawsze przygotowani, by pomagać?

Kiedyś była powódź w Rzymie i w jednej z dzielnic zalało bardzo dużą ilość domów. To się stało w sobotę i papież Franciszek

szek do mnie zadzwonił. Mówił: „Weź pieniądze i jedź natychmiast i tym rodzinom zapłać za hotel, żeby miały gdzie przemocować”. Ja mówię: „Ojciec Święty, ale jest sobota i banki są pozamykane”. On na to: „To ty jesteś jałmużnikiem i nie masz pieniędzy do dyspozycji na miejscu? Jak to jest możliwe? To jest tak, jakby ktoś miał łódź, a wiosła by były zamknięte na sobotę i na niedzielę”. Wtedy zrozumiałem, że nasza pomoc musi być zupełnie inna. Musimy być zawsze gotowi. Stąd zrodziło się to pojęcie pogotowia ratunkowego, które zawsze jest czynne.

Ksiądz Kardynał w książce bardzo często wspomina o wskazówkach, nawet ostrych przytykach papieża Franciszka...

Papież Franciszek był bardzo konkretny. To był człowiek, który w momencie, kiedy już został papieżem, miał ogromne doświadczenie życiowe i z tego skarbca swojego życia wyciągał rzeczy tylko istotne. Nie zajmował się narracją, tylko dawał konkretne rozwiązania. Pamiętam, jak pierwszy raz wysłał mnie na Lampedusę, kiedy przewrócił się statek i ponad 300 osób zginęło. Jak wychodziłem, to papież mnie jeszcze zawałał: „Konrad, Konrad, wróć. Najpierw idź do proboszcza i wszystkie swoje decyzje konsultuj z proboszczem”. I tak było. Jak zajechałem na Lampedusę, to proboszcza zapytałem, czego ci ludzie najbardziej potrzebują. Ci, którzy ocaleli, potrzebowali zadzwonić do swoich domów, żeby im powiedzieć, że przeżyli. Więc we wszystkich barach wykupiliśmy karty telefoniczne i rozdaliśmy tym biednym ludziom. Oni w kolejkach stali do telefonów, żeby zadzwonić na chwilę i powiedzieć: „Żyje. Brat nie żyje, ale ja żyję”. A mądrość papieża polegała na tym, że to nie ja robiłem zgodnie ze swoją logiką i myśleniem człowieka z Łodzi i z Polski, tylko zgodnie z jego wskazówkami. Jest słowo, które zawsze towarzyszy Jezuitom: „rozeznanie”. Najpierw rozeznanie, jaką jest rzeczywistość i dopiero decydowanie.

Co jeszcze papież mówił Księdzu Kardynałowi?

Kiedyś przyjechałem bardzo zmęczony wieczorem po całym dniu. Papież mnie wezwał telefonicznie, żebym przyszedł do niego. Mówię, że padam ze zmęczenia. On mówi: „To bardzo dobrze. Bardzo dobrze, że nie wiesz, jak dojść do łóżka. Tylko czy byłeś dzisiaj na adoracji Najświętszego Sakramentu? Bo jeśli nie byłeś na adoracji, to jesteś pracownikiem socjalnym, a jeśli byłeś na adoracji, to reprezentujesz Jezusa”. To były takie wskazówki papieża Franciszka i mógłbym ich przytaczać tyśiące. Nigdy od papieża nie

wyszedłem, żeby nie udzielił mi jakichś rad.

Czy rzeczywiście, zgodnie ze wskazówkami Franciszka, spędzał Ksiądz noce z bezdomnymi?

Spałem oczywiście w noclegowniach. Nawet w Polsce. Kiedyś spałem u braci albertynów w jednym pokoju z trzema bezdomnymi. Była taka śmieszna sytuacja, którą też potem opowiadałem papieżowi, że kiedy poszedłem się umyć, wracam - wszyscy siedzą na łóżkach, mimo że światło było zgaszone. Jakby się bali, że kardynał będzie spał z nimi. No i położyliśmy się. Była tylko lampa krakowska, która oświetlała okno, okratowane zresztą. W pewnym momencie wstał jeden, który nie spał w piżamie, a był cały w tatuażach. Usiadł na tym łóżku i mówi: „Muszę coś powiedzieć księdzu”. „Niech pan mówi”. „Ja jeszcze nigdy w życiu z żadnym kardynałem nie spałem”. Ja mu odpowiedziałem: „Ja też nie”.

Czytam w książce, że nie wszystkim działalność Księdza Kardynała tutaj, w Rzymie, się podoba.

Ale nie musi się wszystkim podobać. Proszę zauważyć, że działalność Jezusa do tego stopnia się nie podobala, że właściwie po każdym jego przemówieniu wyprowadzano go za miasto lub za wieś i chciano go ukamienować. I to jest zrozumiałe. Nie wszystkim się podobalo. Ci, którzy ocaleli, zorganizował prysznice pod kolumnadą Berniniego przy Placu Świętego Piotra, gdzie od tyłu wieków gwoźdźcia wbici nie wolno, bo to jest tak szacowne miejsce kultury. Wtedy jeden z kardynałów mówił mi: „Zabieracie miejsce pielgrzymom. Dlaczego nie zrobicie tego na wzgórzu, tutaj niedaleko, gdzie są dość duże parki? W Watykanie jest tak ciasno. Nie ma miejsca”. Wtedy mnie coś natchnęło i odpowiedziałem temu kardynałowi: „To w takim razie dlaczego ksiądz kardynał mieszka w Watykanie, skoro tam jest tyle miejsca?”. Potem ten kardynał się zdenerwował i już na odchodne, kiedy zobaczył, jak wychodzi ktoś spod prysznicy z kanapką, mówi: „Jeszcze tylko kawy tutaj brakuje”. A ja na to: „Naprawdę! Tak!”. I poszedłem od razu kupić ciśnieńniowy zaparzac do kawy. I od tej pory przez tyle lat wszyscy biedni mają cafe latte i jaką chcą. My też rano po kąpieli chętnie zjemy ciastko, może usiądziemy przy kawie w szlafroku. Dlaczego bezdomni nie mają tego nie mieć? To nas może wkurzać, to nas może denerwować, ale takie jest przywracanie godności.

Ale te osoby, którym się pomaga, zwłaszcza bezdomne, one dalej prowadzą ten tryb ży-

cia. Pomagamy im, a jednak ich życie się nie zmienia. Jak to rozumieć, jak do tego podejść?

Ja się chyba z tysiąc razy już spowiadałem i bardzo często przychodzę z tymi samymi grzechami na nowo. I Pan Jezus moimi grzechami się nie męczy. Ja mam Go naśladować. Dlaczego mam się męczyć drugim człowiekiem, który na przykład nie może wyjść z bezdomności? Bo bezdomność staje się uzależnieniem i chorobą. My im pozwalamy spać pod kolumnadą Świętego Piotra. Mało tego, kupujemy im - co denerwuje niektórych - namioty. W tym miesiącu około 400 namiotów rozdaliśmy, aby zapewnić im jakąś intymność. Dlaczego mają spać zupełnie odsłonięci? My kiedy idziemy do sypialni, też zamykamy swoje drzwi. Więc przynajmniej tyle. Ale oni rano te wszystkie namioty składają i kolumnada jest dostępna dla turystów. To nie jest tak, że my ich zapraszamy do Watykanu, tylko oni tu czują się bezpiecznie. I myślę, że to dobrze o nas świadczy. Natomiast wszystkim proponujemy możliwość powrotu, choć nie robimy tego nachalnie. Oni zawsze wiedzą, że jeśli chcą wrócić do swojego kraju, do rodziny czy w inne miejsce, gdzie wydaje im się, że będzie lepiej, to my jesteśmy w stanie tego samego dnia wyrobić każdemu paszport. Mało tego - ubierzemy go, zdążymy pójść do fryzjera i tego samego dnia możemy go zawieźć na samolot. I na tym się nie kończy. Powiadomimy rodzinę albo miejscową pomoc charytatywną, żeby go odebrano z lotniska. Bardzo często są jednak tu tak długo, że już nie mają do kogo wrócić. Ich żony, dzieci się od nich odwróciły. Wiemy o tym, bo kiedy umierają, nikt nie chce odebrać ich ciała - tak daleko już zaszły sprawy. A one zachodzą daleko wtedy, kiedy nie ma przebaczenia. To jest to, o czym papież Franciszek mówił małżonkom, rodzinom, że możecie się kłócić cały dzień, nawet talerzami możecie rzucać, ale nie połóżcie się spać, jeśli sobie nie przebaczycie, bo potem wykopiecie tak wielki dół, że nie będziecie w stanie już żyć, pojechać się.

A jak Ksiądz Kardynał odpowiada na krytykę, że Kościół nie powinien być organizacją charytatywną?

To już słyszałem. My nie jesteśmy organizacją charytatywną. My czynimy to, co robiłby Jezus. A Jezus jest chyba najbardziej krytykowany na świecie i niechciany. Kiedy więc mam podjąć jakąkolwiek decyzję, to nie zastanawiam się, co napisać w prasie, co będą mówili, tylko co by zrobił Jezus na moim miejscu - i to robię. A jeśli za to dostanę jakieś baty, to tylko potwierdza, że zrobiłem coś dobrego. Ojciec Święty Franciszek powiedział kiedyś:

„Uważaj, jak wszyscy będą klaskali, bo jest to strasznie niebezpieczne dla ciebie. Lepiej niech o tobie mówią źle, a ty rób to, co robiłby Jezus”.

Ksiądz Kardynał spotkał się z Leonem XIV. Na co zwrócił uwagę obecny papież?

Dotychczas był to okres Roku Jubileuszowego i Ojciec Święty wszedł w celebrację wydarzeń zaplanowanych przez papieża Franciszka. I właściwie teraz dopiero, sądzę, Ojciec Święty przedstawi nam własne akcenty i na to czekamy. Mnie Ojciec Święty powiedział, że kontynuujemy to, co było robione. Ale sądzę, że z czasem też nada temu jakiś własny charakter. Obrazowo przedstawię to tak. Mieliśmy niedawno konkurs muzyki Chopina i właściwie wszyscy grali te same utwory, ale każdy grał inaczej. Natomiast wszyscy musieli trzymać się nut. Więc my wszyscy trzymamy się Ewangelii. Ale ta interpretacja Ewangelii, kolory Ewangelii mogą być różne i czekamy właśnie na te kolory papieża Leona XIV.

Książka „Idź i czyń dobro” mnie się kojarzy z przewodnikiem duchowym. Ona wymaga pewnej zmiany podejścia, może zmiany życia. Czy kiedy Ksiądz Kardynał został jałmużnikiem, to również wymagało zmiany życia?

Zmieniło się bardzo to życie. Papież cały czas mówił, że musi być wszystko zgodne z logiką Ewangelii, że jak nie wiesz, co zrobić, a do twojej polskiej głowy (papież bardzo lubił ten zwrot, mówił go zawsze, uśmiechając się) nie przychodzi żadne rozwiązanie, to szukaj w Ewangelii sytuacji podobnej, w której jesteś, i zobacz, co by zrobił Jezus. Papież mnie nauczył żyć codzienną Ewangelią i rozwiązywać wszystkie swoje sprawy za pomocą logiki Ewangelii, nie logiki świata. Wiele razy mówił: „Idź przed Najświętszy Sakrament i pomódł się. Idź i pokaż się Panu Jezusowi, czy ty Mu się podobasz”. To zmieniło wszystko. Papież Franciszek miał takie bardzo proste przesłanie. Mówił: „Będziesz zarządzał wielką ilością pieniędzy”. To są dziesiątki milionów euro, nieraz wydawane miesięcznie. I dodawał: „Nasze konto jest dobre, kiedy jest puste. A jeśli nie jest puste, to znaczy, że jesteś najbardziej leniwym Polakiem, jakiego znam”. I to wystarczyło. Wiedziałem, że mam robić wszystko, żeby te pieniądze pomagały innym, a nie żeby te pieniądze były.

Działania jałmużnika i Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia są zakrojone na szeroką skalę, także poza Rzym. Pomoc płynie do Afryki, Azji, do Ukrainy i wielu innych krajów...

To wielka pomoc z inspiracji Ojca Świętego.

To oznacza dysponowanie ogromnymi kwotami, które trzeba umiejętnie wydawać. W jaki sposób pomoc na tak wielką skalę się organizuje?

Jakby przyszło myśleć o tym, to byśmy nie dali rady. Natomiast życie przynosi wiele rozwiązań. Chociażby obecnie w kilku krajach azjatyckich przeszedł tajfun, niszcząc wielką liczbę domów i statków. Rodziny rybacy nie mają z czego żyć. Takie sytuacje zgłaszają nam nuncjusze. A jeśli sami się dowiadujemy, to pytamy, czy możemy pomóc i na to czekamy. Mnie Ojciec Święty powiedział, że kontynuujemy to, co było robione. Ale sądzę, że z czasem też nada temu jakiś własny charakter. Obrazowo przedstawię to tak. Mieliśmy niedawno konkurs muzyki Chopina i właściwie wszyscy grali te same utwory, ale każdy grał inaczej. Natomiast wszyscy musieli trzymać się nut. Więc my wszyscy trzymamy się Ewangelii. Ale ta interpretacja Ewangelii, kolory Ewangelii mogą być różne i czekamy właśnie na te kolory papieża Leona XIV.

A te pieniądze skąd pochodzą?

One pochodzą z ofiar za pergamin, których dziesiątki tysięcy wysyłamy po całym świecie jako błogosławieństwa, i wszystko, co za nie przychodzi, jest rozdawane potrzebującym. Ludzie też widzą, co robimy, i dlatego wpłacają pieniądze. Zostawiają Ojcu Świętemu w testamentie lub przekazują za życia. Papież mi dawał do sprzedania samochody, które otrzymywał. Sprzedawaliśmy je za pięć-krotnie większą wartość niż miały. Dlatego, że ludzie wiedzieli, że te pieniądze pójdą do Gazy, na Ukrainę, na karetki, na leki, na szpitale w Afryce. Jedna z rodzin nam przekazała za życia papieża Franciszka 3 miliony euro na rzeczy sanitarne w najuboższych krajach Afryki, czyli np. na Madagaskar. I tam, za sprawą nuncjusza, powstało ambulatorium z tych pieniędzy. Jest to pomoc cały czas czyniona zgodnie z Ewangelią. Papież mi kilka razy powtarzał: „Pamiętaj, że gdzie są pieniądze, jest też diabeł, który tańczy. Jeśli będziesz robił to zgodnie z Ewangelią, to dobrze. Jeśli nie, to może się skończyć to więzieniem”. Papież nie bał się takich stwierdzeń.

Czy mógłby Ksiądz Kardynał przekazać także poradę praktyczną, właśnie jak papież Franciszek, dla tych, którzy chcieliby coś zrobić dla innych?

Jako człowiek wierzący, jako chrześcijanin, jak nie wiesz, co zrobić, to pytaj się, co by zrobił Jezus na Twoim miejscu. A jak Ci do głowy nie przychodzi, co by zrobił Jezus, to poszukaj w Ewangelii podobnej sytuacji, a zobaczysz, że to będzie sytuacja najpiękniejsza - najpiękniejsze rozwiązanie w Twoim życiu.

Najlepsi dyrektorzy, nauczyciele akademicki, pedagogzy, psychologodzy i szkoły nagrodzeni

Magdalena Jach
Plebiscyt

**Uroczystą galą zakończyli-
śmy Plebiscyt Edukacyjny
2025 w województwie łódzkim.
27 stycznia w gościn-
nych wnętrzach Szkół Eduka-
cji Innowacyjnej w Łodzi uho-
norowaliśmy tych, którzy
na co dzień pracują na rzecz
edukacji młodego pokolenia
w naszym regionie.**

Podczas uroczystości podsumo-
wano etap powiatowy i woje-
wódzki Plebiscytu Edukacyjnego
2025 w województwie łódzkim.
Spotkanie na Patio SEI w Łodzi
było okazją do pogratulowania
tym nauczycielom i dyrektorom,
którzy zdobyli największe uzna-
nie głosujących oraz do wyróż-
nienia najpopularniejszych pla-
cówek edukacyjnych. Gośćmi
gali byli Wiesław Przybyła, rek-
tor Akademii Humanistyczno-
Ekonomicznej w Łodzi oraz Mi-
łosz Stasiak, prezes Zarządu Szkół
Edukacji Innowacyjnej w Łodzi.
Laureatom gratulował Marek
Krzciuk, redaktor naczelny
Dziennika Łódzkiego.

Rektor AHE Wiesław Przyby-
ła w swoim wystąpieniu pod-
kreślił wyjątkową rolę nauczy-
cieli i edukatorów w dzisiejszym
świecie. Zaznaczył, że zawód na-
uczyciela - mimo prób umniejsza-
nia jego znaczenia - pozostaje
jednym z najpiękniejszych i naj-
ważniejszych.

Brawa dla nauczycieli!

Podczas gali Plebiscytu Edu-
kacyjnego 2025 mieliśmy okazję
poznać nauczycieli, wyróżniają-
cych się - według głosujących -
nie tylko wysokimi kompeten-
cjami, ale również empatią, kre-
atywnością. Zostali wskazani
jako autorzy i wychowawcy,
którzy potrafili motywować,
wspierać i towarzyszyć dzieciom
i młodzieży w rozwoju.

Małgorzata Fraszczynska-Sa-
dowska, nauczycielka języka an-
gielskiego, zajęła pierwsze miej-
sce w Łodzi oraz trzecie w woje-
wództwie łódzkim w kategorii
nauczyciel szkoły ponad podsta-
wowej.

- Myślę, że to nagroda za rela-
cje - zarówno z uczniami, jak
i z ich rodzicami - podsumowała



Gala zgromadziła pedagogów z całego województwa wyróżnionych w plebiscycie DŁ

z uśmiechem. - Praca z mło-
dzieżą licealną nie musi być
trudna, jeśli wykonuje się ją z pa-
sją. Nauczyciel nie jest już tylko
przekaznikiem wiedzy. Bardzo
dużo słucham moich uczniów,
którzy często mają zupełnie inne,
ale niezwykle ciekawe spojrzenie
na świat. Wzajemnie uczymy się
od siebie.

Docenieni zostali nauczyciele
przedszkola. To bardzo ważne
osoby, które wprowadzają dzieci
w świat edukacji, tworząc bez-
pieczną i przyjazną przestrzeń za-
nim pójda do szkoły.

Nie zabrakło także wyróżnień
dla nauczycieli akademickich -
wykładowców, którzy łączą rzetel-
ną wiedzę z pasją nauczania,
wysoką kulturą i partnerskim po-
dejściem do studentów.

Osobne kategorie poświę-
cono dyrektorom szkół i przed-
szkoli. To wyraz uznania dla
osób, które z odpowiedzialnością
i wizją zarządzają placówkami
oświatowymi, dbając nie tylko
o organizację pracy, ale także o at-
mosferę sprzyjającą nauce
i współpracy.

Doceniono pedagogów i psy-
chologów szkolnych. Ich co-
dzienna praca z uczniami, wspar-
cie emocjonalne i pomoc w mie-
rzeniu się z wyzwaniami szkolnej
rzeczywistości zyskują dziś
szczególne znaczenie.

Imię w tej kategorii zajęła
Magdalena Kasprzak, psycholog
szkolny w Zespole Szkolno-
Przedszkolnym w Galewiczach.

- Rola psychologa w szkole
jest dziś niezwykle wymagająca

- powiedziała. - Problemów jest
coraz więcej, a my jesteśmy
wsparciem nie tylko dla uczniów,
ale również dla rodziców i na-
uczycieli.

Przedszkole i szkoła przyjazne dzieciom i rodzicom

Nagrodzono także przed-
szkola oraz szkoły, które zostały
wysoko ocenione przez rodziców
i ich pociechy. W przypadku
przedszkoli kluczowe były kwe-
stie opieki, bezpieczeństwa i do-
brej atmosfery na co dzień. W ka-
tegoriach szkół podstawowych
i ponadpodstawowych wyróż-
niono placówki, które budują
partnerskie relacje ze społeczno-
ścią lokalną i stwarzają warunki
sprzyjające rozwojowi młodych
ludzi.

Miejsce I w Łodzi oraz w wo-
jewództwie łódzkim w kategorii
Szkoła Roku przypadło Łódzkiej
Szkole Mody Kosmetologii Fry-
zjerstwa Anagra w Łodzi.

- Zawsze towarzyszy nam
duże wzruszenie - przyznał
Franciszek Miller, dyrektor ope-
racyjny szkoły. - Bardzo dziękuję
wszystkim, którzy oddali na nas
głos.

Katolicka Szkoła Podstawowa
im. św. Jana Bosko w Piotrkowie
Trybunalskim - zdobyła I miejsce
w powiecie piotrkowskim i II
miejsce w województwie w ka-
tegorii Szkoła Roku.

- Zawdzięczamy to specyfice
naszej szkoły - mówi wicedyrektor
Beata Dybowska. - Opiaramy
się na systemie prewencyjnym

św. Jana Bosko, który chciał wy-
chowować dobrych chrześcijan
i uczciwych obywateli, bazując
na rozumie, religii i miłości. Na-
szą dewizą jest „wychowanie
sprawą serca”.

Tradycyjnie, głosami Czytel-
ników, wyłoniono również naj-
lepszą szkołę językową w regio-
nie - miejsce, gdzie nauka języ-
ków obcych łączy skuteczność
z zaufaniem kursantów.

Plebiscyt edukacyjny toczył
się dwuetapowo - od poziomu
miast i powiatów po etap woje-
wódzki. Laureaci etapu woje-
wódzkiego odebrali swoje na-
grody podczas gali w Łodzi,
a najlepsi z nich awansowali do fi-
nału ogólnopolskiego.

Partnerzy plebiscytu: Akademia Humanistyczno- Ekonomiczna w Łodzi (AHE)

Akademia Humanistyczno-
Ekonomiczna w Łodzi to dyna-
micznie rozwijająca się i sprawd-
zona uczelnia, która od ponad
33 lat z sukcesem działa na rynku
edukacyjnym. AHE aktywnie
współpracuje z otoczeniem biz-
nesowym, oferując studentom
realne możliwości zdobywania
cennych doświadczeń zawodo-
wych już w trakcie studiów.

Uczelnia kształci blisko 9 ty-
sięcy studentów, a jej mury opu-
ściło już ponad 95 tysięcy absol-
wentów. W ofercie AHE znajdują
się aż 24 innowacyjne kierunki
studiów - I i II stopnia oraz jedno-
lite studia magisterskie, realizo-



Rektor AHE Wiesław Przybyła wygłosił krótki wykład



Dyplomy i medale wręcza Marek Krzciuk, red. nacz. DŁ

wane w formie stacjonarnej, nie-
stacjonarnej oraz z wykorzysta-
niem e-learningu. Zajęcia prowa-
dzone są także w języku angielskim,
a oferta obejmuje również
studia podyplomowe.

Akademia dysponuje nowo-
czesną infrastrukturą dydak-
tyczną, w tym m.in.: Centrum Sym-
ulacji Medycznej, pracowniami
kosmetologicznymi, salą są-
dową, studium produkcji audial-
nych, Teatrem Tańca, studium ra-
diowo-telewizyjnym Arterion
oraz trzema galeriami wysta-
wiennymi. AHE to siedem wy-
działów w Łodzi i przestrzeń,
w której edukacja łączy się z prak-
tyką i innowacją.

Partnerzy plebiscytu: Szkoly Edukacji Innowacyjnej (SEI)

Szkoly Edukacji Innowacyj-
nej (SEI) - nowoczesna, rozwija-
jąca się sieć placówek edukacyj-
nych, która od lat odpowiada
na realne potrzeby dzieci, mło-
dzieży i dorosłych w całej Polsce.
SEI to znacznie więcej niż trady-
cyjna edukacja - to innowacyjne
podejście do rozwoju, które inspi-
ruje do kreatywnego myślenia,
samodzielności oraz odwagi
w planowaniu przyszłości.

Fundamentem działalności
SEI są kreatywność, międzynaro-
dowe perspektywy oraz współ-
praca z otoczeniem. Placówki SEI
prowadzą uczniów od żłobka
i przedszkola, przez szkołę pod-
stawową i liceum, aż po szkoły
policealne i realny sukces zawo-
dowy.

**Zdjęcia i pełna relacja
na www.dzienniklodzki.pl**

ORGANIZATOR

PARTNERZY

PATRONAT



**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

SEI SZKOŁY
EDUKACJI
INNOWACYJNEJ



**Akademia
Humanistyczno-
Ekonomiczna
w Łodzi**

strefa **EDUKACJI**

Kocham Łódź

MUZYKA KRZYSZTOFA KOMEDY

Koncert „Komeda Inspiration” odbędzie się w czwartek 5 lutego od godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej. Wystąpią znakomici artyści sceny jazzowej: wokalistka Anna Serafińska, trębacz Robert Majewski i organista Jan Bokszczyński, który jest autorem projektu. Przedsięwzięcie łączy jazzową improwizację z brzmieniem organów oraz estetyką muzyki filmowej. Program oparty jest na muzyce Krzysztofa Komedy. DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

WYSTAWA „PO ŚLADACH”
W Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku im. H. Sienkiewicza można od dziś, piątku, oglądać wystawę „Po śladach. Spacer jako doświadczenie”. Ekspozycja prezentuje m.in. obrazy Włodzimierza Pawlaka i rzeźby Pawła Orłowskiego. DP

Amerykański Deftones zagrzmi metalem w łódzkiej Atlas Arenie

Dariusz Pawłowski
Muzyka

To wydarzenie elektryzujące dla miłośników alternatywy i muzyki metalowej. W czwartek 5 lutego w łódzkiej Atlas Arenie zagra amerykański zespół Deftones, jedna z najbardziej cenionych grup mocnego grania.

Muzycy Deftones podczas aktualnej trasy koncertowej promują swój nowy, dziesiąty album studyjny zatytułowany „Private Music”. Gośćmi specjalnymi wydarzenia będą Denzel Curry i Drug Church.

Deftones, kilkakrotnie zdobywcy nagrody Grammy, pochodzą z Sacramento. Zespół stworzyli w 1988 roku Chino Moreno - wokół, gitara, Abe Cunningham - perkusja i Stephen Carpenter - gitara. Członkiem grupy był też basista Chi Cheng, który w 2008 roku uległ wypadkowi drogowemu i znajdował się w śpiączce. Zmarł 13 kwietnia 2013 roku.

Ciężkie brzmienie formacji określa się jako metal alternatywny, a muzyczna propozycja grupy doskonale sprawdza się na koncertach.

Nowa, europejsko-brytyjska trasa koncertowa rozpoczyna

się wczoraj w Paryżu i obejmie 15 koncertów w największych miastach, m.in. Brukseli, Berlinie, Amsterdamie, Manchesterze i Dublinie i Londynie.

Krążek „Private Music” ukazał się w ubiegłym roku i zebrał znakomite recenzje. Album był promowany świetnym, energ-

tycznym singlem „My Mind Is A Mountain”. Współproducentem płyty Nick Raskulinecz, który wcześniej pracował z Deftones przy „Diamond Eyes” (2010) i „Koi No Yokan” (2012). Nagrywany w Malibu i Joshua Tree (Kalifornia) oraz Nashville (Tennessee) album jest kolej-

nym dowodem na to, że Deftones nie przestają przesuwac granic brzmienia i emocji. Dzięki charakterystycznemu połączeniu ciężaru i atmosfery, „Private Music” można uznać za wyjątkowe wydawnictwo w ich karierze, definiowanej przez odważną innowację.

Deftones zadebiutowali w roku 1995 albumem „Adrenaline”, na którym znalazły się takie utwory, jak „Bored” czy „7 Words”. Fani grupy nie mają wątpliwości, że ich druga płyta - „Around the Fur” - stała się przełomem na rynku muzycznym i na stałe ugruntowała po-

zycję formacji w świecie nu metalu i nie tylko.

W 2000 roku Deftones wydali swój trzeci album „White Pony”, którym zmienili styl na bardziej eksperymentalny i odnieśli duży sukces - m.in. z takimi utworami jak melancholijny „Teenager”. Kolejny krążek to „Lovers”, którym artyści badali cięższe kierunki muzyczne. Dużym wydarzeniem zaś był siódmy album zespołu „Koi No Yokan”, należący do najlepszych w ich dorobku.

Frontman Deftones, Chino Moreno, realizuje się też w innych działaniach artystycznych - stworzył poboczny projekt muzyczny Team Sleep, udzielał się też w grupach Crosses i Palms. Ma niebanalne gusta muzyczne, sięga po utwory różnych wykonawców - nagrał na przykład znakomity cover piosenki „No Ordinary Love” z repertuaru Sade.

Podczas wieczoru w Atlas Arenie publiczność przed występem głównej gwiazdy, rozgrzewać będą amerykański rapper i autor tekstów Denzel Curry oraz Drug Church - amerykański post-hardcore'owy zespół z Albany. Zapowiada się żywiołowy, bezkompromisowy, wyciskający ostatnie poty kilkugodzinny koncert.

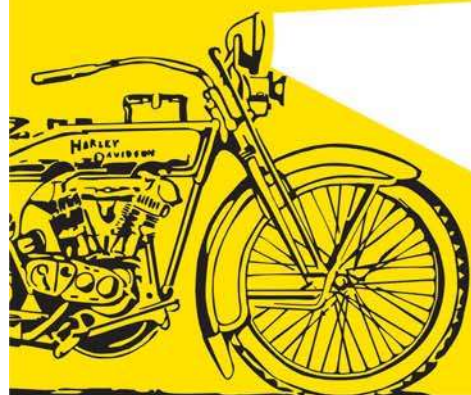


FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Deftones pod wodzą swojego frontmana, Chino Moreno, należy do najznakomitszych przedstawicieli nu metalu

REKLAMA

0011467992



MOTO WETERAN BAZAR

**NAJWIĘKSZA W POLSCE GIEŁDA
MOTOCYKLE NOWE I UŻYWANE,
MOTOROWERY, SKUTERY, CZĘŚCI,
AKCESORIA, OPONY, MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE, UBIORY, KASKI,
GADŻETY, NARZĘDZIA, LITERATURA
SAMOCHODY I MOTOCYKLE
ZABYTKOWE ORAZ KLASYCZNE,
MILITARIA, POJAZDY WOJSKOWE,
DAWNA TECHNIKA, STAROCIE ...**

31.01.2026

**HALA EXPO
AL. POLITECHNIKI 4**

ŁÓDŹ

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Za rok w Łodzi Rok Artura Rubinstein

Sto czterdziesta rocznica urodzin Artura Rubinsteina, wybitnego pianisty, Łódzianina, który zrobił globalną karierę, przypadnie dokładnie 28 stycznia 2027 roku. Wyprzedzając jubileusz, Muzeum Miasta Łodzi zwróciło się do Rady Miejskiej z wnioskiem o ustanowienie przyszłego roku w naszym mieście Rokiem Artura Rubinsteina. Można przypuszczać, że inicjatywę w tej sprawie - by wynieść okazję do celebrowania dorobku wielkiego artysty i patrioty na poziom ogólnopolski - podejmie także parlament. Działanie to cenne, ponieważ Artur Rubinstein wciąż mocniej niż w Łodzi rozpoznawalny jest na świecie, choć honorujemy tu Mistrza na różne sposoby, a i sam artysta niezmiennie podkreślał, że jego rodzinne miasto jest dla niego najważniejsze. Imię Artura Rubinsteina nosi Filharmonia Łódzka, w Muzeum Miasta Łodzi mieści się Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina z licznymi niezwykłymi pamiątkami (w tym Oscarem przyznanym muzykowi), wielkość artysty niezmordowanie podkreśla różnorodnymi inicjatywami (w tym Rubinstein Piano Festival) Wojciech Grochowalski ze swoją Międzynarodową Fundacją Muzyczną im. Artura Rubinsteina. Mamy gwiazdę wielkiego Łódzianina w Łódzkiej Alei Gwiazd, na ulicy Piotrkowskiej jest tablica upamiętniająca dom, w którym mieszkał. Mamy lubiany przez przechodniów pomnik artysty grającego na fortepianie, ekstrawagancki mural na ścianie budynku przy ulicy Sienkiewicza i jeszcze parę śladów pozostawionych przez pianistę w Łodzi odnajdziemy. Pomysł jest teraz w rękach urzędników, za chwilę przejmą go pewnie też politycy, oby zatem nie został w tym zestawie sponiewierany. A ludzie, którym Artur Rubinstein jest bliski, zamiast współpracować, oby nie zaczęli przeciągać projektu na swoją stronę. Od Artura Rubinsteina ciągle wiele się możemy nauczyć - chociażby tego, jak być z klasą królem życia i znajdować w nim radosną odślonę. A tego nam, Łódzianom, bardzo obecnie brakuje...

Łódź Pełna Kultury – konkurs dla organizacji pozarządowych

Dariusz Pawłowski
Inicjatywy

Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi ogłosił konkurs „Łódź Pełna Kultury 2026” dla organizacji pozarządowych na projekty kulturotwórcze. Na wsparcie przeznaczono w sumie 4 mln zł.

Urząd Miasta Łodzi podkreśla, że konkurs ma charakter interdyscyplinarny, a NGO mają okazję wykazać się kreatywnością w takich dziedzinach, jak sztuki wizualne, teatr, film, muzyka, moda, edukacja kulturalna.

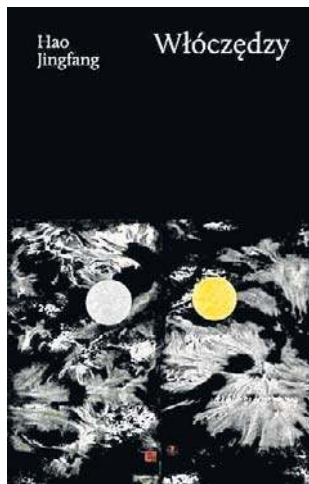
Kwota wsparcia w tegorocznej edycji konkursu to 2,5 mln zł przeznaczona na działania w 2026 roku. Dochodzą do tego umowy na projekty dwu oraz trzyletnie, które zostały podpisane w roku ubiegłym, zatem łączna kwota w konkursie to ponad 4 mln zł na działania w tym roku. Trzy progi dotacji jakie obowiązują w naborze to: 70 tys. zł w pierwszym progu, 150 tys. zł w drugim progu oraz 200 tys. zł w progu trzecim.

Jak informuje Wydział Kultury, podobnie jak w roku ubiegłym, można starać się nie tyl-

ko o roczne, ale również dwu i trzyletnie dofinansowanie na organizację projektów. Adekwatnie do poszczególnych progów: 1. próg - z możliwością podpisania umowy na rok; 2. próg - z możliwością podpisania umowy na dwa lata; 3. próg - z możliwością podpisania umowy trzyletniej.

NGO, które wnioskuje o grant do 70 tys. złotych, mogą wnieść 5 proc. wkładu własnego w dowolnej formie: finansowej, osobowej lub rzeczowej. W przypadku dofinansowania do 150 tys. i 200 tys. wymagany jest minimalny wkład finansowy oraz fakultatywnie wkład rzeczowy i osobowy.

Podobnie jak w roku ubiegłym, zrezygnowaliśmy z konieczności definiowania i sztywnego szufladkowania działań artystycznych na rzecz trzech progów finansowych, związanych bezpośrednio z możliwościami oraz skalą potrzeb danej organizacji. Wprowadzone rozwiązania mają w przejrzysty sposób dać szansę wsparcia organizatorom dużych przedsięwzięć, jak i najmniejszym podmiotom - tłumaczy Michał Bieżyński, dyrektor Wydziału Kultury UMe.



KSIAŻKA

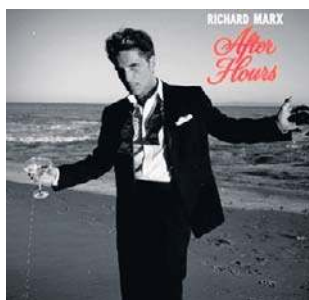
Hao Jingfang – „Włóczędzy”, PIW

Niezwykła powieść science fiction nominowana do Nagrody im. Arthura C. Clarke’a, rzecz o upadku ostatniej utopii. Przenosimy się do 2201 roku. Po krótkim konflikcie Ziemia i Mars zerwały więzi, podążając całkiem różnymi ścieżkami rozwoju, wyznaczonymi przez odmienne wartości. Negocjacje między przedstawicielami dwóch światów zostają zerwane. Główna bohaterka, młoda Luoying musi znaleźć wyjście z sieci kłamstw, a stawką jest przetrwanie obu światów. Znakomity portret różnych społeczności, recenzenci powieści często widzą w niej odniesienie do walki o supremację w świecie pomiędzy Chinami (Mars) a Zachodem (Ziemia). Szybko się zapomina, że to fantastyka. **DP**

PLATA

Richard Marx – „After Hours”, ADA

Kolejny album z interpretacjami utworów z repertuaru Great American Songbook. Płyta, nagrana w całości na żywo z towarzyszeniem 24-osobowej orkiestry, łączy autorskie kompozycje Marksa ze standardami - wszystkie utwory zarejestrowano w ramach pojedynczych, pełnych podejść, dokładnie tak, jak robili to niegdyś Sinatra czy Martin. Solista do udziału w przedsięwzięciu zaprosił takie gwiazdy, jak Rod Stewart, Kenny G i Chris Botti, śmiało eksponując swoje wokalne możliwości. Pop-rockowa kariera Marksa trwa już cztery dekady. Płyta jest jej pięknym podkreśleniem. **DP**



Wirtuoz akordeonu wystąpi w Filharmonii Łódzkiej

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Słynny francuski wirtuoz akordeonu, Richard Galliano, wystąpi w piątek 30 stycznia, od godz. 19, na scenie Filharmonii Łódzkiej.

Richard Galliano to francuski kompozytor i multiinstrumentalista, akordeonista-wirtuoz, laureat Django Reinhardt Prix przyznanego przez francuską Académie du Jazz. Specjaliści podkreślają, że należy do tych artystów, którzy zmienili historię akordeonu. Czerpiąc z jazzu, muzyki klasycznej, rozrywkowej i etnicznej wprowadził ten instrument na salony.

Richard Galliano urodził się w 1950 roku w Cannes i już jako nastolatek stał się cenionym muzykiem. Z równą śmiałością sięgał po akordeon, bandoneon (rodzaj argentyńskiego akordeonu guzikowego), gitarę, jak i pianino, a nawet organy. „Jednak nie tylko biegłość techniczna czyni z niego wyjątkowego artystę: nie mniej ważne są otwartość na różne style i wyczu-



W Filharmonii Łódzkiej wystąpi jeden z największych artystów akordeonu – Francuz Richard Galliano

cie smaku” – podkreślają organizatorzy łódzkiego koncertu.

Przełomowe dla Richarda Galliana było spotkanie z Astorem Piazzollą, który zachęcił go do stworzenia francuskiego nowego tanga; w ten sposób powstało „new tango musette”, które stało się jego muzycznym znakiem rozpoznawczym. Galliano współpracował z tak wybitnymi artystami, jak Juliette Gréco, Charles Aznavour, Wynnton Marsalis czy Herbie Han-

cock. Nagrał ponad 50 płyt. Został mianowany oficerem Order of Arts and Letters.

Koncert, który w całości wypełnią kompozycje Galliana, zza pulpitu dyrygenckiego poprowadzi Agnieszka Nagórka, dyrektorka artystyczna Opery na Zamku w Szczecinie. W roli solistki zaprezentuje się również wiolonczelistka Małgorzata Smoczyńska-Szulc. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna FŁ.

Polskie produkcje, Marty, Hind Rajab, katastrofa, szympansy, Melania i animacja

Dariusz Pawłowski
Kino

Ośiem nowych filmów wprowadzą dystrybutorzy w ten weekend do kin.

Ireneusz Czop, Magdalena Bocarska, Magdalena Popławska i Marian Dziędziel znaleźli się w obsadzie filmu Macieja Żaka „Zapiski śmiertelnika”. Do nadmorskiego kurortu przyjeżdża pięćdziesięcioletni mężczyzna. Chce popełnić samobójstwo. Kiedy rozpoczyna pisanie pożegnalnego listu do żony, pojawia się duch ojca, który próbuje odwieść syna od jego decyzji.

Polską kinematografię reprezentują także obraz „Chcę więcej” (reż. Damian Matyasik). Marcin, zmuszony dramatyczną sytuacją podejmuje desperacką decyzję: wraz z dziewczyną Hanią i przyjaciółmi zanurza się w bezwzględny świat cyberprzestępczości. Wkrótce adrenalina i złudne wrażenie zwycięstwa stają się dla Marcina uzależnieniem. Występują Maciej Musiałowski, Julia Wieniawa-Narkiewicz, Paweł Monsiel.

Bohater filmu „Wielki Marty” (reż. Josh Safdie) chce być gwiazdą, jednak nikt w niego nie wierzy. Nagnie więc wszystkie reguły, byleby tylko zrealizo-



Ireneusz Czop w filmie „Zapiski śmiertelnika”

wać swoje marzenie. Na ekranie: Timothée Chalamet, Gwyneth Paltrow, Odessa A'zion.

„Głos Hind Rajab” (reż. Kaouther Ben Hania) to film oparty na faktach. 29 stycznia 2024 roku Wolontariusze Czerwonego Półksiężyca otrzymują zgłoszenie od sześćdziesięcioletniej dziewczynki - uwięzionej w samochodzie pod ostrzałem w Strefie Gazy i błagającej o ratunek. Starając się utrzymać z nią łączność, robią wszystko, co w ich mocy, aby wysłać do niej karetkę. Obsada: Clara Khoury, Saja Kilani.

W thrillerze „Pomocy” (reż. Sam Raimi) Linda i jej przeło-

żony są jedynymi ocalałymi z katastrofy lotniczej i zostają uwięzieni na bezludnej wyspie, gdzie są zmuszeni przezwyciężyć dawne żale i współpracować, aby przetrwać. Grają: Rachel McAdams, Dylan O'Brien.

Jest też horror - „Szympansy”. Gdy Lucy wraca na Hawaje po pierwszym roku studiów, marzy o wakacjach w gronie przyjaciół oraz ukochanego pupila rodziny - szympansa Bena. Łagodny Ben, wychowywany jak członek rodziny cieszy się z powrotu Lucy. Wkrótce jednak szympansy zaczyna zachowywać się w sposób niepokojąco agresywny. W obsadzie: Johnny Sequoyia, Troy Kotsur.

Dokument „Melania” (reż. Brett Ratner) ukazuje dwadzieścia dni poprzedzających inaugurację prezydentką w USA w roku 2025 z perspektywy Pierwszej Damy, Melanii Trump. Realizatorzy prezentują ekskluzywne materiały filmowe, obejmujące kluczowe spotkania, prywatne rozmowy i miejsca dotąd niedostępne dla kamer.

Nie zabraknie animacji - to „Zbuntowana księżniczka i ekipa ratunkowa” (reż. Alex Tsitsilin). Księżniczka Nina zostaje porwana przez złego czarnoksiężnika, a na jej ratunek rusza nietypowa ekipa.

KRÓTKO

WYDARZENIE

Zimowy Moto Weteran Bazar

W sobotę 31 stycznia odbędzie się zimowa edycja Moto Weteran Bazaru. Tym razem popularna giełda otworzy się pod dachem hali Expo Łódź (al. Politechniki 4). Giełdę można odwiedzać w godz. 8-16, bilet wstępu kosztuje 20 zł - dzieci do lat 14. wchodzą bezpłatnie. Tak jak podczas każdej edycji Moto Weteran Bazaru, będzie można kupić artykuły motoryzacyjne, części zamienne, zabytkowe pojazdy, a także wiele różnych przedmiotów dla kolekcjonerów. MT

SUKCESJA

Ferie z balem karnawałowym

Na początek ferii w Łódzkim park rozrywki Hopa Lupa w Nowej Sukcesji (al. Politechniki 1) organizuje bal karnawałowy. W piątek 30 stycznia w godz. 16-21 przewidziano specjalne atrakcje: animacje taneczne i ruchowe, zabawy integracyjne i swobodny dostęp do atrakcji parku. Bilet wstępu na bal i jego atrakcje kosztuje 59 zł, a rodzice wchodzą bezpłatnie. Organizatorzy zachęcają dzieci do przyjęcia w strojach karnawałowych. MT

SUKCESJA

Specjalna oferta na ferie

Hopa Lupa w Sukcesji ma także specjalną ofertę promocyjną na zimowe ferie szkolne. Można na przykład w cenie 300 zł od osoby kupić karnet upoważniający do codziennego wstępu do jednej ze stref: city lub trampolin przez całe ferie. Są też inne opcje, na przykład feryjne happy hours w godz. 13-15, gdy można skorzystać z gogli VR w cenie 5 zł, gokartów i samochodzików za 10 zł, a automatów typu arcade za 3 zł. MT

PORT ŁÓDŹ

Lodowisko na zimowe ferie

W czasie ferii w Porcie Łódź dłużej będzie czynne lodowisko (codziennie w godz. 10-20 z przerwą między 15 a 16), a dzieci będą mogły skorzystać ze specjalnego menu w restauracji sklepu Ikea za symboliczne 1 zł. Będą też dostępne stałe atrakcje Portu, m.in. szwedzka wioska czy Port Łódź Junior. MT

PORT ŁÓDŹ

Kolorowa podłoga z pikseli

Nową atrakcję dla dzieci na ferii ma Port Łódź (ul. Pabianicka 245). Od piątku (30 stycznia) w Atrium obok Ikei dostępny jest Pixel Floor, czyli interaktywna, reagująca na ruch podłoga. Kolorowe pole o powierzchni 50 metrów kwadratowych dostępne jest w piątek w godz. 16-20, zaś od soboty (31 stycznia) do końca ferii w godz. 12-20. Atrakcja jest bezpłatna. MT

PORT ŁÓDŹ

Wymianka ubrań

Port Łódź organizuje w sobotę 31 stycznia tzw. wymiankę ubrań. To impreza podczas której każdy może przynieść swoje niepotrzebne - ale wciąż będące w dobrym stanie - rzeczy i w zamian wybrać coś dla siebie. Wymianka odbędzie się w godz. 11-14 w sali Chocianowice. Za jeden przyniesiony i złożony do puli ciuch będzie można zabrać jeden do domu. Wstęp jest bezpłatny. MT

MANUFAKTURA

Lego dla dzieci i dorosłych

Z okazji obchodzonego w tym tygodniu Międzynarodowego Dnia Lego na zabawę ze słynnymi klockami zaprasza łódzka Manufaktura. W piątek i w sobotę (30 i 31 stycznia) od godz. 10 do 22 dzieci będą mogły budować z Lego konstrukcje związane z przyrodą. Uczestnicy będą mogli m.in. budować kolorowe rybki do akwariowych makiet, tworzyć zwierzęta umieszczane na wspólnej makiecie krajozobowej. Równolegle działać będzie strefa dla dorosłych, w której starsi miłośnicy kultowych klocków będą tworzyć kwiaty korzystając z linii dla osób 18+ Lego Botanicals. Udział w zabawie jest bezpłatny. MT

URZĘDY SKARBOWE

Dni otwarte na temat KSeF

W ten weekend przedsiębiorcy będą mieć okazję rozwiać swoje wątpliwości dotyczące Krajowego Systemu eFaktur. W sobotę 31 stycznia w godz. 9-15 dodatkowo czynna będzie Izba Administracji Skarbowej w Łodzi oraz wszystkie urzędy skarbowe w regionie łódzkim (poza Łódzkim Urzędem Skarbowym). MT

Jubileuszowa, 250. Aukcja Dzieł Sztuki w Rynku Sztuki

Dariusz Pawłowski
Sztuka

Łódzki dom aukcyjny Rynek Sztuki zaprasza na już 250. Aukcję Dzieł Sztuki. Odbędzie się ona w sobotę 31 stycznia od godz. 12 w siedzibie firmy przy ul. Wschodniej 69.

Podczas wydarzenia będzie można licytować 120 obrazów, grafik i obiektów rzemiosła artystycznego. Jak zawsze, oferta przygotowana jest z myślą, zarówno o kolekcjonerach poszukujących rzadkich, wyżej wycenianych dzieł uznanych autorów, jak i osobach zainteresowanych dekoracyjnymi obrazami i grafikami do wystroju wnętrz. Do droższych dzieł należy portret młodej Włoszki Januarego Suchodolskiego (cena wywoławcza 34 tys. zł). „Pejzaż o zachodzie słońca” Jana Stanisławskiego, czołowego przedstawiciela krakowskiego środowiska artystycznego z przełomu XIX/XX wieku wyceniony jest na 48 tys. zł. Sporo też trzeba będzie zapłacić za dwa judaica ozdabiające Torę: unikato-



FOT. RYNEK SZTUKI

Jedna z prac aukcji: Wacław Borowski (1885-1954) – „Wyprowadzanie koni”, pastel

wą, pochodzącą z XVIII wieku, z Gdańska, srebrną koronę (cena wywoławcza 25 tys. zł) i doskonale zachowany srebrny tas (cena wywoławcza 13 tys. zł).

Oferta malarstwa dla osób ceniących artystycznie ciekawe dzieła jest szeroka. Obejmuje obrazy m.in. uznanych łódzkich twórców, zarówno zwo-

lenników malarstwa realistycznego jak i abstrakcyjnego. Są wśród nich Stanisław Czajkowski, Konstanty Mackiewicz, Józef Panfil, Andrzej Gieraga, Krystyn Zieliński, Henryk Płociński, Wacław Borowski, Jerzy Rene Groszang, Jerzy Krawczyk, Benon Liberski i Zygmunt Kaczówka.

Zwolennicy sztuk graficznych będą mogli nabyć m.in. rzadką akwafortę Leszka Róży, pochodzącą z dopiero co zakończonej wystawy oraz dzieła Stefana Mroźewskiego, Stanisława Raczyńskiego czy unikatową pracę Edwarda Dwumika. Licytować można osobiście lub przez artinfo.pl i onebid.pl.

Maraton czytania z Muminkami

Dariusz Pawłowski
Literatura

Impreza „Maraton czytania z Muminkami w Helsinkach i Łodzi” odbędzie się w piątek, 30 stycznia, od godz. 17, w Pałacu Biedermanna Uniwersytetu Łódzkiego.

Jak podkreślają organizatorzy przedsięwzięcia, wydarzenie wpisuje się w fińską inicjatywę tamtejszego nadawcy publicznego Yle, który organizuje kil-

kudziesięciogodzinny maraton publicznego czytania wszystkich książek o Muminkach Tove Jansson. W Finlandii weźmie w nim udział ponad 130 znanych postaci życia publicznego.

– Łódź dołącza do wydarzenia jako miasto o szczególnych związkach z Muminkami. To tutaj, w wytwórni Se-ma-for, powstała w latach 70. animowana lalkowa seria „Muminki”, będąca jedną z najciekawszych interpretacji wizualnych twórczości Tove Jansson. Równo-

cześniej w Muzeum Kinematografii w Łodzi prezentowana jest wystawa „Muminki - drzwi są zawsze otwarte” - wylicza Kacper Szczepaniak, koordynator ds. komunikacji i PR Uniwersytetu Łódzkiego.

Łódzka odsłona maratonu będzie połączona online z Uniwersytetem w Oulu, które w tym roku pełni rolę Europejskiego Miasta Kultury. Oulu - podobnie jak Łódź - należy do sieci UNIC, łączącej uczelnie miast o postindustrialnej historii i sil-

nym potencjale kulturowo-educacyjnym.

– Twórczość Tove Jansson od lat analizowana jest również w perspektywie literaturoznawczej, filozoficznej, antropologicznej i filmowej - dodaje Kacper Szczepaniak. - Badacze wskazują na takie motywy jak samotność, dom, przemijanie, lęk, przyjaźń, ekologia i spotkanie z Innym - tematy niezwykle aktualne w XXI wieku.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Teatralna komedia o natręctwach

Dariusz Pawłowski
Teatr

Komediowy spektakl „Nerwica natręctw” będzie można zobaczyć w niedzielę 1 lutego od godz. 15 i 17.30 na scenie klubu Wytwórnia.

„Nerwica natręctw” autorstwa Laurenta Baffie’ego to - jak zapowiadają realizatorzy - lekka opowieść o skomplikowanych osobowościach w reżyserii Artura Barcisia. W poczekalni u genialnego psychiatry zawsze jest

ciekawie. Jego pacjenci to osoby zmagające się z takimi problemami jak: niekontrolowane przeklinanie (choroba Tourette’a), przeliczanie wszystkiego (arytmomania), strach przed bakteriami (nozofobia), powtarzanie każdego zdania (palilia), niemożność stanięcia na linii czy tytułowa nerwica natręctw. Już na co dzień z tego powodu bywa bardzo zabawnie. A co może się wydarzyć, kiedy na skutek absencji lekarza pacjenci zaczynają leczyć się sami?

W obsadzie przedstawienia znaleźli się: Karolina Sawka, Jowita Budnik, Katarzyna Herman / Katarzyna Ankudowicz, Artur Barciś / Maciej Wierzbicki, Zdzisław Wardejn, Kamil Kula / Damian Kulec. Spektakl przeznaczony jest dla widzów od 18. roku życia.

„Nerwica natręctw” to niezwykle popularna francuska komedia, która wystawiana była również z powodzeniem w polskich teatrach (m.in. Teatrze Polskim w Warszawie i Teatrze Korez w Katowicach).



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Scena z przedstawienia „Nerwica natręctw”

Osobowości Roku 2025 mieszkają koło nas

Dobre historie dzieją się obok nas - i zasługują na uwagę. To właśnie dlatego powstał plebiscyt Osobowości Roku. Ta akcja to opowieść o ludziach, którzy zmieniają naszą małą ojczyznę.

Ważne sprawy rozgrywają się nie tylko na wielkich scenach, ale też lokalnie. Wśród ludzi, którzy na co dzień działają w swojej małej ojczyźnie. W niej pracują, pomagają, tworzą, uczą, organizują. To właśnie te działania - często niedostrzegane szerzej przez innych - składają się na sens plebiscytu Osobowości Roku.

To tradycyjna nagroda, która od wielu lat jest co roku przyznawana laureatom wielkiego plebiscytu. Jest on organizowany w całej Polsce przez dzienniki regionalne i serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press. To bardzo prestiżowe, ogólnopolskie wydarzenie. Cały plebiscyt zakończy uroczysta gala na Zamku Królewskim w Warszawie, a laureaci zostaną uwiecznieni na kartach wyjątkowego albumu.

Plebiscyt prowadzony jest jednocześnie we wszystkich województwach w kraju, oczywiście w naszym także. To właśnie u nas lokalni bohaterowie

dnia codziennego i ich historie zostają nazwane, opisane i pokazane szerzej - jako zbiór indywidualnych postaw, inicjatyw i wyborów, które realnie wpływają na życie innych. Kandydatów do nagród nominuje kolegium redakcyjne, a także Czytelnicy i Internauci, których głosami prestiżowe tytuły zostaną przyznane w sześciu kategoriach. Dzieje się to najpierw osobno w miastach i powiatach naszego regionu, a następnie na szczeblu województwa. I teraz właśnie jest ten czas, w którym uwaga skupia się na uczestnikach plebiscytu i ich drodze. Na tym, co robią i dla-

czego robią to właśnie w ten sposób. - Właśnie zaczął się trzeci tydzień głosowania w akcji. Prowadzone jest w sześciu kategoriach: Kultura; Działalność społeczna i charytatywna; Biznes i Przedsiębiorczość; Polityka, samorządność i społeczność lokalna; Innowacje/Nowe Technologie oraz Nauka - bo Osobowości Roku to nie jest jeden typ działalności. To nie jest jedna definicja sukcesu. To wspaniała różnorodność doświadczeń, różnych środowisk, a także skali działania i motywacji. Łączy je jednak wspólny mianownik: pasja, zaangażowanie, wiara i konsekwencja

w działaniu - wyjaśnia Daria Jankiewicz-Kaczmarek, odpowiedzialna za organizację plebiscytu w całej Polsce.

Dziś prezentujemy kolejne sylwetki osób, których działania zostały zauważone w tegorocznej edycji. Każda z tych historii jest inna, ale wszystkie składają się na opowieść o ludziach, którzy swoim zaangażowaniem nadają sens codzienności i realnie wpływają na swoje otoczenie. To ten moment, w którym historie ludzi mieszkających koło nas wychodzą z codzienności i zostają zauważone. Pokazują, że zmiana zaczyna się blisko.



LIDERZY PLEBISCYTU W SKALI WOJEWÓDZTWA PO DWÓCH TYGODNIACH GŁOSOWANIA

BIZNES



● **SHADY KHABBAZ**, właściciel studia Shady Tattoo, Wieluń, powiat wieluński. Nominacja za rozwój, wprowadzanie nowych usług, a przede wszystkim za nowy salon - tatuażową fabrykę z energią miejskiego centrum kultury, która pozwala nie tylko na skorzystanie z profesjonalnych usług.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA



● **KATARZYNA CZYTRZYŃSKA**, prezes zarządu Fundacji LEDGO Równe Szanse dla Środowiska, Tuszyn, powiat łódzki wschodni. Nominacja za wspieranie emocjonalnie i rozwojowo dzieci z autyzmem i ADHD poprzez indywidualne programy terapeutyczne, warsztaty i przedszkole integracyjne.

INNOWACJE/NOWE TECHNOLOGIE



● **ROBERT FINTAK**, prezes Zarządu łódzkiej spółki Terra Hexen, prezes Polskiej Izby Systemów Bezzałogowych, Łódź.

Nominacja za konsekwentne budowanie Łodzi jako silnego, nowoczesnego ośrodka biznesu technologicznego o znaczeniu ogólnopolskim i międzynarodowym.

KULTURA



● **ANITA TOMCZYK** - DJ SOFi, Dj-ka, producentka, Tuszyn, powiat łódzki wschodni. Nominacja za twórczość i działalność w kulturze, występy na scenach całej Polski i produkcje muzyczne, które osiągają sukcesy na YouTube, gdzie jedna z nich została wyświetlona ponad 10 mln razy.

NAUKA



● **dr hab. KONRAD RUDNICKI**, adiunkt Wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź. Nominacja za badania w elektrochemii i nowoczesnych analizach chemicznych oraz otrzymanie stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców w 2025 r.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA



● **PAWEŁ KOWALCZYK**, burmistrz, Rozprza, powiat piotrkowski.

Nominacja za doskonałą współpracę z kołami gospodyń wiejskich i klubami sportowymi na terenie miasta i gminy Rozprza.

Pomaganie innym nie było projektem ani strategią na życie - było i jest jego naturalną częścią

Katarzyna Czytrzyńska (prezes zarządu Fundacji LEDGO Równe Szanse dla Środowiska, Tuszyn) mówi, że zawsze była w Niej potrzeba robienia czegoś więcej niż tylko „bycia obok”. Już jako nastolatka angażowała się społecznie.

- Zawsze miałam silnie rozwiniętą empatię i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, a w szczególności dzieci. To moi rodzice nauczyli mnie, że prawdziwa wartość człowieka nie mierzy się zasobnością portfela ani statusem społecznym, ale sercem, uważno-

ścią i gotowością do bycia dla innych. Ten fundament wyniosłam z domu i on do dziś jest dla mnie kompasem - wyjaśnia.

Szkoła średnia była dla Niej czasem wyjątkowym. Miała ogromną przestrzeń do działania i - co niezwykle ważne - kadrę pedagogiczną, która obdarzyła Ją zaufaniem. - Dorosli, którzy wierzą w młodego człowieka, potrafią zdziałać cuda. Dzięki temu mogłam rozwijać skrzydła, inicjować działania społeczne i uczyć się odpowiedzialności. Bardzo ciepło wspominałam ten okres. Jednym z najbardziej poruszających doświadczeń były regularne wi-

zyty w domu dziecka w Chotomowie. Takie miejsca potrafią na zawsze zmienić sposób patrzenia na świat. Uczą pokory, wdzięczności i wrażliwości - szczególnie młodych ludzi, którzy dopiero kształtują swoje wartości - wyjaśnia. Bez względu na miejsce zamieszkania - a pochodzi z Modlina pod Warszawą - zawsze szukała przestrzeni, by robić coś więcej. Nie potrafiła przejść obojętnie obok ludzkich potrzeb. Nawet jeśli nie miała jeszcze narzędzi, kompetencji czy doświadczenia, miała w sobie gotowość do działania i serce otwarte na drugiego człowieka.

Intensywnie pracuje, podejmując kolejne tematy związane z lasem oraz ochroną środowiska

Joanna Dobrzyńska to artystka plastyczna (Tomaszów Mazowiecki). We wszelkich działaniach potrafiła wesprzeć się własną determinacją, czasem bardzo powolnym dążeniem do wyznaczonego celu, jak przekazuje.

Po skończeniu uczelni artystycznej nie miała możliwości oddać się pracy artystycznej, ale po pewnych zmianach, jakie zaszły w Jej życiu, dość mocno ruszyła, aby wykorzystać czas i okoliczności, które w tym momencie Ją wspierają. - Za dużo rzeczy we mnie

się zagnieździło, by je trzymać w sobie, a środki wyrazu, jakie stosuję na co dzień, wymagają pracy w ciszy i skupieniu, co sprzyja pewnego rodzaju autoterapii i medytacji. Zajmuję się ogólnie pojętą sztuką włókna, rysunkiem i malarstwem, a bywa że i ceramiką. Wszystko w zależności od treści, jaką chcę przekazać - opowiada pani Joanna.

Po zmianach, o jakich wspominała, zmianie miejsca życia i pracy, skupia się na najbliższym otaczającym Ją świecie i mikroświecie, doceniając jego walory w najmniejszych fragmentach. - I choć sztuka moja nie należy

do łatwych w odbiorze, widzę, że zyskuje w ostatnim czasie coraz więcej ją doceniających. Po latach przerwy, angażując się w pracę własną, w minionym roku miałam dwie wystawy indywidualne, a w bieżącym przewiduję kolejne - wylicza. Cały czas intensywnie pracuje, podejmując kolejne tematy związane z lasem i ochroną środowiska. Wiele zawdzięcza swojemu nauczycielowi, profesorowi Wojciechowi Sadley'owi, który rzucał światło na rozwiązania poszczególnych problemów w sztuce włókna. Malarstwo bardzo ceni Leona Tarasewicza.

Czytaj więcej o akcji na www.dzienniklodzki.pl/osobowosc

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

• lokale użytkowe - do wynajęcia

• lokale użytkowe - wynajmę

• lokale użytkowe - zamienię

• działki, grunty - sprzedam

• działki, grunty - kupię

• gospodarstwa

• garaże

• pośrednictwo

• inne

• bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

• elektronika, komputery

• telefony

• car audio

• antyki

• kolekcjonerstwo, sztuka

• jubilerstwo

• filmy, muzyka

• foto, książki

• instrumenty muzyczne

• lombardy

• sport i rekreacja

• maszyny urządzenia

• materiały budowlane

• materiały opałowe

• tekstylia, odzież

• dla dziecka

• meble

• inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

• zamienię

• motofinanse

• motousługi

• inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

• języki obce

• korepetycje

• inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

• pediatria

• psychologia

• psychiatria

• stomatologia

• urologia

• inne specjalizacje

• przychodnie, kliniki

• laboratoria

• zabiegi

• opieka

• sprzęt medyczny

• uroda

• inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

• instalacyjne

• biurowo - projektowe

• komputerowe

• krawiectwo

• montaże

• ogrodnicze

• porządkowe

• przeprowadzki

• reklamowe

• stolarskie

• radio taxi

• transportowe

• roźrywka

• uroczystości

• zabezpieczające

• inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

AA 24/7 Kupię każde mieszkanie spadek udziały zadłużone z komornikiem trudnym lokatorem z dożywociem 726765223

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

AA 24/7 Kupię każdy grunt budowlany rolny także udziały zadłużone z komornikiem całe Łódzkie 726765223

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskop wszystkie, 533-232-606

12h autoskop, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

JĘDŹDŹACE, uszkodzone, 789-053-964

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Handlowe

INNE

ZABYTKOWY duży ekspres do kawy Kupie tel. 576-948-827

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

INNE

SPRZEDAM szwalnię, 500-455-664

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SZUKAM kierowcy kat. B., zbiórka odzieży używanej, ok. Stuttgart. Zapewniam zakwaterowanie. Praca co drugi miesiąc na zmianę. Wynagrodzenie 2200 euro na rękę. Możliwość pracy po godzinach. Niemcy, tel. 0049 1778306707

ZATRUDNIĘ kierowców C+E w transporcie międzynarodowym System 2/1, 12/3 dni Wynagrodzenie pakiet mobilności- 480zł doba ZUS płacony od 9420 zł Nowa flota pojazdów, naczepy izotermi tel. 573 405 755

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351

INNE

KURS Pracownika Ochrony.1600zł. Raty.tel.694848043

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odkruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

INNE

PENSJONAT SANATO BUSKO-ZDRÓJ-FERIE ZIMOWE POBYTY LECZNICZE I WYPOCZYNKOWE tel: 41 378 19 48/51, www.sanato.com.pl SPYTAJ O PROMOCJĘ

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przewodzątki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTRONIE MORSKIE Pensjonat DANA pobyt z wyżywieniem V-VI od 150 doba 601-585-510 www.danaustronie.pl

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

Polecamy →

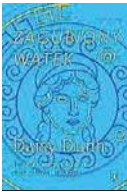


strona
KOBIECI

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

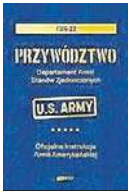




Kobiety, które tworzyły średniowiecze
Nietypowa historia średniowiecza. Nietypowa, bo pisana przez pryzmat kobiet. Autorka wskazuje, że nie brakowało kobiet, które ją kształtowały. Daisy Dunn „Zagubiony wątek. Historia starożytności oraz kobiet, które ją tworzyły”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 99,90 zł



Matka polskiego designu współczesnego
Biografia Wandy Telakowskiej – kobiety, która tuż po wojnie tworzyła polski standard wzornictwa. Matka polskiego designu. Katarzyna Rzehak „Piękno dla wszystkich, czyli jak powstało polskie wzornictwo powojenne”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 74,90 zł



Zasady dowodzenia w armii amerykańskiej
Książka bardzo na czasie. Ten podręcznik stosuje się w armii USA przy szkoleniu potencjalnych dowódców. Zestaw jasnych zasad lidera. Departament Armii Stanów Zjednoczonych „Przewództwo. Oficjalna instrukcja Armii Amerykańskiej”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 69,99 zł

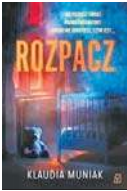


Wszystko, co dziwne w muzyce klasycznej
Brytyjski historyk w jednym tomie zebrał wszystkie kurioza muzyki klasycznej. Zaczyna od „symfonii umywalkowej”, a dalej opisuje, czym były „kocie organy” i jak brzmiała „świńska filharmonia”. Edward Brooke-Hitching „Orkiestra szaleńca”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 99 zł



NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

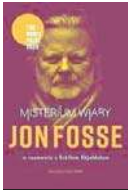
poleca
Agaton Koziński



Rodzinne sytuacje
Dwie pozornie niezależne od siebie sytuacje rodzinne. W jednej mamy do czynienia z idealnym życiem w luksusie, w drugiej z dramatem. Szybko okazuje się, że wszystko ze wszystkim się przeplata. Klaudia Muniak „Rozpacz”, wyd. IV Strona, Poznań 2026, cena 49,90 zł



Jak kiedyś żyli palestyńscy uchodźcy
Ta książka sięga korzeni niekończącego się konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Jest rok 1948. Opowieść o życiu w obozie dla palestyńskich uchodźców w Dżeninie. Susan Abulhawa „Poranki w Dżeninie”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 59,90 zł



Duchowa droga laureata Nobla
Rozmowa z laureatem literackiej Nagrody Nobla. Jon Fosse opowiada w niej o swojej duchowej drodze, o relacjach z Bogiem, o znaczeniu wiary w pracy twórczej. Jon Fosse, Eskil Skjeldal „Misterium wiary”, wyd. WAM, Kraków 2025, cena 49,90 zł

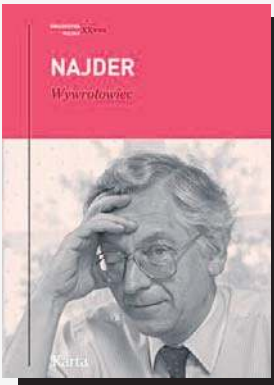


Co się dzieje po tym, jak wybierzesz „112”
Ratownik medyczny opisuje specyfikę swojego zawodu. Ze szczegółami relacjonuje to wszystko, co się dzieje po zarejestrowaniu zgłoszenia pod numerem 112. Yanek Switała „Pędzę do Ciebie na sygnale”, wyd. Mando, Kraków 2026, cena 59,90 zł

Zdzisław Najder. Miał w sobie kod DNA II Rzeczypospolitej

Spotkałem kiedyś Zdzisława Najdera u siebie, niemalże na moim podwórku. Wszedłem do kawiarni, przy której mieszkam na warszawskim Powiślu, by dostrzec jego zaskoczone spojrzenie. Przywitaliśmy się (wcześniej przeprowadziłem z nim kilka wywiadów, wymienialiśmy korespondencję, więc się znaliśmy), a ja zaskoczony spytałem, co on tutaj robi. I wtedy moje zaskoczenie stało się jeszcze większe. Okazało się bowiem, że Najder jest blisko związany z Powiślem, gdyż mieszkał na nim przed wojną. Więcej. Słowo do słowa i wyszło, że jego przedwojenny dom stał niemal dokładnie w tym samym miejscu, w którym stoi obecnie mój blok zbudowany tam w latach 60. Międzypokoleniowe sąsiedztwo.

Ale nie ceniłem prof. Najdera za to, że podobnie jak ja lubił Powiśle. Ceniłem go przede wszystkim za niezwykłą erudycję. Był wybitnym, jednym z najlepszych na świecie znawcą literatury Josepha Conrada. Ale ja jeszcze wyżej ceniłem jego znajomość II Rzeczypospolitej. W każdej rozmowie postrzegałem go jako swego łącznika między II i III RP. Pięknie pokazała to choćby jego publikacja „Węzły pamięci”, w której zebrał kluczowe dla istnienia Polski fakty i daty. Chodzący kod DNA, przypominający, że Polska Ludowa nie była rzeczywistością dwóch pokoleń Polaków, tylko epizodem w dziejach naszego kraju. „Od II Rzeczypospolitej powinniśmy się nauczyć, po pierwsze, świadomości historycznej, po drugie, szacunku dla państwa, a po trzecie, braku kompleksu wobec innych” – opowiadał mi w wywiadzie w 2016 r. W sumie mogłoby to opowiedzieć także dziś – dalej brzmiałoby szalenie aktualnie. Zdzisław Najder „Wywrotowiec”, wyd. Ośrodek Karta, Warszawa 2026, cena 89,90 zł



0011471285

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

dla Ewy Lenartowicz

z powodu śmierci

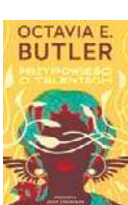
Taty

składają

Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
Paweł Czekalski

oraz

Dyrekcja i Współpracownicy z Biura OIL w Łodzi



Gdy Ameryką rządzą fanatycy religijni
Napisana w latach 90. XX wieku dystopia o świecie w 2032 r. Wizja USA, w której górę wziął fanatyzm religijny. Zostało siedem lat, by przekonać się, na ile autorka rozminęła się z rzeczywistością. Octavia E. Butler „Przypowieść o talentach”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 59,99 zł



Nowy Jork widziany od strony marginesu
Jedna z najważniejszych książek jednego z najważniejszych pisarzy ery bitników i rewolucji kulturowej lat 60. tamtego wieku. Burroughs brutalnie przełamuje stereotypy tamtej epoki. William S. Burroughs „Ćpun”, wyd. Filia, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

REKLAMA 0011456869

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



REKLAMA 0011457221 AUTOPROMOCJA

Nekrologi i kondolencje zleczysz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zleczysz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

HISTORIA/SPORT

Co się czuje patrząc na świat ze szczytu K2?

W reportażu o chwytliwym tytule „Bunt” Piotr Trybalski, dziennikarz i fotograf, przybliży sylwetki kobiet, które na zawsze zmieniły oblicze himalaizmu. To nie tylko opowieść o determinacji, odwadze i przełamywaniu barier, nie tylko tych skalnych, ale także społecznych i kulturowych.

Tylko dla mężczyzn?

Zagłębiamy się w świat, gdzie góry były nie tylko wyzwaniem natury, ale także areną walki z głęboko zakorzenionymi stereotypami. W czasach, gdy „miejsce kobiet” rzadko widywano na szczycie, te niezwykle Polki nie pytały o pozwolenie.

Wspinały się tam, gdzie chciały - pisze autor - zawsze w górę, na przekór wszelkim uprzedzeniom”. Z jakimi przeszkodami musiały się przy tym mierzyć, by zrealizować swoje marzenia o zdobyciu ośmiotysięczników? Jaką cenę płaciły za swoją bezkompromisową pasję i niezłomną wolę?

Zastępy Polek

W „Buncie” poznajemy losy kilkadziesiątu niezwykłych kobiet, od pierwszych śmiałych przejść taternickich i alpejskich, przez osiągnięcia pokolenia Wandy Rutkiewicz (pierwsza Polka na Everestcie, pierwsza kobieta na K2), aż po dzisiejsze sukcesy Polek w najwyższych górach świata.

Wymieńmy kilka nazwisk: Krystyna Palmowska (pierwsza Polka na Broad Peak); Halina Krüger-Syrokomska (pierwsza Europejka na 8-tysięczniku), Dorota Rasińska-Samoćko (jedyna Polka na wszystkich 14 8-tysięcznikach), czy Kinga Baranowska (pierwsza Polka na Everestcie, K2, Kanczendzondze i Koronie Ziemi), Anna Czerwińska (zdobywczyni 8-tysięczników, w tym Lhotse i Makalu) i Magdalena Gorzkowska (zdobywczyni m.in. Everestu, ale też Makalu i Manaslu).

Wanda góruje

Najbardziej znana z nich to oczywiście Wanda Rutkiewicz. Gdy w 1975 r. nie weszła w skład polskiej wyprawy na Lhotse, postanowiła zorganizować własną pod nazwą „Ladies Expedition”. Pojechała w Karakorum i weszła na Gaszerbrum III (7946 m), który był wówczas najwyższą niezdobytą górą na Ziemi.

Z kolei w 1978 r., niemal prosto z Matterhornu, wyruszyła na Mount Everest. 16 października zdobyła Dach Świata jako trzecia kobieta w historii (po Japonce Junko Tabei i Chince Phantog). Wyprzedziła tym samym całą elitę polskich wspinaczy.

Biografie i historie

Ale „Bunt”, jako się rzekło, to także opowieść o Polsce i świecie, które zmieniały się wraz z ich wspinaczkowymi sukcesami. Autor łączy indywidualne biografie z tłem społecznych, kulturowych i politycznych przemian.

Zatem nie jest to tylko książka o górach. „To rzecz o ludzkim duchu, o pasji, która napędza do działania, o odwadze bycia sobą wbrew oczekiwaniom” - czytamy. **mg**



Piotr Trybalski, „Bunt. O Polkach, które zdobywały Himalaje”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 79,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

ANNA LEWANDOWSKA

Potrzebuje uwagi

W niedawnym wywiadzie dla „Twojego Stylu” celebrytka przyznała, że od pewnego czasu jest na terapii, co pozwoliło jej porzucić przekonanie, że problemy kobiet są mniej ważne niż problemy mężczyzn. Zapewniła, że wciąż wspiera męża, ale pamięta też o sobie. - Wczoraj powiedziałam Robertowi: „Zapraszam cię na randkę, na kolację, żebyśmy w końcu spokojnie pogadali”. Spytał, czy na randce będziemy rozmawiać o mnie, bo o różnych sprawach gadamy codziennie. Odpowiedziałam mu, że tak. Od 20 lat wszystko kręci się wokół gry w piłkę. Ostatnio poczułam, że ja też potrzebuję uwagi najbliższych. Po prostu - stwierdziła.

MARCIN HAKIEL

Łączy go kredyt

Kiedy jeszcze tancerz był mężem Katarzyny Cichopek, para zainwestowała w 2007 roku w zakup 500-metrowej willi, która kosztowała aż 3,5 mln zł. Nie obyło się bez kredytu, który został zaciągnięty we frankach szwajcarskich. Gdy kurs waluty gwałtownie poszybował w górę, dom marzeń szybko stał się finansowym obciążeniem. Teraz w rozmowie z Kozackim Hakiel wyjawia, że willa nadal pozostaje nie sprzedana. Jak przyznał, byli małżonkowie planują jej sprzedaż, jednak zanim to nastąpi, muszą najpierw rozstrzygnąć w sądzie sprawę związaną z kredytem frankowym, który do dziś ich łączy. - Ten dom jest wynajmowany, od jakiegoś czasu jesteśmy w sądzie z bankiem, są rozporządzenia, jest szansa, że wygramy - powiedział.

MICHAŁ KOTERSKI

Jest zły na celebrytów

Popularny aktor niegdyś walczył z uzależnieniem od narkotyków i alkoholu. Dziś prowadzi prywatny ośrodek terapii uzależnień i wsparcia psychicznego „Odwroćni” na Mazurach. Nic więc dziwnego, że niedawno w podcaście Radia Chillizet powiedział, że ma żal do celebrytów reklamujących w telewizji alkohol. Wymienił nawet konkretne nazwiska: Adama Woronowicza, Wojcie-



Julia Wieniawa niedawno spóźniła się na premierę filmu „Chcę więcej”, która odbyła się w Katowicach

cha Manna, Adama Małysz i Krzysztofa Hołowczyca. - Tak, oczywiście, że jestem zły. Dla mnie to jest paradoks sytuacji, kiedy ja słyszę wywiady moich guru, wybitnych, wspaniałych artystów, aktorów, jak oni mówią o przemocy, o wychowaniu pokoleń, a z drugiej strony reklamują browar - stwierdził.

KATARZYNA CICHOPK

Zachwała Turcję

Celebrytka wybrała się z Maciejem Kurzajewskim na narty. W sobotę para uraczyła fanów sesją zdjęciową ze szczytu Er-ciyes Dağı. Zakochani zapoznawali w stylowych kombinezonach: ona w czerwonym, a on w czarnym. Fotografiom towarzyszył wpis: „Narty w Turcji? Zdecydowanie warto! Piękne, długie trasy, świetnie przygotowane stoki i widoki, które naprawdę robią wrażenie. Do tego pyszne jedzenie - lokalna kuchnia po całym dniu na nartach smakuje obłędnie. A Kapadocja to już w ogóle sztos - loty balonem, bajkowe krajobrazy i klimat, którego nie da się porównać z żadnym innym miejscem. To taka wiosienka na torcie całego wyjazdu. Jeśli ktoś szuka czegoś innego niż klasyczne Alpy, Turcja na narty to strzał w dziesiątkę!” - zakończyła.

JULIA WIENIAWA

Kłopoty z autem

Kilka dni temu w Katowicach odbyła się premiera filmu „Chcę więcej” z udziałem młodej aktorki. Nie wszystko jednak poszło zgodnie z planem.

Wieniawa dotarła na miejsce z godzinnym opóźnieniem. Kiedy pojawiła się w kinie, żartowała, że miała „niezaplanowaną wycieczkę krajoznawczą po Katowicach”. Potem w rozmowie Pudelkiem całą sytuację wyjaśnił reżyser. - Spóźnienie było spowodowane problemami z samochodem. Dokładnie kierowca Julii, kiedy podjechał pod hotel, zadzwonił do mnie i przekazał informację, że są problemy z hamulcami. Pierwsze, co przyszło mi do głowy, to że Julia nie może wsiąść do samochodu, który może realnie zagrażać jej życiu. Dostałem telefon, że kolejny samochód dojeżdża. Z tego wyszła godzina spóźnienia. Julia nie miała żadnego wpływu na to wydarzenie - powiedział Damian Matyasik.

KLAUDIA EL DURI

Kocha szum fal

Na InstaStories celebrytka trafiło nagranie, na którym obwieściła, że wybrała się na egzotyczne wakacje. - Jak mi tu dobrze. Słuchajcie, siedzę niemalże na plaży, bo nasz domek jest pięć kroków od plaży. Napawam się tym pięknym widokiem i błogim szumem fal, kocham szum fal. Bardzo mnie to wycisza i uspokaja - wyznała El Dursi. I dodała: Nie powinnam być teraz na wakacjach, bo mam tyle obowiązków. Nie długo kolejny wyjazd, lecę kręcić dla was kolejny sezon „Hotelu Paradise”, więc powinnam być w ogniu pakowania i szykowania, no ale wakacji się nie odmawia. To przecież jest dla ładowania baterii, dla zdrowotności.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed tobą dzień sprzyjający działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na słowa, bo ktoś może je źle odebrać.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych. Horoskop na dziś wróży, że konsekwencja pomoże ci bardziej niż pośpiech.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą ciekawe pomysły. Horoskop dzienny na piątek radzi słuchać uważnie, bo jedna informacja może zmienić twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi nie brać wszystkiego do serca zbyt dosłownie.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłyśnąć wśród znajomych. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że pewność siebie przyciągnie dobre okazje...

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne obowiązki mogą się dzisiaj mnożyć, ale horoskop dzienny na piątek wróży, że dasz sobie radę. Wieczorem znajdź czas na odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z ludźmi będą dziś kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa pomoże uwolnić napięcie.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać sobie, ale nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany. Horoskop dzienny na piątek wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł doda ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie na obranych celach przyniesie efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją pracowitość i odpowiedzialność.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie bać się nietypowych rozwiązań, nawet jeśli zaskoczą innych.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Przed Tobą dobry dzień na porządkowanie myśli. Horoskop dzienny na piątek mówi, że spokój wewnętrzny pomoże podjąć decyzję.

Igor Antosik pozostaje w Unii Skierniewice

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Prowadząca w tabeli II ligi Unia Skierniewice poinformowała o przedłużeniu kontraktu z 18-letnim Igorem Antosikiem.

Urodzony w 2007 roku piłkarz trafił do Unii dwa lata temu z Widoku Skierniewice. Początkowo występował w drużynie rezerw, by ostatecznie znaleźć się w kadrze drużyny prowadzonej przez trenera Kamila Sochę. Nie zdołał jeszcze zadebiutować w drugoligowym pojedynku. Na piątek (30 stycznia) zespół miał zaplanowany wyjazdowy

mecz z pierwszoligowcami z Pogoni Siedlce. Ostatecznie pojedynków dojdzie do skutku, ale na bocznym boisku pod balkonem na Pomologicznej 10. Początek o 10. Na przyszłą sobotę (7 lutego) skierniewiczanie mają zaplanowane dw apojedynki z czołowymi ekipami grupy pierwszej III ligi - Żabkovią Żabki (11) oraz Wartą Sieradz (14). Oba spotkania na Pomologicznej. ŁKS II Łódź, który zajmuje w II lidze przedostatnie miejsce czeka w sobotę wyjazd do Książenicy. W Ośrodku Treningowym Legii Warszawa podopieczni trenera Konrada Geregi zmierzą się zespołem rezerw „Wojskowych” (11.30). ©



18-letni Igor Antosik przedłużył kontrakt z drugoligową Unią Skierniewice i liczy na debiut w pierwszym zespole

Nowy gracz ŁKS. Maksymilian Pingot przyszedł z Górnika

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pierwszoligowy ŁKS Łódź poinformował, że ma nowego piłkarza. Jest nim Maksymilian Pingot, wypożyczony do końca tego sezonu z ekstraklasowego Górnika Zabrze.

22-latek rozegrał 35 meczów w PKO BP Ekstraklasie. W roku 2025 świętował mistrzostwo Polski w barwach Lecha Poznań. Wystąpił wtedy w siedmiu spotkaniach „Kolejorza”. W elicie grał także w mieleckiej Stali. Z kolei w barwach Odry Opole pojawił się na boisku w 11 pojedynkach I ligi. W trwającym obecnie sezonie zaliczył osiem pojedynków elity w barwach klubu z Zabrza. Zawodnik ma ponadto na koncie 11 meczów w młodzieżowej reprezentacji Polski. Przygodę z futbolem rozpoczął natomiast w Sparcie Konin.

Wypożyczenie Maksa do końca sezonu jest dla nas ruchem stricte sportowym - mówi Radosław Mozyrko, dy-



Maksymilian Pingot został zawodnikiem ŁKS Łódź. Może zadebiutować w drużynie trenera Grzegorza Szoki w sobotnim meczu sparingowym z KKS 1925 Kalisz

rektor sportowy łódzkiego klubu. Szukaliśmy zawodnika, który zwiększy nasze pole manewru taktycznego, przede wszystkim na pozycji pół lewego środkowego obrońcy.

Po przejściu na grę trójką z tyłu musieliśmy powiększyć liczbę obrońców w kadrze oraz wzmocnić rywalizację na środku obrony. Wierzymy, że Maks szybko zaadaptuje się

do naszych zasad gry i podniesie jakość rywalizacji w defensywie.

Na sobotę (31 stycznia) ŁKS ma zaplanowany tajny sparing z KKS 1925 Kalisz. ©

Pierwsza sparingowa wygrana Warty Sieradz. Rezerwiści z Widzewa zmierzą się z liderem IV ligi, GKS ze Starem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na weekend 28 lutego - 1 marca zaplanowano inauguracyjną wiosenną kolejkę w grupie pierwszej III ligi. Z kolei w ten piątek zespoły naszego regionu rywalizujące na tym szczeblu mają grać mecze sparingowe.

Spotkania rozegrane zostaną, jeśli pogoda na to pozwoli, bo prognozy na weekend nie są optymistyczne. Zaczniemy od Warty Sieradz trenera Marka Przybyła, która na sztucznym boisku MO-SiR ma się zmierzyć z MKS Kluczbork (sobota, godzina 11). Rywal plasuje się na ósmym miejscu w tabeli grupy trzeciej III ligi. Sieradzanie zmierzali się w środowe popołudnie w Uniejowie z KTS Wesoła Warszawa (trzecie miejsce w tabeli IV ligi mazowieckiej) i pokonali przeciwnika 2:1 (1:1). Gole: Jakub Janiszewski, Kacper Drzazga - Fabien Luvalle (rzut karny). W bramce sieradzian grał Franciszek Rynkiewicz. To zawodnik z zespołu rezerw, który przyszedł do Sieradza z Łódzkiej Akademii Futbolu.

Widzew II Łódź prowadzi przez Pawła Ścieburę ma



Przy piłce Bartłomiej Kręcichwost, który w jesiennych meczach o trzecioligowe punkty trzykrotnie pokonał bramkarzy drużyn przeciwnych - wystąpił w 18 meczach

się zmierzyć w piątkowy (30 stycznia) wieczór na boisku Łódzianki z Victorią Sulejówką (19.30), która otwiera tabelę IV ligi mazowieckiej.

PGE GiEK GKS Bełchatów (trener Mateusz Milczarek) czeka z kolei sobotnia konfrontacja ze Starem Starachowice (11). Goście to czołowy zespół grupy czwar-

tej III ligi. W 19 meczach Star wywalczył 34 punkty i plasuje się w tabeli na piątym miejscu.

Lechia Tomaszów Mazowiecki (12) spotka się na swoim boisku z Legionovią Legionowo, która rywalizuje w IV lidze mazowieckiej. W jesiennych meczach zdobyła 29 punktów i jest w tabeli ósma. ©

BETCRIS IV LIGA

Na weekend mecze sparingowe zaplanowała także większość czwartoligowych drużyn. W środę grano już w Aleksandrowie, gdzie miejscowy Sokół (trener Radosław Koźlik) pokonał GKS Orkan Buczek (trener Marcin Węglewski) 3:1 (1:0). Gole: Michał Wolinowski, Woj-

ciech Pawlak, Patryk Śmitkiewicz - Mikołaj Piszczałka. W zespole z Buczku wystąpił Filip Staniucha z LUKS Bałucz (grupa trzecia Decathlon Klasy Okręgowej), mający na koncie 32 gole w jesiennych meczach o punkty. To najsukceszniejszy zawodnik Klasy Okręgowej województwa łódzkiego.

Przebywający na zgrupowaniu w Zakopanem AKS SMS Łódź (trener Marcin Maćkowiak) pokonał natomiast Luban Maniowy 3:1 (0:0). Gole dla łódzian: Hubert Karpiński, Igor Hasa, Dawid Miksa. Pokonani zajmują w tabeli półmetka IV ligi małopolskiej czwarte miejsce. We wcześniejszym spotkaniu łódzianie ulegli Watrze Białka Tatrzańska 1:2 (1:1). Bramkę dla pokonanych zdobył Jan Sianos. Watra zdobyła jesienią 26 punktów i zajmuje dziesiąte miejsce w tabeli IV ligi małopolskiej. Otwierający ranking Betcris IV ligi RKS Radomsko ma w sobotę grać z Pilicą Koniecpol (10), która jest 11 w grupie pierwszej V ligi śląskiej. Ceramikę Opoczno czeka z kolei pojedynek z Koroną III Kielce (13), która jest wiceliderem IV ligi świętokrzyskiej. Pelikan Łowicz zmierzy się ze Świttem Nowy Dwór (9). ©

Piotrkowianin bez zwycięstwa

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. W rozgrywkach Superligi Męskiej trwa przerwa ze względu na trwające mistrzostwa Europy, z których Polska już odpadła po fazie eliminacyjnej.

Szczypiorniści Piotrkowianina wykorzystują przerwę na mecze sparingowe. Udali się zresztą do Czech, gdzie rozegrali dwa pojedynki. W pierwszym ulegli zespołowi KH ISMM Koprivnice 30:34 (14:19). W drugim także przegrali, ale z Pepino Hazena Frydek-Místek 24:30 (10:15). W piątek (30 stycznia) Piotrkowianin zmierzy się w Hali Relax z zespołem z Koprivnicy. Początek spotkania zaplanowano na 18.30. Superliga wznowi rywalizację o punkty 8 lutego (niedziela). Piotrkowianin gościł będzie tego dnia Industrię Kielce (16).

Gra Superliga Kobiet, a na ten weekend zaplanowano przedostatnią serię spotkań rundy zasadniczej. Wyjazdowy pojedynek Piotrcovii z Piłką Ręczną Koszalin przełożono na 13 lutego. 7 lutego rozegrany ma być mecz z Sośnicą Gliwice (18). ©

Walka 250 jeźdźców i koni w Atlas Arenie o 145 tys. euro

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Łódź po raz pierwszy będzie gospodarzem międzynarodowych zawodów jeździeckich z cyklu Perlage Cavaliada Tour.

Premierowa odsłona rywalizacji i pokazów w Atlas Arenie z udziałem 250 jeźdźców i koni z 15 krajów rozpocznie się w czwartek i potrwa do niedzieli.

Perlage Cavaliada Tour to największy w kraju cykl zawodów jeździeckich, które odbywają się w czterech miastach. W tegorocznym sezonie w tym gronie – obok Warszawy, Poznania i Krakowa – znalazła się również Łódź, która zastąpiła Sopot.

Jest wiele powodów, dla których zawitaliśmy do Łodzi. Pierwszy z nich to jedna z największych hal widowiskowo-sportowych w kraju, nie tylko pod względem dostępnych miejsc na trybunach, ale także całej infrastruktury wokół obiektu. Na parkingach gotowe są już stajnie dla 250 koni, a w drugiej hali powstaje strefa targowa. Trzeba też podkreślić lokalizację Łodzi w centrum kraju, dzięki czemu możemy liczyć na dobrą frekwencję podczas tego wielkiego święta jeździectwa – powiedział na konferencji prasowej w środę dyrektor cyklu Jakub Patelka.

Przez cztery dni – od czwartku do niedzieli – kibice będą mogli oglądać rywalizację



Obrazek z ubiegłorocznej Cavaliady w Poznaniu. Było co oglądać...

w skokach przez przeszkody, powożeniu zaprzęgami, ujeżdżeniu oraz Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego.

W ramach zawodów rozegranych zostanie 18 międzynarodowych konkursów w skokach przez przeszkody na wysokościach od 110 do 150 cm. Trzy z nich będą zaliczane do światowego rankingu FEI: piątkowa Duża Runda z rozgrywką, sobotni Finał Średniej Rundy ze zwycięską rundą oraz kulminacyjny punkt programu – niedzielna Perlage Cavaliada Tour Grand Prix Łodzi z pulą 56 tys. euro.

Mniej doświadczeni zawodnicy wystartują zaś w konkursach Respect Energy Open Tour

w trzech kategoriach: Brązowej, Srebrnej i Złotej.

Polską czołówkę reprezentować będą m.in. mistrz Polski Maksymilian Wechta, który na półmetku prowadzi w klasyfikacji Perlage Cavaliada Tour oraz zajmujący drugie miejsce Marek Lewicki, a także lider rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego Jarosław Skrzyczyński czy zwycięzca finału Średniej Rundy w Warszawie Mściwoj Kiecoń – zaznaczył dyrektor sportowy zawodów Szymon Tarant.

Wśród gwiazd imprezy będą m.in. srebrny medalista igrzysk olimpijskich w Londynie Holender Gerco Schroder, zwycięzca Cavaliada Tour 2023/24 i dwu-

krotny olimpijczyk Łotysz Kristaps Neretnieks, Niemiec Felix Hassmann, który kilkakrotnie wygrywał najważniejsze konkursy na Cavaliadzie, a także aktualny mistrz olimpijski w WKKW Niemiec Michael Jung.

Łączna pula nagród wynosi 145 tys. euro.

W programie premierowej odsłony cyklu w Łodzi są też m.in. konkursy o charakterze widowiskowym oraz rywalizacja dzieci na kucach. Imprezie towarzyszą targi sprzętu i akcesoriów jeździeckich oraz strefa Hobby Horse, w której najmłodszy będą mogli spróbować swoich sił na mini-parkurach i aktywnie spędzić czas. ©©

Widzew i inne kluby nie zgłosiły chęci przełożenia meczu, ale co będzie dalej?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Najbliższa kolejka piłkarskiej ekstraklasy nie została przełożona – powiedział PAP dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA Marcin Stefański.

Wszystkie kluby wyraziły gotowość organizacji meczów. Awaryjnie jest natomiast możliwość odwołania jakiegoś spotkania.

Monitorujemy obecną sytuację. Z prognoz wynika, że będzie, zwłaszcza w niedzielę, niezwykle zimno. Kluby wiedzą o tym wszystkim, konsultują to również ze sobą – powiedział Stefański. Natomiast pytaliśmy kluby i wszystkie zgłosiły gotowość organizacji meczów w najbliższej kolejce. Wszyscy mają świadomość, że warunki są ciężkie, ale przygotowują się starannie. Systemy podgrzewania mu-

raw są włączone, boiska odśnieżone, okryte matami. Trybuny są uprzątnięte z lodu i śniegu – dodał dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA, odpowiedzialny m.in. za terminarz rozgrywek.

Jak podkreślił, nie ma wniosków o przekładanie meczów również z innego powodu.

Patrzmy troszkę dalej niż tylko na najbliższą kolejkę, ponieważ prognozy na luty i początek marca też nie są najlepsze. Może być dużo opadów, a z historii ekstraklasy wiemy, że nigdy nie przełożyliśmy meczów ze względu na niską temperaturę, natomiast zdarzało się to z powodu silnych opadów. Dlatego też – z uwagi na zagrożenie, że ten luty i marzec mogą być trudne pogodowo – kluby również patrzą z szerszej perspektywy i nie chcą jakichś kumulacji przekładanych spotkań, bo to kłopot dla wszystkich – zaznaczył Stefański. ©©



Trener Widzewa Igor Jovicević jest przygotowany na siarczysty mróz. Czapka i dobra kurtka wystarczą...

Robert Lewandowski strzela w Lidze Mistrzów

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Real Madryt, Paris Saint-Germain i Inter Mediolan, będą musieli rozegrać baraże o awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Ominą one Barcelonę, która wygrała z FC Kopenhaga 4:1, a jednego gola strzelił Robert Lewandowski. Polak trafił do siatki w 48. minucie z bliska, wykorzystując podanie od Lamine'a Yamala. To jego drugi gol w tych rozgrywkach w obecnym sezonie, a 107. od początku kariery. FC Kopenhaga jest 40. rywalem, któremu Polak strzelił bramkę. W klasyfikacji wszech czasów Champions League wyprzedzają go tylko Portugalczyk Cristiano Ronaldo – 140 bramek i Argentyńczyk Lionel Messi – 129..

Niezwykłą dramaturgię miało spotkanie w Lizbonie,



Robert Lewandowski, jak Widzew, jest niezniszczalny

gdzie Benfica podejmowała Real Madryt. W końcówce, gdy prowadzeni przez byłego trenera gości Portugalczyka Jose Mourinho gospodarze prowadzili 3:2, jeszcze jeden gol dla nich pozwoliłby im awansować na 24. lokatę i wystąpić w barażach, natomiast trafienie dla gości promowałoby ich na ósme miejsce, dające bezpo-

średni awans do 1/8 finału. W ostatniej akcji meczu, przy rzucie wolnym dla Benfiki, pod bramkę rywali pobiegł bramkarz Anatolij Trubin i to właśnie Ukrainiec trafił do siatki głową, ustalając wynik na 4:2 i ratując byt „Orłów” w dalszej fazie Champions League. Była to już ósma doliczona minuta. ©©

Wielu kibiców ŁKS w Dreźnie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Siatkarki ŁKS Commercecon grały mecz ostatniej szansy w Lidze Mistrzyń.

Łódzkie Wiewiory mierzyły się w Dreźnie z miejscowym zespołem i musiały wygrać, by przedłużyć tegoroczną przygodę z europejskimi pucharami. Do Dreznia pojechało kilkuset kibiców ŁKS i zajęli cały sektor w tamtejszej Margon Arenie. Łódzcy fani wspierali nasze siatkarki, które w pierwszym secie prowadziły w meczu z gospodyniami 12:9 i 13:12. Niestety, od tego stanu siatkarki z Dreznia zdobyły cztery punkty z rzędu i nie wypuściły szansy z rąk.

Przy głośnym dopingiem kibiców Łódzkie Wiewiory starały się w drugiej partii, ale niewiele im się udało. Gospodynie prowadziły już nawet 20:12. Ło-

dzianki goniły i doprowadziły do stanu 24:18, ale rywalki w końcówce pilnowały wyniku i wygrały seta do 19.

Przegranie drugiego seta oznaczało stratę punktu, a wobec porażki w Łodzi z Dresdner 1:3, szanse awansu do Pucharu CEV zostały zamknięte. Osłabione Łódzianki (nie w pełni sił były Thana Fayad, Daria Szczyr-

ba, Weronika Centka-Tietianiec, Wiktoria Kowalczyk) uległy po zaciętej walce też w trzecim secie. ©©

Dresdner SC – ŁKS Commercecon 3:0 (25:18, 25:19, 26:24)

ŁKS Commercecon: Angelika Gajer 1, Mariana Brambilla 13, Sonia Stefanik 3, Daniela Cechetto 12, Regiane Bidas 3, Anna Obiała 7, Anna Pawłowska (I) oraz Weronika Centka-Tietianiec 3, Daria Szczyrba. Trener: Adrian Chyliński.



Kibice ŁKS dopingują swe siatkarki w Łodzi i Dreźnie

SPORT

www.sportowy24.pl

Robert Dobrzycki wydał
na wzmocnienie Widzewa
blisko 50 mln złotychDariusz Kuczmera, PAP
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Blisko 50 mln zł miał już wydać Widzew na wzmocnienie drużyny przed drugą częścią piłkarskich rozgrywek ekstraklasy i Pucharu Polski.

Transferowa ofensywa oznacza, że mimo rozczarowującej jesieni, w łódzkim klubie nadal poważnie myślą o powrocie po ponad 25 latach do europejskich pucharów.

Związany ze zmianą właściciela początek nowej ery w Widzewie mocno rozczarował sympatyków łódzkiego klubu. Wzmocniona latem drużyna, którą w pierwszej części sezonu prowadziło trzech trenerów, spisywała się dużo poniżej oczekiwań. W 18 ligowych meczach doznała aż 10 porażek i zaledwie 20 punktami przerwie zimową spędziła na 15. miejscu w tabeli, ostatnim gwarantującym pozostanie w ekstraklasie. Łódzianie skuteczniejsi byli w Pucharze Polski, w którym są w gronie ćwierćfinalistów.

Miejsce w tabeli i liczba punktów nie mogą być dla nas satysfakcjonujące. To wynik poniżej ambicji i oczekiwań kibiców, władz klubu oraz właściciela. Przeprowadziliśmy analizę rundy jesiennej i wnioski są wielowymiarowe. Nie chodziło wyłącznie o jakość piłkarską, bo należyło się kilka czynników:

brak odpowiedniej równowagi w składzie, problemy zdrowotne, niedostateczna rywalizacja na niektórych pozycjach, ale też presja oczekiwań, z którą nie wszyscy zawodnicy radzili sobie tak, jakbyśmy chcieli – przyznał w rozmowie z PAP pełnomocnik zarządu Widzewa ds. sportu Dariusz Adamczuk.

Mimo niskiej pozycji w tabeli, w łódzkim klubie nie porzucano jednak marzeń o powrocie po ponad 25 latach do europejskich pucharów. Widzew przepustkę może wywalczyć poprzez zdobycie Pucharu Polski, ale także ligę, bo przez niewielkie różnice punktowe, do czwartego miejsca w tabeli traci niewiele punktów.

Naszym podstawowym celem jest wyraźna poprawa jakości gry i miejsca w tabeli. Nie rezygnujemy z ambicji sportowych – europejskie puchary pozostają marzeniem, ale podchodzimy do tego realistycznie. Puchar Polski jest naturalną ścieżką, która daje realną szansę, natomiast liga ma pokazać, że Widzew potrafi grać na poziomie odpowiadającym aspiracjom klubu. Najważniejsze jest jednak to, by drużyna zrobiła wyraźny krok do przodu – dodał Adamczuk.

Aby tak się stało klub z Łodzi zimą przeprowadził prawdziwą ofensywę transferową i przez ekspertów został okrzyknięty „królem polowania”.

©©

PKO EKSTRAKLASA ZACZNIE JUŻ DZISIAJ

Zestaw par 19. kolejki ekstraklasy: 30 stycznia: Zagłębie Lubin - Katowice (godz. 18), Radomiak - Arka Gdynia (20.30), 31 stycznia, sobota: Górnik Zabrze - Piast Gliwice (14.45), Widzew - Jagiellonia (17.30), Lech - Lechia Gdańsk (20.15), 1 lutego, niedziela: Motor Lublin - Pogoń Szczecin (12.15), Wisła Płock - Raków Częstochowa (14.45), Legia - Korona (17.30), 2 lutego, poniedziałek: Termalica Nieciecza - Cracovia (19). **DK**



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

NASTĘPNY WYJAZD

W 20. kolejce ekstraklasy Piłkarze Widzewa zagrają z GKS w Katowicach. Ten mecz odbędzie się w niedzielę 8 lutego o godz. 17.30. Wcześniej, bo już 4 lutego GKS zagra zaległy mecz z Jagiellonią w Białymstoku. **DK**

Na trybunach Widzewa minus,
na boisku prawie same plusyDariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Meteorolodzy przewidują, że w sobotę, gdy Widzew o 17.30 rozpocznie mecz z Jagiellonią w Łodzi może być ponad minus 10 stopni C.

Niska temperatura nie wystraszy kibiców Widzewa. Stadion będzie wypełniony po brzegi.

Na murawie będzie gorąco. Nowy zespół Widzewa ma siedmiu nowych piłkarzy. Za kwotę blisko 18 milionów euro pozyskano takich zawodników: Bartłomiej Drągowski, Osman Bukari, Emil Kornvig, Carlos Isaac, Christopher Cheng, Lukas Lerager, Przemysław Wiśniewski. Czy uda się zbudować zespół z tej konstelacji gwiazd? Na pewien problem zwrócił uwagę były piłkarz ŁKS, który swego czasu zaangażował się w ratowanie klubu z al. Unii, dziś komentator Tomasz Hajto. Mówił o Widzewie:

– To jest sezon przejściowy, żeby wszyscy zaakceptowali zasady. Potrzebny jest trener, który to wszystko złapie w całość i powie tak: „Mnie interesuje praca, trening, a nie interesują żale, kontrakty” – stwierdził Tomasz Hajto w Polsacie Sport. cytowany przez kanał sportowy.pl.

Tomasz Hajto wie, co mówi. W każdej grupie ludzi potrzebny jest samiec alfa i reszta, która podporządkuje się numerowi jeden. Tak było w wielkim



FOT. WIDZEW ŁÓDŹ

Bohaterem siódmego transferu do Widzewa jest obrońca reprezentacji Polski, odkrycie selekcjonera Jana Urbana, Przemysław Wiśniewski...

Widzewie ze Zbigniewem Bońkiem w składzie, czy później gdy po odejściu Zibiego do Juventusowi rolę numeru one przejął Włodzimierz Smolarek. Nikt mu nie zazdrościł. Reszta pracowała dla dobra klubu. Czy tak będzie również teraz?

Portal transferowy.info rozmawiał ze Zbigniewem Bońkiem, który w podcaście „M.D.N” został poproszony o ocenę ostatniego transferu Widzewa, czyli pozyskanie Przemysława Wiśniewskiego. W barwach łódzkiej ekipy defensor będzie występował z numerem 25 na plecach. Jego umowa obowiązuje do końca grudnia 2030 roku.

– To jest genialny ruch. Bardzo dobry ruch. To jest chłopak

28-letni, który ma szaloną ambicję, żeby dostać się do reprezentacji. Dostał szansę od Jana Urbana. Jest bardzo szybki, fizycznie też dobrze wygląda. To dla niego jest wielka szansa – ocenił były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Gdzie oglądać mecz Widzewa z Jagiellonią? Od 17:00 w TVP Sport, TVPSPORT.PL, aplikacji mobilnej, Smart TV, HbbTV. Mecz skomentuje: Jacek Laskowski, Robert Podoliński. Goście/eksperci w studio: były widzewiak Tomasz Łapiński i Tomasz Kupisz.

Jak informuje portal widzewtomy.net, do dyspozycji kibiców Jagiellonii przeznaczono komplet biletów, czyli 906

sztuk. Stowarzyszenie „Dzieci Białegostoku” postanowiło zorganizować pociąg specjalny dla wszystkich chętnych wyjazdowców.

Na własnym stadionie Widzew tradycyjnie już będzie mógł liczyć na wsparcie swoich kibiców, którzy na nadchodzącą rundę znów wykupili wszystkie dostępne karnety. Sprzedano ich ponad 15,7 tys., co oznacza komplet publiczności na stadionie w Łodzi. Zdecydowana większość sympatyków klubu przedłużyła swoje abonamenty z poprzedniej rundy.

Do otwartej sprzedaży trafiło 47 karnetów, które rozeszły się błyskawicznie. ©©

Rywal więcej zarobił niż wydawał, jak Widzew

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Widzewiacy i ich sobotni rywal piłkarze Jagiellonii przygotowywali się do sezonu w Turcji.

Łódzianie do drugiej części sezonu przygotowywali się m.in. na zgrupowaniu w Turcji. Podczas obozu w Belek Widzew wygrał z czeskim Banikiem Ostrawa 3:2, węgierskim Paksi FC 2:1 oraz zremisował z KGHM Zagłębiem Lubin 1:1 i rumuńską Universităteą Kluż 1:1.

– Zespół dobrze przepracował zimę, obyło się bez poważnych urazów, a sparingi z mocnymi przeciwnikami dały nam odpowiedzi na wiele pytań. Widzimy postęp i jesteśmy przekonani, że drużyna pod wodzą trenera Jovicevicia jest lepiej przygotowana do rundy wiosennej niż była jesienią – zapewnił pełnomocnik zarządu Widzewa ds. sportu Dariusz Adamczuk.

A rywal Widzewa? Walka o mistrzostwo kraju i jak najdłuższa gra w Lidze Konferencji – taki jest plan Jagiellonii Białostoku.

łystok na drugą część piłkarskiego sezonu. Zimowe przygotowania nieco pokrzyżowała pogoda w Turcji. Są też zmiany kadrowe, ale kibice wciąż czekają na nowych skrzydłowych, bo tych ubyło aż trzech. W ubiegłym sezonie Jagiellonia zajęła w ekstraklasie trzecie miejsce, a grę w Lidze Konferencji zakończyła na ćwierćfinale. Do drugiej części tamtego sezonu ekstraklasy startowała z - teoretycznie - gorszej pozycji niż obecnie. Podobnie jak teraz była trzecia, ale do lidera Lecha Poznań traciła trzy punkty.

29-letni skrzydłowy Matias Nahuel Leiva został zawodnikiem Jagiellonii - poinformował klub z Podlasia. Hiszpański piłkarz trafił do Białegostoku na półroczne wypożyczenie z izraelskiego Maccabi Hajfa. W ekstraklasie już grał jako zawodnik Śląska Wrocław. Klub z Białegostoku pilnie potrzebuje skrzydłowych w kadrze. Na początku zimowej przerwy doszło w klubie do głośnego transferu 17-letniego Oskara Pietuszczyńskiego, na którego odejściu do FC Porto Jagiellonia zarobiła 10 mln euro. ©©



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

Prezes Widzewa Michał Rydz i właściciel oraz sponsor Robert Dobrzycki mają powody do zadowolenia

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 5

JÓZEFATÓW

Śpieszył się i stracił prawko

Kierowca Renault pędził aż 109 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym. Długo nie usiadzie za kółkiem **str. 5**

ZDUŃSKA WOLA

Schował się przed policją pod materacem

Chojrak z niego, że ho ho...

Poszukiwany przez policję 26-latek wpadł, mimo swoich zabiegów **str. 5**

Był poszukiwany trzema listami gończym i czterema nakazami doprowadzenia do zakładu karnego. Nie chciał iść do więzienia, więc wymyślił sobie kryjówkę. Schował się pod... materacem łóżka. Zduńskowolscy kryminalni pojechali do jednego z mieszkań na terenie miasta. Ustalili, że może przebywać tam 26-latek, poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Zduń-

skiej Woli. Miał do odbycia kilka kar. Najdłuższa to rok i sześć miesięcy. Policjanci po wejściu do mieszkania zobaczyli, że na łóżku jest dziwne wybrzuszenie, podnieśli pościel i materac. Okazało się, że poszukiwany schował się pod materacem łóżka. Uważał, że nie będzie widoczny i w ten sposób uda mu się uniknąć kary.

POWIAT SIERADZKI



UNIEJÓW

Bloki z... wodą termalną w kranach są gotowe i czekają na lokatorów **str. 6**

CZEPÓW

Buchnęło ogniem z kotłowni
Strażacy walczyli, by płomienie nie zajęły domu **str. 6**

SPORT

Kiepska forma Warty Sieradz
Piłkarze na razie nie mają powodów do dumy **str. 8**

Szaleją na parkiecie, póki do matury daleko

Uczniowie „Mechanika” bawili się podczas studniówki w Restauracji Pod Wiatrakiem w Warcie. Sezon studniówek powoli dobiega końca **str. 3**

KRÓTKO

POWIAT WIELUŃSKI

Noworoczne spotkanie w Werandzie

W Restauracji Zielona We-randa odbyło się spotkanie noworoczne władz powiatu wieluńskiego z przedstawicielami lokalnego biznesu, organizacji społecznych, samorządowcami i przedstawicielami wieluńskiej oświaty. Spotkanie było okazją do podziękowania przez starostę Macieja Brysia przedsiębiorcom z powiatu wieluńskiego za ich wkład w rozwój regionu. W trakcie części oficjalnej życzenia i podziękowania przedsiębiorcom z powiatu wieluńskiego składali także m.in.: wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Adam Nowak, wicemarszałek województwa łódzkiego Agnieszka Ryś i Piotr Kopek, prezes WFOŚiGW w Łodzi. – Mam dzisiaj przyjemność uczestniczyć w noworocznym spotkaniu w powiecie wieluńskim, które jest doskonałą okazją do podsumowania minionego roku oraz roz-

mów o planach i wyzwaniach stojących przed regionem w nadchodzących miesiącach. Spotkanie przebiega w serdecznej atmosferze, sprzyjającej wymianie doświadczeń oraz budowaniu współpracy pomiędzy administracją rządową, samorządową i środowiskiem gospodarczym. Wydarzenie jest również okazją do podkreślenia znaczenia lokalnych więzi oraz wspólnych działań na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego regionu – komentował Przemysław Jaszcak, dyrektor KOWR OT Łódź. Daniel Sibiak



FOT. EWA MISIAK

ZDUŃSKA WOLA, ŁASK

Zamienił Łask na Zduńską Wolę

W Komendzie Powiatowej Policji w Łasku uroczyste pożegnano I zastępcę komendanta – młodszego inspektora Marcina Kucnera. Od 28 stycznia pełni on obowiązki na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Zduńskiej Woli. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. policjanci, policjantki oraz pracownicy cywilni, a także przedstawiciele władz samorządowych. Dariusz Piekarczyk



FOT. KPP ŁASK

ZDUŃSKA WOLA

Rozpoznaj tajemnicze zakątki miasta

Zduńska Wola ma wiele twarzy. Każdy widzi ją inaczej. Każda pora roku lub doby może wywoływać inne skojarzenia, wspomnienia. Proponujemy zabawę w rozpoznanie, która część miasta jest na zdjęciu. Wiele osobom wydaje się, że znają miasto, w którym żyją, pracują, urodzili się i wychowują swoje dzieci. Bywa to

złudne... Zachęcamy, by dołączyć do naszej zabawy na stronie internetowej zdunskawola.naszemiasto.pl Na opublikowanych tam zdjęciach pokazujemy centrum miasta w różnych jego obliczach. W galerii są zdjęcia znanych budynków i ulic. Czy je rozpoznać? Włodzimierz Rychliński

Zaczarowana dorożka, odczarowany Konstanty Ildefons Gałczyński

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Co wspólnego z Sieradzem ma znany poeta Konstanty Ildefons Gałczyński? Takie pytanie zadano sobie podczas spotkania w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu, które zorganizowano w związku ze 121. rocznicą urodzin poety, znanego chociażby z wiersza „Zaczarowana dorożka”.

– Zaprosiliśmy więc państwa do zabawy i poszukiwania wśród wielu wspaniałych wierszy tego, w którym poeta wspomina Antoine’a – czytamy na stronie facebookowej książki. Konkurs okazał się wcale niełatwy. Na antenie Naszego Radia przez kilka dni pojawiały się podpowiedzi. Wskazywały one, że chodzi o wiersz satyryczny, związany z wydarzeniem gospodarczym zorganizowanym w 1929 roku w Poznaniu – Powszechną Wystawą Krajową. Utwór nie był pochwałą socjalizmu, lecz lekkim, ironicznym komentarzem poety do patosu ówczesnej prasy.



FOT. PBP W SIERADZU

Spotkanie z twórczością Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego odbyło się w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu

Wiemy też, że w tytule pojawia się forma „Pieśń o...”, a sam wiersz ukazał się drukiem tylko raz – w Dziełach w pięciu tomach z 1975 roku (dostępnych w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu). W konkursie wzięło udział 27 osób. Większość jako odpowiedź podała „Bał u Salomona”, w którym Gałczyński rzeczywiście

wspomina Mistrza Antoine’a. My jednak pytaliśmy o mniej znany utwór – „Pieśń o Powszechnej Wystawie Krajowej”.

Zwycięczynią została Wiesława Kruszek – ona jako jedna z pierwszych odpowiedziała i był jedyną osobą, która odnalazła właściwy wiersz. Drugie miejsce zajęła Ewa Nowaczyk,

a trzecie Ewelina Dobrzyńska. Na wszystkich uczestników czekały nagrody książkowe. Podczas spotkania w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu czytano ulubione wiersze Gałczyńskiego, czasem mówiono je z pamięci, był też wspólny śpiew. Tortu nie było, ale babeczki z Zieloną Gęsią – owszem.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. 32. BLT

W 32. Bazie Lotnictwa Taktycznego miał miejsce egzamin kończący szkolenie specjalistyczne kolejnej tury Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej. – Był to wymagający, lecz ostatecznie pełen satysfakcji czas, podczas którego uczestnicy musieli wykazać się determinacją, cierpliwością oraz wytrzymałością – czytamy w mediach społecznościowych 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego. Dariusz Piekarczyk

Pierwszy sztab i wielki sukces tegorocznego finału WOŚP

Daniel Sibiak
Pątnów

Pątnów po raz pierwszy miał swój sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Orkiestra od razu zabrzmiała głośno. Podczas 34. finału WOŚP zorganizowano tam moc atrakcji.

- Po raz trzeci graliśmy w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem już na pełnych prawach, bo po raz pierwszy zarejestrowaliśmy własny sztab w Pątnowie. Szefem sztabu był dyrektor GOKiS-u Andrzej Łuszczczyk, a gospodarzem niedzielnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Zespół Szkół Samorządowych w Dietrznikach - mówi Jacek Olczyk, wójt gminy Pątnów.

Finał WOŚP rozpoczął się od występów artystycznych uczniów ze szkoły w Dietrznikach i w Załęczu Małym. W przerwach pomiędzy kolejnymi występami nie zabrakło oczywiście licytacji, na które odpowiedzieli mieszkańcy. Wspaniale zaprezentowali się



Łącznie udało się zebrać 16.224,85 zł

kolejni artyści i grupy: Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ogniki, Zespół Folklorystyczny „Załączanie”, młodzież z sekcji śpiewu z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Pątnowie oraz Sandra Stochmiałek.

Był też pokaz pierwszej pomocy oraz pokaz użycia defibrylatora AED wykonany przez drużynę młodzieżową OSP z Dietrznik.

Prowadzącymi niedzielny finał WOŚP były dyrektor Ju-

styna Matuszczyk oraz Sandra Stochmiałek.

Impreza, podobnie jak w wielu miejscowościach w Polsce, zakończyła się „świąteczkiem do nieba”.

Pątnów, który po raz pierwszy miał swój sztab, może pochwalić się imponującym wynikiem. Z aukcji udało się zebrać kwotę 7.667,20 zł, natomiast łączna suma wszystkich zebranych środków wyniosła 16.224,85 zł.

Trzysta osób na parkiecie podczas studniówki w „Mechaniku”

Dariusz Piekarczyk
Powiat sieradzki

W Restauracji Pod Wiatrakiem w Warcie bal studniówkowy mieli maturzyści Powiatowego Zespołu Szkół nr 1, czyli popularnego „Mechanika”, którego dyrektorem jest Michał Kluba.

Na balu studniówkowym w Restauracji Pod Wiatrakiem w Warcie bawiło się 127 maturzystów, osoby towarzyszące, nauczyciele i zaproszeni goście - w sumie prawie 300 osób. Bal rozpoczął się krótką częścią oficjalną, podczas której życzenia dla maturzystów oraz podziękowania dla wychowawców, nauczycieli i rodziców złożył dyrektor Michał Kluba. Później był fanta-

styczny polonez, który wzruszył, zachwycił i został nagrodzony długimi brawami. Zostanie on w pamięci maturzystów na wiele lat.

W szkole jest pięć klas maturalnych:

- klasa 5 Ti (technik informatyk- 29 maturzystów), wychowawca Joanna Opóra;
- klasa 5 Tag (technik architektury krajobrazu - 11 uczniów, technik geodeta - 15 uczniów), wychowawca Aneta Remiszewska-Grzesiak;
- klasa 5 Tbm (technik budownictwa - 13 uczniów, technik mechatronik - 11 uczniów), wychowawca Katarzyna Leśkiewicz;
- klasa 5 Te (technik elektryk - 16 uczniów, technik urządzeń i systemów energetyki odna-



Bal odbył się w Restauracji Pod Wiatrakiem w Warcie

wialnej - 17 uczniów), wychowawca Włodzimierz Kacprzak;- klasa 5 Tsp (technik pojazdów samochodowych - 13 uczniów, technik programista - 13 uczniów), wychowawca Małgorzata Zalarska-Bednarska.

REKLAMA 0011469321

Zarząd Powiatu Łaskiego
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łasku od dnia 30.01.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym dotyczący lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w Łasku, przy ul. Warszawskiej 64/70, wraz z lokalem przynależnym i udziałem w częściach wspólnych działki nr 1/4 położonej w obrębie 15 miasta Łask, który jest dostępny na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Łasku tj.: <https://lask.bip.net.pl/> oraz na stronach Powiatu Łaskiego <https://lask.com.pl/>.

REKLAMA 0011469246

NPP.6220.10.2025

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA WIELUNIA**

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, stosownie do art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że **w dniu 28 stycznia 2026 roku została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 4537 (ul. Przemysłowa) do m. Staw”.**

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu w pokoju nr 41 (budynek w parku) w godzinach urzędowania.

W przypadku odwołania od niniejszej decyzji strony postępowania mogą je wnosić w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem Burmistrza Wielunia.

Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 30.01.2026 roku.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA 0011469288

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Wójt Gminy Pątnów ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Pątnów, położonej w miejscowości Pątnów

Lp.	Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej	Numer działki	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza	Wadium w zł
1.	SR1W/0006629/4	496/3	0,1856 ha	Lokal mieszkalny nr 3 położony na pierwszym piętrze budynku Agronomówki w Pątnowie składający się z przedpokoju, łazienki, kuchni i pokoju o łącznej powierzchni użytkowej 37,99 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicy) o powierzchni użytkowej 13,75 m² oraz komórki o powierzchni użytkowej 12,09 m² oraz udziałem w nieruchomości wspólnej 6383/31412. Każdoczesnemu właścicielowi lokalu nr 1 w budynku posadowionym na działce 496/3 w Pątnowie przysługuje prawo do wyłącznego korzystania z terenu o pow. 0,0200 ha (dwa ary) oraz posadowionych na tym terenie budynku gospodarczego z płyt betonowych o pow. 25,53 m² i altany rekreacyjnej o pow. nieprzekraczającej 35,00 m². Każdoczesnemu właścicielowi lokalu nr 6 w budynku posadowionym na działce 496/3 w Pątnowie przysługuje prawo do wyłącznego korzystania z fragmentu dachu budynku mieszczącego lokale wyodrębnione o powierzchni około 1 m², na którym umieszczony jest przekładnik bezprzewodowej transmisji danych będący własnością nabywcy lokalu nr 6, wraz z prawem swobodnego dostępu do dachu poprzez wyjście usytuowane na strychu budynku (quoad usum). Każdoczesnemu właścicielowi lokalu nr 7 w budynku posadowionym na działce 496/3 w Pątnowie przysługuje prawo do wyłącznego korzystania z fragmentu dachu budynku mieszczącego lokale wyodrębnione o powierzchni około 1 m², na którym umieszczony jest przekładnik bezprzewodowej transmisji danych będący własnością nabywcy lokalu nr 7, wraz z prawem swobodnego dostępu do dachu poprzez wyjście usytuowane na strychu budynku (quoad usum).	Działka nr 496/3 położona w miejscowości Pątnów zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Pątnów przyjętym Uchwałą Rady Gminy Pątnów nr XXXIX/265/18 z dnia 30 maja 2018 r. położona jest na terenie oznaczonym symbolem RM/MN - zabudowa zagrodowa i mieszkaniowa jednorodzinna. Gmina Pątnów nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego i nie jest objęta obszarem rewitalizacji	88 300,00 zł	8 830,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3.03.2026 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej im. Wincentego Witosa w Urzędzie Gminy Pątnów.
Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pątnowie, w Biuletynie Informacji Publicznej <https://patnow.biuletyn.net>, w prasie lokalnej oraz na tablicach sołeckich.
Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie art. 38-41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Pątnów, pokój 101, I piętro, w godzinach pracy Urzędu.

Pątnów, dnia 26.01.2026 r.

4	REKLAMA	Piątek, 30.01.2026	Nad Wartą
REKLAMA		0011469468	REKLAMA
<i>Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Pajęczno sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).</i> Burmistrz Pajęczna ogłasza: 1. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 190/22 położona w obrębie ewidencyjnym Niwiska Dolne Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 190/22 położonej w obrębie Niwiska Dolne o pow. 0,1700 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka ewidencyjna o numerze 190/22 o powierzchni 0,1700 ha położona w obrębie Niwiska Dolne znajduje się na terenie o symbolu 1 PG – tereny powierzchniowej eksploatacji górnictwej. Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi 20 000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych), sprzedaż opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 2026 r. o godz. 12:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 2000,00 zł, należy wnieść na rachunek Gminy Pajęczno BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJĘCZNIE nr 63 8265 0001 2001 0071 0071 0004 najpóźniej do dnia 6 marca 2026 r. Za wadium wniesione w terminie uważa się wpływ środków na konto Gminy Pajęczno. 2. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 190/19 położona w obrębie ewidencyjnym Niwiska Dolne Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 190/19 położonej w obrębie Niwiska Dolne o pow. 0,0700 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka ewidencyjna o numerze 190/19 o powierzchni 0,1800 ha położona w obrębie Niwiska Dolne znajduje się na terenie o symbolu 1 PG – tereny powierzchniowej eksploatacji górnictwej. Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi 21 000,00 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy złotych), sprzedaż opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 2026 r. o godz. 12:30 w budynku Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 2100,00 zł, należy wnieść na rachunek Gminy Pajęczno BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJĘCZNIE nr 63 8265 0001 2001 0071 0071 0004 najpóźniej do dnia 6 marca 2026 r. Za wadium wniesione w terminie uważa się wpływ środków na konto Gminy Pajęczno. 3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 190/25 położona w obrębie ewidencyjnym Niwiska Dolne Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 190/25 położonej w obrębie Niwiska Dolne o pow. 0,0300 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka ewidencyjna o numerze 190/25 o powierzchni 0,0300 ha położona w obrębie Niwiska Dolne znajduje się na terenie o symbolu 1 PG – tereny powierzchniowej eksploatacji górnictwej. Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi 4 000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych), sprzedaż opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 2026 r. o godz. 13:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 400,00 zł, należy wnieść na rachunek Gminy Pajęczno BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJĘCZNIE nr 63 8265 0001 2001 0071 0071 0004 najpóźniej do dnia 6 marca 2026 r. Za wadium wniesione w terminie uważa się wpływ środków na konto Gminy Pajęczno. 4. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 180 położona w obrębie ewidencyjnym Niwiska Dolne Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 180 położonej w obrębie Niwiska Dolne o pow. 0,0700 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka ewidencyjna o numerze 180 o powierzchni 0,0700 ha położona w obrębie Niwiska Dolne znajduje się na terenie o symbolu 1 PG – tereny powierzchniowej eksploatacji górnictwej. Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych), sprzedaż opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 2026 r. o godz. 13:30 w budynku Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 1000,00 zł, należy wnieść na rachunek Gminy Pajęczno BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJĘCZNIE nr 63 8265 0001 2001 0071 0071 0004 najpóźniej do dnia 6 marca 2026 r. Za wadium wniesione w terminie uważa się wpływ środków na konto Gminy Pajęczno. 5. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 389 położona w obrębie ewidencyjnym Niwiska Dolne Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 389 położonej w obrębie Niwiska Dolne o pow. 0,1400 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka ewidencyjna o numerze 389 o powierzchni 0,1400 ha położona w obrębie Niwiska Dolne znajduje się na terenie o symbolu 2PG. Teren przeznaczony do eksploatacji górnictwej złoża „Niwiska Górne-Grądy” – tereny powierzchniowej eksploatacji górnictwej. Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi 19 000,00 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych), sprzedaż opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 2026 r. o godz. 14.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 1900,00 zł, należy wnieść na rachunek Gminy Pajęczno BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJĘCZNIE nr 63 8265 0001 2001 0071 0071 0004 najpóźniej do dnia 6 marca 2026 r. Za wadium wniesione w terminie uważa się wpływ środków na konto Gminy Pajęczno. 6. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 1092 położona w obrębie ewidencyjnym Niwiska Dolne Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość niezabudowana o numerze ewidencyjnym 1092 położona w obrębie Niwiska Dolne o pow. 0,2500 ha. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka ewidencyjna o numerze 1092 o powierzchni 0,2500 ha położona w obrębie Niwiska Dolne znajduje się na symbolu 2PG – teren przeznaczony do eksploatacji złoża wapieni „Niwiska Górne-Grądy”. Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi 40 000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych). Przetarg odbędzie się dnia 12 marca 2026 r. o godz. 14.30 w budynku Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 4000,00 zł, należy wnieść na rachunek Gminy Pajęczno BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJĘCZNIE nr 63 8265 0001 2001 0071 0071 0004 najpóźniej do dnia 6 marca 2026 r. Za wadium wniesione w terminie uważa się wpływ środków na konto Gminy Pajęczno. <i>W każdym z przetargów wadium może też być wnoszone w obligacjach państwowych, papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu giełdowego, listach gwarancyjnych lub wekslach. Wadium wnoszone w obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć w Urzędzie Miejskim w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, najpóźniej do dnia 12 marca 2026 r. do godziny 9:30.</i> Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie przy ul. Parkowej 8/12, 98-330 Pajęczno, na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Pajęcznie: www.bip.pajeczno.pl oraz www.pajeczno.pl. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na terenie miasta Pajęczna. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, pok. 103, tel. 34 311 15 23 wew. 222.			
REKLAMA		0011469148	REKLAMA
Zarząd Powiatu Zduńskowskiego podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zduńskowskiego, przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas oznaczony do dnia 31 grudnia 2026 r., części nieruchomości położonej przy ul. Piwnej 8a, m. Zduńska Wola, w celu montażu kamery monitoringu miejskiego. Wykaz wywieszono na okres 21 dni od dnia 30 stycznia 2026 r., na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli przy ul. Złotnickiego 25 i Królewskiej 10, oraz na stronie internetowej urzędu www.bip.powiatzdunskowski.pl. (-) Wojciech Rychlik STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI			
REKLAMA		0011469220	REKLAMA
NPP.6845.147.2025 Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, poz. 1222, poz. 1717, poz. 1881, z 2025 r. poz. 1080, poz. 1077) BURMISTRZ WIELUNIA informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu, na stronie internetowej www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym (na rzecz dotychczasowych dzierżawców), obejmujący nieruchomości oznaczone numerami: - części nieruchomości (powierzchnia 62,5 m²) położonej w Wieluniu przy ul. Tuwima, obręb 7, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 646 z przeznaczeniem na ogród przydomowy; - części nieruchomości (powierzchnia 15 m²) położonej w Wieluniu przy ul. Targowej, obręb 8, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 585/2 z przeznaczeniem na cele garażowe. BURMISTRZ WIELUNIA - Paweł Okrasa			
REKLAMA		0011467333	REKLAMA
WÓJT GMINY WIDAWA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI iż został ogłoszony pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Chociw, gm. Widawa, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 652/1 o pow. 0,0820 ha Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 35 834,00 zł + podatek VAT 23%. Wadium w wysokości 3.583,40 zł należy wpłacić do dnia 27 lutego 2026 r. Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Widawa, ul. Rynek Kościuszki 10, pokój nr 8. Pełną informację dotyczącą ogłoszonego przetargu zawiera Zarządzenie Nr 4/2026 Wójta Gminy Widawa z dnia 21 stycznia 2026 r. wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Widawa oraz opublikowane na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.widawa.pl. Bliższe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Widawa, ul. Rynek Kościuszki 10, pokój nr 18, lub telefonicznie 43 672 10 34.			
REKLAMA		0011469648	REKLAMA
NPP.6220.3.2018 OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA Na podstawie art. 61 § 4 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, Burmistrz Wielunia zawiadamia, że przez EKO-REGION I Zakład Gospodarki Odpadami Przetwórstwa, Utylizacji i Recyklingu, Ruda, ul. 18 Stycznia 69, 98-300 Wieluń, za pośrednictwem pełnomocniczki Pani Katarzyny Giersz został złożony wniosek dotyczący zajęcia stanowiska przez tut. organ odnośnie do aktualności warunków realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa Zakładu Gospodarki Odpadami Przetwórstwa, Utylizacji i Recyklingu w Wieluniu, przy ul. Fabrycznej, na działce o numerze ewidencyjnym 4/9, obręb 5 m. Wieluń”, określonych w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach znak NPP.6220.3.2018 z dnia 20.07.2020 r., w trybie art. 72 ust. 4 ustawy oos. W związku z powyższym informuję, zgodnie z art. 10 § 1 kpa, o możliwości czynnego w nim udziału w każdym jego stadium oraz do zapoznania się z aktami sprawy, składania uwag i wniosków w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu (budynek w parku, pok. 41). Obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni, licząc od dnia publicznego ogłoszenia. BURMISTRZ WIELUNIA (-) Paweł Okrasa			

Schował się pod materacem

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Był poszukiwany trzema listami gończym i czterema nakazami doprowadzenia do zakładu karnego. Nie chciał iść do więzienia, więc wymyślił sobie kryjówkę. Schował się pod... materacem łóżka.

Zduńskowolscy kryminalni pojechali do jednego z mieszkań na terenie miasta. Ustaliли, że może przebywać tam 26-latek, poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli trzema listami gończymi i czterema nakazami doprowadzenia do zakładu karnego. Miał do odbycia kilka kar. Najdłuższa to rok i sześć miesięcy. Policjanci po wejściu do mieszkania zobaczyli, że na łóżku jest dziwne wybrzuszenie, podnieśli po-



FOT. POLICJA ZDUŃSKA WOLA

Policjanci ze Zduńskiej Woli zatrzymali poszukiwanego 26-latka

ściel i materac. Okazało się, że poszukiwany schował się pod materacem łóżka. Uważał, że nie będzie widoczny i w ten sposób uda mu się uniknąć kary. Mężczyzna został zatrzymany, a następnie przewieziony do więzienia.

Policjanci ze zduńskowolskiej komendy od 1 stycznia zatrzy-

mali już 15 poszukiwanych. Część z nich to osoby mające odbyć kary pozbawienia wolności. Inne przypadki to poszukiwania w celu ustalenia miejsca pobytu. Są też poszukiwania osób na podstawie listów gończych. Takich osób funkcjonariusze ze zduńskowolskiej komendy w tym roku zatrzymali już 5.

- Osoby poszukiwane, to często takie, które w swojej przeszłości wielokrotnie wchodziły w konflikt z prawem, skazane prawomocnymi wyrokami. Powinny odbywać kary pozbawienia wolności, jednak ukrywają się. Gdy do zduńskowolskiej komendy wpłynę list gończy, policyjni poszukiwacze rozpoczynają ustalenia pobytu i dążą do zatrzymania poszukiwanego - wyjaśnia młodszy aspirant Katarzyna Biniaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli.

Włodzimierz Rychliński
Józefatów

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łasku zatrzymali do kontroli kierowcę, który rażąco przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym. Jest to pierwszy przypadek w 2026 roku zatrzymania prawa jazdy na okres 3 miesięcy na terenie powiatu łaskiego.

W miejscowości Józefatów na terenie gminy Buczek 27-letni mieszkaniec powiatu łaskiego, kierując samochodem osobowym Renault, poruszał się z prędkością 109 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym, co oznaczało przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 59 kilometrów na godzinę.



FOT. POLICJA ŁASK

Kierowca Renault pędził 109 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym

W związku z popełnionym wykroczeniem policjanci zatrzymali kierowcę prawo jazdy na okres 3 miesięcy, nałożyli mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych.

Policjanci przypominają, że w okresie zimowym warunki drogowe mogą gwałtownie się zmieniać. Występujące lokalnie oblodzenie oraz gołoledź powodują znaczne wydłużenie drogi hamowania i utratę przyczepności pojazdu.

- Nadmierna prędkość, szczególnie w terenie zabudowanym i w takich warunkach drogowych, stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego a w szczególności tych niechronionych, czyli pieszych i rowerzystów - przypomina młodszy aspirant Bartłomiej Kozłowski z Komendy Powiatowej Policji w Łasku. - Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności oraz dostosowanie prędkości do obowiązujących ograniczeń i aktualnych warunków panujących na drodze.

REKLAMA 0011468807

AS.6740.296.2025

Zduńska Wola, dnia 26 stycznia 2026 roku

STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024.311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025.1691) **zawiadamia, że została wydana decyzja nr 2.026 z dnia 26 stycznia 2026 roku, znak: AS.6740.296.2025, na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie ulicy Grzybowej i Sosnowej w Zduńskiej Woli oraz drogi gminnej w Ogrodzisku na odcinku od ul. Sosnowej do ul. Grzybowej w Zduńskiej Woli wraz z infrastrukturą towarzyszącą w zakresie przebudowy infrastruktury drogowej i pieszorowerowej w ramach inwestycji: „Przebudowa infrastruktury drogowej i pieszorowerowej” w ramach „Inwestycje w infrastrukturę pieszorowerową w Zduńskiej Woli wspólną ofertą turystyczną MOF” na działkach:**

obręb 12, Zduńska Wola, dz. 170
obręb 19, Zduńska Wola, dz. 242, 95, 91, 92, 93, 243, 244, 45, 46/3, 253/19, 53, 51, 253/7, 252/6, 44/3, 44/2, 43, 42, 41, 40, 39, 38, 37, 36, 35, 34, 33, 253/8, 253/5, 46/4, 46/5, 46/6, 46/1, 47, 49, 55, 58, 62, 64, 66, 68/1, 68/2, 70, 72, 249, 74, 76, 78/1, 78/2, 81, 88, 94, 101/2, 101/1, 100, 99, 98, 97/6, 97/5, 97/4, 97/3, 97/1, 96/5, 96/4, 96/3, 96/1, 240, 239/2
obręb 20, Zduńska Wola, dz. 255
obręb 16, Ogrodzisko, gmina Zduńska Wola, dz. 160, 88/3, 85/13, 85/14, 85/15, 85/10, 88/2, 85/9, 85/12

Numerы działek przewidzianych do podziału:

OBRĘB	NR DZIAŁKI PRZED PODZIAŁEM	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (PAS DROGOWY)	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (dotychczasowy właściciel)
19 – Zduńska Wola	46/3	46/7	46/8
19 – Zduńska Wola	243	243/1 243/3 243/4	243/2
19 – Zduńska Wola	45	45/1	45/2
19 – Zduńska Wola	95	95/1	95/2
19 – Zduńska Wola	91	91/1	91/2
19 – Zduńska Wola	92	92/1	92/2
19 – Zduńska Wola	93	93/1	93/2
16 – Ogrodzisko gm. Zduńska Wola	85/13	85/16	85/17
16 – Ogrodzisko gm. Zduńska Wola	85/14	85/18	85/19
16 – Ogrodzisko gm. Zduńska Wola	85/15	85/20 85/22	85/21

numery działek do czasowego ograniczenia w związku z rozbudową drogi:
miasto Zduńska Wola, obr. 12: dz. 170
miasto Zduńska Wola, obr. 19: dz. 95/2 (numer działki przed podziałem 95), 53, 51, 253/7, 252/6, 44/3, 44/2, 43, 42, 41, 40, 39, 38, 37, 36, 35, 34, 33, 253/8, 253/5, 46/4, 46/5, 46/6, 46/1, 46/8 (numer działki przed podziałem 46/3), 45/2 (numer działki przed podziałem 45), 47, 49, 55, 58, 62, 64, 66, 68/1, 68/2, 70, 72, 249, 74, 76, 78/1, 78/2, 81, 88, 91/2 (numer działki przed podziałem 91), 92/2 (numer działki przed podziałem 92), 93/2 (numer działki przed podziałem 93), 94, 101/2, 101/1, 100, 99, 98, 97/6, 97/5, 97/4, 97/3, 97/1, 96/5, 96/4, 96/3, 96/1, 243/2 (numer działki przed podziałem 243), 240, 239/2
miasto Zduńska Wola, obr. 20: dz. 255
gmina Zduńska Wola, Ogrodzisko, obr. 16: dz. 85/9, 85/12, 85/17 (numer działki przed podziałem 85/13), 85/19 (numer działki przed podziałem 85/14), 85/21 (numer działki przed podziałem 85/15),
oznaczenie nieruchomości, które po podziale staną się własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Miasta Zduńska Wola:
miasto Zduńska Wola, obr. 19: dz. 46/7, 45/1, 95/1, 91/1, 92/1, 93/1
gmina Zduńska Wola, Ogrodzisko, obr. 16: dz. 85/22
oznaczenie nieruchomości, które po podziale staną się własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Zduńska Wola:
gmina Zduńska Wola, Ogrodzisko, obr. 16: dz. 85/16, 85/18, 85/20
oznaczenie nieruchomości, które przewidziane są do podziału i stanowią własność jednostki samorządu terytorialnego:
miasto Zduńska Wola, obr. 19: dz. 243

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Wydziale Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli, ul. Królewska 10.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Zduńskowolskiego w terminie 14 dni od dnia skutecznego dokonania zawiadomienia.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia, które nastąpi w dniu 30.01.2026 r.

Jednocześnie, zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

z upoważnienia Starosty
Mirosława Pazdyk
Naczelnik WydziałuArchitektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska
Podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym

REKLAMA 0011467289

Znak:NKiR.6720.1.2026

Pajęczno, dnia 30 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA PAJĘCZNA

w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Pajęczno

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Pajęcznie uchwały Nr 44/VI/24 z dnia 16 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Pajęczno.

Na podstawie art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 40, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, 1881, 1940, z 2025 r. poz. 1535) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od dnia 30 stycznia 2026 r. do dnia 6 marca 2026 r.**

Wnioski **do projektu planu ogólnego** należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie (ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno), **wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pajęcznie na stronie internetowej: <https://www.e-bip.pl/start/76> w zakładce Planowanie Przestrzenne.

Wnioski można składać w formie:

- papierowej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Miejskiego w Pajęcznie,
- elektronicznej – za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres e-mail: um@pajeczno.pl) , platformy ePUAP oraz e-doręczenia.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku wniosku w postaci elektronicznej pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski **do prognozy oddziaływania na środowisko** należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie (ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno):

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej – bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej (na adres e-mail: um@pajeczno.pl), platformy ePUAP oraz e- doręczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Pajęczna.

Burmistrz
mgr inż. Dariusz Tokarski

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Pajęczna. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <https://www.pajeczno.pl/kontakt/ochrona-danych-osobowych2.html>.

Buchnęło ogniem z kotłowni

Paweł Gołąb
Czepów

Nocny pożar kotłowni w budynku mieszkalnym gasili strażacy w powiecie poddębickim. Ratownicy walczyli, by ogień nie strawił całego domu.

Do zdarzenia – jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach bryg. Radosław Ogrodowczyk – doszło w miejscowości Czepów w gminie Uniejów. Miał tam miejsce pożar kotłowni budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Dzięki szybkiej interwencji stra-

żaków, pożar nie przedostał się na pozostałą część domu. Wezwany do Czepowa Zespół Ratownictwa Medycznego przebadał właścicielkę pod kątem zatrucia popożarowych. Okazało się, że nie było potrzeby dalszej hospitalizacji i kobieta pozostała na miejscu.

Strażacy ugasili pożar, oddymili obiekt, przewietrzyli pomieszczenie kotłowni oraz dokonali rozbiórki nadpalonej części dachu. W działaniach ratowniczych udział brali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Poddębicach (dwa wozy), OSP Wielenin, Wilamów, Uniejów, Rożniatów, Czepów, Felicjanów oraz ZRM.



FOT. PSP PODDĘBICE, OSP UNIEJÓW

Ratownicy walczyli, by ogień nie strawił całego domu

Bloki z... wodą termalną w kranach są już gotowe i czekają na lokatorów

Paweł Gołąb
Uniejów

Powstały nowe mieszkania w Uniejowie. Zakończyła się inwestycja związana z budową kolejnych bloków. Do lokatorów trafiły już klucze. Na chętnych czekają ostatnie już mieszkania, w których skorzystać można z... wody termalnej.

Klucze do nowych mieszkań zostały już przekazane właścicielom, ale ostatnie lokale czekają jeszcze na nowych nabywców. – Lokalizacja ma nieocenione znaczenie – Uniejów to prężnie rozwijające się młode uzdrowisko, którego sercem są Termy Uniejów. Już w 2026 roku odbędzie się wielkie otwarcie po rozbudowie Term, co z pewnością przyciągnie jeszcze więcej turystów. Warto pamiętać, że w ostatnich latach liczba odwiedzających stale rośnie, a nowe atrakcje w kompleksie tylko zwiększą zainteresowanie tym miejscem – podkreśla inwestor.

Dużym atutem miejsca jest kurek... z wodą termalną



FOT. MATERIAL INVESTORA

Osiedle otoczone jest zielenią i znajduje się w sąsiedztwie lasu

w każdym lokalu, co docenią miłośnicy zdrowotnych właściwości tych unikatowych zasobów. – Osiedle otoczone jest dużą ilością zieleni i znajduje się w bliskim sąsiedztwie lasu, co sprzyja aktywnemu wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Na terenie osiedla znaj-

dują się ładowarki do samochodów elektrycznych, naziemne miejsca parkingowe, a windy w każdym bloku zapewniają komfort mieszkańców. Dla rodzin z dziećmi przygotowano place zabaw oraz przydomowe ogródki, które stają się idealnym miej-

scem do spędzania wolnego czasu. Mieszkania wyposażone są w przestronne balkony, natomiast na poszczególnych piętrach ulokowano komórki lokatorskie, co zapewnia dodatkową przestrzeń do przechowywania – dodaje inwestor.

REKLAMA

0011469329

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA STAROSTY ŁASKIEGO O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż na własność nieruchomości położonej w gminie Łask, w obrębie Stryje Księżę stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka nr 344/6 o pow. 0,0700 ha, identyfikator: 100302_5.0021.344/6.**

Cena wywoławcza wynosi 60 000,00 zł, wadium – 3 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.03.2026 r., o godz. 9.00 w Starostwie Powiatowym w Łasku, ul. Południowa 1.

Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.).

Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Dla ww. nieruchomości nie ma obecnie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Łask przedmiotowa działka znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowo-usługowej i zagrodowej o niskiej intensywności, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łasku prowadzi księgę wieczystą nr SR1L/00056883/8.

DZIAŁ I-O – województwo łódzkie, powiat łaski, obręb Stryje Księżę, działka nr 344/6, obręb 0021, sposób korzystania: B – tereny rolne zabudowane.

DZIAŁ I – Sp – brak wpisów.

DZIAŁ II – właściciel Skarb Państwa – Starosta Łaski.

DZIAŁ III i IV – brak wpisów.

Nabywca odpowiada za samodzielne zapoznanie się ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz jej aktualnym sposobem zagospodarowania.

Wadium w formie pieniężnej z podaniem numeru działki należy wpłacić w takim terminie, aby komisja przetargowa mogła w dniu **9.03.2026 r.**, stwierdzić, że dokonano wpłaty. **Wadium należy wpłacać na konto: Powiat Łaski nr 47 9263 0000 0516 2547 2005 0001.** Minimalne postąpienie, o które należy podwyższyć cenę wywoławczą, wynosi 1% ceny wywoławczej.

Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin pracy komisji przetargowej wywiesza się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łasku przy ul. Południowej 1 oraz w siedzibie zlokalizowanej przy ul. Narutowicza 17 oraz publikuje w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łasku <https://lask.bip.net.pl/> oraz na stronie internetowej Powiatu Łaskiego <https://lask.com.pl/>. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także na stronach internetowych.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łasku ul. Narutowicza 17 /II piętro/ pok. 2 lub 7, w godzinach pracy urzędu: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30, tel. (43) 676-30-64 i (43) 676-30-65.

REKLAMA

0011469326

AB.6740.3.4.2025.JL1

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

STAROSTA ŁASKI

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Wodzierady w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowie drogi gminnej DG 103412E Nowy Świat – Kwiatkowice Las”.

Wykaz działek objętych inwestycją:

- działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału (w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości, pogrubioną czcionką oznaczono numery działek, które będą przeznaczone pod drogę):
 - obręb Nowy Świat, gm. Wodzierady: 3 (3/1, 3/2), 4/15 (4/37, 4/38), 18 (18/1, 18/2), 19/9 (19/10, 19/11), 72/1 (72/13, 72/14), 72/2 (72/15, 72/16), 74 (74/1, 74/2), 75 (75/1, 75/2), 76 (76/1, 76/2), 77 (77/1, 77/2);
 - obręb Kwiatkowice, gm. Wodzierady: 351/15 (351/16, 351/17), 352/11 (352/14, 352/15), 374 (374/1, 374/2), 377/3 (377/4, 377/5), 378/3 (378/4, 378/5), 379 (379/1, 379/2), 380/3 (380/12, 380/13), 380/8 (380/14, 380/15), 381/2 (381/9, 381/10), 382 (382/1, 382/2), 383 (383/1, 383/2), 384 (384/1, 384/2), 385 (385/1, 385/2), 386/1 (386/3, 386/4), 387 (387/1, 387/2), 388 (388/1, 388/2), 389/4 (389/10, 389/11), 391/12 (391/13, 391/14), 392/1 (392/10, 392/11), 393/1 (393/9, 393/10), 394/7 (394/18, 394/19), 395/7 (395/18, 395/19), 395/14 (395/20, 395/21), 403/2 (403/3, 403/4);
- działki istniejącego pasa drogowego będące własnością inwestora:
 - obręb Nowy Świat, gm. Wodzierady: 73, 72/10, 16, 2,
 - obręb Kwiatkowice, gm. Wodzierady: 373, 381/1, 380/1, 376/12, 340/7
- działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające przekształcenia w całości pod pas drogowy:
 - obręb Kwiatkowice, gm. Wodzierady: 399/8, 396/24
- działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji niezbędne do czasowego zajęcia celem realizacji inwestycji (budowy lub przebudowy dróg publicznych)
 - obręb Leśnica, gm. Wodzierady: 137

Akta sprawy dotyczące ww. inwestycji będą udostępniane stronom postępowania w miarę technicznych możliwości w wersji papierowej (lub elektronicznej) po wcześniejszym kontakcie telefonicznym (osoba prowadząca Joanna Lewska tel.: 43 676 30 63).

Stosownie do art. 41 ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA0011469209

NPP.6722.4.2024
NPP.6722.5.2024
NPP.6722.6.2024
NPP.6722.3.2024

Wieluń, dnia 30 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących projektów:

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Jodłowiec

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Sieniec i Jodłowiec

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Ruda

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Kurów

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130, 1907, 1940, z 2025 r. poz. 527, 680, 1847) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, 1181, 1940; z 2025 r. poz. 1535) oraz uchwał:

• Nr III/46/24 z dnia 20 czerwca 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Jodłowiec;

• Nr III/47/24 z dnia 20 czerwca 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Sieniec i Jodłowiec;

• Nr III/48/24 z dnia 20 czerwca 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Ruda;

• Nr II/12/24 z dnia 23 maja 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Kurów;

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów:

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Jodłowiec

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Sieniec i Jodłowiec

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Ruda

• miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Kurów

wraz z prognozami oddziaływania na środowisko przyrodnicze.

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w terminie od 30 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r. i obejmą:

1) zbieranie uwag do ww. projektów miejscowego planu wraz z prognozami oddziaływania na środowisko przyrodnicze w terminie od 30 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r.;

2) spotkanie otwarte za pomocą środków porozumiewania się na odległość dostępnych pod adresem: <https://panel.isesja.pl/rooms/mar-ijy-rwm/join> w terminie:

• 11 lutego 2026 r. od godz. 15.30 do godz. 16.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Jodłowiec

• 11 lutego 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 16.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Sieniec i Jodłowiec

• 12 lutego 2026 r. od godz. 15.30 do godz. 16.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Ruda

• 12 lutego 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 16.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Kurów;

3) ankietę w postaci elektronicznej, dostępnej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wieluniu: [bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie przestrzenne/Procedury planistyczne po 23 września 2023 r. https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/38719536](http://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie_przestrzenne/Procedury_planistyczne_po_23_września_2023_r._https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/38719536), a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun lub ankietę w postaci papierowej dostępną w siedzibie Urzędu w terminie od 30 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r.

Z projektami miejscowych planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko przyrodnicze można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wieluniu: [bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie przestrzenne/Procedury planistyczne po 23 września 2023 r. https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/33488675](http://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie_przestrzenne/Procedury_planistyczne_po_23_września_2023_r._https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/33488675), a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń, w holu budynku, w godzinach pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektów miejscowych planów oraz prognoz oddziaływania na środowisko przyrodnicze **tylko przy użyciu wzoru formularza** - pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r., poz. 2509), dostępnego na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wieluniu: [bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie przestrzenne/Procedury planistyczne po 23 września 2023 r. https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/33488675](http://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie_przestrzenne/Procedury_planistyczne_po_23_września_2023_r._https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/33488675), a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun.

Uwagi mogą być zgłoszone na ww. formularzu w postaci papierowej na adres Urzędu Miejskiego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń, pokój nr 1, lub w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej sekretariat@um.wielun.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /um_wielun/skrytka e-Doręczenia: **AE:PL-45508-18107-CTJCW-20**.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:

- złożone poza wyznaczonym terminem,

- niezłożone na ww. formularzu,

- niezawierające danych Wnioskodawcy,

- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,

- nieopatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w przypadku uwagi w formie dokumentu elektronicznego

pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Ankiety uzupełnioną elektronicznie należy wysłać na adres: sekretariat@um.wielun.pl

BURMISTRZ WIELUNIA

Paweł Okrasa

„Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Wielunia. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie www.bip.um.wielun.pl w zakładce ochrona danych osobowych”

REKLAMA0011468477

AS.6740.121.2025

Zduńska Wola, dnia 23 stycznia 2026 roku

STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2025. 1691 t.j.) **zawiadamia, że została wydana decyzja** nr 1.2026 z dnia 23 stycznia 2026 roku, znak: AS.6740.121.2025 na realizację inwestycji drogowej, polegającej na **przebudowie i rozbudowie dróg gminnych nr 119061E i nr 119099E w miejscowości Krobanów i Michałów** na działkach:

Obręb 11, Krobanów, gmina Zduńska Wola: dz. 3/1, 7/1, 11/1, 15/1, 19/2, 19/3, 23/1, 261/1, 27/1, 31/1, 35/1, 39/1, 43/1, 47/1, 50/1, 53/1, 56/1, 59, 62/1, 65/1, 68/1, 71/3, 71/4, 74/1, 297/1, 86/1, 89/1, 92, 95/1, 98/1, 101/1, 107/2, 106/1, 103/1, 100/1, 246/1, 250/1

Obręb 12, Michałów, gmina Zduńska Wola: dz. 85/2, 97/4, 96/1, 114/1, 116/1, 119/1, 31/4, 30/1, 29/1, 28/3, 28/2, 27/1, 26/3, 26/2, 25/1, 24/1, 23/1, 22/1, 21/1, 20/1, 19/1, 18/2, 18/3, 16/1, 11/1, 10/1, 9/1, 8/1, 7, 6/3, 6/2, 5/3, 5/4, 4/1, 3/2, 2/2, 1/2, 378/1, 84/1, 13/2

Oznaczenie działek powstałych wskutek podziału nieruchomości:

OBRĘB	NR DZIAŁKI PRZED PODZIAŁEM	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (PAS DROGOWY)*	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (dotychczasowy właściciel)
11 - Krobanów	3/1	3/2	3/3
11 - Krobanów	7/1	7/2	7/3
11 – Krobanów	11/1	11/2	11/3
11 – Krobanów	15/1	15/2	15/3
11 – Krobanów	19/2	19/6	19/7
11 - Krobanów	19/3	19/4	19/5
11 - Krobanów	23/1	23/2	23/3
11 – Krobanów	261/1	261/2	261/3
11 – Krobanów	27/1	27/2	27/3
11 – Krobanów	31/1	31/2	31/3
11 - Krobanów	35/1	35/2	35/3
11 - Krobanów	39/1	39/2	39/3
11 – Krobanów	43/1	43/2	43/3
11 – Krobanów	47/1	47/2	47/3
11 – Krobanów	50/1	50/2	50/3
11 - Krobanów	53/1	53/3	53/4
11 - Krobanów	56/1	56/2	56/3
11 – Krobanów	59	59/1	59/2
11 – Krobanów	62/1	62/2	62/3
11 – Krobanów	65/1	65/2	65/3
11 - Krobanów	68/1	68/2	68/3
11 - Krobanów	71/3	71/7	71/8
11 – Krobanów	71/4	71/5	71/6
11 – Krobanów	74/1	74/2	74/3
11 – Krobanów	297/1	297/3	297/4
11 - Krobanów	86/1	86/2	86/3
11 - Krobanów	89/1	89/2	89/3
11 – Krobanów	92	92/1	92/2
11 – Krobanów	95/1	95/2	95/3
11 – Krobanów	98/1	98/2	98/3
11 - Krobanów	101/1	101/2	101/3
11 - Krobanów	107/2	107/16	107/17
11 – Krobanów	106/1	106/2	106/3
11 – Krobanów	103/1	103/2	103/3
11 – Krobanów	100/1	100/2	100/3
12 - Michałów	85/2	85/4	85/5
12 - Michałów	97/4	97/6	97/7
12 - Michałów	96/1	96/2	96/3
12 - Michałów	114/1	114/2	114/3
12 - Michałów	116/1	116/2	116/3
12 - Michałów	119/1	119/2	119/3
12 - Michałów	31/4	31/7	31/8
12 - Michałów	30/1	30/2	30/3
12 - Michałów	29/1	29/2	29/3
12 - Michałów	28/3	28/4	28/5
12 - Michałów	28/2	28/6	28/7
12 - Michałów	27/1	27/2	27/3
12 - Michałów	26/3	26/4	26/5
12 - Michałów	26/2	26/6	26/7

* wyłuszczonego numer działki powstałej po podziale, położonej w granicach pasa drogowego, przechodzącej na własność jednostki samorządu terytorialnego

Numerы działek stanowiące pas drogowy będące własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Zduńska Wola:

Obręb 11, Krobanów, gmina Zduńska Wola: dz. 246/1, 250/1

Obręb 12, Michałów, gmina Zduńska Wola: dz. 378/1, 84/1

Numerы działek do czasowego ograniczenia w związku z przebudową i rozbudową dróg:

Obręb 11, Krobanów, gmina Zduńska Wola, dz. 59 (po podziale nr 59/2), 47/1 (po podziale nr 47/3), 251/1

Obręb 12, Michałów, gmina Zduńska Wola, dz. 16/1 (po podziale nr 16/3), 18/2 (po podziale nr 18/7), 29/1 (po podziale nr 29/3), 32/1

Numerы działek do zajęcia na czas realizacji inwestycji, niezbędne do przejścia przez tereny wód płynących w związku z przebudową i rozbudową dróg:

Obręb 12, Michałów, gmina Zduńska Wola, dz. 13/2

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Wydziale Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska Starosta Powiatowego w Zduńskiej Woli, ul. Królewska 10, pokój nr 2a.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Zduńskowskiego w terminie 14 dni od dnia skutecznego dokonania zawiadomienia.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie, zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

z upoważnienia Starosty

Mirosława Pazdyk

Naczelnik Wydziału

Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska

Podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym

eprasa.pl 7e7fc5ed56

Warta Sieradz na razie przegrywa. Triumf Korabia i remis Orkana

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W weekend 28 lutego - 1 marca rozegrana ma być pierwsza wiosenna kolejka w grupie pierwszej III ligi. Tydzień później powinna wystartować Betcris IV liga.

Niektóre drużyny rywalizujące na tym szczeblu rozegrały w miniony weekend mecze sparingowe. Po raz pierwszy rywalizowali na boisku piłkarze wicelidera tabeli grupy pierwszej Warty Sieradz. Podopieczni trenera Marka Przybyła przegrali we Wrocławiu z tamtejszą Słężą aż 1:4 (1:2). Gola dla pokonanych strzelił Mateusz Lis. Grał Dawid Murat, który był ostatnio na testach w pierwszoligowym Chrobrym Głogów. Przypomnijmy, że wcześniej piłkarz trenował przez kilka dni ze Stalą Rzeszów (I liga). Kibiców sieradzkiego zespołu niepokoi forma ich ulubieńców, bowiem 17 stycznia fatalnie zaprezentowali się podczas 32. Halowych Mistrzostw Ziemi Sieradzkiej, gdzie mieli bronić tytułu, a nie wyszli nawet z grupy eliminacyjnej. Z zespołem trenuje jednak kilku nowych piłkarzy. Był w tej grupie 21-letni Oliwier Raczyński z PSV Łódź, który strzelił jesienią 17 goli dla swojego zespołu w meczach grupy pierwszej Decathlon Klasy Okręgowej. W tej grupie skuteczniejszy był tylko Przemysław Kita z Włókniarza Pabianice - 20. Piłkarz najprawdopodobniej w Sieradzu nie pozostanie.

W środę (28 stycznia) Warta zmierzyła się w Uniejowie z KTS Wesoła Warszawa (IV liga mazowiecka), a w sobotę (31 stycznia) zagra u siebie z MKS Kluczbork. Początek meczu o godz. 11.

BETCRIS IV LIGA

W weekend 7-8 marca powinna rozpocząć się runda wiosenna w IV lidze. W minioną sobotę niektóre drużyny tej ligi grały mecze sparingowe. GKS Orkan

Buczek zremisował w Wieluniu z WKS 3:3 (2:1). Gole: Igor Miłkołajczyk 2, Kacper Pilarz - Maciej Nowak 2, Piotr Trzeciak. W zespole z Buczku grali nowi piłkarze. 16-letni strzelec jednego gola przyszedł z Włókniarza Żelów, natomiast o rok starszy Maciej Nowak grał poprzednio w jednej z juniorskich drużyn Stomilu Olsztyn. Do zespołu dołączyć ma Filip Staniucha. W rundzie jesiennej piłkarz strzelił 32 gole dla LUKS Bałucz z grupy trzeciej Klasy Okręgowej. Korab Łask pokonał PSV Łódź 3:1 (2:0). Dwa gole dla zespołu trenera Dawida Wnuka strzelił Tymoteusz Karasiński, a jednego Wiktor Retkiewicz.

BETCRIS IV LIGA

Poznaliśmy ćwierćfinałowe pary Pucharu Polski na szczeblu województwa łódzkiego. Prowadzący w tabeli grupy trzeciej Decathlon Klasy Okręgowej Ekolog Wojsławice zmierzy się z trzecioligową Wartą Sieradz. Polonia Piotrków Trybunalski (IV liga) gościć będzie Widzew II Łódź (III), natomiast Zjednoczeni Stryków (IV) spotkają się ze Zrywem Wygoda (IV). Pelikan Łowicz (IV) czeka na zwycięzcę pojedynku trzecioligowych ekip Lechii Tomaszów Mazowiecki i PGE GIEK GKS Bełchatów. Jesienią nie udało się rozegrać tego pojedynku. Mecz zaplanowano na 15 kwietnia.

III LIGA FUTSALU

Trwają rozgrywki III ligi futsalu, w której niespecjalnie radzą sobie Ławeczkowcy Sieradz. W 10. kolejce przegrali na wyjeździe ze Staltonem Futsal Bedlno 2:7. ©

Pozostałe wyniki 10. kolejki: KAS Konstantynów - Futsal Team Parzęczew 7:10, Tartak Futsal Opoczno - Bingo Futsal Bełchatów 9:3. Pauza: KS Stefan Łączy nas Łowicz.

1. Stalton Futsal Bedlno	9	27	55-22
2. Stefan Łączy nas Łowicz	8	18	41-28
3. Futsal Team Parzęczew	9	16	51-33
4. Ławeczkowcy Sieradz	8	13	51-38
5. Tartak Futsal Opoczno	8	9	35-40
6. KAS Konstantynów	9	6	35-60
7. Bingo Futsal Bełchatów	9	0	30-77



Kapitan Warty Sieradz Mateusz Lis strzelił w meczu ze Słężą Wrocław gola z rzutu karnego. W pierwszej części sezonu zaliczył 17 meczów w III lidze, a zdobył osiem bramek i jest najskuteczniejszym graczem zespołu



Oleh Trubnikov (zielony strój) ma za sobą niezwykle udaną rundę jesienną w III lidze. Ukraińiec wystąpił w 18 meczach o punkty, strzelając trzy gole. 23-latek jest wychowankiem Dynama Kijów



Marcin Węglewski jest trenerem czwartoligowej ekipy z Buczku, która będzie wiosną walczyć o awans do III ligi



Łukasz Chojceki, były piłkarz m.in. Warty Sieradz, broni obecnie barw trzecioligowych Ławeczkowców



www.dzienniklodzki.pl

Nr 5

POWIAT KUTNOWSKI, ŁÓDŹ

Porwali i torturowali mężczyznę

Zamaskowani napastnicy porwali Dawida M. w biały dzień. Zapadł wyrok w tej sprawie str. 5

Wyrok w tej głośnej sprawie zapadł w Sądzie Okręgowym w Łodzi. 27-letni Wiesław P. został skazany na 10 lat więzienia, 21-letni Adrian T. na osiem lat, zaś 24-letni Łukasz P. na sześć lat pozbawienia wolności. Ponadto sąd wydał im zakaz kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonego w okresie od 8 do 10 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

11 grudnia 2024 r. Dawid M. siedł ze swoją partnerką ul. Toruńską w Krośniewicach. Nagle podjechał Ford Focus, z którego wyskoczyło dwóch zamaskowanych napastników. Dopadli go postrzelili gazem łzawiącym, zadali cios w głowę obuchem siekiery, wpakowali do auta i odjechali. Porwany był przetrzymywany i bity miejscowości Suchodół. Uratowali go policjanci.

EDUKACJA

U nas nie brakuje dobrych szkół. Pokazał to ranking miesięcznika edukacyjnego „Perspektywy” str. 4

ŁĘCZYCA

Dyrektor zdecyduje, kto będzie trenował na stadionie. Radni wprowadzili nowy regulamin str. 6

ŁĘCZYCA

Otwarto pierwszą wirtualną strzelnicę w powiecie. Kosztowała 128 tys. zł. str. 5

SKIERNIEWICE

Naćpany 18-latek spowodował wypadek i uciekł

Ranna została pasażerka prawidłowo jadącego auta. 18-latkowi grozi do pięciu lat więzienia str. 3

REGION



FOT. UM SKIERNIEWICE

Mróz nie wystraszył wolontariuszy WOŚP

Nadal trwają aukcje internetowe na WOŚP, ale w wielu miastach zebrano rekordowe sumy pieniędzy. Sztaby mają powody do radości str. 7

Łowicki folklor na targach w Berlinie



FOT. URZĄD MARSZĄKOWSKI W ŁOŻY

Zespół Śpiewaczy „Ksinzoki” wykonuje głównie muzykę ludową z regionu łowickiego

Jan Kowalski
Łowicz, Berlin

Kolorowe stroje, pyszne dania serwowane przez KGW Sierżniki i tradycyjna, łowicka muzyka - tak odwiedzających Międzynarodowe Targi Rolno-Spożywcze Grüne Woche (Zielony Tydzień) w Berlinie witało stoisko Łódzkiego..

W Berlinie, 22 stycznia był „Polski dzień”, czyli stoiska wszystkich obecnych na targach województw prezentowały swoje najlepsze, regionalne produkty żywnościowe, a także kulturę. W przypadku Łódzkiego to folklor łowicki, czyli Zespół Śpiewaczy Ksinzoki oraz Koło Gospodyń Wiejskich Sierżniki. Muzycy zapraszali do tańca, a panie z KGW częstowały regionalnymi smakołykami, czyli pierogami z kapustą i grzybami, zalewając z kielbasą, pyzami łowickimi z mięsem, kluskami żelaznymi oraz chlebem ze smalcem. Było także coś na słodko, czyli ciasta: miodownik, sernik, jabłecznik czy drożdżowe.

Zielony Tydzień w Berlinie

Targi „Zielony Tydzień” w Berlinie to jedno z największych branżowych wydarzeń skupiających rolników, a także producentów i konsumentów żywności z całego świata. W tym roku wydarzenie było organizowane po raz setny,

a stoisko Polski zajmowało rekordową powierzchnię niemal 750 metrów kwadratowych. Imprezę odwiedziły tysiące mieszkańców Niemiec i całej Europy. Dla wystawców z Polski, w tym z Łódzkiego, to niepowtarzalna okazja do promocji własnych produktów, a także do rozmów o eksporcie, współpracy czy kierunkach rozwoju. Samorząd województwa łódzkiego reprezentowali wicemarszałek Piotr Wojtysiak, Artur Ostrowski, członek zarządu województwa łódzkiego oraz radni sejmiku.

Łowicki folklor

Zespół Śpiewaczy „Ksinzoki” (z gw. księżackiej - Księżacy) wykonuje głównie muzykę ludową z regionu łowickiego; podczas występów posługuje się wyłącznie gwarą księżacką. Działa od 2008, od początku tworzą go twórcy ludowi oraz pasjonaci kultury ludowej z księstwa łowickiego, w tym osoby występujące w regionalnych zespołach ludowych już w latach 50. - 70. XX w. Koło Gospodyń Wiejskich Sierżniki (pow. łowicki) działa od 1958 roku. Do koła należy ok. 30 osób - panie nie tylko stoją na straży lokalnych tradycji, także kulinarnych, ale dbają również o rozwój mieszkańców m. in. organizując spotkania, kursy języka angielskiego, tańca towarzyskiego, warsztaty zielarskie czy kurs komputerowy. ©P

Ogromny sukces młodego Skierniewiczana. Borys Łyżeń w hiszpańskiej Formule 4

Joanna Bielicka
Skierniewice

To historyczny moment. 15-letni Skierniewiczanie Borys Łyżeń, Honorowy Ambasador Miasta, podpisał kontrakt z MP Motorsport na sezon 2026 Hiszpańskiej Formuły 4. Jak informuje skierniewicki magistrat, to wielki sukces dla niego i miasta.

Dla młodego Skierniewiczana będzie to debiut w wyścigach samochodów jednomiejscowych. Borys Łyżeń jest zawodnikiem Akademii Motorsportu Orlen i w ostatnich latach regularnie rywalizował z najlepszymi młodymi kierowcami na świecie, notując solidne wyniki w prestiżowych europejskich i światowych seriach kartingowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że kontrakt z holenderskim zespołem MP Motorsport został podpisany po serii bardzo udanych testów. Łyżeń szybko zaadaptował się do jazdy bolidem Formuły 4, a jego czasy plasowały



FOT. UM SKIERNIEWICE

Skierniewiczanie Borys Łyżeń jest bardzo utalentowanym kierowcą

się w ścisłej czołówce stawki. To właśnie ten potencjał, konsekwencja i dojrzałość sportowa przekonały jeden z najbardziej utytułowanych zespołów juniorskich serii wyścigowych do postawienia na młodego Polaka ze Skierniewic.

- Jestem niezwykle szczęśliwy, że dołączam do tak mocnego i profesjonalnego zespołu na mój pierwszy sezon w wyścigach bolidów jednomiejscowych - podkreśla Borys Łyżeń. - Hiszpańska Formuła 4 to jedna z najbardziej konkurencyjnych serii na świecie. Wierzę, że doświadczenie zespołu pomoże mi szybko wejść na wysoki poziom i z czasem walczyć o czołowe pozycje.

Start w hiszpańskiej Formule 4 to kolejny milowy krok w karierze Borysa Łyżenia i jednocześnie powód do dumy dla Skierniewic. Jako Honorowy Ambasador Miasta Skierniewic młody kierowca z powodzeniem promuje swoje rodzinne miasto na arenie międzynarodowej.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. JOANNA BIELICKA

Studniówka to wyjątkowe wydarzenie w życiu każdego maturzysty. W sobotę na balu bawiła się młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego w Łęczycy. Impreza odbyła się w Pałacu we Wróblewie. Uczniowie „Kazika” bal rozpoczęli polonezem. Licealistki tańczyły w białych bluzkach i czarnych spódnicach. Choreografia została wcześniej starannie przygotowana i przećwiczona pod okiem Marcina Lubowieckiego, nauczyciela wychowania fizycznego. Uroczystość uświetniła także bogata część artystyczna. Nie zabrakło podziękowań i kwiatów dla dyrekcji, wychowawców, nauczycieli oraz zaproszonych gości. Joanna Bielicka

Spowodował wypadek i uciekł. Był pod wpływem narkotyków



FOT. KMP W SKIERNIEWICACH

18-latek usłyszał dwa zarzuty

Joanna Bielicka
Skierniewice

Do groźnego wypadku doszło w Skierniewicach. Sprawcy uciekli z miejsca wypadku piechotą. 18-latkowi, który kierował autem pod wpływem narkotyków grozi pięć lat pozbawienia wolności.

W niedzielę popołudniu dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach dostał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na skrzyżowaniu ulic Unii Europejskiej i Miedniewickiej w Skierniewicach.

- Z przekazanych informacji wynikało, że sprawcy zostawili swój pojazd i uciekli pieszo. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji, które rozpoczęły intensywne sprawdzanie okolicy. Jako pierwsi mężczyźni odpowiedzialnych rysopisowi sprawców zauważyli funkcjonariusze wydziału kryminalnego.

- Na widok kryminalnych mężczyźni podjęli próbę ucieczki, kierując się przez pobliskie pola oraz ogrody. Kryminalni natychmiast ruszyli w pościg pieszy i po krótkim czasie zatrzymali jednego z uciekających mężczyzn. Informacja o kierunku ucieczki drugiego sprawcy została przekazana innym funkcjonariuszom, którzy po otrzymaniu komunikatu szybko dotarli we wskazany rejon i po chwili zatrzymali drugiego mężczyznę - mówi mł. asp. Aneta Placek,

oficer prasowy KMP w Skierniewicach.

Już na komendzie policjanci ustalili, który z nich kierował pojazdem. Kierowcą był 18-letni mieszkaniec Skierniewic, który nie miał prawa jazdy. Po przeprowadzonych badaniach wyszło, że mężczyzna był pod wpływem środka odurzającego, dlatego pobrano mu krew do dalszych badań.

- Z ustaleń policjantów wynika, że sprawcy poruszający się samochodem marki Opel umyślnie naruszyli zasady bezpieczeństwa w ruchu, nie zachowując szczególnej ostrożności oraz nie ustępując pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Peugeotowi. W konsekwencji doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku którego pasażerka samochodu marki Peugeot doznała obrażeń ciała powyżej siedmiu dni - dodaje funkcjonariuszka.

Kryminalni przeprowadzili miejsce zamieszkania 18-latka, gdzie znaleźli substancję psychotropową.

18-letni mężczyzna usłyszał dwa zarzuty: spowodowania wypadku drogowego, znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej oraz posiadania substancji zabronionych. Teraz stanie przed sądem. Za spowodowanie wypadku drogowego, w którym poszkodowana doznała obrażeń ciała powyżej siedmiu dni, grozi mu kara pięć lat pozbawienia wolności.

Mimo mrozu robotnicy nie zeszli z budowy ZOL

Jan Kowalski
Skierniewice

Trwa budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Skierniewicach. Obiekt osiągnął stan surowy zamknięty. Ośrodek będzie miał 34 łóżka w 17 pokojach dwuosobowych.

ZOL nabiera coraz wyraźniejszych kształtów. Zakończenie budowy planowane jest na czerwiec. Koszt całej inwestycji przekracza 23 mln zł, z czego niemal 19,5 mln zł pochodzi z dofinansowania pochodzącego z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, a 4 mln zł zostały przekazane z budżetu województwa łódzkiego.

Kolejne etapy inwestycji realizowane są sprawnie, mimo niesprzyjających warunków pogodowych.



FOT. URZĄD MARSZKOWSKI

ZOL jest budowany obok skierniewickiego szpitala. Budowa zakończy się w czerwcu tego roku

ZOL w Skierniewicach będzie nowoczesną, parterową placówką, zaprojektowaną z myślą o pacjentach wymagających całodobowej opieki, rehabilitacji oraz wsparcia w powrocie do samodzielności. Obiekt zostanie wyposażony w innowacyjny sprzęt medyczny, w tym rozwiązania wspierające proces rehabilitacji, takie jak mobilne roboty rehabilitacyjne.

Budynek będzie miał kształt przypominający literę L. Oddział zostanie wyposażony w 34 łóżka, rozmieszczone w 17 pokojach dwuosobowych, jednym pokojem jednoosobowym przystosowanym dla osoby z niepełnosprawnością oraz w specjalnej

litacji, takie jak mobilne roboty rehabilitacyjne. Budynek będzie miał kształt przypominający literę L. Oddział zostanie wyposażony w 34 łóżka, rozmieszczone w 17 pokojach dwuosobowych, jednym pokojem jednoosobowym przystosowanym dla osoby z niepełnosprawnością oraz w specjalnej

sali izolacyjnej dla pacjentów zakaźnych. Każdy pokój będzie posiadał własną łazienkę, co zapewni pacjentom komfort i poczucie prywatności.

W nowej placówce powstaną także pomieszczenia do rehabilitacji, terapii zajęciowej i psychoterapii, a także gabinety lekarskie i zabiegowe. Zaplanowano również przestrzeń socjalną, w tym sale pobytu dziennego, kuchnię oddziałową oraz pokój rekreacyjny, gdzie pacjenci i ich bliscy będą mogli odpocząć.

Budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego to odpowiedź na rosnące potrzeby zdrowotne mieszkańców regionu, szczególnie osób starszych, przewlekle chorych i niesamodzielnych. Obiekt wzmocni lokalny system ochrony zdrowia i uzupełni ofertę szpitala w Skierniewicach o specjalistyczną opiekę długoterminową, która dotychczas nie była tu dostępna.

REKLAMA

0011468483

WÓJT GMINY NOWY KAWĘCZYN informuje,

że na tablicy ogłoszeń w dniu 30.01.2026 r. w Urzędzie Gminy w Nowym Kawęczynie oraz na stronie BIP urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Nowy Kawęczyn **przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości Kazimierzów, Helenków.**

REKLAMA

0011467276

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ZAMIANY

Wójt Gminy Bedlno

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że w dniu 30.01.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Bedlno na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w obrębie Bedlno Kamieniec, oznaczonej numerem działki 264/2 o pow. 0,0185 ha, przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

OTWÓRZ SIĘ NA POMOC

0011464779



całodobowa opieka nad osobami niepełnosprawnymi, przewlekle chorymi lub w podeszłym wieku

tel.

798-148-874

www.domseniora-podjesionami.pl/kontakt/

REKLAMA

0011468487

OGŁOSZENIE Burmistrz Grabowa zawiadamia,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grabowie został wywieszony na okres 21 dni, począwszy od dnia 30 stycznia 2026r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz dotyczy nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrębie ewidencyjnym Grabów Wieś i został sporządzony na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim lub pod numerem telefonu (63) 273 44 24.

REKLAMA

0011469060

GKN.6845.42.43.2025.BM

Starosta Łęczycki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości Skarbu Państwa, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łęczycy, na okres 21 dni tj., od 26.01.2026 r. do 15.02.2026 r. oraz przekazaniu wykazu Województwu Łódzkiemu celem podania do wiadomości publicznej, **nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 5 lat**, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonych w gminie Piątek, obręb Witów 0033, oznaczonych jako **działki ewid.: nr 168/1** o pow. 1,4293, **nr 182/8** o pow. 0,3470 ha, **nr 182/12** o pow. 1,2637 ha. Łęczyca, dnia 22.01.2026 r.

W naszym regionie nie brakuje dobrych szkół. Placówki doceniono i wyróżniono w corocznym rankingu miesięcznika „Perspektywy”

Joanna Bielicka
Edukacja

Poznaliśmy najnowszy ranking Liceów i Techników Perspektywy 2026, w którym uwzględniono najlepsze szkoły średnie w całym kraju. W ogólnopolskim zestawieniu znalazły się także placówki z naszego regionu.

Ranking Liceów i Techników miesięcznika edukacyjnego „Perspektywy” tworzony jest już od 28 lat i uznawany za jeden z najbardziej obiektywnych ogólnopolskich zestawień osiągnięć szkół. Uwzględnione są tutaj wyniki ze wszystkich przedmiotów maturalnych obowiązkowych i dodatkowych, wyniki egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie oraz sukcesy uczniów w olimpiadach. Tegoroczna edycja objęła ponad 1500 najlepszych liceów i techników w Polsce.

Skierniewice

Powody do dumy mają także nauczyciele i uczniowie skierniewickich liceów i tech-



Niepubliczne Klasyczne Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego w Skierniewicach jest na czwartym miejscu w województwie łódzkim

ników. Najwyżej sklasyfikowaną skierniewicką szkołą w rankingu liceów zostało niepubliczne Klasyczne Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego, które uplasowało się na czwartym miejscu w województwie łódzkim oraz na 92. pozycji

w Polsce. Placówka otrzymała złotą tarczę jakości.

Bardzo dobry wynik osiągnęło także Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa w Skierniewicach. Szkoła zajęła dziewiąte miejsce w województwie łódzkim i 159. miejsce w kraju, również

zdobywając Złoty Znak Jakości.

- Szczególną uwagę zwraca wyraźny awans tej placówki - jeszcze rok temu „Prus” plasował się na 231. pozycji w rankingu ogólnopolskim. Notowany skok świadczy o systematycznej poprawie wyników matur oraz sukcesach uczniów w olimpiadach przedmiotowych - informują miejscy urzędnicy.

Brązową tarczę jakości otrzymało LO im. Wisławy Szymborskiej w Skierniewicach (836 pozycja w kraju).

Równie dobrze wypadły skierniewickie technika. Najwyżej ocenione zostało Technikum im. Wisławy Szymborskiej w Zespole Szkół nr 3, które zajęło szóste miejsce w województwie łódzkim i 90. pozycję w Polsce. To jedyne technikum ze Skierniewic, które w tegorocznej edycji rankingu otrzymało Złotą Odznakę Jakości.

Łowicz

Dobrych placówek edukacyjnych nie brakuje także w Łowiczu. Złotą Odznakę Jakości otrzymało Pijarskie LO Królowej Pokoju w Łowiczu (172 pozycja w kraju).

„11. miejsce w województwie łódzkim! 111. miejsce w rankingu szkół olimpijskich (brane są pod uwagę osiągnięcia w olimpiadach), 172. miejsce w Polsce w rankingu ogólnym. To wyjątkowe osiągnięcie dla naszego liceum jako jedyna szkoła w powiecie możemy poszczycić się tak prestiżowym osiągnięciem i utrzymaniem tak wysokiej lokaty! To wynik ciężkiej pracy nauczycieli i uczniów! Dziś wszystkim Wam dziękujemy, czujemy dumę, bo mamy powody do radości” - czytamy na stronie placówki.

Srebrną odznakę jakości w rankingu liceów otrzymało także II LO im. M. Kopernika w Łowiczu (295 pozycja w kraju), natomiast brązową - I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu (547 pozycja). Wyróżnienie w kategorii technikum i srebrną odznakę otrzymało Technikum nr 4 w Łowiczu (236 miejsce).

Łęczyca

Z Łęczycy w gronie wyróżnionych znalazło się tylko Technikum nr 1 im. Kard. S. Wyszyńskiego (ul. Ozorkowskie Przedmieście). Placówka zajęła 447 pozycję i została wyróżniona brązową tarczą jakości.

- To efekt naszych wspólnych działań. Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, uczniów oraz wsparciu rodziców możemy pochwalić się zdobyciem Brązowej Tarczy w prestiżowym Rankingu Najlepszych Techników w Polsce 2026. Osiągnęliśmy sukcesy na olimpiadach i konkursach. Możemy po-

chwalić się bardzo wysoką zdawalnością egzaminów zawodowych. Od kilku lat nasi uczniowie zdają matury powyżej średniej krajowej dla technikum - powiedział nam Jarosław Świętoń, dyrektor ZSP nr 1 w Łęczycy.

Kutno

Z Kutna w gronie najlepszych liceów kraju znalazły się I LO im. Gen. J. H. Dąbrowskiego (srebrna odznaka, 277 miejsce w kraju) oraz II LO im. J. Kasprzowicza (brązowa odznaka, 984 miejsce).

„Dąbrowszczak został sklasyfikowany na 15 miejscu w województwie łódzkim (na 163 szkoły) i 277 w kraju, na ponad 3 tysiące szkół tego typu. W rankingu maturalnym liceów zajęliśmy 267 miejsce w Polsce, zdobyliśmy Srebrną Tarczę. To ogromny sukces uczniów i nauczycieli” - czytamy na stronie I LO im. J. H. Dąbrowskiego w Kutnie.

Rawa Mazowiecka

Wyróżnionych szkół nie brakuje także w Rawie Mazowieckiej. W kategorii liceum srebrne odznaki otrzymały KPLO im. Św. Jana Pawła II (322 pozycja) oraz LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Rawie (433 miejsce w kraju). W kategorii technikum wyróżnienie otrzymało ZSP im. Wł. St. Reymonta w Rawie Mazowieckiej. Placówka zajęła 336 pozycję w kraju i otrzymała brązową odznakę.

W województwie łódzkim najlepszym liceum zostało Publiczne LO Politechniki Łódzkiej im. prof. Jana Krysińskiego w Łodzi (złota tarcza jakości), natomiast najlepszym technikum zostało - Technikum Nowoczesnych Technologii im. Jana Pawła II w Kleszczowie (złota tarcza jakości). ©

REKLAMA

0011469547

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust.1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr X/37/2025 Rady Miasta Skierniewice, z dnia 17 kwietnia 2025 r. r, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – fragment miasta Skierniewice położony w sąsiedztwie ulicy Zagajnikowej.**

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 2 lutego 2026 r. do dnia 11 marca 2026 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 11 marca 2026 r.**

Uwagi do ww. projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Skierniewice, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej (na piśmie) w Urzędzie Miasta Skierniewice lub pocztą na adres: Urząd Miasta Skierniewice, Rynek 1, 96-100 Skierniewice, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: umskier@um.skierniewice.pl lub za pomocą platformy ePUAP, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Skierniewicach <https://www.bip.um.skierniewice.pl/> w zakładce **Prawo Miejscowe/Planowanie Przestrzenne/ Wzór pisma do planu - FORMULARZ**.

Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

1. **Dyżur projektanta** odbędzie się w **dnio 3 marca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 16.00 do 17.00.
2. **Spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektu, które odbędzie się w **dnio 3 marca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 17.00 do 18.00.

Z ww. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można zapoznać się w Biurze Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Floriana 9, pok. 20, w godzinach od 8.00 do 16.00 lub na stronie internetowej <https://www.bip.um.skierniewice.pl/> w zakładce: **Prawo Miejscowe/Planowanie Przestrzenne/ Aktualności** – bieżące ogłoszenia dotyczące planów miejscowych w opracowaniu.

Skierniewice, 26.01.2026 r.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Skierniewice, Rynek 1, 96-100 Skierniewice. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://www.bip.um.skierniewice.pl/kategorie/klauzule_informacyjne.

PREZYDENT MIASTA SKIERNIEWICE
Krzysztof Jażdżyk



Z Łęczycy w gronie wyróżnionych znalazło się tylko Technikum nr 1 im. Kard. S. Wyszyńskiego (ul. Ozorkowskie Przedmieście).

Sąd skazał sprawców brutalnego porwania w centrum Krośniewic. Ofiara została skatowana

Wiesław Pierzchała
wieslaw.pierzchala@polskapress.pl

Zamaskowani napastnicy porwali Dawida M. w biały dzień w centrum Krośniewic, wpakowali do samochodu, wywieźli za miasto i skatowali. Tak twierdzi prokuratura, która zarzuciła im pobicie i uprowadzenie ze szczególnym udźwięcznieniem. Wyrok w tej głośnej sprawie zapadł w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

27-letni Wiesław P. został skazany na 10 lat więzienia, 21-letni Adrian T. na osiem lat, zaś 24-letni Łukasz P. na sześć lat pozbawienia wolności. Ponadto sąd wydał im zakaz kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonego w okresie od 8 do 10 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Myślał, że porąbią go siekierą

Chodzi o głośne, brutalne wydarzenie 11 grudnia 2024 roku w Krośniewicach. Według



Policjanci prowadzą oskarżonych do sali rozpraw Sądu Okręgowego w Łodzi

prokuratury, tego dnia ul. Toruńską siedł 31-letni Dawid M. ze swoją partnerką Dorotą G.

Nagle podjechał ford focus, z którego wyskoczyło dwóch zamaskowanych napastników.

Na ich widok Dawid M. zaczął uciekać.

Bandyci ruszyli w pościg. Dopadli Dawida M., potraktowali gazem łzawiącym, zadali cios w głowę obuchem siekier, wpakowali do auta i uciekli bijąc po drodze porwanego, który widząc blisko siebie siekiere był przekonany, że wkrótce zostanie porąbany.

Kopali ofiarę i bili kijem bejsbolowym

Porywacze dotarli do miejscowości Suchodoły pod Krośniewicami, gdzie mieszkał jeden z napastników. Tam sprawcy rozebrali Dawida M., związali sznurem ręce i nogi, przywiązali do krzeselka i zaczęli się nad nim pastwić. Kopali go oraz bili pięściami i kijem bejsbolowym. Grozili, że go zabiją. Jeden z oprawców oblał ofiarę wódką i przykładał do niego zapaloną zapalniczkę. Uprowadzonego 31-latkę uratowali policjanci, którzy przyjechali na posesję w ostatniej chwili.

Rusza kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego

Joanna Bielicka
joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Wkrótce rusza kolejna edycja Łęczyckiego Budżetu Obywatelskiego. Do dyspozycji mieszkańców będzie 180 tysięcy złotych.

Zachęcamy już dziś do zebrania swoich pomysłów, a formalnie będzie można je składać od 29 stycznia. Wspólnie zdecydujemy na co przeznaczyć te pieniądze - informują miejscy urzędnicy.

Procedura naboru wniosków potrwa do 1 marca. Można je składać elektronicznie albo w tradycyjnej formie papierowej. Elektronicznie są przyjmowane poprzez platformę do zarządzania

budżetem obywatelskim, a papierowe projekty należy złożyć w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Łęczycy (ul. M. Konopnickiej 14, parter) lub poprzez przesłanie dokumentów na adres e-mail: kancelaria@lezczyca.info.pl lub ePuaP.

Weryfikacja i opiniowanie zgłoszonych projektów potrwa od 2 marca do 14 maja. Głosowanie na wybranie projekty odbędą się od 1 czerwca do 23 czerwca. Oficjalne wyniki podane zostaną do 30 czerwca.

Przypomnijmy, w tym roku zrealizowany zostanie projekt pn. „niezwykły, edukacyjny plac zabaw wraz ze zjazdem tyrolskim przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łęczycy”. Ma on kosztować 193,3 tys. zł.



Do dyspozycji mieszkańców jest w tym roku 180 tys. zł.

Otwarto pierwszą wirtualną strzelnicę w powiecie łęczyckim! Kosztowała prawie 128 tys. zł

Joanna Bielicka
łęczyca

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Łęczycy przy ul. Ozorkowskiej Przedmieście 2 otwarto pierwszą w powiecie łęczyckim wirtualną strzelnicę. Inwestycja wyniosła prawie 128 tys. zł

Otwarcie strzelnicy odbyło się w poniedziałek. Powiat łęczycki, pod które podlega ta szkoła, otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Obrony Narodowej na wirtualną strzelnicę z konkursu „Strzelnica w powiecie” w kwocie ponad 102 tys. złotych. Całkowita wartość inwestycji to 127 932,77 zł.

- Celem projektu jest rozwój sportu strzeleckiego oraz zwiększenie dostępu do szkoleń strzeleckich dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, szczególnie klas o profilach mundurowych, a także członków organizacji proobronnych i funkcjonariuszy formacji uzbrojonych niewchodzących w skład Sił

Zbrojnych - czytamy na stronie powiatu łęczyckiego.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Janusz Mielczarek, staro-

sta łęczycki, Jarosław Świtoń, dyrektor ZSP nr 1 w Łęczycy, Paweł Granosik, kierownik oświaty i pomocy społecznej w Staro-

stwie Powiatowym, przedstawiciele służb mundurowych oraz dyrektorzy placówek oświatowych z terenu łęczyckiego.



Otwarto pierwszą wirtualną strzelnicę w powiecie łęczyckim!

Jan Kowalski
łowicz, Kutno

31-latek nie zatrzymał się do kontroli drogowej w Łowiczu i próbował uciec. Dzięki współpracy łowickich i kutnowskich policjantów został zatrzymany w swoim domu. Usłyszał trzy zarzuty. Grozi mu teraz kara nawet do 5 lat więzienia.

Przed godz. 20 we wtorek policjanci z drogowki kontrolowali prędkość pojazdów na ulicy Poznańskiej w Łowiczu. W pewnym momencie dokonali pomiaru prędkości mercedesa. Kierowca jechał z prędkością 118 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje 50 km/h. Funkcjonariusze dali sygnał do zatrzymania pojazdu. Kierowca zwołał i nagle przyspieszył uciekając w stronę Kutna. Funkcjonariusze powiadomili dyżurnego i rozpoczęli pościg, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Mężczyzna podczas ucieczki skręcił do miejscowości Klewków jechał brawurowo, zagrażając innym uczestnikom ruchu. Policjanci

nadal prowadzili pościg. Mężczyzna uciekał polnymi drogami przez kolejne wsie.

- W pewnym momencie funkcjonariusze stracili pojazd z pola widzenia. Dyżurny przekazał informację o pościgu do innych patroli oraz sąsiedniego powiatu, podając markę pojazdu oraz numery rejestracyjne. Kutnowscy policjanci zatrzymali uciekiniera na jednej z posesji w powiecie łowickim. Był bardzo arogancki. W chwili badania stanu trzeźwości 31-latek z powiatu kutnowskiego miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany - mówi nadkom. Urszula Szymczak z KPP w Łowiczu.

Po wytrzeźwieniu śledczy przedstawili mu zarzuty dotyczące kierowania w stanie nietrzeźwości w warunkach recydywy, niedostosowania się do polecenia funkcjonariuszy w celu zatrzymania pojazdu oraz zmuszania funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej, naruszając jego nietykalność cielesną. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. ©©

Zakład Karny w Garbalinie ma ciekawą ofertę dla przedsiębiorców



FOT. ZK W GARBALINIE

Na terenie Zakładu Karnego w Garbalinie przedsiębiorcy mogą wynająć halę

Joanna Bielicka
Gmina Daszyna

Zakład Karny w Garbalinie w powiecie łęczyckim wyszedł z ciekawą propozycją dla przedsiębiorców. Mogą oni wydzierżawić halę produkcyjną znajdującą się na terenie jednostki i zatrudnić skazanych.

Na terenie Zakładu Karnego w Garbalinie funkcjonuje hala produkcyjna, którą obecnie można wydzierżawić. Obiekt wraz z częścią socjalną ma powierzchnię 1224 mkw., a zatrudnienie podjąć w niej może około 40 osadzonych. Osadzonym trzeba będzie zapłacić.

- Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że zatrudnienie osób pozbawionych wolności przynosi wymierne korzyści dla zatrudniającego, a dla skazanych jest istotną formą resocjalizacji. Zgodnie z celem wykonywania kary pozbawienia wolności praca kształtuje pozytywne postawy u osób pozbawionych wolności. Uczy obowiązkowości, sumiennego wywiązywania się z powierzonych obowiązków, sprzyja zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych. W Zakładzie Karnym w Garbalinie obecnie zatrudnionych jest 470

W Zakładzie Karnym w Garbalinie obecnie pracuje 470 osadzonych. 79 z nich jest zatrudnionych u kontrahentów zewnętrznych

osadzonych, w tym 79 mężczyzn u kontrahentów zewnętrznych poza jednostką - powiedziała nam chor. sztab. Izabela-Stolarczyk-Stusek, oficer prasowy ZK w Garbalinie.

Dyrektor Zakładu Karnego w Garbalinie zaprasza do współpracy przedsiębiorstwa zainteresowane prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie zakładu karnego w zakresie dzierżawy hali i zatrudnienia skazanych. W sprawie hali logistycznej należy kontaktować się z kpt. Alicją Drzewiecką (tel. 24 388 00 30) lub st.szer. Danielem Tomesem (tel. 24 388 00 43), natomiast w zakresie zatrudnienia osadzonych z mjr Marzeną Graczyk (tel. 24 388 00 88) albo kpt. Sebastianem Sadowskim (tel. 24 388 01 88). Wszelkie informacje można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.

Przypomnijmy, że w grudniu 2019 roku w Zakładzie Karnym w Garbalinie otwarto halę produkcyjną. W hali zatrudnieni byli więźniowie, którzy ze względu na charakter popełnionego przestępstwa nie mogli pracować poza zakładem karnym. Praca była płatna, a więc więźniowie mogli np. spłacać zadłużenia alimentacyjne czy wspomóc finansowo rodzinę.

Zakład Karny w Garbalinie jest jednostką penitencjarną typu półotwartego przeznaczoną dla skazanych mężczyzn, w której karę odbywają recydywiści oraz odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy.

KRÓTKO

SKIERNIEWICE

Pijany wjechał do rowu i zostawił auto

Policja otrzymała informację o kierowcy, który wjechał samochodem do rowu. Następnie zostawił pojazd i uciekł piechotą. W trakcie poszukiwań policjanci odnaleźli mężczyznę, ukrywającego się między drzewami na jednej z posesji znajdujących się w pobliżu miejsca kolizji. Był to 36-letni mieszkaniec gminy Skierniewice. Mężczyzna został przebadany alkomatem i wydmuchał blisko 1,7 promila alkoholu w organizmie. Opel, którym jechał kierowca, został zabezpieczony i w dalszym postępowaniu sąd może podjąć decyzję o jego przepadku. Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, funkcjonariusze zatrzymali również jego prawo jazdy. Grozi mu do trzech lat więzienia.

Joanna Bielicka

ŁĘCZYCA

Dzień Kobiet w teatrze

8 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet senator Przemysław Błaszczyk (PiS), organizuje wyjazd do teatru. Znakomita, pełna humoru i refleksji sztuka „Terapia dla Par” wystawiona zostanie w Teatrze Wielkim w Łodzi. Wyjazd zaplanowano 9 marca (poniedziałek) o godz. 15.30 z Placu Tadeusza Kościuszki.

Koszt wyjazdu to 110 zł. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy w biurze senatorskim - tel. 509 625 271.

Joanna Bielicka

ŁĘCZYCA

Kurs komputerowy dla dorosłych

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęczycy zaprasza na kurs komputerowy dla dorosłych. Uczestnicy dowiedzą się między innymi jak tworzyć nowe dokumenty i zarządzać folderami, redagować teksty, dodawać grafiki, jak korzystać z poczty e-mail czy jak bezpiecznie robić zakupy w sieci.

- Chętnych zapraszamy do zapisów w Czytelni MiBPB w Łęczycy do 6 lutego 2026 r. ul. M. Konopnickiej 11 A lub pod nr tel. 24 721-03-57 - informuje MiBPB w Łęczycy. Zajęcia rozpoczynają się we wtorek, 10 lutego. Liczba miejsc jest ograniczona.

Joanna Bielicka



FOT. JOANNA BIELICKA

Stadion miejski przy ulicy Kaliskiej w Łęczycy

SAMORZĄD NOWY REGULAMIN KORZYSTANIA Z OBIEKTU

Teraz dyrektor zdecyduje kto wejdzie na stadion

Joanna Bielicka
joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Miasto wprowadza regulamin korzystania ze stadionu w Łęczycy. Zmiany mają usprawnić zarządzanie obiektem. - To policzek wymierzony lokalnemu sportowi i zdrowemu rozsądkowi - twierdzi Andrzej Malinowski, opozycyjny radny.

Podczas wtorkowej sesji rady miejskiej w Łęczycy jednym z punktów obrad było podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Regulaminu Stadionu Miejskiego w Łęczycy”. W nowym dokumencie doprecyzowano m.in. godziny otwarcia stadionu i zasady korzystania z bieżni oraz pozostałych obiektów znajdujących się na stadionie.

„Zmiany mają usprawnić zarządzanie stadionem, zwiększyć bezpieczeństwo i ułatwić organizację stadionu” - czytamy w projekcie uchwały.

Korzystanie z obiektu nadal będzie bezpłatne. Należy jednak to zgłosić i uzyskać zgodę administratora, w tym wypadku Zieleni Miejskiej (30 dni przed planowanym meczem, zawodami czy imprezami sportowymi). Stadion jest czynny w okresie od 1 marca 30 listopada w godz. 8-20. W okresie

od 1 grudnia do końca lutego stadion będzie nieczynny, z zastrzeżeniem możliwości korzystania wyłącznie z bieżni oraz obiektów lekkoatletycznych.

Do tej pory część treningów łęczyckich klubów piłkarskich odbywała się na stadionie miejskim. Teraz trenować będzie można głównie na orlikach i boiskach szkolnych. Podczas obrad głos w tej sprawie zabrał m.in. trener klubu Górnik Łęczycy.

- W regulaminie nie jest zawarta informacja o trenowaniu na stadionie. My, jako Górnik Łęczycy i klub Magic Łęczycy odwołaliśmy się do tego regulaminu na jednym piśmie. Nie zgadzamy się z tym, ponieważ unifikacja, czyli wytyczne PZPN, które mówią o tym, że pewne grupy wiekowe muszą trenować na boisku o konkretnych wymiarach - powiedział Michał Sobczak, trener w klubie Górnik Łęczycy.

Po chwili trenerowi przerwał Andrzej Domagała, przewodniczący rady.

- Przepraszam panie trenerze, tylko szkoda, że pana nie było na komisji. (...) Projekt uchwały otrzymał pozytywną opinię i na komisji był czas na dyskusję - powiedział radny Domagała.

Nowy regulamin korzystania ze stadionu poparło 13 radnych (Tomasz Baranowski, Ka-

tarzyna Jeleńska, Andrzej Domagała, Magdalena Koperska, Krzysztof Razik, Agata Szkop, Marcin Tober, Michał Witkowski, Karol Zieliński, Adam Łuczak, Tomasz Pijewski, Ernest Stańczyk oraz Wiktoria Baranowska). Przeciw zagłosował radny Andrzej Malinowski. Radny opozycyjny odniósł się do regulaminu na swoim profilu w mediach społecznościowych.

- Dokument, który z definicji miał porządkować zasady użytkowania obiektu, w praktyce wyklucza możliwość treningów piłkarskich stowarzyszeń sportowych na murawie boiska. Efekt? Stadion publiczny staje się przestrzenią reglamentowaną, a nie dobrem wspólnym mieszkańców. Najbardziej bulwersujące jest jednak to, że pełna uznaniowość w dostępie do stadionu trafia w ręce dyrektora Jednostki Budżetowej - Zieleni Miejska w Łęczycy, czyli bezpośredniego podwładnego burmistrza. To on ma decydować, kto tam wejdzie, kiedy i na jak długo. Bez jasnych, obiektywnych kryteriów - napisał Andrzej Malinowski.

Przypomnijmy, w tym roku miasto zaplanowało modernizację budynku klubowego przy stadionie miejskim. Remont ma kosztować 150 tysięcy złotych.

W całym regionie grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Joanna Bielicka
Region

W niedzielę był 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pieniądze zbierane były na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.

Jak poinformował skierniewicki sztab podczas finału zebrano 304 tys. 337, 68 zł. - Na tę sumę składają się nie tylko środki z puszek wolontariuszy, ale również licytacje prowadzone na antenie Radio RSC, w Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach oraz na Allegro w ramach akcji: Malujemy sercem - akcja społeczna. To także pieniądze zebrane podczas sportowych akcentów: 9.

Meczu Serc, I Meczu Serduszek, Biegu „Policz się z Cukrzycą”, jogi oraz Nordic Walking - OSiR SKC - informuje skierniewicki magistrat.

W niedzielę na ulice Łęczycy wyruszyło ponad 70 wolontariuszy. Udało się zebrać ponad 84 tysiące złotych.

- I mamy wspaniały efekt: 84 168,47 zł! Jesteśmy wdzięczni wszystkim zaangażowanym w organizację Finału w Łęczycy i wszystkim darczyńcom - informuje łeczycki sztab WOŚP.

W Kutnie zebrano natomiast ponad 189 tys. zł. To nie jest ostateczna suma, bo trwają aukcje internetowe. W Łowiczu zebrano 173 725,30 zł. Datki zbierało tam aż 150 wolontariuszy. Rawa Mazowiecka także pokazała moc. Zebrano tam 121 295, 66 zł.



FOT. JOANNA BIELICKA



FOT. JOANNA BIELICKA



FOT. JOANNA BIELICKA



FOT. UM SKIERNIEWICE



FOT. JOANNA BIELICKA



FOT. UM SKIERNIEWICE



FOT. JOANNA BIELICKA

Ekstraklasa wraca na ligowe boiska. Unia Skierniewice, trzecioligowcy oraz zespoły IV ligi będą grać sparingi

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKANOŻNA. W ten weekend runda wiosenna staruje w ekstraklasie. W III lidze pierwsze w 2026 roku mecze o punkty zaplanowano na 21-22 lutego, a w Betcris IV lidze tydzień później.

Unię Skierniewice trenera Kamila Socha czeka dzisiaj wyjazdowy mecz z pierwszoligowcami z Pogoni Siedlce (godzina 13). Gospodarze tego pojedynku plasują się w tabeli na 12 miejscu. W 19 jesiennych meczach zgromadzili 22 punkty. Trenerem tego zespołu jest Adam Nocoń. W poprzednio rozegranym sparingu skierniewiczanie pokonali Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:0 (1:0). Zespół, za wyniki którego odpowiada trener Piotr Stokowiec, plasuje się w pierwszoligowym rankingu na miejscu trzecim, co jest bardzo dużym zaskoczeniem, bo to przecież beniaminek. Kibiców Unii niepokoi fakt, że



Drugoligowcy ze Skierniewic trenują w pocie czoła przed wiosennymi meczami o punkty - pierwszy pojedynek 20 lutego na swoim boisku z Zagłębiem Sosnowiec

nie ma na razie transferów. Władze klubu uspokajają jednak, że takowe będą.

III LIGA (GRUPA 1)

Na ten weekend mecze kontrolne zaplanowały wszystkie zespoły naszego regionu rywalizujące na tym szczęblu. Jako pierwsi na boisko wyjdą piłka-

rze Widzew II Łódź, którzy już dzisiaj zagrają na boisku Łódzianki z Victorią Sulejówek. Początek spotkania o godzinie 19.30. Rywal drużyny prowadzonej przez trenera Pawła Ścieburę jest liderem IV ligi mazowieckiej - w 17 meczach zgromadził 40 punktów i o pięć wyprzedza Hutnika Warszawa oraz



Trener Unii Skierniewice Kamil Socha wskazuje kierunek do I ligi. Zasłużony szkoleniowiec stoi przed wielką szansą prowadzenie drużyny na zaplecze ekstraklasy

KTS Wesoła Warszawa. Na miejscu czwartym Mazovia Mińsk Mazowiecki - 34 punkty. Pozostałe drużyny mają grać w jutro. Lechia Tomaszów Mazowiecki trenera Bartosza Grzelaka ma zaplanowany pojedynek z Legionovią, która także rywalizuje w IV lidze mazowieckiej, ale zajmuje w tabeli rundy jesiennej

ósmie miejsce, tracąc do Victorii 11 punktów. Początek meczu o godzinie 12.

Po raz pierwszy w tym roku Warta Sieradz (trener Marek Przybył) wystąpi na stadionie MOSiR, a zagra z MKS Kluczbork (11). Przyjeźdźni to także trzecioligowiec, ale rywalizujący w grupie trzeciej. Jesienią

MKS zdobył 27 punktów, co daje tej drużynie ósme miejsce w tabeli. Prowadzi Lechia Zielona Góra - 39, przed Spartą Katowice - 38 oraz Górnikiem Polkowice - 36.

Jakub Murat z Warty przebywał ostatnio na testach w pierwszoligowym Chrobrym Głogów. Jak informuje Ryszard Mes, prezes klubu, do transferu na razie nie dojdzie. Żaden z piłkarzy nie zamierza z Sieradza w przerwie zimowej odchodzić.

PGE GiEK GKS Bełchatów (trener Mateusz Milczarek) gości z kolei na swoim boisku Star Starachowice (11), który również gra w III lidze, ale w grupie czwartej. Po 19 kolejkach plasuje się w tabeli na wysokim piątym miejscu z 34 punktami. Prowadzi Avia Świdnik - 40 punktów.

Lider czwartoligowej tabeli RKS Radomsko zmierzy się z kolei z Piłicą Koniecpol (10). Zajmujący miejsce drugie Pelikan Łowicz ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki (9).

©©

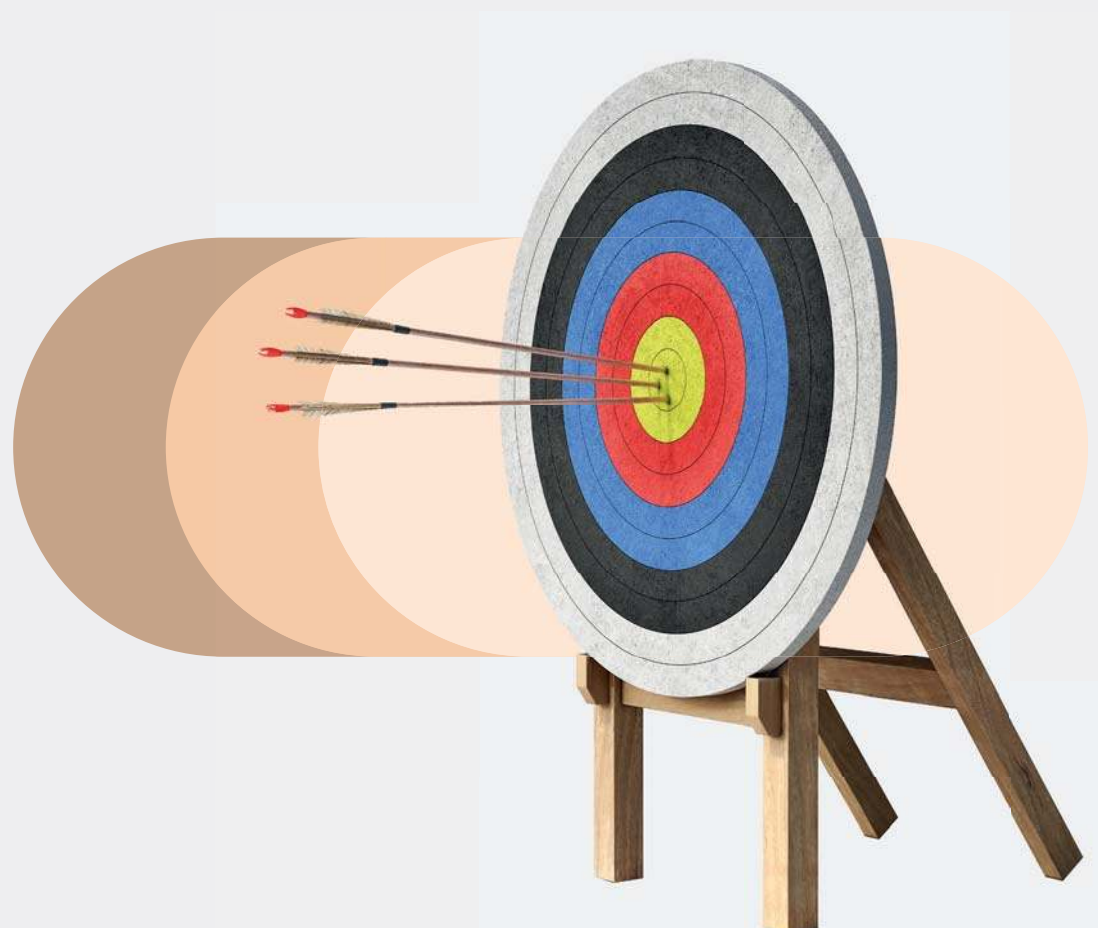
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 5

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Zawirowania trwają. Nowy prezes MZK

Powołano nowego prezesa tomaszowskiej spółki Miejski Zakład Komunikacyjny str. 6

Grzegorz Franczak został nowym prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Tomaszowie Mazowieckim. Służby miejskie przedstawiają go jako menedżera z ponad 20-letnim doświadczeniem i eksperta w obszarze administracji publicznej oraz zarządzania.

W przeszłości Grzegorz Franczak pełnił funkcję członka zarządu Pol-

skiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH), a od 2016 roku, czyli w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, był zastępcą dyrektora Łódzkiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie da się ukryć, że w tomaszowskim MZK prezesi zmieniają się jak w kalejdoskopie. Dotychczasowy prezes został członkiem nowego zarządu powiatu.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Schronisko dla bezdomnych zwierząt skontrolowali urzędnicy oraz służby weterynaryjne **str. 6**

OPOCZNO

W Miejskim Domu Kultury świętowano piękny jubileusz 35-lecia Centrum Tańca i Ruchu TICO **str. 7**

SPORT

Piłkarze III ligi pierwsze mecze o punkty zagrają 21-22 lutego, a w IV lidze tydzień później **str. 8**

ROGOWIEC

Likwidacji ma ulec ogromne, nielegalne składowisko odpadów

Na rozwiązanie problemu z „tykającą bombą ekologiczną” potrzeba jednak milionów złotych str. 5

BEŁCHATÓW



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

„Tak” dla planowanej elektrowni atomowej

Na nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego podpisano deklarację popierającą budowę elektrowni atomowej w Bełchatowie **str. 4**

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Zespół Deftones zagra w Atlas Arenie

Amerykański zespół Deftones, grający muzykę metalową, wystąpi w czwartek 5 lutego w łódzkiej Atlas Arenie. Artyści promują nowy, dziesiąty album studyjny „Private Music”. Gośćmi specjalnymi wydarzenia będą Denzel Curry i Drug Church.

Deftones, kilkakrotnie zdobywcy nagrody Grammy, pochodzą z Sacramento. Zespół stworzyli w 1988 roku Chino

Moreno - wokół, gitara, Abe Cunningham - perkusja i Stephen Carpenter - gitara. Ciężkie brzmienie formacji określa się jako metal alternatywny, a muzyczna propozycja grupy doskonale sprawdza się na koncertach.

Nowa trasa koncertowa Deftones obejmie piętnaście europejskich miast i rozpoczęła się wczoraj, 29 stycznia, w Paryżu. DP



FOT. MATERIAŁ PROMOCYJNY

SPORT

Wspaniałe konie i jeźdźcy w łódzkiej hali

Cavaliada Tour, ceniona impreza jeździecka, po raz pierwszy odbywa się w Łodzi - od wczoraj do niedzieli 1 lutego w Atlas Arenie. Organizatorzy przygotowali 18 międzynarodowych konkursów w skokach przez przeszkody, z wysokościami od 110 do 150 cm. Trzy z nich zaliczane są do światowego rankingu FEI, w tym najważniejszy punkt programu - Perlage Cavaliada Tour Grand Prix Łodzi. Łączna pula nagród to 150 tys. euro. Na parkurach można zobaczyć gwiazdy jeździectwa - m.in. Gerco Schrödera, srebrnego medalistę igrzysk olimpijskich w Londynie, Michaela Junga, aktualnego mistrza olimpijskiego we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, oraz Kristapsa Neretnieksa, zwycięzcę Cavaliada Tour 2023/24. Polskę reprezentują m.in. Maksymilian Wechta, Jarosław Skrzyczyński i Mściwoj Kiecoń. DP

MUZYKA

Mistrz akordeonu na scenie Filharmonii

Słynny francuski akordeonista, Richard Galliano, wystąpi w piątek 30 stycznia, od godz. 19, w Filharmonii Łódzkiej. Przełomowym w karierze muzyka było spotkanie z Astorem Piazzollą, który zachęcił go do stworzenia francuskiego nowego tanga; w ten sposób powstało „new tango musette”, które stało się muzycz-

nym znakiem rozpoznawczym Galliano. Twórca współpracował z tak wybitnymi artystami, jak Juliette Gréco, Charles Aznavour, Wynton Marsalis czy Herbie Hancock. Koncert, który w całości wypełnią kompozycje Richarda Galliano, poprowadzi zza pulpitu dyrygenckiego Agnieszka Nagórka. DP

Nowe inwestycje w zbiorniki retencyjne w gminie Rzeczyca (pow. tomaszowski)

opr. Dariusz Pawłowski
Rzeczyca

W gminie Rzeczyca (powiat tomaszowski) w ostatnim czasie odnowiono sześć akwenów. Na ten rok zaplanowano natomiast zagospodarowanie terenu po dawnych stawach w Rzeczycu.

Planowana inwestycja ma być turystyczną i rekreacyjną wizytówką gminy. Projekt zakłada utworzenie 3-hektarowego zbiornika wodnego oraz stworzenie wokół niego nowoczesnej przestrzeni rekreacyjnej. Powstaną wyspa, piaszczysta plaża, będą oświetlone ścieżki spacerowo-rowerowe, pływające fontanny, kładka, altany, nasadzenia zieleni. Nowy zbiornik znajdzie się w samym centrum stolicy gminy, tuż obok wyremontowanego niedawno budynku Urzędu Gminy i rewitalizowanego aktualnie dawnego parku podworskiego.

W projekcie obok zbiornika znajdują się parking - dla samochodów i dla rowerów - a także punkt pozwalający na obserwację życia pod wodą. - Frag-



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

W tym roku rozpoczną się prace przy zagospodarowaniu terenu po dawnych stawach w Rzeczycu

ment kładki będzie przeszkłony - wyjaśnia wójt Marek Kaźmierczyk. Na tę największą obecnie inwestycję Rzeczyca dostała od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego 10,5 mln zł unijnej dotacji. Na efekty mieszkańcy będą musieli poczekać do 2027 roku.

Nowy staw to kolejny rewitalizowany zbiornik retencyjny w gminie. W 2025 roku Rzeczyca zakończyła odmulanie i oczyszczanie sześciu zbiorników. Ka-

da inwestycja została zrealizowana dzięki dotacji unijnej przekazanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. To łącznie 2,3 mln zł wsparcia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, które pomogły na nowo zagospodarować zbiorniki w Kanicach, Rzeczycu, Łęgu, Sadykierzu, Jeziorcu i Wiechnowicach.

To były kompleksowe roboty, które zabezpieczą zbiorniki m.in. przed zamulaniem. Ka-

dy został wyczyszczony, a ich dna zostały wyłożone matami bentonitowymi, żeby za szybko nie zarosły ponownie. Dzięki nowemu zaaranżowaniu przestrzeni każdy zbiornik spełnia nie tylko funkcje retencyjne, ale i rekreacyjne. - Zbiorniki zostały oświetlone, są ławeczki, można usiąść na gabionach - wylicza wójt.

Choć przy zbiornikach nie ma kąpieliska, to jednak np. w Kanicach została wygospodarowana część plażowa z bezpiecznym wejściem do płytkiej wody. - To był bardzo zaniedbany zbiornik, przez wiele lat nieczyszczony. Konieczne było odmulenie i zmniejszenie powierzchni. Zrobiliśmy drogę dojazdową, mostek, wykorzystaliśmy też serpentynit, czyli kamień, który ma lekko zielony kolor - zaznacza wójt i dodaje, że na odnowienie akwenu w Kanicach gmina dodatkowo pozyskała dotację z budżetu UMWŁ.

Odnowione zbiorniki pełnią kluczową rolę w procesie zarządzania zasobami wodnymi m.in. w zakresie ochrony przeciwpowodziowej oraz magazynowania wody na potrzeby upraw i nawadniania terenów.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GMINA OPOCZNO

W całym regionie odbywają się tradycyjne studniówki. Jedną z nich przygotowano w Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym w Opocznie. Bal odbył się 17 stycznia, bawili się na nim oczywiście tegoroczni maturzyści, a także osoby towarzyszące, kadra pedagogiczna, przedstawiciele rodziców i zaproszeni goście. Nie zabrakło poloneza, występów okolicznościowych, życzeń dla maturzystów oraz podziękowań dla nauczycieli, wychowawców i rodziców zaangażowanych w organizację studniówki. Gośćmi wydarzenia byli m.in. burmistrz Opoczna Michał Konecki i przewodniczący rady miejskiej Dariusz Kołodziejczyk. Marek Obszarny

Miliony złotych od gminy Bełchatów dla samorządów oraz kilku placówek. Kasa została rozdzielona. Kto i ile dostał?

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Ponad 19 mln zł przekazała gmina Bełchatów dla samorządów, szpitala czy straży pożarnej w ramach tzw. Funduszu Solidarnościowego.

Pieniądze kolejny raz popłyną z gminy Bełchatów do samorządów i kilku placówek. To wsparcie, którego gmina udziela w ramach tzw. Funduszu Solidarnościowego. Samorząd na to stać, bo przypomnijmy, iż po przejęciu części terenów od gminy Kleszczów, na których posadowiona jest Elektrownia Bełchatów, wpływy do gminnego budżetu znacznie wzrosły.

W tym roku do podziału gmina zaplanowała 19,1 mln zł. Zdecydowaną większość tej kwoty - o 17,7 mln zł podzielone zostanie już teraz.

- 1,4 mln zł zostaje w puli rezerwowej, którą podzielimy w kolejnych miesiącach, gdy pojawią się nowe potrzeby ze strony samorządów czy jednostek - mówi Konrad Koc, wójt gminy Bełchatów, który spotkał się z samorządowcami i przed-



Przedstawiciele samorządów i kilku jednostek spotkali się w gminie Bełchatów, by omówić podział pieniędzy w ramach tak zwanego Funduszu Solidarnościowego

stawicielami jednostek, do których trafi pomoc.

Największą część z tego tortu otrzyma powiat bełchatowski, do którego trafi 5,3 mln zł. Starosta Jacek Zatorski zadekla-

rował, że cała kwota przeznaczona zostanie na remonty powiatowych dróg przebiegających przez gminę Bełchatów.

W Zdżeszulicach Górnych zaplanowano dokończenie I i II

etapu przebudowy drogi i rozpoczęcie III i IV etapu przebudowy i rozbudowy drogi przez Zdżeszulice Górne.

Na drodze droga Woła Miłkowska - Parzno przebudowany

zostanie odcinek do granicy z gminą Kluki. Zaplanowano też przebudowę odcinka drogi Józefów - Rożniatowice (od Józefowa w stronę granic gminy).

Powiat zapowiedział też przygotowanie dokumentacji na budowę ścieżki rowerowej, biegnącej przez Poręby, Oleśnik i Kurnos aż do Nowego Świata, a także prace na ul. Południowej.

Pieniądze dla pozostałych samorządów i jednostek wyniosły: miasto Bełchatów - 3 mln zł, gmina Zelów - 2,2 mln zł, gmina Drużbice - 1,6 mln zł, gmina Kluki - 1,6 mln zł, gmina Rusiec - 1,4 mln zł, gmina Szczerców - 450 tys. zł, środki do dyspozycji wojewody łódzkiej - 300 tys. zł, powiat Nyski - 800 tys. zł, Szpital Wojewódzki w Bełchatowie - 950 tys. zł, Komenda Powiatowa Policji w Bełchatowie - 100 tys. zł.

- Chcę podkreślić, że rok 2026 będzie już piątym rokiem, gdy w budżecie Gminy Bełchatów działa tzw. fundusz solidarnościowy, wydzielony z dodatkowych dochodów, które pozyskaliśmy po zmianie granic -

mówi Konrad Koc. - O skali tej pomocy niech świadczy fakt, że w ciągu tych pięciu lat na pomoc dla samorządów, placówek medycznych i służb mundurowych przeznaczyliśmy prawie 91 mln zł.

Na spotkanie w gminie Bełchatów przyjechał m.in. Daniel Palimąka, starosta Nyski, który podkreślił, iż wsparcie z gminy Bełchatów, które samorząd już otrzymał, było bardzo cenne.

- Dzięki tym środkom mogliśmy odbudować drogi, które ucierpiały nie w samej powodzi, ale bezpośrednio po niej, gdy zostały uszkodzone m.in. przez ciężki sprzęt - mówi Daniel Palimąka. - W tej sytuacji nie mogliśmy na ich odbudowę uzyskać wsparcia ze środków pomocowych. Dzięki gminie Bełchatów mogliśmy je szybko odtworzyć. Jeszcze raz dziękuję za to wsparcie. Możecie zawsze na nas liczyć.

Teraz samorządy muszą przygotować wnioski, w których wskażą, na jakie konkretne zadania przeznaczą pomoc z gminy Bełchatów. Później zajmą się nimi gminni radni.

REKLAMA

0011465927



www.botanicpark.pl

**BOTANIC
PARK**

**Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C**

**Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²**

GETMAR
Firma Budowlana

**tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl**

Udany bieg „Policz się z cukrzycą”

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Bełchatowianie po raz kolejny wzięli udział w biegu „Policz się z cukrzycą”, który od lat towarzyszy dorocznemu finałowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zainteresowaniem przedsięwzięciem jest niemałe, bo blisko siedemdziesiąt osób wzięło udział w biegu „Policz się z cukrzycą”, który odbył się w niedzielę, 25 stycznia, w Bełchatowie. Uczestnicy spotkali się przy Muzeum Regionalnym w Bełchatowie.

Do udziału zgłosili się nie tylko ci, którzy biegają regularnie. Bo w tym biegu nie liczył się wynik, a raczej zapał i chęć pomocy. Bo tradycyjne wydarzenie miało oczywiście cel charytatywny. Dlatego na starcie stanęli biegacze w różnym wieku i o różnym stopniu zaawansowania. Byli nawet tacy, którzy część trasy pokonali na plecach czy rękach swoich rodziców. Niektórym w biegu towarzyszyli nawet czworonożni przyjaciele. Atmosfera była znakomita.

Oczywiście przed biegiem zorganizowano dla biegaczy krótką rozgrzewkę, a później uczestnicy wyruszyli na trasę, która prowadziła przez park przy bełchatowskim muzeum. Każdy mógł podczas zawodów przebiec taki dystans, jaki sam sobie wyznaczył.

Jak mówią przedstawiciele Klubu Biegacza „Spartakus” z Bełchatowa, który był organizatorem biegu, w tym roku podczas wydarzenia udało się zebrać ponad cztery tysiące złotych. Warto podkreślić, że była to jedna z wielu akcji, które odbyły się w ramach WOŚP w Bełchatowie.

Bieg „Policz się z cukrzycą” od wielu lat towarzyszy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Jak wyjaśniają pomysłodawcy, akcja ma na celu promocję zdrowego i aktywnego trybu życia oraz zwrócenie uwagi na poważny problem cywilizacyjny, jakim jest cukrzyca. Pieniądze zebrane podczas biegu przeznaczone zostaną na zakup pomp insulinowych dla kobiet w ciąży.

A już teraz bełchatowscy „Spartakusi” zapraszają na kolejną edycję biegu – za rok.



W biegu „Policz się z cukrzycą”, który odbył się w Bełchatowie wzięło udział kilkudziesięciu zawodników

REKLAMA

0011468297

Ogłoszenie

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska informuje, że w okresie od dnia 30 stycznia do dnia 20 lutego 2026 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska oraz na stronie internetowej Gminy Wola Krzysztoporska został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA

0011468378

BURMISTRZ KAMIEŃSKA

informuje,

że na stronie internetowej www.bip.kamiensk.com.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Kamińsku**, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamińsk,

zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kamińsk, położonych w obrębie ewidencyjnym Pytówce, przeznaczonych do wydzierżawienia.

ENERGETYKA NADZWYCZAJNA SESJA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

W Bełchatowie gorąca dyskusja o atomie

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Głośne „tak” dla elektrowni atomowej w Bełchatowie padło podczas nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego, którą zorganizowano w miniony wtorek w Bełchatowie.

Oprócz radnych Sejmiku, w sesji wzięli udział m.in. przedstawiciele lokalnych samorządów, parlamentarzyści, reprezentanci Grupy PGE i koncernu PGE GIEK, związkowcy, mieszkańcy, reprezentanci biznesu i nauki.

Podczas spotkania zewsząd padały głosy poparcia dla lokalizacji atomówki w rejonie Bełchatowa. Jak podkreślano kolejny raz, Bełchatów ma wiele atutów, a to m.in. lokalizacja, infrastruktura, wykwalifikowana kadra. I jak dodano, wykonane dotąd badania nie wykluczają Bełchatowa z możliwości ulokowania w tym rejonie elektrowni jądrowej. Chodzi choćby o kwestie zaopatrzenia w wodę czy występujących tu wstrząsów spowodowanych działalnością kopalni.

– To właśnie tutaj mamy wysoko wykwalifikowaną kadrę inżynierską, energetyków, jedną z największych z punktu widzenia sieci przesyłowych, stację elektroenergetyczną Rogowiec, w niedalekim sąsiedztwie mamy stację Trębaczew, a także infrastrukturę przy elektrowni, która jest doskonałym miejscem do wyprowadzenia mocy z nowych źródeł wytwórczych, jakie mogą zastąpić dotychczasową energetykę – wymieniał dziś Marcin Laskowski, wiceprezes PGE.

Przypomnijmy, iż kompleks Bełchatów powoli ma zostać wygaszany. Dziś kopalnia Bełchatów ma do dyspozycji w sumie około 300 mln ton węgla do końca eksploatacji. Zakończenie eksploatacji planowane jest na lata 2035-2038.

– Jeśli nie podejmimy decyzji i nie przeprowadzimy projektu jądrowego, to Bełchatów po roku 2035, a w zasadzie 2038, znika z mapy energetyki – mówił Jacek Kaczorowski, prezes PGE GIEK. – I to jest wyzwanie, z którym wspólnie się mierzymy.

Aktualnie w spółce w Bełchatowie, kopalni, elektrowni i spółkach zależnych pracuje 11 tys. pracowników. Jacek Kaczorowski mówił, że to potencjał pozwalający na udźwignięcie każdego projektu.



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Nadzwyczajna sesja Sejmiku Województwa łódzkiego odbyła się w Bełchatowie. Poświęcona była kwestii ewentualnej lokalizacji elektrowni atomowej w tym rejonie

rowski mówił, że to potencjał pozwalający na udźwignięcie każdego projektu.

– To Bełchatów zbudował te 12 jednostek i największą kopalnię w tej części świata oraz pierwszy blok o parametrach nadkrytycznych – 858 i pierwszą farmę wiatrową – na górze Kamięńsk – wymieniał.

Jak dodał, biorąc pod uwagę projekt jądrowy, na placu budowy przy energetyce wielkoskalowej, w pierwszym etapie, może znaleźć zatrudnienie nawet 12 tys. pracowników.

– I to właśnie ta cyfra, która znajdzie kompensatę na etapie budowy – dodał.

Jak wynika z badań, poparcie społeczeństwa dla budowy elektrowni jądrowej w Polsce wynosi ponad 90 procent. Przypomnijmy, iż pierwsza w Polsce elektrownia atomowa powstanie w gminie Choczewo na Pomorzu. Decyzje co do drugiej lokalizacji może, według informacji, które pojawiły się na dzisiejszym posiedzeniu, zapisać już w tym lub w przyszłym roku. Dwie najbardziej prawdopodobne lokalizacje to Bełchatów lub Konin.

Jak mówił Konrad Wojnarski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, harmonogram zakłada rozpoczęcie budowy już w roku 2033,

a oddanie pierwszego bloku do eksploatacji w 2040 roku.

– Jestem przekonany, że Polska Grupa Energetyczna jest i będzie w stanie – jako inwestor – poprowadzić ten proces skutecznie i tak, żeby ta preferowana lokalizacja jaką jest Bełchatów była tą, gdzie w przyszłości może powstać druga elektrownia jądrowa – mówił.

Podczas sesji podpisano deklarację poparcia budowy elektrowni atomowej w Bełchatowie.

– Nie ma lepszego miejsca niż właśnie Bełchatów do podpisania deklaracji popierającej powstanie tutaj elektrowni jądrowej. Nasze poparcie pokazuje, że możemy działać ponad podziałami politycznymi i walczyć o to, aby właśnie ten region był tym miejscem, gdzie powstanie druga w Polsce elektrownia jądrowa – mówiła Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego, na konferencji prasowej poprzedzającej sesję.

Jak dodała, radni wszystkich powiatów w województwie oprócz kutnowskiego, podjęli już uchwały i stanowiska popierające to przedsięwzięcie. Deklarację poparcia w ubiegłym roku przyjęli wspólnie przedstawiciele środowiska naukowego, politycy i reprezentanci samorządów.

Na konferencji poinformowano o powołaniu stowarzyszenia „Tak dla atomu w Bełchatowie”.

– Stowarzyszenie będzie miało na celu budowanie poparcia dla tej lokalizacji nowej elektrowni jądrowej – mówiła Małgorzata Grabarczyk, przewodnicząca Sejmiku Województwa. – Zaprosimy do prac polityków, stowarzyszenia, fundacje, lokalnych przedsiębiorców, a także mieszkańców regionu. Chcemy pokazać, że jest to najlepsze miejsce, dlatego oczekujemy poparcia wszystkich tych, którym na sercu leży przede wszystkim sprawiedliwa transformacja naszego regionu i Bełchatowa, ale także bezpieczeństwa energetyczne Polski.

Tuż przed sesją swoją konferencję zorganizowali też przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. Jak mówili, popierają oczywiście budowę elektrowni atomowej, ale ich zdaniem konieczne jest skorzystanie z istniejących zasobów węgla. Jak podkreślali, do wykorzystania jest złożę Złoczew i powinno się dążyć do jego eksploatacji.

– „Tak” dla atomu, ale przede wszystkim na najbliższe 20-30 lat „tak” dla węgla brunatnego, taniej energii z Bełchatowa dla całej Polski – podkreślali przedstawiciele PiS.

Zlikwidują część ogromnego, nielegalnego składowiska odpadów w Rogowcu koło Bełchatowa. Potrzeba na to milionów

Magdalena Buchalska-Frysz
Rogowiec

Od lat drżą o swoje zdrowie i starają się zainteresować sprawą kogo tylko mogą. Mowa o mieszkańcach Rogowca, którzy tuż przy swoich domach mają nielegalne składowisko odpadów.

Wieści są dobre i złe. Po latach przepychanek i liczenia kosztów uda się usunąć część nielegalnego składowiska odpadów w Rogowcu (gmina Kleszczów) niedaleko Bełchatowa. Owo składowisko, nazywane „tykającą bombą ekologiczną” zlokalizowane jest niedaleko Elektrowni Bełchatów i kopalnianych spółek, kilkanaście kilometrów od samego Bełchatowa.

Przypomnijmy, iż problem pojawił się tam około dziesięciu lat temu, gdy do Rogowca zaczęto zwozić pierwsze odpady, wówczas jeszcze legalnie. Pozwolenie na składowanie odpadów w tym miejscu wydało Starostwo Powiatowe w Bełchatowie, ale, jak zaznacza Jacek Zatorski, starosta powiatu



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Nielegalne składowisko odpadów w Rogowcu od lat spędza sen z powiek okolicznym mieszkańcom. Wszystko wskazuje na to, że w końcu zostanie ono zlikwidowane

bełchatowskiego, później nie było sposobu na to, by skontrolować i zapobiec składowaniu odpadów, które nie powinny się tam znaleźć. I niestety, z czasem powtórzył się scenariusz podobny do tego, jak w innych rejonach kraju. Firma, która przywiozła odpady zniknęła, a problem pozostał. Pojawiły

się też odpady, na które firma nie miała zgody, zwozić zaczęły je też inne firmy. Proces trwał około półtora roku.

Narastający problem przez lata spędzał sen z powiek okolicznym mieszkańcom, którzy składowisko mają w zasadzie za płotem. Najbliższe domy oddalone są o około 100 metrów

od potężnego składowiska. Latem niejednokrotnie alarmowali, iż beczki i zbiorniki rozszczelniają się pod wpływem wysokiej temperatury, a ze składowiska co rusz dobiega charakterystyczny trzask. Również mieszkańcy dalej położonych wsi alarmowali, że smród oraz drażniące zapachy różnorod-

nych chemikaliów docierają także do nich.

– Elektrownia zleciła analizę tych odpadów i okazało się, że znajduje się tam cała tablica Mendelejewa – mówi starosta Jacek Zatorski. – Materiały łatwopalne, niebezpieczne, trujące, wszystko, co tylko może być.

Na wysypisku interweniować musieli również w takich sytuacjach strażacy. Z pojemników wyciekały bowiem, także do gleby, niebezpieczne substancje, zdarzały się też wybuchy pojemników.

Przez dłuższy czas urzędy przepychały się też między sobą, kto powinien zająć się likwidacją składowiska, bo mimo prób, nie udało się skontaktować z firmą, która porzuciła odpady w Rogowcu. Ostatecznie sąd zdecydował, że obowiązek ten ciąży na Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. I tu najpierw zaczęło się od nakładania kar na firmy, które składowały odpady, co jednak nie przyniosło rozwiązania.

Ostatecznie urzędnicy ogłosili i rozstrzygnęli przetarg na uprzątnięcie części odpadów

z Rogowca. Odpady usunie konsorcjum złożone z pięciu firm, kwota tej operacji to ponad 25 milionów złotych. Wykonawca wyłoniony w przetargu zająć ma się usunięciem części odpadów. Likwidacja całego wysypiska szacowana jest na kwotę od 500 do nawet 700 mln zł.

Jeśli nie będzie odwołań od rozstrzygnięcia przetargu, umowa na usunięcie odpadów podpisana zostanie 2 lutego i rozpocznie się pierwszy etap utylizacji odpadów niebezpiecznych. W pierwszej kolejności składowisko ma być zabezpieczone pod kątem przeciwpowodziowym i termowizyjnym.

Później odpady, które się do tego nadają mają zostać przerobione czy zutyliczowane, a reszta trwale zniszczona. W ramach tego przetargu usunięte ma zostać 4 tys. ton odpadów. Na wykonanie zadania firma mieć będzie 18 miesięcy.

Proces usunięcia całego składowiska, obliczonego na około 50 tys. ton odpadów, potrwać może kilka, a nawet kilkanaście lat.

REKLAMA

0011469174

WÓJT GMINY BEŁCHATÓW
OGŁASZA
CZWARTY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Bełchatów.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położona w obrębie 10 Janów, gmina Bełchatów, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr nr 356/2 o pow. 0,1101 ha, 356/3 o pow. 0,1101 ha, 356/4 o pow. 0,1102 ha, 356/5 o pow. 0,1102 ha, 356/6 o pow. 0,1102 ha, 356/7 o pow. 0,1103 ha, 356/8 o pow. 0,1103 ha, 356/9 o pow. 0,1103 ha, 356/10 o pow. 0,1103 ha, 356/11 o pow. 0,1103 ha

Dla przedmiotowych działek w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie prowadzona jest Księga Wieczysta nr PT1B/00073068/8. Dział III i IV Księgi Wieczystej są wolne od obciążeń.

Dla przedmiotowych działek brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przeznaczenie działek wynika z decyzji Wójta Gminy Bełchatów ustalających dla każdej z działek warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego i budynku garażowego, wraz z urządzeniami budowlanymi.

Cena wywoławcza poszczególnych działek wynosi:

- działka nr 356/2 obręb Janów o pow. 0,1101 ha – 45 990,00 zł
- działka nr 356/3 obręb Janów o pow. 0,1101 ha – 43 260,00 zł
- działka nr 356/4 obręb Janów o pow. 0,1102 ha – 43 260,00 zł
- działka nr 356/5 obręb Janów o pow. 0,1102 ha – 40 390,00 zł
- działka nr 356/6 obręb Janów o pow. 0,1102 ha – 40 390,00 zł
- działka nr 356/7 obręb Janów o pow. 0,1103 ha – 40 460,00 zł
- działka nr 356/8 obręb Janów o pow. 0,1103 ha – 40 460,00 zł
- działka nr 356/9 obręb Janów o pow. 0,1103 ha – 40 460,00 zł
- działka nr 356/10 obręb Janów o pow. 0,1103 ha – 40 460,00 zł
- działka nr 356/11 obręb Janów o pow. 0,1103 ha – 40 460,00 zł

Do ceny sprzedaży doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej stawce.

Przetarg odbędzie się dnia 6 marca 2026 roku w godzinach od 10.00 do 12.15, tj. piętnaście minut dla każdej działki, w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów przy ul. Kościuszki 13, w pokoju nr 35, I piętro.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj.:

- 4 599,00 zł dla działki o nr 356/2,
- 4 326,00 zł dla działki o nr 356/3,
- 4 326,00 zł dla działki o nr 356/4,
- 4 039,00 zł dla działki o nr 356/5,
- 4 039,00 zł dla działki o nr 356/6,
- 4 046,00 zł dla działki o nr 356/7,
- 4 046,00 zł dla działki o nr 356/8,
- 4 046,00 zł dla działki o nr 356/9,
- 4 046,00 zł dla działki o nr 356/10,
- 4 046,00 zł dla działki o nr 356/11

należy wpłacać wyłącznie w PLN na rachunek depozytowy Urzędu Gminy w Bełchatowie – Santander Bank Polska 20 1090 2705 0000 0001 5850 2826, do dnia 25 lutego 2026 roku.

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów oraz publikowane jest na stronach internetowych Gminy Bełchatów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bełchatów. Dodatkowych informacji dotyczących przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bełchatów (I piętro, pokój 31), tel. 44 632 65 68 wew. 33.

REKLAMA

0011469175

WÓJT GMINY BEŁCHATÓW
ogłasza
CZWARTY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Bełchatów.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położona w obrębie 10 Janów, gmina Bełchatów, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr nr 354/4 o pow. 0,1138 ha, 354/5 o pow. 0,1139 ha, 354/6 o pow. 0,1139 ha, 354/7 o pow. 0,1141 ha, 354/8 o pow. 0,1141 ha, 354/9 o pow. 0,1142 ha, 354/10 o pow. 0,1143 ha, 354/11 o pow. 0,1143 ha

Dla przedmiotowych działek w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie prowadzona jest Księga Wieczysta nr PT1B/00073068/8. Dział III i IV Księgi Wieczystej są wolne od obciążeń.

Dla przedmiotowych działek brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przeznaczenie działek wynika z decyzji Wójta Gminy Bełchatów ustalających dla każdej z działek warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego i budynku garażowego, wraz z urządzeniami budowlanymi.

Cena wywoławcza poszczególnych działek wynosi:

- działka nr 354/4 obręb Janów o pow. 0,1138 ha – 44 660,00 zł
- działka nr 354/5 obręb Janów o pow. 0,1139 ha – 41 790,00 zł
- działka nr 354/6 obręb Janów o pow. 0,1139 ha – 41 790,00 zł
- działka nr 354/7 obręb Janów o pow. 0,1141 ha – 41 860,00 zł
- działka nr 354/8 obręb Janów o pow. 0,1141 ha – 41 860,00 zł
- działka nr 354/9 obręb Janów o pow. 0,1142 ha – 41 860,00 zł
- działka nr 354/10 obręb Janów o pow. 0,1143 ha – 41 930,00 zł
- działka nr 354/11 obręb Janów o pow. 0,1143 ha – 41 930,00 zł

Do ceny sprzedaży doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej stawce.

Przetarg odbędzie się dnia 3 marca 2026 roku, w godzinach: od 10⁰⁰ do 11⁴⁵ tj. piętnaście minut dla każdej działki w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów, przy ul. Kościuszki 13, w pokoju nr 35, I piętro

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj.:

- 4 466, 00 zł dla działki o nr 354/4,
- 4 179, 00 zł dla działki o nr 354/5
- 4 179, 00 zł dla działki o nr 354/6
- 4 186, 00 zł dla działki o nr 354/7
- 4 186, 00 zł dla działki o nr 354/8
- 4 186, 00 zł dla działki o nr 354/9
- 4 193, 00 zł dla działki o nr 354/10
- 4 193, 00 zł dla działki o nr 354/11

należy wpłacać wyłącznie w PLN na rachunek depozytowy Urzędu Gminy w Bełchatowie – Santander Bank Polska 20 1090 2705 0000 0001 5850 2826, do dnia 25 lutego 2026 roku.

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów oraz publikowane jest na stronach internetowych Gminy Bełchatów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bełchatów

Dodatkowych informacji dotyczących przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bełchatów (I piętro, pokój 31) tel. 44 632 65 68 wew. 33.

REKLAMA

0011469176

WÓJT GMINY BEŁCHATÓW
ogłasza
CZWARTY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Bełchatów.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość położona w obrębie 10 Janów, gmina Bełchatów, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr nr 355/3 o pow. 0,1209 ha, 355/4 o pow. 0,1209 ha, 355/6 o pow. 0,1207 ha, 355/7 o pow. 0,1206 ha, 355/8 o pow. 0,1206 ha, 355/9 o pow. 0,1205 ha, 355/10 o pow. 0,1204 ha, 355/11 o pow. 0,1204 ha

Dla przedmiotowych działek w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie prowadzona jest księga wieczysta nr PT1B/00073068/8. Dział III i IV Księgi Wieczystej są wolne od obciążeń.

Dla przedmiotowych działek brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przeznaczenie działek wynika z decyzji Wójta Gminy Bełchatów ustalających dla każdej z działek warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego i budynku garażowego, wraz z urządzeniami budowlanymi.

Cena wywoławcza poszczególnych działek wynosi:

- działka nr 355/3 obręb Janów o pow. 0,1209 ha – 47 460,00 zł
- działka nr 355/4 obręb Janów o pow. 0,1209 ha – 47 460,00 zł
- działka nr 355/6 obręb Janów o pow. 0,1207 ha – 44 240,00 zł
- działka nr 355/7 obręb Janów o pow. 0,1206 ha – 44 240,00 zł
- działka nr 355/8 obręb Janów o pow. 0,1206 ha – 44 240,00 zł
- działka nr 355/9 obręb Janów o pow. 0,1205 ha – 44 170,00 zł
- działka nr 355/10 obręb Janów o pow. 0,1204 ha – 44 170,00 zł
- działka nr 355/11 obręb Janów o pow. 0,1204 ha – 44 170,00 zł

Do ceny sprzedaży doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej stawce.

Przetarg odbędzie się dnia 4 marca 2026 roku, w godzinach: od 10⁰⁰ do 11⁴⁵ tj. piętnaście minut dla każdej działki w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów, przy ul. Kościuszki 13, w pokoju nr 35, I piętro.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj.:

- 4 746,00 zł dla działki o nr 355/3,
- 4 746,00 zł dla działki o nr 355/4,
- 4 424,00 zł dla działki o nr 355/6,
- 4 424,00 zł dla działki o nr 355/7,
- 4 424,00 zł dla działki o nr 355/8,
- 4 417,00 zł dla działki o nr 355/9,
- 4 417,00 zł dla działki o nr 355/10,
- 4 417,00 zł dla działki o nr 355/11,

należy wpłacać na rachunek depozytowy Urzędu Gminy w Bełchatowie – Santander Bank Polska 20 1090 2705 0000 0001 5850 2826, do dnia 25 lutego 2026 roku.

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów oraz publikowane jest na stronach internetowych Gminy Bełchatów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bełchatów. Dodatkowych informacji dotyczących przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bełchatów (I piętro, pokój 31), tel. 44 632 65 68 wew. 33.

Nowy prezes MZK w Tomaszowie



Grzegorz Franczak został nowym prezesem MZK Spółka z o.o. w Tomaszowie Mazowieckim

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Nowego prezesa miejskiej spółki MZK w Tomaszowie Mazowieckim powołała formalnie rada nadzorcza, a de facto zgromadzenie wspólników w osobie prezydenta Marcina Witko.

Grzegorz Franczak został nowym prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Tomaszowie Mazowieckim - poinformowały służby miejskie. Przedstawiają go jako menedżera z ponad 20-letnim doświadczeniem i eksperta w obszarze administracji publicznej oraz zarządzania.

W przeszłości Grzegorz Franczak pełnił funkcję członka zarządu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH), a od 2016 roku, czyli w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, był zastępcą dyrektora Łódzkiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

- Posiada bogate doświadczenie nadzorcze. Współpracę z Miejskim Zakładem Komunikacyjnym w Tomaszowie Mazowieckim Sp. z o.o. rozpoczął pełniąc funkcję prokurenta - informuje Joanna Budny, rzecznik prasowy prezydenta Tomaszowa.

Grzegorz Franczak jest absolwentem studiów MBA w Akademii WSB oraz studiów podyplomowych z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi na Politechnice Łódzkiej, a także retoryki.

W MZK Spółka z o.o. w Tomaszowie Mazowieckim prezesi zmieniają się jak w kalejdoskopie. Miejsce dla Grzegorza Franczaka z wolnością się po tym, jak - po politycznym przewrocie we władzach powiatu tomaszowskiego - dotychczasowy prezes MZK Grzegorz Glimasiński został członkiem nowego zarządu powiatu.

Glimasiński prezesował miejskiej spółce od 3 lutego 2025 roku. Wcześniej prezesem MZK był Marek Olkiewicz (radny rady powiatu, ostatnio wyzucony z PiS), a jeszcze wcześniej - od 1 stycznia 2021 do 18 października 2023 roku - także Glimasiński. Wówczas został odwołany, bo - jak oficjalnie podawano - „niedostatecznie realizował wyznaczone kierunki działań rozwoju firmy”...

Kluczem do kariery Glimasińskiego, jak można usłyszeć w kularach, jest - związana z nim rodzinie - radna rady powiatu Lidia Jackow. Zdobyła ona mandat z listy KO, ale obecnie przedstawia się jako niezrzeszona i głosuje razem z radnymi prezydenta Marcina Witko. To właśnie m.in. dzięki pozyskaniu jej głosu, a także głosu radnego Marka Olkiewicza, udało się powołać nowy zarząd powiatu tomaszowskiego.

Przypomnijmy, że nowy zarząd powiatu tomaszowskiego wybrano 21 stycznia. Bez niego wcześniej wybrany nowy starosta Dariusz Kowalczyk (PSL) nie mógł przejąć władzy. Na wicestarostę Kowalczyk zgłosił Sławomira Żegotę (KO) i kandydat ten otrzymał wymagane 12 głosów. Na członków zarządu zaś starosta zgłosił kandydatury Krzysztofa Biskupa (komitet Marcina Witko), Michała Czechowicza (Wszyscy Razem) i Grzegorza Glimasińskiego spoza Rady Powiatu w Tomaszowie. Wszyscy dostali po 12 głosów.

Wynagrodzenie zasadnicze starosty tomaszowskiego ustalono w wysokości 10.950 zł, dodatek funkcyjny wyniesie 3.650 zł. Do tego dochodzi dodatek specjalny - 30 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego oraz dodatek za wieloletnią pracę, naliczany od wynagrodzenia zasadniczego. Maksymalny wynosi 20 proc. Łącznie więc Dariusz Kowalczyk jako starosta zarabiać będzie 21.170 zł (brutto).

KRÓTKO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Ukradła składki na studniówkę

Do szokującej sytuacji kradzieży pieniędzy doszło w Komitecie organizującym bal w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Piotrkowie. Matka zbierająca pieniądze na studniówkę w jednej z klas zniknęła wraz z pieniędzmi uczniów w wysokości ponad 13 tys. złotych. Bal studniówkowy był zaplanowany w Hotelu Porto w Radomsku na 10 stycznia. Rodzice musieli ponownie zapłacić za to, żeby ich dzieci mogły uczestniczyć w balu. - Policja zaczęła postępowanie od przesłuchania wielu świadków. Po zgromadzeniu materiału dowodowego kobieta podejrzana o popełnienie zarzucanego czynu w postaci przywłaszczenia pieniędzy usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy - informuje mł. asp. Edyta Daroch, oficer prasowy KMP w Piotrkowie. Podejrzanej grozi od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. Sprawą zajmuje się piotrkowska prokuratura. Dariusz Śmigieński

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Napad na klatce schodowej bloku

Do rozboju doszło 20 stycznia na klatce schodowej bloku przy ul. Mielczarskiego w Tomaszowie. Z relacji poszkodowanego 30-letniego tomaszowianina wynikało, że umówił się na dziewiątym piętrze bloku z trzema mężczyznami, od których miał kupić e-papierosy. Dwaj mężczyźni byli mu znani, tożsamości trzeciego nie potrafił wskazać. Do transakcji nie doszło... - Mężczyźni zaatakowali 30-latkę, zadając mu uderzenia po całym ciele, a następnie zabrali z jego kieszeni gotówkę i uciekli - relacjonuje asp. szt. Aleksandra Cieślak, oficer prasowy tomaszowskiej policji. - Na szczęście mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń. Tomaszowscy kryminalni szybko zatrzymali sprawców rozboju, którymi okazali się mieszkający Tomaszowa w wieku 21, 22 i 41 lat. Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie przedstawiono im zarzuty rozboju. Decyzją sądu mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na okres trzech miesięcy. Grozi im kara do nawet 15 lat pozbawienia wolności. Marek Obszarny



Podopieczny schroniska dla bezdomnych zwierząt w Piotrkowie Trybunalskim

INSTYTUCJE KONTROLA W SCHRONISKU DLA ZWIERZĄT

Bezdomne psy i koty mają opiekę

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Urzednicy oraz służby weterynaryjne kontrolowali, jak z zimową aurą radzi sobie schronisko dla zwierząt w Piotrkowie Trybunalskim.

Mroźne dni (a przed nami kolejne noce z bardzo niskimi temperaturami) to najtrudniejszy czas dla bezdomnych zwierząt. Zima w schronisku to czas pełnej mobilizacji. Aby upewnić się, że zwierzęta mają zapewne odpowiednią opiekę, placówkę regularnie odwiedzają kontrolerzy z Urzędu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego oraz Powiatowy Lekarz Weterynarii. Podczas ostatniej, niezapowiedzianej kontroli inspektorzy między innymi szczegółowo sprawdzili wszystkie obiekty, przede wszystkim boksy dla psów.

- W ostatnich dniach mieliśmy trzy kontrole: z Urzędu Miasta Piotrkowa, inspekcji weterynaryjnej i z policji - mówi Wioletta Truchanowicz, kierownik schroniska dla zwierząt w Piotrkowie. - Każda z nich

przeszła pozytywnie i nie wykazała uchybień. Zima to bardzo trudny czas dla zwierząt, musimy pilnować, żeby właściwa termika była ciągle zachowana. W tym roku mróz jest długotrwały, dlatego wykorzystujemy słomę, żeby zwierzętom było ciepło. I codziennie nalewamy konewkami ciepłą wodę do picia naszym podopiecznym. Zimna woda jest całkowicie zakrecona, żeby nie zamarzała.

Każdy boks wyposażony jest w ocieploną budę, która dodatkowo jest obficie wyłożona słomą. W schroniskowym garażu zabezpieczono duży zapas słomy, która jest codziennie uzupełniana i wymieniana. Zwierzęta, które gorzej znoszą mrozy, w tym wszystkie koty oraz psy wymagające szczególnej troski, przebywają w stale

Piotrkowskie schronisko dla bezdomnych zwierząt jest dobrze oceniane przez często kontrolujących placówkę inspektorów

ogrzewanych budynkach, między innymi w kociarni w budynku administracyjnym.

- W trakcie kontroli pracownicy schroniska rozwozili świeżą wodę, dbając o to, by miski były pełne i niezamarznięte. Magazyny są w pełni zatowarowane zarówno w karmę suchą, jak i mokrą. Wszystkie zwierzęta są w dobrej formie, reagują na kontakt z ludźmi i nie wykazują żadnych oznak choroby czy wychłodzenia - informują kontrolujący.

Nadzór nad schroniskiem dla zwierząt w Piotrkowie odbywa się wielotorowo. Co miesiąc raportowana jest liczba adopcji i wykonanych szczepień, a co kwartał przedstawiana jest pełna dokumentacja finansowa.

Mieszkańcy Piotrkowa mogą sami zweryfikować stan placówki, uczestnicząc w organizowanej cyklicznie od kilku lat przez schronisko akcji spacerowej „Łapa w łapę z bezdomniakiem”. Zainteresowani mogą wybrać się na spacer z psami ze schroniska, poznać warunki, w jakich żyją zwierzęta, a także ich opiekunów.

Jubileusz 35-lecia Centrum TICO świętowano w Opocznie

Marek Obszarny
Opoczno

Jubileusz 35-lecia Centrum Tańca i Ruchu TICO świętowano w Miejskim Domu Kultury w Opocznie. Na scenie pojawiło się ponad 150 tancerzy i zawodników - dzieci, młodzieży i dorosłych.

Centrum Tańca i Ruchu TICO w Opocznie już od 35 lat odgrywa ważną rolę w życiu lokalnej społeczności. Uroczystość w Miejskim Domu Kultury była okazją do wspólnego świętowania, podsumowań oraz wyrażenia wdzięczności wszystkim osobom zaangażowanym w działalność Centrum na przestrzeni lat. Galę jubileuszową poprowadzili Katarzyna Miękus oraz Tomasz Miękus.

Rok jubileuszowy to szczególny moment refleksji nad drogą, którą Centrum TICO w Opocznie przeszło przez ostatnie 35 lat. Od momentu powstania placówka stała się istotnym punktem na mapie miasta - miejscem spotkań, rozwoju, wsparcia i inspiracji



Podczas obchodów jubileuszu 35-lecia Centrum TICO w MDK Opoczno zaprezentowały się grupy taneczne

dla wielu pokoleń mieszkańców. Centrum TICO to przestrzeń, w której realizują się różne grupy wiekowe, a każdy może znaleźć coś dla siebie, wybierając spośród różnorodnych form aktywności.

Sukces Centrum TICO to przede wszystkim ludzie - pracownicy, współpracownicy, partnerzy oraz uczestnicy zajęć i inicjatyw. To dzięki ich zaangażowaniu, pasji i codziennej pracy możliwa była realizacja

licznych projektów, które integrowały środowisko lokalne, wspierały rozwój talentów i budowały poczucie wspólnoty.

Jubileusz 35-lecia to nie tylko czas podsumowań, ale również spojrzenia w przyszłość z nadzieją i nową energią. Niech kolejne lata działalności Centrum TICO będą pełne dalszych sukcesów, nowych wyzwań i inspirujących inicjatyw na rzecz mieszkańców Opoczna.

Można się starać o fundusze na remonty w strefie rewitalizacji

Małgorzata Kulka
Radomsko

Wkrótce będzie się można starać o dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy zabytkach w strefie rewitalizacji w Radomsku.

Radomsko ogłosiło nabór wniosków o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy nieruchomościach nie wpisanych do rejestru zabytków, które znajdują się na terenie Specjalnej Strefy Rewitalizacji. Dotacje są elementem działań rewitalizacyjnych prowadzonych przez miasto i mają na celu poprawę stanu technicznego budynków oraz jakości przestrzeni miejskiej.

O dotację mogą ubiegać się właściciele nieruchomości, użytkownicy wieczystości i wspólnoty mieszkaniowe, jeżeli nieruchomość znajduje się na obszarze strefy rewitalizacji, a planowane prace wpisują się w przedsięwzięcia rewitalizacyjne. Na stronie radomsko.pl znajduje się wyszukiwarka ad-

resów, gdzie można sprawdzić czy dana nieruchomość znajduje się w Specjalnej Strefie Rewitalizacji.

- Zachęcamy mieszkańców Radomska do skorzystania z tej możliwości wsparcia. To realna szansa na poprawę wyglądu i stanu technicznego budynków, a jednocześnie wspólne działanie na rzecz estetyki, funkcjonalności i dalszego rozwoju naszego miasta. Każda inwestycja realizowana w ramach rewitalizacji przyczynia się do tworzenia przyjaznej, zadbanej przestrzeni, z której wszyscy

możemy być dumni - podkreślają przedstawiciele UM Radomska.

Wnioski będzie można składać od 2 do 20 marca osobiście w Urzędzie Miasta Radomska (ul. Tysiąclecia 5) lub przesłać pocztą na adres urzędu: ul. Tysiąclecia 5, 97-500 Radomsko. Dokumenty należy umieścić w kopercie z dopiskiem: „Nabór wniosków - Specjalna Strefa Rewitalizacji - edycja 2026”.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru dostępne są między innymi na stronie internetowej www.radomsko.pl.



Już można przygotowywać wnioski o dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane

REKLAMA

0011470060

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Tomaszowa Mazowieckiego o postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa

Prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego, działając na podstawie art. 33 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż wszczęto, na wniosek z dnia 7.03.2023 r., postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach:

Nazwa przedsięwzięcia:

Budowa budynków i obiektów przemysłowych, służących do gospodarowania odpadami wraz z niezbędnymi urządzeniami, infrastrukturą techniczną i układem komunikacji wewnętrznej.

Lokalizacja przedsięwzięcia:

Przedsięwzięcie planowane jest do realizacji na działkach o numerach ewidencyjnych 163/137, 163/80, 163/85, 163/86 w obrębie 4 położonych w Tomaszowie Maz.

Inwestor:

STENA RECYKLING SP. Z O.O., ul. Grójecka 208, 02-390 Warszawa.

Mając na uwadze, że planowana inwestycja zalicza się do kategorii przedsięwzięć znacząco oddziałujących na środowisko, dla których istnieje obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, przystąpiono do przeprowadzenia tej oceny.

Organem administracji właściwym do wydania decyzji w tej sprawie jest Prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego. Organem biorącym udział w przeprowadzanej ocenie oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi, Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tomaszowie Mazowieckim.

Wszyscy zainteresowani mają możliwość zapoznania się z dokumentacją sprawy, w tym z Raportem o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko oraz jego uzupełnieniami, postanowieniami Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi i Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, a także opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tomaszowie Mazowieckim.

Wymienione dokumenty znajdują się i są dostępne do wglądu w siedzibie Urzędu Miasta w Tomaszowie Mazowieckim, ul. P.O.W. 10/16, pokój 43 – Wydział Architektury.

Zainteresowani mogą składać w terminie od dnia 2.02.2026 r. do dnia 3.03.2026 r. uwagi i wniosków w formie pisemnej i ustnej w Wydziale Architektury Urzędu Miasta w Tomaszowie Mazowieckim, ul. P.O.W. 10/16 (II piętro, pok. 43; godziny urzędowania pon. - pt. 730-1530; śr. 730-1700), oraz elektronicznej na adres skrzynki podawczej: /wln5m2j74x/skrytka lub na adres skrzynki do e-Doręczeń: AE:PL-48083-88572-DADUU-24.

Złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Tomaszowa Mazowieckiego przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Nie przewiduje się przeprowadzenia rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie nie jest wymagane przeprowadzenie postępowania w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko.

Z-ca Prezydenta Miasta
Tomasz Jurek

REKLAMA

0011469741

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych fragmentów miasta Kamieńsk

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, 1907, 1940, z 2025 r. poz. 527, 680) oraz art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 39 ust. 1, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881, 1940) zawiadamiam o:

I. Podjęciu przez Radę Miejską w Kamieńsku w dniu 19 grudnia 2025 r. Uchwały nr XXI/253/25 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych fragmentów miasta Kamieńsk.

II. Przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko związanej z przystąpieniem do dokonania opracowania wyżej wymienionego planu miejscowego

Wnioski do ww. planu należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **28.02.2026 roku**.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej: <https://bip.kamienisk.com.pl/res/serwis/pliki/35457366?version=1.0>.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej na adres: Urząd Miejski w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym):

e-Doręczenia: AE:PL-26084-12296-EHJHF-16

ESP: /kamienisk/skrytka

w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: um@kamienisk.pl ewentualnie ustnie do protokołu.

Wnoszący wnioski zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania albo nazwę jednostki organizacyjnej i adres jej siedziby. Ponadto wniosek powinien zawierać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Przedłożone wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Kamieńska.

Burmistrz Kamieńska
Jarosław Bąkowicz

Administratorem przetwarzanych danych osobowych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Kamieńska z siedzibą przy ul. Wieluńskiej 50, 97-360 Kamieńsk. Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem:

<https://bip.kamienisk.com.pl/bipkod/18557687>

Ekstraklasa już startuje z wiosną. Unia Skierniewice, trzecioligowcy oraz zespoły IV ligi będą grać sparingi

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKANOŻNA. W ten weekend runda wiosenna startuje w ekstraklasie. W III lidze pierwsze w 2026 roku mecze o punkty zaplanowano na 21-22 lutego, a w Betcris IV lidze tydzień później.

Unię Skierniewice trenera Kamila Sochy czeka w piątek (30 stycznia) wyjazdowy pojedynek z pierwszoligowcami z Pogoni Siedlce (godzina 13). Gospodarze tego pojedynku plasują się w tabeli na 12. miejscu. W dziewiętnastu jesiennych meczach zgromadzili 22 punkty. Trenerem tego zespołu jest Adam Nocoń. W poprzednio rozegranym sparingu skierniewiczanie pokonali Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:0 (1:0). Zespół, za wyniki którego odpowiada trener Piotr Stokowiec, plasuje się w pierwszoligowym rankingu na miejscu trzecim, co jest zresztą dużym zaskoczeniem, bo to przecież beniaminek. Kibiców Unii niepokoi



Drugoligowcy ze Skierniewic trenują w pocie czoła przed wiosennymi meczami o punkty – pierwszy pojedynek 20 lutego na swoim boisku z Zagłębiem Sosnowiec

fakt, że nie ma na razie transferów. Sternicy klubu uspokajają jednak, że takowe będą.

III LIGA (GRUPA I)

Na najbliższy weekend mecze kontrolne zaplanowały wszystkie zespoły naszego regionu rywalizujące na tym szczeblu. Jako pierwsi na boisko wyjdą pił-

karze Widzew II Łódź, którzy już w piątek (30 stycznia) zmierzą się na boisku Łodzianki z Victorią Sulejówkę. Początek spotkania o godzinie 19.30. Rywal drużyny prowadzonej przez trenera Pawła Ścieburę jest liderem IV ligi mazowieckiej – w 17 meczach zgromadził 40 punktów i o pięć wyprzedza



Trener Unii Skierniewice Kamil Socha wskazuje kierunek do I ligi. Zasłużony szkoleniowiec stoi przed wielką szansą wprowadzenia drużyny na zaplecze ekstraklasy

Hutnika Warszawa oraz KTS Wesoła Warszawa. Na miejscu czwartym Mazovia Mińsk Mazowiecki – 34 punkty. Pozostałe drużyny mają grać w sobotę (31 stycznia). Lechia Tomaszów Mazowiecki trenera Bartosza Grzelaka ma zaplanowany pojedynek z Legionovią Legionowo, która także rywalizuje

w IV lidze mazowieckiej, ale zajmuje w tabeli rundy jesiennej ósme miejsce, tracąc do Victorii 11 punktów. Początek meczu o godzinie 12.

Po raz pierwszy w 2026 roku Warta Sieradz (trener Marek Przybył) wystąpi na stadionie MOSiR, a zmierzy się z MKS Kluczbork (11). Przyjeźdźni to

także trzecioligowiec, ale rywalizujący w grupie trzeciej. Jesienią MKS zdobył 27 punktów, co daje tej drużynie ósme miejsce w tabeli. Prowadzi Lechia Zielona Góra – 39, przed Spartą Katowice – 38 oraz Górnikiem Polkowice – 36. Jakub Murat z Warty przebywał ostatnio na testach w pierwszoligowym Chrobrym Głogów. Jak informuje Ryszard Mes, prezes klubu, do transferu na razie nie dojdzie. Żaden z piłkarzy nie zamierza z Sieradza w przerwie zimowej odchodzić.

PGE GiEK GKS Bełchatów (trener Mateusz Milczarek) gości z kolei na swoim boisku Star Starachowice (11), który również gra w III lidze, ale w grupie czwartej. Po 19 kolejkach plasuje się w tabeli na wysokim piątym miejscu z 34 punktami. Prowadzi Avia Świdnik – 40 punktów.

Lider czwartoligowej tabeli RKS Radomsko zmierzy się z kolei z Piłicą Koniecpol (10). Zajmujący miejsce drugie Pelikan Łowicz ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki (9). ©

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

